SPRAWOZDANIE

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W POZNANIU

ZA ROK
1931

1932
CZCIONKAMI DRUKARNI KATOLICKIEJ SP. AKC. W POZNANIU

SPRAWOZDANIE

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

W POZNANIU

ZA ROK

1931



1932
CZCIONKAMI DRUKARNI KATOLICKIEJ SP. AKC. W POZNANIU


C

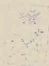
Część I.

Sprawozdanie wewnętrzne

z działalności

Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

w roku 1931



UWAGI OGÓLNE, SPRAWY PERSONALNE I ADMINISTRACJI WEWNĘTRZNEJ.

Rok sprawozdawczy stanowi dla administracji Izby okres szczególnie ciężki i ważny. Z jednej strony z tego względu, że wpływy z dodatków do świadectw przemysłowych zmniejszyły się o ok. 15%, a w znaczniejszym jeszcze stopniu zmniejszyły się wpływy z tytułu reglamentacji wywozu masła z powodu wprowadzenia cła prohibicyjnego przez Niemcy, co odbiło się ujemnie na zamknięciu budżetowem Izby, — z drugiej zaś strony Izba w roku sprawozdawczym zdecydowała się przystąpić do wykończenia gmachu W. S. H., które to roboty rozpoczęła mniejwięcej w połowie roku sprawozdawczego, forsując prace celem umożliwienia jak najrychlejszego oddania gmachu do użytku.

Te fakty spowodowały potrzebę pewnych oszczędności budżetowych i posunięć organizacyjnych oraz ostatecznego ustalenia programu finansowego w związku z ciężarami powstałemi z powodu budowli. Realizacja jednych i drugich poczynań przypada na następny okres budżetowy.

Sprawa budowy Liceum Handlowego oraz sprzedaży przez Państwo gruntu pod Wyższą Szkołę Handlową i Liceum Handlowe w roku sprawozdawczym nie posunęła się naprzód.

Zmiany w składzie radców Izby. W roku 1931 zmarli pp. rr.:

Edward Mazurkiewicz z Poznania,
Stefan Soborski z Kościana.

Mandatów zrzekli się pp. rr.:

Stanisław Waszyński z Poznania,
Dr. Józef Degórski z Wronek,
Włodzimierz Łuszczewski z Lubonia.

W miejsce ś. p. Edwarda Mazurkiewicza wszedł p. r. Leon Rutenberg z Poznania, który przy wyborach ogólnych wybrany został w I-ej kat. sekcji handlowej, jako zastępca.

W miejsce ś. p. St. Soborskiego dokonał Związek Tow. Kupieckich uchwałą z dnia 26. 9. 1931 wyboru na radcę Izby p. Jana Kajewskiego z Poznania.

W miejsce pp. rr. Dr. Józefa Degórskiego i Włodzimierza Łuszczewskiego weszli pp. rr. Dr. Stefan Dąbrowski z Jeziorek i Stanisław Stempniewicz z Poznania, wybrani uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania Związku Fabrykantów z dnia 10. 6. 1931 r.

W miejsce p. r. St. Waszyńskiego Związek Banków w Polsce uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 12. 5. 1931 r. wybrał na radcę Izby p. Tadeusza Adamczewskiego, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Skład radców Izby na dzień 31. 12. 1931 podaje się przy końcu cz. I sprawozdania.

Prace komisyj Izbowych ilustruje następujące zestawienie:

	Posiedzeń odbyto	Obecnych było	Pełna obsada wynosi	Nieobecność usprawiedliwiło
1. Komisja finansowo-kredyt.	—	—	9	—
2. „ skarbowa	10	42	110	39
3. „ polityki handlowej	4	28	64	14
4. „ prawnicza	3	18	24	2
5. „ komunikacyjna .	3	9	24	6
6. „ targów i wystaw .	—	—	8	—
7. „ oświatowa	3	8	24	7
8. „ polityki socjalnej i ubezpieczeniowej	5	31	40	5
9. „ mandatowa . . .	4	11	16	5
10. „ statutowo-regulam.	2	5	8	2
11. „ rewizyjna	8	23	32	8

Już w r. 1930 powołano z grona członków Komisji skarbowej podkomisję, której zadaniem jest ustalanie opinji indywidualnej w poszczególnych sprawach podatkowych i o wnioskach o odroczenie wypłat wzgl. otwarcie postępowania układowego. Czynny udział w podkomisji biorą pp. rr. Maciejewski Stanisław jako przewodniczący, Żak Henryk jako zastępca przewodniczącego oraz Antoniewicz Roman, Inż. Fachinetti Wacław i Grandkowski Aleksander. Podkomisja odbyła w roku sprawozdawczym 24 posiedzeń, których

przedmiotem obrad było: 40 wniosków o odroczenie wypłat, 2 wnioski o otwarcie postępowania układowego oraz 17 spraw podatkowych.

Uchwałą Plenarnego zebrania z dnia 24. 6. 1931 r. uzupełniono skład Komisyj Izbowych w ten sposób, że do Komisji polityki handlowej wybrano p. r. Ignacego Niedbała, do Komisji komunikacyjnej p. r. Dr. Michała Skornego, do Komisji targów i wystaw p. r. Stefana Pertka, do Komisji oświatowej p. r. Tadeusza Adamczewskiego, do Komisji polityki socjalnej i ubezpieczeń pp. rr. Stanisława Stempniewicza i Franciszka Nowakowskiego.

Zebrań Prezydjum Izby odbyło się w roku sprawozdawczym 41. Obecność wynosiła 129 na pełną obsadę 205.

Zebrań plenarnych Izby odbyło się w r. 1931 — 5. Obecność wynosiła 186 przy pełnej obsadzie 300; nieobecność usprawiedliwiło 81.

Poza sprawami administracyjnemi obrady Plenum Izby koncentrowały się koło następujących ważniejszych zagadnień: 1) projekt ordynacji podatkowej; 2) ustawa kartelowa; 3) umowa polsko-gdańska; 4) regulamin Sądu honorowego Izby; 5) projekt rozporządzenia o robotach i dostawach; 6) warunki stypendjów, udzielanych przez Izbę; 7) wprowadzenie egzaminów praktycznych dla uczniów w handlu i przemyśle; 8) sprawozdania gospodarcze Izb p.-h.; 9) projekty 6 ustaw podatkowych; 10) Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu. Bliższe szczegóły wymienionych spraw omówione są w dalszych rozdziałach specjalnych.

Na zebraniu plenarnem w dniu 27. 5. 1931 r. uchwalono regulamin Sądu honorowego w brzmieniu, jak niżej:

REGULAMIN SĄDU HONOROWEGO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU.

§ 1.

Po myśli § 26 część II statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu powołuje się Sąd honorowy z siedzibą w Poznaniu dla rozpatrywania spraw, w których cześć radcy Izby P.-H. została zakwestjonowana oraz dla załatwiania spraw honorowych między radcami Izby za ich obopólną zgodą.

§ 2.

Postępowanie przed Sądem honorowym wdraża Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, albo z urzędu, albo na wniosek radcy dotkniętego na czci. Przed wdrożeniem postępowania

z urzędu, winien być wysłuchany radca, dotknięty zarzutami uwłaszczającemi jego czci.

W wypadku postawienia wniosku przez dotkniętego na czci radcę o wdrożenie postępowania przed Sądem honorowym, Prezes Izby wzywa radcę, który obraził wnioskodawcę do oświadczenia zgody na Sąd honorowy, gdyby zaś radca ten nie uczynił zadość temu wezwaniu w oznaczonym czasokresie, wówczas Prezydjum Izby może po wysłuchaniu radcy obrażającego wdrożyć postępowanie przed Sądem honorowym bez zgody tegoż radcy.

§ 3.

Na członków Sądu honorowego Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu wybiera plenarne zebranie tejże Izby z poza grona członków Prezydjum, zwykłą większością głosów 15 radców na przeciąg jednego roku. Sąd honorowy dla danej sprawy składa się z 5 osób; każda ze stron wybiera po dwóch sędziów, a jeżeli postępowanie wszczęła Izba z urzędu, w takim razie dwóch sędziów wyznacza obwiniony, a dwóch sędziów Prezes. Wyznaczeni czterej sędziowie wybierają na wezwanie Prezesa Izby przewodniczącego z pośród członków Sądu honorowego z poza swego grona. Jeżeli nie nastąpi zgoda co do wyboru przewodniczącego, wówczas przewodniczącego Sądu honorowego wyznacza Prezes Izby.

§ 4.

Sędziemu honorowemu, powołanemu dla osądzenia sprawy, nie wolno bez ważnych powodów uchylić się od udziału w Sądzie honorowym. W miejsce sędziego, który uchylił się od udziału winna strona, która go wybrała, dokonać wyboru nowego sędziego w czasokresie 48 godzin; po bezskutecznym upływie tego czasokresu dokonuje wyboru za stronę opieszałą Prezes Izby.

§ 5.

Sąd honorowy winien zbadać bezstronnie stan sprawy i wysłuchać radcę dotkniętego na czci oraz w wypadku postępowania z urzędu — delegata Prezydjum Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu.

W razie niestawienia się radcy dotkniętego na czci do przesłuchania, Sąd honorowy wyciągnie konsekwencje, wynikające ze stanu sprawy. Sposób postępowania przed Sądem honorowym ustala Sąd honorowy. Sąd honorowy może przesłuchać świadków, którzy stawiają się dobrowolnie.

§ 6.

Sąd honorowy orzeka zwykłą większością głosów; wstrzymanie się od głosowania jest niedopuszczalne. Orzeczenie, które winno być umotywowane, podpisują wszyscy sędziowie.

§ 7.

Wydane orzeczenie wraz z aktami przesyła przewodniczący Sądu honorowego Prezesowi Izby do dalszego urzędowania, a w szczególności celem doręczenia zainteresowanym wygotowanego orzeczenia. Akta Sądu honorowego przechowuje prezes Izby jako tajne.

§ 8.

Koszty Sądu honorowego ponosi Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu.

Na członków Sądu honorowego wybrano pp. rr.: Tadeusza Adamczewskiego, Bolesława Bystrzyckiego, Romana Brykczyńskiego, Aleksandra Grandkowskiego, Dr. Stefana Głowackiego, Stefana Kałamajskiego, Dr. Hipolita Licińskiego, Stanisława Maciejewskiego, Stanisława Mieczkowskiego, Ignacego Niedbała, Inż. Witolda Pińskiego, Dr. Stefana Rosińskiego, Dr. Michała Skornego, Dr. Włodzimierza Seydlitza i Leona Szczepanowskiego.

W razie, gdyby któryś z nieobecnych na zebraniu pp. radców członkostwa nie przyjął, w skład Sądu kolejno wchodzą pp. rr. Wiktor Gładysz, Franciszek Nowakowski i Bolesław Weber.

Kataster przemysłowy. Rozesłane w roku 1930 formularze kart ewidencyjnych wpływały bardzo słabo, wskutek czego Izba zmuszona była korzystać ze sankcji karnej przewidzianej w art. 6 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 15. 7. 1927 o Izbach p.-h. Z rozesłanych w r. 1930 formularzy kart ewidencyjnych w liczbie 28 000, wpłynęło do końca roku sprawozdawczego tylko 6 659.

Mandatów karnych nałożono w r. 1931 — 1 101 na łączną sumę zł 11 010. Grzywień ściągnięto w sumie zł 3 615.

Kataster przemysłowy udzielił w r. 1931 na żądanie urzędów, instytucyj i firm krajowych i zagranicznych 643 odpowiedzi w sprawie adresów.

Rejestr handlowy. Rejestr handlowy prowadzi Izba na tych samych zasadach, jak w latach ubiegłych. W r. 1931 uskuteczniono w księgach rejestrowych 110 nowych wpisów. Z cyfry powyższej przypada na: firmy jednostkowe 44, na jawne spółki handlowe 13, na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 32, na spółki akcyjne 6 i na spółdzielnie 15. Sądom Grodzkim udzieliła Izba opinji w sprawie zapisania do rejestru handlowego 36 firm handlowych i 29 firm przemysłowych. W 7-miu wypadkach wypowiedziała się Izba przeciw wpisowi firmy do rejestru handlowego.

Opinje o firmach, świadectwa solidności. Opinij o firmach krajowych co do solidności wydano w r. 1931 — 96. Z cyfry tej przypada 90 na opinje wydane dla instytucyj państwowych, oraz po 3 na opinje, wydane dla firm krajowych i zagranicznych.

Zaświadczeń, t. zw. katastralnych, zawierających dane z rejestru handlowego odnośnie poszczególnych firm co do rodzaju prowadzonego przedsiębiorstwa, składu członków zarządu spółek itp. wydano 23.

Na skutek zażaleń dostawców zagranicznych i krajowych Izba w 11-tu wypadkach interwenjowała w sprawie nieuregulowania zobowiązań przez firmy położone w okręgu Izby. W 13-tu wypadkach Izba potwierdziła rachunki firm spedycyjnych za dokonane transporty.

Mianowanie biegłych. Stosownie do postanowień art. 4 p. 7 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach p.-h., Izba mianowała w roku sprawozdawczym trzech zaprzysiężonych rzeczoznawców:

1. Inż. Wiktor Maćkowiak, zamieszkały w Poznaniu, ul. Czarnieckiego 7 w sprawach samochodowych;
2. Arch. Stanisław Mieczkowski, zamieszkały w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30 w sprawach budowlanych i ceramiki budowlanej;
3. Jan Kuglin, zamieszkały w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 24 w sprawach przemysłu graficznego i wydawniczego.

Dla sądów Izba zaopinjowała 12 wniosków osób, ubiegających się o zaprzysiężenie ich w charakterze rzeczoznawców przy sądach.

Na życzenie sądów i innych instytucyj Izba w 23 wypadkach zaproponowała rzeczoznawców.

Istniejąca przy Izbie od r. 1926 Komisja egzaminacyjna dla rzeczoznawców księgowości i nadzorców sądowych odbyła w roku sprawozdawczym 10 posiedzeń. Wniosków o ustanowienie rzeczoznawców księgowości wpłynęło 12, z r. 1930 przejęto niezałatwionych 3 — razem 15. Komisja poddała egzaminowi 9 kandydatów, z których egzamin zdał 1. 6 wniosków załatwiono odmownie na podstawie danych, jakiemi rozporządzała Komisja przy rozpatrywaniu wniosków.

Program egzaminów dla kandydatów na zaprzysiężonych rzeczoznawców księgowości jest następujący:

Egzamin składa się z trzech części: z pracy domowej, egzaminu pisemnego klauzurowego i egzaminu ustnego. Pracę domową powinien kandydat wykonać w ciągu dni 14 od dnia otrzymania tematu. Na wykonanie zadań, objętych egzaminem pisemnym klauzurowym przeznacza się 5 godzin czasu. Do egzaminu pisemnego klauzurowego i ustnego zostają dopuszczeni tylko ci kandydaci, którzy poprzedzające części egzaminu złożą z wynikiem conajmniej dostatecznym.

Egzaminy pisemne i ustne obejmują pytania z następujących dziedzin:

1. Arytmetyka handlowa. Wszelkie sposoby obliczeń kupieckich, stosowane w praktyce.

2. Księgowość. Zasady księgowości pojedyńczej, podwójnej i zasady kameralistyki. Metody prowadzenia ksiąg oraz praktyczne zastosowanie księgowości w różnych rodzajach przedsiębiorstw. Plany rachunków. Przepisy ustawowe, dotyczące prowadzenia ksiąg handlowych.

3. Bilanse. Bilanse otwarcia, bilans surowy, inwentarz, bilanse zamknięcia, likwidacyjne, konkursowe i podatkowe, odpisy bilansowe i rezerwy, podział zysku, analiza i krytyka bilansów, przepisy ustawowe dotyczące bilansów kupieckich.

4. Technika, rewizja ksiąg i bilansów. Zasady i sposoby prze-prowadzenia rewizyj ,ekspertyzy i sprawozdania rewizyjne.

5. Prawo. Prawo cywilne, handlowe, wekslowe i czekowe; ustawy: konkursowa o nadzorze sądowym o bankach, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o spółdzielniach i waloryzacyjna. Ustrój sądownictwa i ważniejsze postanowienia procedury cywilnej i karnej.

6. Skarbowość. Dochody skarbowe, a w szczególności podatki bezpośrednie; obowiązujące ustawy podatkowe; ustrój władz skarbowych.

W okresie sprawozdawczym wpłynęły 22 wnioski o ustanowienie nadzorców sądowych, które Komisja załatwiła jak następuje: 12 kandydatów postanowiono poddać egzaminowi, 6 zaopinjowano przychylnie bez egzaminów, a 4 odmownie ze względu na brak zasadniczych kwalifikacyj. Wyniki egzaminów przypadają na r. 1932.

Udzielone dyplomy. W roku sprawozdawczym Izba wydała 4 dyplomy honorowe przedsiębiorstwom i 2 dyplomy honorowe pracownikom przedsiębiorstw przemysłowych. Dyplomy te przyznano dnia:

19. 9. 1931 r. firmie „Władysław Hahn“, Poznań, z okazji jubileuszu 30-letniego istnienia przedsiębiorstwa;

firmie „Michał Idzior“, Ostrów, z okazji jubileuszu 25-letniego istnienia przedsiębiorstwa;

firmie „Józef Danielak“, Leszno, z okazji jubileuszu 30-letniego istnienia przedsiębiorstwa;

16. 11. 1931 r. firmie „Anna Dybicka“, Poznań, z okazji jubileuszu 35-letniego istnienia firmy;

Walentemu Walczakowi, pracownikowi firmy „R. Barcikowski” Sp. Akc., Poznań, z okazji jubileuszu 25-letniej nieprzerwanej pracy;

Pawłowi Scholzowi, pracownikowi firmy „Kurt Liebert“, Rawicz, z okazji jubileuszu 25-letniej nieprzerwanej pracy.

Wniosków o paszporty ulgowe zaopinjowano w roku sprawozdawczym przychylnie 817, odmownie 98; wniosków

o przyjazd cudzoziemców zaopinjowano przychylnie 41, odmownie 34.

Dziennik podawczy registratury wykazuje załatwionych spraw 20 181 przy systemie łączenia numerów.

Komunikatów prasowych wydano 121.

Skład osobowy biura Izby wynosił na dzień 1. 1. 1932 r. 32 osób, w tem sił z wyższem wykształceniem 7. Agendy Izby — Zakłady badania masła w Poznaniu i Lesznie, oraz Biuro reklamacyj kolejowych — zatrudniały osób 7.

Zamknięcie dochodów i rozchodów Izby, znajduje się przy końcu I części niniejszego sprawozdania.

SPRAWY O CHARAKTERZE OGÓLNYM.

Akcja pomocy dla Wielkopolski i Pomorza. L. 3571.

Wobec tego, że wyjątkowo długotrwałe i gwałtowne przesilenie gospodarcze stworzyło konieczność zastosowania wyjątkowych środków zaradczych, Izba nasza z początkiem marca r. 1931 podjęła akcję, zmierzającą ku stworzeniu i zrealizowaniu programu pomocy dla ziem zachodnich Polski. Uznaliśmy za wskazane podjęcie tej akcji regjonalnej także i przez wzgląd na istnienie splotu zagadnień gospodarczych, których rozwiązanie mogło dokonać się tylko na płaszczyźnie regjonalnej.

Na zaproszenie nasze przybyli na posiedzenie do Izby, w dniu 11 marca 1931 r., pp .posłowie i senatorowie, reprezentujący Poznań w parlamencie, pp. przedstawiciele urzędów wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu oraz pp. delegaci instytucyj samorządu gospodarczego i organizacyj gospodarczych Wielkopolski i Pomorza. W wyniku kilkugodzinnych obrad, którym przewodniczył p. prezes Izby S. Samulski, uchwalono poruczyć Izbie naszej opracowanie programu pomocy doraźnej dla dwóch województw zachodnich.

Pierwsze czytanie opracowanego przez biuro Izby projektu „programu doraźnej pomocy dla Wlkp. i Pomorza” odbyło się na posiedzeniu odbytem w dniu 23 kwietnia roku

sprawozdawczego. W wyniku dyskusji, jaka nad przedłożeniem wywiązała się, wyrażono ogólną opinję, że 1) treść referatu nie odpowiada tytułowi, gdyż m. i. zawiera postulaty bądź to mające ogólno-polskie znaczenie, bądź też nie mogące być zrealizowane w trybie postępowania doraźnego; 2) że tytuł sam należy zmienić, gdyż nieodpowiada on intencji głównej sfer gospodarczych — przedstawienia Rządowi i Sejmowi sytuacji gospodarczej i politycznej Ziem Zachodnich; 3) że memorjał mający stanowić krótkie streszczenie obecnej sytuacji Wielkopolski i Pomorza, ma być opracowany na podłożu przemówienia p. prezesa Samulskiego, według programu przez niego przedstawionego; 4) że ostateczną redakcją projektu takiego memorjału ma zająć się komisja redakcyjna, w skład której powołano pp. dyr. Morawskiego, prezesa Fr. Maciejewskiego, p. radcę Sikorskiego i p. radcę Glucka oraz w charakterze sekretarza, p. Kołodzieja.

Komisja redakcyjna przedstawiła projekt zbioru „Postulatów gospodarczych Wielkopolski i Pomorza na tle kryzysu gospodarczego 1931 r." na plenarnem zebraniu, odbytem w Izbie w dniu 20 czerwca i — poza kilkoma poprawkami — uzyskała aprobatę na ustalony przez siebie tekst.

Zbiór „postulatów gospodarczych Wielkopolski i Pomorza", wydany drukiem, obejmował 43 strony in 4-o i dzielił się na dwie części. Część pierwsza traktowała o czynnikach, które ukształtowały obecne położenie Wielkopolski i Pomorza. Część druga „zbioru" zawierała postulaty z zakresu: 1) prawa gospodarczego i wymiaru sprawiedliwości, 2) spraw finansowo-kredytowych, 3) podatków, akcyz i monopoli, 4) spraw socjalnych, 5) spraw komunikacyjnych, 6) wewnętrznej polityki gospodarczej, 7) osadnictwa.

Pod przedmową złożyły swój podpis: Izby Rolnicze w Poznaniu i Toruniu, Izby Przemysłowo-Handlowe w Poznaniu, Bydgoszczy i Gdyni, Izby Rzemieślnicze w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, Naczelna Organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, Związki Fabrykantów w Poznaniu i Bydgoszczy, Związki Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu oraz Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Dnia 24 czerwca Izba nasza, w charakterze instytucji, prowadzącej gestję w imieniu wyżej wymienionych instytucyj i organizacyj, zwróciła się do Kancelarji Cywilnej z prośbą o wyjednanie audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Niestety, audjencji nie uzyskaliśmy. Wobec tego, dnia 26 września 1931 r., zwróciliśmy się do Pana Prezesa Rady

Ministrów Aleksandra Prystora z prośbą o przyjęcie delegacji naszej. Na pismo to nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Starania Izby o przyjęcie przez władze centralne „zbioru postulatów gospodarczych Wielkopolski i Pomorza" nie miały jednak pozostać bezowocnemi. Dnia 9 marca 1932 r. przesłaliśmy ministrom resortów gospodarczych i innych resortów, z życiem gospodarczem związanych, odbitki „zbioru postulatów" wraz z prośbą o życzliwe rozpatrzenie. Dnia 1 maja 1932 r., podczas bytności w Poznaniu, Minister Przemysłu i Handlu, p. Dr. F. Zarzycki, przyjął delegację naszą na konferencji, w wyniku której stwierdzono, że w międzyczasie część postulatów została przez Rząd zrealizowana, dalsza część zdezaktualizowała się, pozostałe zaś wnioski stanowią przedmiot prac ministerjalnych.

Na tem akcja Izby dobiegła swego kresu. Abstrahując od innych jej rezultatów, podkreślić należy jej znaczenie: z uwagi na to, że przedstawia Rządowi zmianę struktury gospodarczej 2-ch województw zachodnich i potrzebę zmiany poglądów na ich zasobność oraz ze względu na to, że poraz pierwszy po wojnie światowej skrystalizowała się i w czyn przemieniła myśl o konieczności współdziałania zachodniopolskiego samorządu gospodarczego we wszystkich, najpoważniejszych zagadnieniach życia gospodarczego.

Międzyizbowa Komisja dla popierania zbytu produktów rolnych.

Z inicjatywy Izby, z początkiem r. 1931 instytucje samorządu rolniczego i przemysłowo - handlowego Wielkopolski i Pomorza powołały do życia „Międzyizbową Komisję dla Popierania Eksportu Rolnego", której agendy poruczono Izbie.

Potrzeba istnienia takiej Komisji była odczuwana oddawna. Udział dwu województw zachodnich w polskim eksporcie rolnym jest bardzo znaczny, waha się bowiem w większości pozycyj między 50 i 90%. Pozatem poziom, na jakim znajduje się rolnictwo oraz przemysł i handel rolny w Polsce Zachodniej, różni się znacznie od poziomu tych działów wytwórczości w innych dzielnicach. Ta powszechnie znana różnica wytwarza doniosłe w praktyce skutki, bowiem akcja racjonalizacyjna (np. standaryzacja) jest łatwiejszą do przeprowadzenia w Polsce Zachodniej i opiera się na innych podstawach, niż ta sama akcja w pozostałych dzielnicach.

Wszystkie te względy zadecydowały o powstaniu wspomnianej Komisji, jako placówki obserwującej i popierającej rozwój eksportu rolnego.

Do zagadnień, któremi Międzyizbowa Komisja zajmowała się w pierwszym okresie swego istnienia, należą m. i. możliwości ulepszenia i rozwoju produkcji oraz zbytu warzyw i owoców, projekt utworzenia centralnych hal targowych w Poznaniu, aktywizacja hodowli i eksportu drobiu, zagadnienie konsumcji artykułów spożywczych w wojsku, sprawa standartów regjonalnych najważniejszych eksportowych artykułów rolnych, sprawa zbytu krajowego jęczmienia browarnego, kwestje związane z wywozem mięsa końskiego i żołądków cielęcych itd.

W miarę postępu prac komisyjnych, jak również w miarę zaostrzenia się kryzysu rolnego, Międzyizbowa Komisja zaczęła interesować się coraz szerszym zakresem zagadnień, związanych ze zbytem produktów rolnych. Do takich kwestyj należały m. i. sprawy giełd mięsnych, jarmarku wełnianego, ochrony i rozszerzenia produkcji niektórych surowców oleistych, w szczególności soji itd.

Uważając, że okres próbny istnienia komisji wykazał możliwość i pożyteczność ścisłej współpracy Izb p.-h. i Izb rolniczych Wielkopolski i Pomorza na gruncie tejże Komisji, delegaci wymienionych instytucyj samorządu gospodarczego, na posiedzeniu odbytem w dniu 18 listopada 1931 r. w Toruniu, postanowili nadać Komisji charakter stały oraz nazwę „Międzyizbowa Komisja dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych".

Zmiana nazwy stała się konieczną. Komisja bowiem zajmuje się zagadnieniem zbytu produktów rolnych na rynku wewnętrznym z niemniejszem zainteresowaniem, jak sprawą eksportu rolnego.

Agendy Komisji prowadzi nadal Izba.

Kongres Polsko - Jugosłowiański w Poznaniu.

Liga Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich w Warszawie postanowiła zorganizować wielką wycieczkę jugosłowiańską do Polski, celem zacieśnienia stosunków kulturalnych i gospodarczych między bratniemi narodami. Myśl ta spotkała się z uznaniem ze strony Rządu, przyczem Min. P. i H. poleciło oddanie Związkowi Izb P. - H. gestji w urządzeniu części gospodarczej Kongresu polsko - jugosłowiańskiego. Ponieważ Kongres miał się odbyć w dniu otwarcia Targów w Poznaniu (26. 4. 1931 r.), Związek Izb P. - H. poruczył Izbie naszej zorganizowanie części gospodarczej.

Zgodnie z programem, uprzednio ustalonym, uroczyste otwarcie Kongresu odbyło się w dniu 26 kwietnia w sali posiedzeń Rady Miejskiej, w obecności Ministra P. i H. oraz

Posła Królestwa Jugosławji. W części, poświęconej sprawom gospodarczym, wygłosił dyr. Izby dr. St. Waschko referat „Jugosławja, jako przedmiot zainteresowania gospodarczego Polski".

W następnym dniu w salonach reprezentacyjnych Izby odbyły się obrady komisyjne. W komisji przeszkód w handlu wygłosił referat ze strony polskiej — p. H. Taubenfeld (Warszawa), ze strony jugosłowiańskiej — p. Kusmanovic (Belgrad). W komisji turystycznej wygłosili referaty: pp. Kwiatkowski (Kraków) oraz Dragomanovic (Zagrzeb), zaś w komisji komunikacyjnej: pp. dr. Jasiński (Lwów) i Lunacek (Zagrzeb).

Kongres Polsko - Jugosłowiański w Poznaniu uznać należy za udaną manifestację międzynarodową, która przyczyniła się do zacieśnienia stosunków, łączących obydwa narody.

Powzięto następujące uchwały:

Przedstawiciele sfer gospodarczych Polski i Jugosławji, zebrani na Kongresie polsko - jugosłowiańskim w Poznaniu w dn. 25 i 26 kwietnia 1931 r. po przyjęciu do wiadomości referatów dot. zagadnień przeszkód w handlu, transportów i komunikacji oraz turyzmu między dwoma krajami wyrażają postulaty następujące:

Mając na względzie konieczność stworzenia podstawy stałej, na jakiej oparłoby pracę w kierunku rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławją, zebrani uznają za nieodzowne powołanie do życia stałego organu, powołanego z przedstawicieli sfer gospodarczych obu krajów, celem protegowania i stymulowania wzajemnych stosunków handlowych, a w szczególności przeanalizowania i zrealizowania życzeń następujących:

a) stosunki gospodarcze między obu krajami nie są jeszcze rozwinięte w granicach istniejących możliwości i potrzeb. Przeszkody wymienione w referatach, przedłożonych Kongresowi winny być przedmiotem studjów każdej strony oraz niezbędnych kroków wobec czynników kompetentnych;

b) w tymże celu trudności dot. transportu i komunikacji winny być również zniesione; szczególnie dla korzyści obu krajów należy przedsięwziąć prace, zmierzające do zawarcia taryfy bezpośredniej polsko - jugosłowiańskiej, opartej na zasadach następujących: Redukcja istniejących stawek przewozowych, wykorzystanie redukcji taryfowych, stosowanych w państwach taryfowych w stosunku do własnych towarów tych państw, umożliwienie przekartowania towarów do najbliższych stacyj wymienionych w taryfie, ustalenie stawek taryfowych w jednej tylko walucie, wprowadzenie transportów kombinowanych koleją i Dunajem.

Ponadto, mając na względzie możliwości transportu morzem, które istnieją w obu krajach, należy wprowadzić taryfy bezpośrednie między portami polskiemi i jugosłowiańskiemi oraz ustalić odnośne zredukowane stawki przewozowe kolejowe i morskie;

c) oba kraje posiadają dobre warunki naturalne dla turystyki i organizacje turystyczne, które umożliwiają rozwój wzajemnego ruchu turystycznego. Celem wzajemnego poznania się oraz nawiązania bliższych kontaktów gospodarczych jest kwestją pierwszorzędnej doniosłości, by turystyka, której rozwój już dziś jest zadawalający, była jeszcze silniej popierana w obu państwach.

Zrealizowanie tej rezolucji zostaje powierzone w Jugosławji: Urzędowi Handlu Zagranicznego, a w Polsce: Związkowi Izb P.-H. R. P., który porozumie się z organizacjami zainteresowanemi w stosunkach polsko-jugosłowiańskich.

Walka ze skutkami bezrobocia. L. 16908.

Od przeszło 3-ch lat szerzy się w Polsce bezrobocie, wywołane nietylko warunkami specyficznie polskiemi, ale przedewszystkiem ogólno-światową konjunkturą ekonomiczną i polityczną.

W trosce o los wyczerpanej przez bezrobocie ludności Rząd postanowił zainicjować na okres zimowych miesięcy 1931/32 akcję państwowo-społeczną łagodzenia skutków tej klęski.

Specjalna Komisja przy Prezesie Rady Ministrów opracowała odnośny projekt, który został przedyskutowany na zebraniu przedstawicieli Rządu oraz sfer społecznych i gospodarczych w dniu 25. 8. 1931 r.

Opierając się na tych pracach, Rada Ministrów postanowiła w dniu 26. 8. 1931 r. powołać do życia Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów, którego zadania i zasadnicze wytyczne organizacji zostały określone w odnośnej uchwale.

W dniu 5 września 1931 r. Prezes Rady Ministrów mianował Prezydjum Naczelnego Komitetu, powołując na jej przewodniczącego b. Ministra, Inż. Czesława Klarnera, Prezesa Izby P.-H. w Warszawie. W skład Naczelnego Komitetu, w charakterze członka wszedł również Prezes Izby naszej, p. Seweryn Samulski.

Po swem ukonstytuowaniu, Prezydjum Naczelnego Komitetu przystąpiło do organizacji wojewódzkich i lokalnych Komitetów do spraw bezrobocia. Na czele Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia w Poznaniu stanął p. Prezes Seweryn Samulski.

W akcji zwalczania skutków bezrobocia Izby p.-h. wzięły bardzo żywy udział. Opinjowały normy prawne, wydane w celu ograniczenia bezrobocia, uczestniczyły przy powstaniu Komitetów wojewódzkich i lokalnych i rozwinęły ożywioną działalność, zmierzającą ku realizacji humanitarnych zamierzeń Rządu w tej dziedzinie.

W kwestji źródeł dochodowych Komitetów dla spraw bezrobocia, na poszczególne punkty odnośnego kwestjonarjusza, przesłanego przez poznański Komitet, Izba opracowała obszerniejszy memorjał.

Sprawy nowelizacji ustawodawstwa socjalnego omówione są w rozdziale: „Sprawy ustawodawcze i administracji przemysłowej”.

Przydzielenia północnych powiatów Wielkopolski do Izby P.-H. w Gdyni. L. 15293.

Izba P.-H. w Gdyni w piśmie z 10. 10. 1931 r., wystosowanem do Wojewody Pomorskiego, wystąpiła z wnioskiem zlikwidowania Izby P.-H. w Bydgoszczy i przyłączenia jej okręgu do okręgu Izby w Gdyni. W związku z tem Izba nasza zwróciła się do Prezesa Rady Ministrów i Min. P. i H. z memorjałem, w którym zaznaczyła, że rozp. Prezydenta R. P. z 15 lipca 1927 r. o Izbach p.-h. w art. 2 wyraźnie zaznacza, że przy wyznaczaniu siedziby Izb p.-h. i granic ich okręgów należy w miarę możności uwzględnić istniejący podział obszaru Państwa na województwa i powiaty. Nie ulega wątpliwości, że ilość Izb p.-h. na ziemiach zachodnich jest stosunkowo duża. Podczas, gdy w województwach centralnych, południowych i kresowych każda Izba obejmuje conajmniej jedno województwo, to na obszarze Poznańskiego i Pomorza posiadamy trzy Izby.

Izba w Gdyni projektuje przyłączenie do niej obecnego okręgu Izby w Bydgoszczy, t. j. północnych powiatów woj. poznańskiego. W razie realizacji projektu zasięg terytorjalny morskiej Izby w Gdyni sięgałby aż po sam Poznań, gdyż obejmowałby również powiat gnieźnieński. Gniezno jest odległe od Poznania zaledwie o 51 km, podczas, gdy od Gdyni o 280 km. Do okręgu Izby morskiej w Gdyni weszłyby powiaty woj. poznańskiego, które absolutnie nie ciążą w kierunku Pomorza, jak np. powiat Czarnków, Inowrocław, Wągrówiec, Mogilno, Żnin, Chodzież, w których osiadłe firmy byłyby zmuszone odbywać dalekie podróże do Gdyni. Teren działalności każdej Izby powinien ze względów administracyjnych pokrywać się z terenem conajmniej jednego województwa, a zatem teren pomorskiej Izby w Gdyni winien pokrywać się, jak dotychczas z granicami władz administracyjnych II-iej instancji, t. j. z woj. pomorskiem.

Izba zwróciła ponadto uwagę, że przyłączenie okręgu obecnej Izby w Bydgoszczy do Gdyni wywołałoby u firm 11-tu północnych powiatów Poznańskiego wielkie niedogodności i niezadowolenie, gdyż powiaty te są związane gospo-

darczo z Poznaniem, a nie z Gdynią. Z tych względów Izba zwróciła się do Prezesa Rady Ministrów i Min. P. i H. z wnioskiem o przyłączenie do jej okręgu obwodu Izby w Bydgoszczy. Memorjał w tej sprawie uzasadniono względami gospodarczemi, komunikacyjnemi i administracyjnemi. Nowy podział terytorjalny okręgów Izb stał się chwilowo nieaktualnym, gdyż Min. P. i H. pismem z dnia 22 grudnia 1931 r. zawiadomił Izbę, że po szczegółowem zbadaniu wniosków Izb w Gdyni, w Bydgoszczy i w Poznaniu, dotyczących zmiany okręgów, nie uznał za właściwe dokonywanie jakiejkolwiek zmiany terytorjalnej w obecnych warunkach.

SPRAWY PODATKOWE.

A. Zagadnienia ustawodawcze.

Ordynacja podatkowa.

Na początku roku sprawozdawczego zajmowała się Izba ustaleniem opinji o rządowym projekcie ordynacji podatkowej. Projekt ten po szczegółowem rozpatrzeniu na kilku posiedzeniach Komisji skarbowej był przedmiotem obrad w tym celu zwołanego Zebrania Plenarnego Izby. Opinję Izby przedstawiono Związkowi Izb P.-H. R. P., który w tej sprawie odbył trzy posiedzenia i uzgodnioną opinję przesłał do Min. Skarbu. Opinja Izby o ważniejszych postanowieniach projektu przedstawia się, jak następuje:

Izba wypowiada się przeciw najistotniejszej zmianie, jaką wprowadza projekt przez zniesienie Komisyj szacunkowych pierwszej instancji i powierzenie wymiaru podatku przemysłowego i dochodowego wyłącznie Urzędom Skarbowym. Komisje szacunkowe, zdaniem Izby, powinny składać się podobnie jak dotychczas z 8 do 12 członków, których jednak połowę mianuje Prezes Izby Skarbowej, a połowę wybierają organizacje samorządu gospodarczego. Kompetencji tych komisyj nie podlegałyby sprawy podatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe; wymiary dla tych podatników powinny uskuteczniać Urzędy Skarbowe. Instancją odwoławczą powinny być niezawisłe od administracji skarbowej sądy skarbowe, składające się z prezesa i przewodniczących sek-

cyj o kwalifikacjach sędziowskich i sędziów obywatelskich z grona płatników. Sąd skarbowy obradował i orzekałby w sekcjach, złożonych z przewodniczącego i jednego sędziego mianowanego oraz dwóch sędziów obywatelskich. W interesie bezpieczeństwa kredytu długoterminowego należałoby przepisy o pierwszeństwo Skarbu Państwa z tytułu pretensyj podatkowych całkowicie skreślić. Izba wypowiedziała się za uprzywilejowanym traktowaniem płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe i wprowadzeniem szeregu przepisów, traktujących specjalnie o wymiarze podatku na podstawie ksiąg i o stwierdzaniu ich mocy dowodowej (rewizje) oraz o posługiwaniu się księgami, jako źródłem informacyjnem o stosunkach podatkowych osób trzecich. Z punktu widzenia ogólnego interesu publicznego koniecznem jest ograniczenie dotychczasowych uprawnień informacyjnych władz skarbowych we wszystkich dziedzinach. Izba nie wypowiedziała się za projektowaną instytucją senatów karnych, gdyż przestępstwa karno-skarbowe powinny podlegać orzecznictwu sądów ogólnych.

Ustawa o uiszczaniu podatków bezpośrednich w naturze.

Izba wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu powyższej ustawy wychodząc z założenia, że nie dopomoże ona ani rolnictwu, ani nawet samej akcji zwalczania skutków bezrobocia, a wskutek nieuniknionych komplikacyj może zaszkodzić poważnie handlowi ziemiopłodami. Z uwagi na to, że stanowisko Izby nie uzyskało większości w łonie Związku Izb, wniosła Izba szereg poprawek do projektu rządowego.

Ustawa o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (tantjemy i kumulacja wynagrodzeń służbowych).

Mając na uwadze potrzeby Skarbu Państwa Izba zasadniczo nie sprzeciwiła się wprowadzeniu powyższego projektu. Przy tej okazji wskazała jednak na konieczność rozszerzenia koła płatników podatku dochodowego, co dałoby się osiągnąć: 1) przez skasowanie przywileju, wynikającego z przepisów art. 15, ustęp 2 ustawy; 2) przez obniżenie minimum wolnego od podatku, tak w dziale pierwszym jak i drugim do 1 200,— zł rocznie. Dochody z działu pierwszego i drugiego należałoby pod względem obciążenia podatkowego zupełnie zrównać. W konsekwencji tego należałoby do dochodów z działu drugiego stosować również ulgi, wynikające z art. 27 i 29 ustawy.

Izba wypowiedziała się pozatem za zmianą dotychczasowego niesprawiedliwego opodatkowania dochodów osób

prawnych nie uwzględniającego stosunku dochodu do kapitału tychże osób i wniosła, by za podstawę wymiaru podatku dochodowego osób prawnych przyjęto wykazany zysk po potrąceniu conajmniej 4% od kapitału zakładowego jako słuszne i minimalne jego oprocentowanie.

Powyższy wniosek Izby, jako przekraczający ramy projektu, nie został jednak przez Związek Izb przyjęty.

Ustawa o nadzwyczajnym dodatku kryzysowym do państwowego podatku dochodowego.

Nie zapoznając palących potrzeb Skarbu Państwa oraz mając na uwadze, że podatek dochodowy jest w stosunku do innych podatków — podatkiem, którego wpływy na życie gospodarcze są mniej ujemne, nie podniosła Izba zasadniczych zastrzeżeń co do proponowanego dodatku.

W związku z propozycjami do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym wysunięto przy niniejszym projekcie następujące alternatywy: 1) w razie wspomnianego tam zrównania dochodów z działu I-go i II-go należałoby wprowadzić dodatek w proponowanej przez Rząd wysokości, albo 2) według skali przewidzianej dla dochodów z działu I-go, albo 3) tak jak przewiduje projekt rządowy (bez zrównania dochodów z działu I-go i II-go dla normalnego wymiaru podatku dochodowego). Izba wypowiedziała się przeciw wyjątkom, wprowadzonym w odniesieniu do dochodów z uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszów Państwa i związków komunalnych.

Ustawa w sprawie zmiany ustawy o podatku od nieruchomości.

Izba wypowiedziała się stanowczo przeciw jakiejkolwiek podwyżce tego podatku. Stanowisko Izby nie uzyskało jednak większości w łonie Związku Izb.

Ustawa w sprawie zmiany ustawy o podatku od lokali.

Izba wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu projektowanej podwyżki powyższego podatku, lecz opinja ta również nie uzyskała większości w łonie Związku Izb.

Ustawa o państwowym podatku od energji elektrycznej.

Izba zajęła wobec projektu powyższej ustawy stanowisko przeciwne, wskazując na poważne szkody, z jakiemi wprowa-

dzenie powyższego podatku jest połączone dla elektryfikacji kraju. Stanowisko Izby uzyskało większość w łonie Związku Izb.

Ustawa o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

Izba wypowiedziała się przeciw podwyższeniu stawek podatkowych od wina wszelkiego rodzaju, a w każdym razie zdaniem jej powinno podwyższenie stawek podatkowych dla win krajowych pociągnąć za sobą odpowiednie podwyższenie stawek dla win zagranicznych. Opracowanie szczegółowej opinji powierzono osobnej komisji, która uzgodniła postulaty zainteresowanych stron, a które przedłożono Związkowi Izb. Większość wniosków Izby została przez Związek Izb przyjęta.

Ustawa o opodatkowaniu piwa.

Izba stwierdziła, że projektowaną 'podwyżkę podatku uważać należy za niepożądaną, gdyż spożycie piwa spadło już o ok. 35%, a podwyżka podatku wpłynie niewątpliwie na dalszy spadek konsumcji. Izba zwróciła również uwagę na to, że projektowana ustawa w stosunku do dotychczasowej, szczególnie jeśli chodzi o przepisy techniczne i administracyjne pogarsza sytuację przemysłu browarnianego.

Ustawa w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.

W związku z projektem Min. Skarbu w powyższej sprawie przesłała Izba Związkowi Izb P.-H. R. P. następujące uwagi:

Zastrzeżenia wzbudza przepis, zawarty w ust. 2 art. 2 projektu, zwłaszcza w zestawieniu z przepisem ustępu 1-go, ograniczającym wprowadzoną ulgę zasadniczo do aktów, od których opłata jest wymagalna w czasie do końca 1931 r. Przepis ten bowiem ogranicza nadto możność korzystania z tej ulgi, jeżeli chodzi o powiększenie kapitału zakładowego spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej do wypadków, dla których okres wyznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału akcyjnego rozpocznie się najpóźniej w dniu 30 czerwca 1932 r. Celem tego przepisu jest, jak z usadnienia do projektu ustawy wynika, zapobieżenie uchwałom o powiększeniu kapitału pobieranym za „zapas". Należy sobie — zdaniem Izby — jednak zdać sprawę z tego, że przy odczuwanym od dłuższego czasu ostrym braku gotówki, przesunięcie terminu początkowych wpłat na poczet podwyżki kapitału akcyjnego poza oznaczony termin okaże się bardzo

często rzeczą konieczną, wręcz decydującą o zrealizowaniu uchwały o podwyżce kapitału akcyjnego. Zdaniem Izby należałoby wobec tego ustęp ten zupełnie skreślić, albo conajmniej upoważnić Ministra Skarbu do przedłużenia oznaczonego w nim terminu.

Nie zapoznając intencji projektodawcy, idącej niewątpliwie w kierunku wprowadzenia pewnych ulg przy jak najmniejszem uszczupleniu wpływów skarbowych, uważa Izba jednak za konieczne zrealizowanie nieuwzględnionych w projekcie postulatów Związku Izb, przedstawionych Min. Skarbu pismem z dnia 18 października ub. r.

Z okazji nowelizacji ustawy Izba pozatem zwróciła uwagę, że m. i. domagają się zmiany:

Art. 10 ustęp b, według którego pisma, ustanawiające zobowiązania do świadczeń perjodycznych na czas ściśle ograniczony, podlegają opłacie od rocznej wartości świadczeń pomnożonej przez daną ilość lat, natomiast przy pismach, ustanawiających zobowiązania na wieczne czasy mnoży się w tym celu roczną wartość świadczeń tylko przez 17. Wobec tego opłata od umowy, zawartej np. na 20 lat, jest wyższa, aniżeli od umowy zawartej na wieczne czasy. Należałoby — zdaniem Izby, w powołanym wyżej ustępie dodać, że opłata ta w żadnym wypadku nie powinna być wyższa od tej, którą pobiera się od pism, przewidzianych w ustępie a) tegoż artykułu, t. j. ustanawiających zobowiązania na wieczne czasy.

Art. 10 ustęp e, w związku z umowami o dzierżawę i najem (art. 88). Umów o dzierżawę i najem, zwłaszcza lokali handlowych i mieszkań, nie zawiera się zazwyczaj na zgóry określony czas, przewiduje się w nich natomiast, że, gdy strony nie skorzystają z prawa wypowiedzenia umowy, trwa ona dalej. Tak ujęte umowy podlegają według powyższego przepisu opłacie zawsze na 5 lat zgóry. Przepis ten jest — zwłaszcza, jeżeli chodzi o ziemie zachodnie, na których według ustawodawstwa niemieckiego opłatę od tego rodzaju umów pobierano co roku — powodem częstych nieporozumień i utyskiwań pod adresem władz skarbowych. Przepis ten przyczynia się także do tego, że coraz liczniejsze są wypadki zawarcia powyższych umów ustnie, przez co Skarb Państwa ponosi znaczne straty. Przez wprowadzenie tego przepisu chciano niewątpliwie zapobiec powtarzaniu co roku tej samej pracy wymiarowej i poborowej, lecz obecnie praktyka wykazuje, że wobec stale zwiększającej się liczby wniosków o zwrot nadpłat (powstałych tylko na skutek poboru opłaty na 5 lat zgóry) oraz związanych z nimi dochodzeń, przepis ten przysparza władzom skarbowym wiele trudności.

W interesie zatem zarówno władz skarbowych, jak i też podatników leży, by od umów o dzierżawę i najem pobierano opłaty zawsze w okresach rocznych.

Projekt ustawy o podatku od olejów mineralnych i smołowych.

W związku z projektem powyższej ustawy, przesłanym Związkowi Izb P.-H. R. P. ustaliła Izba następującą opinję: Produkcja benzolu w okręgu Izby jest minimalna, jedynie Gazownia Poznańska wyprodukowała w ostatnim roku gospodarczym 1930/31 — 134 ton. Problem opodatkowania benzolu interesuje zatem sfery reprezentowane przez Izbę niemal tylko z punktu widzenia ogólno-gospodarczego.

Jeśliby nastąpiło opodatkowanie benzolu w wysokości zł 14,— od 100 kg, to podatek ten zostanie niewątpliwie przerzucony na konsumentów, a wtedy popyt na benzol w kraju siłą rzeczy ulegnie załamaniu, ponieważ użycie benzolu przy tak znacznej zwyżce ceny nie będzie się kalkulowało. Równocześnie przy znacznym spadku popytu na benzol zmniejszy się rentowność tego działu produkcji; powstaje zatem obawa, że główny wytwórca benzolu w kraju, przemysł koksowniczy, zaniecha produkcji, albo postara się pokryć straty przez zwiększenie rentowności innych działów produkcji, t. j. przez podwyższenie cen koksu lub produktów pobocznych, jak smoły, paku itd., co oczywiście byłoby połączone ze znaczną szkodą dla pochodnych gałęzi przemysłu.

Mając pozatem na uwadze względy konkurencyjne, jakiemi został podyktowany powyższy projekt, wypada zauważyć, że uzasadnienie projektu — wskazujące z jednej strony na duże koszty wierceń dla doszukania się nowych źródeł ropy i produkcji benzyny, z drugiej zaś na niewielkie koszty produkcji benzolu, który otrzymuje się jako produkt uboczny — wydaje się być nietrafne. Prawdą jest, że prowadzi się kosztowne wiercenie dla wydobycia ropy, z której pochodnym produktem, oprócz innych, jest benzyna. Benzol jest produktem otrzymywanym przy destylacji węgla; węgiel sam wydobywa się przy nakładzie nie mniejszego kapitału w kopalni, a ponadto gazownie, np. muszą inwestować bardzo znaczny kapitał dla prowadzenia destylacji węgla i na instalacje, umożliwiające otrzymanie benzolu. Nierentowności produkcji benzolu w gazowniach dowodzi fakt, że wiele gazowni pobudowało urządzenia dla tej produkcji, później jej jednak zaniechało, gdyż się nie opłacała. Benzol podobnie więc jak benzyna, jest jednym z produktów kopalnictwa i fabrykacji,

a nieuzasadnione wydaje się twierdzenie, jakoby koszta produkcji benzyny były bardzo wielkie, a benzolu małe.

Mając na uwadze powyższe oraz mały efekt finansowy, (projektodawca oblicza go na miljon złotych) przy stosunkowo wielkich kosztach kontroli, wypowiedziała się Izba przeciw projektowi.

Opinję powyższą przesłano Min. Skarbu.

Ustawa w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Najważniejszem zagadnieniem w dziedzinie podatkowej była w roku sprawozdawczym, dla reprezentowanych przez Izbę sfer, nowelizacja ustawy o państw. podatku przemysłowym. Projekt rządowy noweli był przedmiotem obrad Komisji skarbowej Izby, opinja tej Komisji znalazła, za wyjątkiem postulatu przyśpieszenia ulg podatkowych dla przemysłu, całkowicie wyraz w opinji Związku Izb.

Izba w zupełności podziela ten punkt widzenia Rządu, który uważa za słuszne udzielanie ulg podatkowych podatnikom, prowadzącym księgi handlowe, zwróciła jednak uwagę, że zbyt rygorystyczne przeprowadzenie tej zasady byłoby połączone ze szkodą nietylko dla poszczególnych przedsiębiorstw, lecz wogóle dla gospodarstwa ogólnego. Z tego względu wypowiedziała się Izba przeciw uzależnieniu ulg od prowadzenia ksiąg przy skupie zawodowym. Poparła również wnioski innych Izb, by obowiązek prowadzenia ksiąg zniesiono przy eksporcie, który jaknajbardziej powinien być popierany, oraz przy tranzakcjach giełdowych, gdyż to mogłoby być przeszkodą w rozwoju giełd towarowych w Polsce. Izba wypowiedziała się za zmianą dotychczasowych zasad i metod badania ksiąg handlowych i stworzeniem systemu uproszczonej księgowości dla drobnych płatników. Przy komisie zwrócono uwagę na potrzebę uznawania komisu i pośrednictwa zarówno przy sprzedaży, jak i przy zakupie w obrocie zagranicznym. Izba poparła wniosek o wprowadzenie wyjątku od wyrażonej w projekcie zasady, odmowy uznania stosunku komisowego przy sprzedaży na rachunek firm zagranicznych, o ile przedmiotem sprzedaży są surowce i półfabrykaty, potrzebne dla przemysłu krajowego. Projekt przewidywał ulgi dla przedsiębiorstw przemysłowych, za wyjątkiem niektórych dopiero od r. 1934. O ile ulgi te rzeczywiście miałyby dać praktyczne wyniki i wpłynąć na sytuację przemysłu w Polsce, to należało je, zdaniem Izby, wprowadzić natychmiast.

Wykaz artykułów pierwszej potrzeby.

W związku ze zmianą ustawy o państwowym podatku przemysłowym, zaproponowała Izba następujący wykaz artykułów pierwszej potrzeby: 1) zboże, ziemiopłody oraz wszelkie artykuły spożywcze pochodzenia krajowego, za wyjątkiem trunków z zawartością alkoholu; 2) następujące artykuły pochodzenia zagranicznego: śledzie solone, wędzone i opiekane, kawa, herbata, kakao, ryż, cytryny, pieprz.

Wykaz surowców i półfabrykatów do art. 5 p. 5 ust. ostatni ustawy.

Izba wypowiedziała się za umieszczeniem w powyższym wykazie następujących surowców i półfabrykatów: tłuszcze i oleje dla fabrykacji mydła, kalafonję, kopale, szpaty i barwniki potrzebne w przemyśle chemicznym. Komisjonerzy, sprzedający powyższe surowce mają obecnie siedzibę swoją w Gdańsku, chodziłoby więc o umożliwienie egzystencji komisjonerom w Polsce oraz utworzenie odpowiednich składów konsygnacyjnych.

Rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku dla drobnych płatników.

Kwestją zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników zajmował się Związek Izb już w 1929 r. Izba wypowiedziała się wtedy przeciwko zryczałtowaniu, mając na uwadze, że system ten jest sprzeczny z zasadą równomierności opodatkowania, szczególnie ze względu na przepisy art. 76 ustawy i par. 79 rozp. wykonawczego. Po uchwaleniu w r. 1931 zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 opracowało Min. Skarbu projekt rozporządzenia i przesłało Izbom p.-h. do zaopinjowania.

Rozpatrując projekt Ministerstwa, doszła Komisja skarbowa Izby do wniosku, że korzyści zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników są stosunkowo wielkie, gdyż z chwilą wprowadzenia tego systemu uchroni się drobnych płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, od różnych niespodzianek wymiarowych i dozwoli im na racjonalną kalkulację choćby w części kosztów handlowych oraz, że wreszcie w ten sposób zmniejszy się koszt administracji. Z tych względów wypowiedziała się Izba za zryczałtowaniem, a przyjęte przez projektodawcę wytyczne dla obliczenia podatku zryczałtowanego uznała z istniejących możliwości w obecnych warunkach za najbardziej zbliżone do zasad słuszności, z tem jednak zastrzeżeniem, że:

1. Podstawę obliczenia ryczałtu stanowić będą obroty prawomocnie ustalone przez władze wymiarowe za lata 1929 do 1930 po zmniejszeniu o 10%. Obroty z roku 1928, jako roku dobrej konjunktury powinny być zupełnie wyłączone z podstaw, służących do ustalenia przeciętnej sumy obrotu. Ze względu na dalszy spadek obrotów w r. 1931 i przewidywane w r. 1932 należałoby przeciętną z tych dwóch lat jeszcze zmniejszyć o 10%.

2. Ryczałtem zostaną objęte przedsiębiorstwa handlowe, które legalnie wykupują świadectwa III i IV kategorji mimo, że w taryfie zostały zaliczone do kategorji wyższej (a więc także te, które na podstawie osobnych zarządzeń Ministerstwa Skarbu zostały zaliczone do kategorji III i IV), a których przeciętny obrót z r. 1929 i 1930 nie przekraczał w Warszawie i w miejscowościach I klasy 50 000,— zł, w pozostałych zaś miejscowościach 40 000.— zł obrotu.

3. Ryczałtem zostaną objęte przy zachowaniu powyższych warunków również zakłady gastronomiczne. Chodzi tu o mniejsze zakłady, dla których indywidualne wymiary są bardzo uciążliwe, a prowadzenie ksiąg handlowych ze względu na małe obroty i zyski nie opłaca się.

Sprawa powyższa była przedmiotem obrad Zjazdu Związku Izb, którego uzgodniona opinja szła naogół po linji powyższych postulatów Izby.

B. Ważniejsze wystąpienie do władz wykonawczych.

I. Podatek dochodowy.

Rewizja norm średniej zyskowności.

Podobnie jak w latach ubiegłych czyniono starania, by Izba Skarbowa przed wymiarem podatku dochodowego za r. 1931 poddała rewizji dotychczasowe normy średniej zyskowności. Izba zwróciła się do zainteresowanych zrzeszeń o opinję co do poszczególnych norm. Materjał, jaki Izba w powyższej sprawie zebrała w wyniku rozpisanej ankiety, rozpatrzyła Komisja Skarbowa i ustaliła odpowiednie propozycje zmian dotychczas obowiązujących norm. Wszystkie propozycje szły w kierunku obniżenia norm. Przedkładając opinję swoją Izbie Skarbowej zaznaczyła Izba, że proponowane zniżki norm średniej zyskowności znajdują uzasadnienie w dalszej depresji życia gospodarczego, charakteryzującej się przedewszystkiem zmniejszeniem się konsumcji, brakiem

środków obiegowych i pozostającą w związku z tem — zniżką cen, co zmuszało przedsiębiorstwa do sprzedaży towarów przy minimalnych zyskach, a nawet ze stratami. W stosunku do zniżki cen nie zmniejszyły się jednak koszty handlowe jak dzierżawa za lokal, światło, świadczenie społeczne, podatki itd. Zmniejszenie się zyskowności w r. 1930 w stosunku do roku 1929 ma więc główne uzasadnienie w niższych cenach i w mniejszych obrotach.

Izba wzięła również udział w konferencji, która w powyższej sprawie odbyła się w Izbie Skarbowej (przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy) i Izb Rzemieślniczych w Poznaniu i Bydgoszczy. Po wysłuchaniu dodatkowych opinij na tejże konferencji ustaliła Izba Skarbowa ostateczną normę.

Amortyzacja przedmiotów majątkowych przy wymiarze podatku dochodowego.

Postanowienia artykułu 6-go ustawy o podatku dochodowym i par. 16-go rozporządzenia wykonawczego zaliczają do potrąceń z przychodu również coroczne prawidłowe odpisania na zużycie budynków, maszyn i inwentarza martwego oraz całkowite lub częściowe straty w przedmiotach, podlegających zużyciu, o ile tych odpisań i strat nie uwzględniono już podczas uzyskania dochodu. Te odpisania powinny odpowiadać rzeczywistemu zmniejszeniu się wartości, jakiemu uległy budynki, maszyny lub inwentarz martwy w czasie miarodajnym do wymiaru podatku, wskutek używania ich według przeznaczenia w normalnym trybie.

Rozp. wykonawcze wyjaśnia, że wysokość potrąceń zależy od natury przedmiotu, przyczem decydujące jest wyłącznie faktyczne zużycie w czasie miarodajnym dla wymiaru podatku. „Potrącenia z tytułu zużycia nie powinny jednak z reguły przekraczać" wymienionych w niem norm, jak np. przy budynkach mieszkalnych 2%, gospodarczych 3%, fabrycznych 4% od wartości przedmiotu. Przyjęcie innych potrąceń na zużycie nie jest wykluczone, lecz rozporządzenie nakłada w tych wypadkach na podatnika, który żąda wyższego potrącenia, obowiązek uzasadnienia tych okoliczności, które wpłynęły na znaczniejsze zmniejszenie się wartości przy pomocy oceny znawców. Jakkolwiek z rozporządzenia powyższego wynika, że podane w niem normy mają na celu tylko pewne uproszczenie postępowania wymiarowego i bynajmniej nie stwarzają granicy, poza którą nie mogłoby być uwzględnione faktyczne wyższe zużycie przedmiotu oraz, że władze wymiarowe, gdy niema wątpliwości, mogą je przyjąć

bez przesłuchania znawców, okazuje się jednak, że w praktyce starania podatników o uwzględnienie wyższych odpisów napotykają na poważne trudności. Trudności te są tem większe, że podana w rozporządzeniu tabela nie obejmuje wszystkich kategoryj przedmiotów, nadto trzeba także wziąć pod uwagę, szczególnie w obecnych bardzo trudnych warunkach gospodarczych to, że ocena stopnia zużycia w każdym wypadku przy pomocy znawcy naraża podatnika na duże wydatki, nie mówiąc już o stracie czasu.

W celu uniknięcia corocznego przesłuchiwania znawców zwróciła się Izba do Izby Skarbowej o przyjęcie zgóry pewnych stałych norm dla poszczególnych przedmiotów majątkowych. W tym celu opracowała Izba przy współudziale fachowców odpowiednią tabelę odpisów, którą podajemy poniżej.

Tabela odpisów z tytułu amortyzacji.
(W procentach od początkowej wartości przedmiotów).

Przedmiot	Norma stała	Norma przy pracy przedsięb. przez 1 zmianę	Norma przy pracy przedsięb. przez więcej zmian
Budowle:			
Budynki mieszkalne — masywne	2		
rygówki	3		
drewniane	5		
Budynki fabryczne — masywne		4	5
ryglówki		5,5	7
drewniane		8	10
Produkcja siły wraz z urządzeniem:			
Kotły parowe z rurociągami, przedgrzewaczem i podgrzewaczem, urządzeniem oczyszczania wody itp.		10	15
Maszyny i turbiny parowe		10	15
Maszyny gazowe, motory Diesla		13	17
Motory wodne (turbiny i koła wodne)		10	15
Transmisje		10	15
Urządzenia ogrzewcze		10	15
Oświetlenie elektryczne		10	15
Baterje akumulatorowe		10	15
Urządzenia transportowe:			
Kolejki polowe włącznie lokomotywy	10—15		
Kolejki żelazne (w ruchu prywatnym)	8—10		
Żurawie, dźwigi, kolejki na linach stalowych	10—15		
Auta ciężarowe	25		
Auta osobowe	25		

Przedmiot	Norma stała	Norma przy pracy przedsięb. przez 1 zmianę	więcej zmian
Sprzęty i narzędzia:			
Sprzęty wszelkiego rodzaju (wagi, taczki itp.)	25		
Narzędzia dla wszystkich zakładów (młoty, pilniki, łopaty itp.)	33⅓		
Urządzenia biur, kantorów, sklepów .	10		
Maszyny robocze w poszczególnych gałęziach przemysłu:			
Przerób żelaza:			
Fabryki maszyn i kotlarnie		10	15
Młyny, olejarnie i tartaki		10	12
Przemysł fermentacyjny:			
Browary	10—12		
Fabryki drożdży, gorzelnie	10—20		
Przemysł spożywczy:			
Cukrownie	10—12		
Krochmalnie	10—12		
Piekarnie i fabryki makaronów . . .		10	15
Rzeźnie, zakłady rzeźnickie		10	15
Przemysł chemiczny:			
Fabryki nawozów sztucznych i kwasów mineralnych		15	20
Fabryki mydła, kosmetyków i perfum		15	20
Gazownie, przerób smoły		12	16
Przemysł papierniczy:			
Przerób papieru, fabryki kartonaży, fabryki tapet		12	15
Przemysł ceramiczny:			
Cegielnie		15	20
Fabryki porcelany, fajansu i szamot .		15	20
Fabryki szkła	20—33⅓		
Przemysł konfekcyjny:			
Fabryki obuwia	10—15		
Fabryki kapeluszy	10—15		
Fabryki bielizny	10—17		
Garbarnie, przerób skóry	10—15		

Izba wniosła o wydanie władzom wymiarowym (urzędom skarbowym) odpowiedniego polecenia, by tabelę tę stosowano, w szczególności, by odpisów amortyzacyjnych, czynionych przez płatników w podanych normach nie kwestjonowano. Izba zdawała sobie sprawę z tego, że stosowanie załączonej tabeli nie wyklucza całkowicie potrzeby słuchania znawców. Niemniej jednak będzie ono w postępowaniu wymiarowem znacznem udogodnieniem tak dla władz skarbowych, jak też podatników, gdyż wypadki, w których okaże się koniecznem

przeprowadzenie specjalnych dochodzeń, będą niewątpliwie sporadyczne.

Podane w tabeli normy uważa Izba za minimalne, za normy wyjściowe. Przez większe zróżniczkowanie kategoryj przedmiotów majątkowych oraz stawek w wypadkach pracy przedsiębiorstw na jedną i więcej zmian, starano się objąć możliwie jaknajwiększą ilość wypadków. Różnicy w zużyciu pomiędzy przedmiotami przedsiębiorstw przemysłowych pracujących na jedną zmianę, a przedsiębiorstw pracujących na więcej zmian, nie brano dotychczas pod uwagę, jest jednak zrozumiałem, że maszyna pracująca przez więcej zmian (zmiana równa się 8 godzin) na dobę, ulega szybszemu zużyciu, aniżeli maszyna pracująca tylko na jedną zmianę. To samo odnosi się do budynków fabrycznych, które w tych wypadkach, na skutek ruchu maszyn i połączonych z tem wstrząsów także się szybciej zużywają.

Odpis powyższego memorjału przesłała Izba również Min. Skarbu.

W odpowiedzi na powyższe wystąpienie oświadczyło Min. Skarbu, że w myśl art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz par. 16 przepisów wykonawczych do tejże ustawy dla wysokości odpisów amortyzacyjnych miarodajne jest faktyczne zużycie przedmiotów majątkowych w danym okresie. Faktyczne zużycie musi być indywidualnie ustalone z uwagi na różnorodne warunki, które wpływają na stopień zużycia; znormalizowanie odpisów z tytułu amortyzacji w przepisach wykonawczych ma również tylko charakter orjentacyjny. Władze wymiarowe bowiem w wypadkach wyższego zużycia od norm podanych w tych przepisach przyjmują wyższe potrącenia z tytułu amortyzacji, o ile żądanie wyższych potrąceń płatnik uzasadni okolicznościami, które wpłynęły na wyższe zużycie. W razie sporu co do wysokości odpisów między władzą, a podatnikiem, wysokość rzeczywistego zużycia ustala się przez znawców. Ministerstwo stwierdziło w końcu, że w ciągu kilku lat na podstawie orzeczeń znawców przyjęły się już pewne normy zużycia dla typowych przedmiotów majątkowych, wyższe od norm podanych w przepisach wykonawczych. Z powyższych względów Ministerstwo nie uważało za wskazane normalizowanie odpisów z tytułu amortyzacji dla indywidualnych przedmiotów majątkowych.

Nadto oświadczyła Izba Skarbowa w Poznaniu, że doszła do wniosku, że normy wykazane w tabeli przekraczają w większości wypadków normy faktycznego zużycia odnośnych przedmiotów majątkowych, wobec czego nie może polecić władzom wymiarowym ich stosowania.

Usprawnienie prac Komisyj szacunkowych.

Liczne skargi na postępowanie wymiarowe w podatku dochodowym skłoniły Izbę do wydania specjalnej instrukcji dla członków i zastępców członków Komisyj szacunkowych w podatku dochodowym. W instrukcji swej omówiła Izba możliwie wyczerpująco następujące punkty: władze wymiarowe, skład komisji szacunkowej, posiedzenia, zawiadomienia, protokóły z posiedzeń, ważność uchwał, głosowanie. Z dziedziny postępowania wymiarowego zwrócono szczególną uwagę na: funkcję Komisji, pojęcie dochodu podlegającego opodatkowaniu, wnioski wymiarowe urzędu skarbowego, zeznania informatorów, rzeczoznawców i świadków, obowiązek udzielania informacyj, oględziny zakładu podatnika, kwestjonowanie zeznań, księgi handlowe jako środki dowodowe podatnika, uzupełnianie podstaw wymiaru przez Komisję, ustalanie dochodu na podstawie oznak zewnętrznych, normy średniej zyskowności, zeznania i wyjaśnienia nadesłane po terminie, obowiązek udzielania informacyj podatnikom, protest przewodniczącego.

Instrukcję powyższą przesłała Izba wszystkim członkom i zastępcom członków Komisyj szacunkowych w jej okręgu, a nadto odbyła konferencję informacyjną z członkami komisyj, urzędujących w mieście Poznaniu.

II. Podatek przemysłowy.

Informacje o zmianach obrotów podlegających opodatkowaniu za rok 1930 w stosunku do roku 1929.

W związku z wymiarem podatku obrotowego za r. 1930 zwróciła się Izba Skarbowa w Poznaniu do Izby naszej o podanie zmian obrotu (spadku, wzgl. wzrostu) w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu za r. 1930 w stosunku do r. 1929. Po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń określiła Izba spadek obrotu w poszczególnych branżach, jak następuje:

Branża	Spadek obrotu o %
1. Ogrodnictwo, hodowla warzyw i kwiatów	20
2. Młyny handlowe przemielające własne zboże	30
3. Młyny gospodarcze „ obce „	15
4. Browary	32
5. Fabryki wódek	35
6. Zakłady wyrobów chemicznych	55

Branża	Spadek obrotu o %
7. Tartaki	50
8. Fabryki mebli	45
9. „ maszyn	50
10. Zakłady złotnicze	40
11. Cegielnie	60
12. Drukarnie	20
13. Warsztaty reparacji samochodów	20
14. Handel materjałami budowlanemi	40
15. „ opałem	35
16. „ produktami rolniczemi	30
17. „ artykułami spożywczemi	25
18. Restauracje z wyszynkiem	40
19. Składy delikatesów ze sprzedażą win i wódek	30
20. Handel cukierkami i czekoladą	10
21. „ warzywem i owocami	35
22. Drogerje	20
23. Apteki	20
24. Handel meblami	40
25. „ trumnami	10
26. Sprzedaż fortepianów, pianin i innych instrumentów muzycznych	16
27. Handel przyborami radjowemi	12
28. „ samochodami, motocyklami oraz częściami składowemi	50
29. „ rowerami i częściami składowemi	45
30. „ bronią i amunicją	10
31. „ galanterją	30
32. „ przyborami kościelnemi i dewocjonaljami	40
33. „ papierem i przyborami piśmiennemi	20
34. „ artykułami sportowemi	40
35. „ tapetą, ceratą i linoleum	30
36. „ szkłem, wyrobami z fajansu i porcelany	30
37. „ artykułami żelaznemi	30
38. „ przyborami technicznemi	40
39. „ maszynami do pisania i urządzeń biurowych	30
40. Składy złotniczo-jubilerskie	45
41. Handel artykułami zegarmistrzowskiemi i biżuterją	35
42. „ artykułami optycznemi	20
43. „ galanterją skórzaną	35
44. „ skórami wyprawionemi i surowemi	28
45. „ obuwiem i przyborami szewskiemi	30
46. „ artykułami siodlarskiemi	40
47. „ czapkami i kapeluszami męskiemi	35
48. „ kapeluszami damskiemi	30
49. „ konfekcją damską	35
50. „ artykułami męskiemi	30
51. „ manufakturą	30
52. „ gotową odzieżą	35
53. „ futrami	50
54. „ kwiatami	40
55. „ nasionami	35

Branża	Spadek obrotu o %
56. Handel dywanami i kilimami	50
57. „ przyrządami elektrotechnicznemi	50
58. „ maszynami i wirówkami	50
59. „ maszynami i narzędziami rolniczemi	48
60. „ powozami	60
61. Kina	30
62. Kabarety	50
63. Spedytorstwo	35
64. Dorożkarstwo	50
65. Furmaństwo	30

Odpowiedzialność za podatek przemysłowy (art. 92 ustawy).

W piśmie, skierowanem do Izby P.-H. w Warszawie w dniu 4 grudnia 1930 r. oświadczyło Min. Skarbu, że interpretuje art. 92 ustawy w ten sposób, że państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem, o ile majątek stanowi własność płatnika. Z zainteresowanych kół wpłynęły jednak do Izby skargi, że władze skarbowe powyższej interpretacji w całości nie stosują, a ograniczają ją tylko do tych wypadków, w których zainteresowane są firmy zagraniczne. W wypadkach natomiast, w których towar znajdujący się w przedsiębiorstwie, podlegający podatkowi obrotowemu, należy do firmy krajowej, towar ten ma odpowiadać za podatek obrotowy narówno z towarem będącym własnością płatnika. W związku z tem wystąpiła Izba do Związku Izb P.-H. R. P. o jaknajśpieszniejszą interwencję w Min. Skarbu. Większość Izb wniosek nasz poparła.

Wybór kandydatów na członków Komisyj szacunkowych dla podatku obrotowego.

Z dniem 31 grudnia 1931 r. upłynęła kadencja połowy członków Komisyj szacunkowych i odwoławczych dla podatku obrotowego.

Według przepisów winny Izby p.-h. i rzemieślnicze przedstawić listy kandydatów do dnia 15 października. Na wniosek Związku Izb termin ten został przedłużony do dnia 30 października 1931 r. Izba zwróciła się do czołowych organizacyj gospodarczych o nadesłanie odpowiednich propozycyj. Propozycje te zostały przez Komisję mandatową Izby uzgodnione i w wyznaczonym terminie przedstawione Izbie Skarbowej.

Przekazywanie należności podatkowych przez P. K. O.

Min. Skarbu zarządziło okólnikiem z 1924 r., by urzędy pocztowe w miejscowościach, w których znajdują się Kasy Skarbowe, nie przyjmowały na konta kas skarbowych P. K. O. opłat na poczet świadectw przemysłowych i podatku obrotowego. Podatnicy w okręgu Izby żalili się, że powyższe zarządzenie, zwłaszcza jeśli chodzi o podatek obrotowy, spowodowały dla nich znaczne trudności. Tłomaczy się to przedewszystkiem tem, że manipulacje połączone z księgowaniem pieniędzy w kasach skarbowych trwają najczęściej około godziny i dłużej, podczas gdy uskutecznienie wpłat na poczcie trwa zaledwie kilka minut oraz, że kasy skarbowe przyjmują wpłaty tylko w godzinach przedpołudniowych. Mając na uwadze powyższe oraz to, że również w interesie Skarbu Państwa leży, by publiczności ułatwiono płacenie należności podatkowych, zwróciła się Izba do Ministerstwa o uchylenie powyższego ograniczenia conajmniej w odniesieniu do wpłat podatku obrotowego. Wnioskowi Izby uczyniło Ministerstwo zadość, wydając w dniu 19 czerwca 1931 r. odpowiednie polecenie.

Księgi handlowe przedsiębiorstw gastronomicznych przy wymiarze podatku.

Izbie zwrócono uwagę, że Komisje szacunkowe uznają jako nieprawidłowo prowadzone księgi tych przedsiębiorstw, które nie księgowały 10%-wego dodatku pobieranego, przez kelnerów od gości. Izba wystąpiła wobec tego do Izby Skarbowej o wydanie zarządzenia, by księgi za r. 1930 uznano, mimo wyżej podanych braków co do procentów kelnerskich. Izba stwierdziła, że na ziemiach zachodnich Polski istniał zwyczaj, że dodatku tego nie księgowano. Kelner pobierał swoje %% od gości bezpośrednio i pozycyj tych jako wynagrodzeń osobistych kelnerów w przedsiębiorstwach nie notowano. Tak prowadzone księgi władze skarbowe zawsze uznawały. Dopiero rozstrzygnięcie N. T. A. z 28 stycznia 1931 r. L. rej. 1210/29 stwierdziło, że datki kelnerskie należy wpisywać do ksiąg, jako obrót przedsiębiorstwa. W roku ub. podobnego zastrzeżenia żadna z władz skarbowych nie podniosła, wobec czego przedsiębiorstwa gastronomiczne o tem nie wiedziały i prowadziły księgi jak dotychczas.

W odpowiedzi na powyższe wystąpienie wskazała Izba Skarbowa na przepis art. 76 ustawy o państw. podatku przemysłowym, z którego wynika, że obrót przedsiębiorstwa prowadzącego prawidłowe księgi handlowe nie może być usta-

lony odmiennie od wykazanego w tych księgach obrotu o ile księgi te nie zostały uznane przez komisje za nieprawidłowe, lub nierzetelne. Zdaniem Izby Skarbowej nie mogą władze wymiarowe wobec powyższego przepisu postępować w myśl wniosku Izby uznając bowiem księgi, nie obejmujące wpisów dodatku kelnerskiego, za prawidłowe, byłyby one związane obrotem książkowym i przez to pozbawione możności prawnej opodatkowania dodatku kelnerskiego, mimo, że dodatek ten stanowi według wykładni N. T. A. obrót przedsiębiorstwa, a jako taki w księgach — o ile mają uchodzić za prawidłowe — figurować winien. W zasadzie jednak z powodu nieuznawania ksiąg z powyższego tytułu nie powinni, zdaniem Izby Skarbowej, płatnicy doznawać żadnej szkody przy wymiarach podatku, z zastrzeżeniem bowiem, że co do prawidłowości i rzetelności ksiąg nie zachodzą jeszcze inne zarzuty, obrotem przedsiębiorstwa będzie zawsze obrót książkowy z doliczeniem dodatku kelnerskiego.

Zwolnienie od podatku obrotowego eksportu jagód.

Mając na uwadze, że eksport jagód przyjmuje coraz większe rozmiary i zaczyna zajmować w eksporcie ziem zachodnich Polski poważną pozycję, zwróciła się Izba do Min. Skarbu o zwolnienie tego eksportu od podatku obrotowego. Przedsiębiorcy wydzierżawiają znaczne tereny lasów tak państwowych jak i prywatnych celem zapewnienia sobie wyłączności w zbieraniu jagód. Eksport ten uprawiany jest fachowo i technicznie naogół bez zarzutu. Z tego też powodu towar polski coraz skuteczniej konkuruje na rynku angielskim. Ze względu jednak na znaczne ryzyko przy eksporcie, związane ze stosunkowo długim okresem przewozu, należałoby temu eksportowi przyjść z jaknajdalej idącą pomocą. Izba zwróciła się również do Państwowego Instytutu Eksportowego o poparcie powyższych starań. Min. Skarbu przychyliło się do wniosku Izby, zawieszając z ważnością od 1 stycznia 1931 r. podatek obrotowy przypadający od tranzakcyj eksportowych jagodami.

Podatek obrotowy przy eksporcie jaj.

Izba wypowiedziała się za wydaniem zarządzenia, w któremby polecono władzom skarbowym by wymiar podatku przemysłowego od obrotu z tranzakcyj eksportowych jajczarskich, nieudowodnionych prawidłowemi księgami handlowemi za r. 1930 ograniczyły do kwoty wynikającej z zastosowania półprocentowej stawki i tak samo ograniczyły za-

liczki na r. 1931. Za równoczesnem wypowiedzeniem zasady, iż z tranzakcyj eksportowych jajczarskich należy za r. 1930 i 1931 wymierzyć tylko półprocentową stawkę podatkową w wypadkach, gdy eksport nie jest udowodniony księgami handlowemi.

Zwolnienie od podatku obrotowego eksportu ziemniaków.

Izba poparła wniosek Izby Bydgoskiej, idący w tym kierunku, by zawieszenie poboru podatku obrotowego, przypadającego od tranzakcyj eksportowych ziemniakami obowiązywało nie od 1 listopada lecz już od 1 października 1930 r.

Podatek obrotowy od wydawnictw pism perjodycznych z własną drukarnią.

Ze sfer wydawniczych wpłynęły do Izby skargi, że Izba Skarbowa w Poznaniu wbrew przepisom ustawy (art. 8 p. 4) opodatkowała za r. 1930 koszty druku dzienników i innych pism perjodycznych także w wypadkach, w których drukarnie wydawnictwa należą do jednego i tego samego właściciela. Według uzyskanych informacyj oparła Izba Skarbowa postępowanie swoje na pewnym wyroku N. T. A., wydanym w związku z nieobowiązującą już ustawą o państw. podatku przemysłowym z 14. maja 1923 r. t. j. ustawą, w której nie było mowy o obrotach wewnętrznych. Na tle obecnie obowiązującej ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. byłoby bowiem takie stanowisko sprzeczne z przepisami traktującemi o obrotach wewnętrznych.

Izba zwróciła się do Min. Skarbu o wydanie odpowiedniego zarządzenia w powyższej sprawie. Ministerstwo wniosek Izby załatwiło przychylnie.

Termin wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1932.

Według art. 40 ustawy o państw. podatku przemysłowym oraz corocznych przypomnień Min. Skarbu przystępują Urzędy Skarbowe już 2 stycznia do lustracji przedsiębiorstw i w razie braku odpowiednich świadectw, spisują protokóły karne. Z uwagi na powszechne trudności finansowe, wykupiła do końca 1931 r. nieznaczna tylko część przedsiębiorstw świadectwa przemysłowe na r. 1932, w konsekwencji czego wszczętoby niewątpliwie przeciw wielkiej ilości przedsiębiorstw postępowanie karne za nieterminowe wykupienie świadectw. By temu zapobiec, wystąpił Związek Izb na wniosek Izby o wydanie zarządzenia, by władze skarbowe nie robiły użytku z protokółów karnych w tych wypadkach, w których świadectwa zostaną wykupione do dnia 15 lutego 1932 r.

III. Podatki pośrednie.

Obniżenie stawki podatkowej dla win musujących.

Ustawą z dnia 22 października 1931 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. Ust. poz. 763/31) ustalono podatek od win musujących, gronowych na 8,— zł od całej butelki i 4,— zł od półbutelki (art. 2 ust. 1 pkt. Ga), czyli podatek ten podwyższono o 3,50 zł na całej butelce i 1,75 zł na półbutelce. Biorąc pod uwagę 10% dodatek nadzwyczajny oraz 30%-wy dodatek komunalny, wynosi podwyżka podatku na całej butelce 4,90 zł (11,20—6.30). Jest to podwyżka bardzo poważna, uniemożliwia ona — zwłaszcza przy obecnych ogólnych trudnych warunkach gospodarczych i powszechnem zubożeniu ludności — siłą rzeczy dalszą egzystencję polskich fabryk win musujących i w konsekwencji tego powoduje również znaczne zmniejszenie wpływów z tego podatku.

Na wniosek Izby wystąpił Związek Izb do Ministra Skarbu, by korzystając z uprawnień wynikających z art. 2 ust. 2 powołanej ustawy, obniżył podatek od win musujących gronowych z 8,— zł na 4,50 zł od całej butelki oraz z 4,— zł na 2,25 zł od półbutelki.

Obliczanie podatku spożywczego od win gronowych importowanych w butelkach.

Ustawa z dnia 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. Ust. poz. 525/25) postanawia m. i. w art. 2 „Przy odprawie celnej przyjmuje się do opodatkowania 1 kg brutto za 0,8 ltr. wina".

Na skutek skarg zainteresowanych sfer, zwróciła Izba Min. Skarbu uwagę na praktykę stosowaną w związku z powyższym przepisem przez urzędy celne, skutkiem której faktycznie pobierany podatek spożywczy przy odprawie celnej daleko przekracza sumę podatku, jaka przypadałaby przy ścisłem stosowaniu stawek podatkowych. Wyliczona w powyższy sposób ilość litrów zgadza się mniejwięcej z rzeczywistą zawartością przy winach beczkowych, różni się natomiast bardzo znacznie, bo aż o ok. 50% przy winach gronowych niemusujących, sprowadzanych w butelkach. Na poparcie tego przytacza Izba następujący przykład:

Skrzynka, zawierająca 12 butelek po 0,75 ltr. wina bordoskiego, waży (wino wraz z butelką) 17,5 kg. Urząd Celny przelicza zatem 17,5×0,8 = 14 ltr. i od tych 14 ltr. wymierza podatek w kwocie 19,60 zł. 12 butelek po 0,75 ltr. zawiera tymczasem tylko 9 ltr. wina, które winny być opodatkowane podatkiem w kwocie 12,60 zł.

Przedstawiając powyższe, wniosła Izba o wydanie urzędom celnym odpowiednich instrukcyj, by pobierany podatek

spożywczy w omawianych wyżej wypadkach nie przekraczał sumy podatku, przypadającej przy ścisłem stosowaniu stawek. Niewątpliwą rzeczą jest, że intencją ustawodawcy było, by przepis na wstępie wymieniony stosowano tylko w tych wypadkach, w których inną drogą istotnej ilości litrów ustalić nie można, butelki do wina jednak są do tego stopnia znormalizowane, że na oko odróżnić można, czy butelka zawiera 0,5 wzgl. 0,75 lub 1 ltr. bez potrzeby przemierzania butelek. Nadmieniono również, że są gatunki win, które sprowadza się wyłącznie w butelkach.

Na wypadek, gdyby Ministerstwo uznało, że sprawy powyższej drogą rozporządzenia, wzgl. instrukcji załatwić nie może, prosiła Izba o wszczęcie kroków w celu przeprowadzenia odpowiedniej nowelizacji ustawy, w danym wypadku Izba ze swej strony przedłożyłaby projekt noweli do ustawy po otrzymaniu decyzji.

Ministerstwo pismem z dnia 26. 3. 1931 r. zawiadomiło, że równocześnie zostały wydane odpowiednie zarządzenia, regulujące przedmiotowo sprawę w ten sposób, że urzędy celne przy obliczaniu podatku spożywczego od wina sprowadzanego z zagranicy, będą na żądanie przywożącego sprawdzać rzeczywistą zawartość wina w naczyniach, za pomocą cechowanych mierników i tę ilość przyjmować za podstawę do wymiaru podatku. Z przesyłki lub jej części zawierającej butelki o jednakiej pojemności, będzie pobierana celem pomiaru tylko jedna butelka, która następnie będzie zakorkowana, olakowana i dołączona do przesyłki.

Nowelizacja ustawy o państwowym funduszu drogowym.

W sprawie tej rozpisała Izba wśród zainteresowanych sfer ankietę. Otrzymane odpowiedzi rozpatrywała Komisja skarbowa Izby, by poczynić odpowiednie kroki, celem osiągnięcia pożądanych zmian. Prace Komisji zbiegły się z pracami Komisji Międzyministerjalnej, w wyniku których ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, obniżające pierwotne stawki podatkowe. Wobec tego zaniechała Komisja skarbowa narazie prac w sprawie doraźnych ulg, postanowiła natomiast zająć się zasadniczą zmianą ustawy. Chodziło jej mianowicie o to, by opłaty na rzecz funduszu drogowego pobierano według ilości zużytych materjałów pędnych.

Instrukcja w sprawie obliczania ryczałtowych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy.

Izba zakomunikowała Związkowi Izb zastrzeżenia, jakie nasuwała projektowana przez Min. Rob. Publ. instrukcja.

Izba ograniczyła się do zastrzeżeń, gdyż uważa — zgodnie zresztą z jednomyślną niemal opinją — że cała konstrukcja Państwowego Funduszu Drogowego opiera się na przesłankach, nieuwzględniających potrzeb kraju. Krótki termin uniemożliwił ustalenie bardziej wyczerpującej opinji. Niemniej jednak wyraziła Izba zdanie, że poniższe uwagi dostatecznie wykazują niesłuszność projektowanych postanowień, a nawet niemożliwość wprowadzenia ich w życie.

W celu obliczenia ryczałtowych opłat od pojazdów mechanicznych i konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów, ustala instrukcja przeciętną ilość kilometrów, jaką przechodzi normalnie pojazd w ciągu kwartału. Ruch w przewozie towarów jest tak niejednolity, że powyższej przeciętnej nawet w przybliżeniu ustalić nie można.

Siłę nośną pojazdu konnego, od której m. i. uzależniona jest wysokość opłaty, otrzymuje się przez pomnożenie sumy szerokości obręczy wszystkich kół pojazdu w centymetrach przez 0,10 ton. Pojazdy o węższych obręczach mają zatem być obciążone mniejszą opłatą, aniżeli pojazdy o szerokich obręczach; jest to niewątpliwie niesłuszne, gdyż one daleko więcej niszczą drogi, aniżeli te ostatnie. Tonnaż pojazdu mechanicznego przyjął projektodawca według dowodu rejestracyjnego, a spółczynnik zapełnienia pojazdu na 0,5. Jest to — zdaniem Izby — również niesłuszne, spółczynnik zapełnienia bowiem oblicza się wtedy także od bezużytecznego ciężaru nadwozia.

Przy obliczaniu ryczałtowych opłat od biletów za przejazd pojazdem mechanicznym, przyjmuje projektodawca spółczynnik zapełnienia na 0,3—0,6. Do 0,6 dochodzi frekwencja tylko w wyjątkowych warunkach, według statystyk zagranicznych normalna średnia frekwencja wynosi 0,4. Oznaczenie maksymalnej frekwencji na miesiące lipiec—wrzesień może być słuszne tylko dla okolic turystycznych, jeżeli natomiast chodzi o inne, do których zalicza się także okręg Izby, to frekwencja w tym czasie jest, jak z przeprowadzonych dochodzeń wynika, właśnie najmniejsza.

Niewykonalne wprost wydają się postanowienia o stosowaniu biletów; wykazuje to następujący przykład: Autobus kursujący na odcinku 50-kilometrowym staje na ok. 15 punktach, dla każdego odcinka pomiędzy dwoma stacjami powinien konduktor posiadać osobny bloczek biletów, odcinków takich jest $\frac{15.14}{2}$ czyli 105. Jeżeli nadto uwzględnimy, że poza normalnemi biletami istnieją jeszcze ulgowe (szkolne, robotnicze) i powrotne, przy których powrotną jazdę oblicza

się tylko w wysokości 50% normalnej, to potrzebnych byłoby w danym wypadku 315 bloczków różnych biletów. Manipulacja taką ilością różnych biletów w autobusie jest oczywiście niemożliwą.

IV. Podatki komunalne.

Dodatek komunalny do patentów akcyzowych.

Do Izby wpłynął wniosek o podjęcie starań w sprawie uiszczania opłat patentowych na sprzedaż napojów alkoholowych za 2-gie półrocze w 5 równych ratach miesięcznych. W związku z tem Izba zwróciła się do Izby Skarbowej, zaznaczając, że obecny kryzys szczególnie dotkliwie daje się we znaki przedsiębiorstwom restauracyjnym, gdyż odczuwają one w pierwszym rzędzie zmniejszenie siły nabywczej szerokich rzesz konsumentów wskutek redukcji płac i bezrobocia. Ze względu na długotrwałość kryzysu przedsiębiorstwa gastronomiczne są finansowo wyczerpane, a uiszczenie opłat w pełnej wysokości odrazu, mogłoby istotnie spowodować trudności finansowe dla niektórych przedsiębiorstw, zwłaszcza jeśli się zważy, że czas płatności II raty przypada krótko po płatności innych podatków.

W uwzględnieniu wniosku upoważniła Izba Skarbowa podległe władze skarbowe do odraczania w indywidualnych wypadkach terminu płatności pow. dodatku.

* * *

Sprawy, przy których nie podano decyzji, nie zostały w roku sprawozdawczym załatwione.

Poza sprawami podanemi w niniejszem sprawozdaniu, zajmowała się Izba w dziedzinie podatkowej udzielaniem informacyj pisemnych i ustnych firmom i instytucjom tak krajowym, jak i zagranicznym.

Pozatem wydawała Izba opinje w konkretnych sprawach tak na żądanie władz, jak i też zainteresowanych stron.

MONOPOLE I KONCESJE.

I. Monopol Spirytusowy.

Nowelizacja ustawy o monopolu spirytusowym.

Min. P. i H. zwróciło się do Związku Izb P.-H. R. P. o wydanie opinji o projekcie ustawy w sprawie zmiany dotychczasowej ustawy o monopolu spirytusowym. Sprawa ta

była przedmiotem obrad w Związku Izb, na których Izba nasza przedstawiła swoje uwagi zebrane na podstawie opinij zainteresowanych związków gospodarczych. Izba uznając zasadniczo potrzebę wprowadzenia przewidzianych w projekcie mieszanek spirytusowych wypowiedziała się za tym przepisem pod tym jednak warunkiem, że Rada Ministrów zobowiązaną będzie zasięgać opinij Izb p.-h. oraz Izb wzgl. organizacyj rolniczych. Zwrócono również uwagę na konieczność ścisłego zdefinjowania przepisów traktujących o nadużyciach, powodujących szkodę Skarbu Państwa. Odsetki zwłoki za nieuiszczony w terminie podatek powinny być obniżone z 2% na $1\frac{1}{2}$%. Według obowiązującego rozporządzenia mogą fabryki wódek gatunkowych w składach fabrycznych dokonywać hurtowej sprzedaży własnych wyrobów koncesjonowanych sklepom, wyszynkom, jak i bezpośrednio konsumentom, przyczem za sprzedaż hurtową uważa się sprzedaż w ilości nie mniejszej jak 15 litrów objętościowych. Przepis ten powinien obecnie ze względu na radykalną zmianę warunków w przemyśle wódczanym być zmieniony, i to w ten sposób, że za sprzedaż hurtową uważa się sprzedaż ilości nie mniejszej, jak 5 litrów objętościowych. Postanowienia o odwołaniu koncesji powinny zdaniem Izby być uzupełnione przepisem nakładającym na władzę skarbową, odwołującą koncesję, obowiązek podania motywów takiego zarządzenia oraz, aby koncesjonarjuszowi służyło prawo odwołania w określonym czasie do wyższej instancji od decyzji, pozbawiającej zainteresowanego możności zarobkowania.

Izba wypowiedziała się przeciwko przewidzianej w projekcie podwyżce opłat patentowych, która nie była podyktowaną potrzebami fiskalnemi, a nawet godziła w te potrzeby, ale miała na celu likwidację całego mniejszego i średniego przemysłu wódczanego, względnie ściślej biorąc, całego średniego przemysłu, bo mniejszy skutkiem rygorystycznej polityki monopolowej już został zlikwidowany.

Zmiana rozporządzenia wykon. do ustawy o monopolu spirytusowym w odniesieniu do win (§ 373).

Rozp. Ministra Skarbu z dnia 7 lutego 1928 r. (Dz. Ust. poz. 556) wydane w celu wykonania ustawy o monopolu spirytusowym postanawia w ustępie 1 § 373:

„W hurtowych składach piwa, miodu i wina oraz handlach win ściąganie tych napojów do butelek powinno odbywać się z zachowaniem należytej czystości, w oddzielnym, przeznaczonym dla tej czynności lokalu, przy dopełnieniu następujących wymagań: naczynia, używane przy ściąganiu, powinny być wymyte i wysuszone; zabrania się używania korków, już raz użytych, do naczyń z napo-

jem, zciągniętym w zakładzie sprzedaży; dla odróżnienia od napojów butelkowanych w wytwórni, powinny być przyklejone osobne etykiety, na których oprócz nazwy i gatunku napojów jako też miejsca ich wyrobu, oznaczyć należy również miejsce rozlewu, pojemność naczynia i nazwisko właściciela składu, w którym napój nalano do butelek.“

Na podstawie powyższego przepisu wymierzały Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopoli właścicielom hurtowych składów win kary pieniężne za to, że nie oznaczają na butelkach win pojemności. Przepis ten w odniesieniu do win wydawał się Izbie nieuzasadniony oraz w większej części wypadków ze względów technicznych nie do wykonania, przynajmniej nie tak, by przedsiębiorca zawsze mógł z przekonaniem twierdzić, że oznaczona pojemność odpowiada rzeczywistej zawartości. Nieuzasadnionem jest — zdaniem Izby — by rozporządzenie wykonawcze wydane do ustawy o monopolu spirytusowym, nie traktującej o winach, regulowało obrót winem. Nieuzasadnionem tembardziej, że sprawę tę unormowano ustawą z dnia 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego w art. 13, który postanawia:

„Naczynia z napojami, wyszczególnionemi w art. 1, wypuszczane do wolnego obrotu, winny posiadać oznaczenie nazwy (firmy) wytwórni, rozlewni, hurtowni lub sprzedawcy i ich adresu, jakoteż rodzaju zawartego w nich napoju. W szczególności, o ile chodzi o wino, musi być zaznaczone, czy wino jest gronowe, rodzynkowe, owocowe, czy też sztuczne wino, zwykłe, czy musujące, mocne czy stołowe.“

Przepis § 373 nie jest nadto ściśle wykonalny z następujących względów:

Wino jest w odróżnieniu od wódki niskostopniowym produktem, ulegającym dodatnim wzgl. ujemnym zmianom organicznym; zawiera ono drożdże szlachetne i szkodliwe, które rozwijają się zależnie od warunków, jakie stwarza dlań temperatura oraz rodzaj i jakość naczynia (butelka, beczka).

Butelki do win, jako też do wódki nie są standaryzowane i dlatego możliwe są pewne odchylenia od oznaczonej pojemności; skutkiem tego też zauważyć można, że przy wódkach ściągniętych do butelek przy pomocy aparatu, poziom płynu w każdej niemal butelce jest inny, wobec czego ilość powietrza między płynem i korkiem jest różna. Przy ściąganiu wina rozstrzyga właśnie ta ilość powietrza o rozwoju dodatnim wzgl. ujemnym wina. Niektóre gatunki, jak np. wina bordoskie i burgundzkie białe i czerwone oraz wina mozelskie reńskie, rumuńskie, jugosłowiańskie itd. muszą być tak ściągane, by pomiędzy płynem i korkiem nie było powietrza. Wina tokaj — hegyallskie natomiast (zwane potocznie węgierskiemi) należy ściągać tak, by w butelce znajdowała się

pewna określona ilość powietrza, zależnie od gatunku i jakości wina. Stąd wynika, że wina trzeba ściągać ręcznie, indywidualnie, przy zachowaniu wyżej wymienionych warunków, wobec czego w większej części wypadków nie można określić ściśle zawartości.

Mając na uwadze powyższe, zwróciła się Izba do Min. Skarbu o całkowite wyłączenie win z przepisów § 373. Jeśliby natychmiastowa nowelizacja tego przepisu natrafiała na jakiekolwiek trudności, prosiła Izba o możliwie rychłe wydanie tymczasowego zarządzenia, mocą którego z powyższego tytułu nie wszczynanoby nowych spraw karnych oraz umorzonoby już wymierzone kary pieniężne.

Pismem z dnia 2 października ub. r. zawiadomiło Min. Skarbu, że sprawa wyłączenia win z przepisów § 373 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7. 2. 1928 r. będzie rozważana przy najbliższej nowelizacji przepisów wykonawczych do ustawy o monopolu spirytusowym i do ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

II. Ustawa przeciwalkoholowa.

Czyniąc zadość życzeniom zainteresowanych sfer przedłożyła Izba Min. Skarbu poniższe uwagi, by je po życzliwem rozpatrzeniu wykorzystano przy wydaniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy przeciwalkoholowej.

Wśród zainteresowanych kół wzbudzały niepokój przepisy art. 9 i 13. Przepisy art. 9 postanawiają m. i., że „należytości skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedaże detaliczne, lub pozbyte detalicznie w inny sposób, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia, nie można dochodzić w drodze skargi. Umowy zastawu i poręki zawarte w celu zabezpieczenia takich należności są prawnie nieważne". Dalej postanawiają przepisy art. 13, że, kto w powyższych wypadkach żąda albo przyjmuje zastaw, albo poręke, tudzież, kto usiłuje obejść przepisy art. 8 pkt. b i 9 za pomocą aktu pozornego, lub tym sposobem, że każe sobie wystawić dokument, a w szczególności weksel, będzie karany grzywną do 1 000,— zł lub aresztem do 6 tygodni.

Ustawodawca pragnął niewątpliwie przy pomocy powyższych przepisów zapobiec temu, by kredyt stał się środkiem popierania zwalczanego alkoholizmu. Odnosi się to przedewszystkiem do warstw mniej zamożnych, mało zarobkujących, z których wielu przy liberalnych przepisach i postanowieniach zupełnej swobody co do kredytu i zastawu mogłoby z kredytów korzystać z niewspółmiernie wielką szkodą dla

rodziny i społeczeństwa. Zdaje się to także wynikać z brzmienia art. 8 pkt. b, oraz z tego, że w art. 9 i 13 wyraźnie zaznaczono, że ograniczenia te odnoszą się do należytości za napoje, „zwłaszcza podane do spożycia na miejscu”. W przekonaniu, że taka była intencja ustawodawcy, utwierdziły Izbę także informacje, jakie otrzymała ze sfer ustawodawczych o genezie wspomnianych wyżej przepisów.

Uznając za zupełnie słuszne założenie, z którego wychodził w tym wypadku ustawodawca, pragnęła jednak Izba zapobiec ewentl. niepożądanym konsekwencjom gospodarczym i dlatego zwróciła się do Ministerstwa o ustalenie odpowiedniej interpretacji tych przepisów w rozporządzeniu wykonawczem. Chodziło głównie o to, by w mowie będącemi ograniczeniami nie objęto sprzedaży napojów alkoholowych (w butelkach) konsumentom, w większych partjach. W tym celu należałoby ustalić pojęcie sprzedaży detalicznej; zainteresowane koła proponowały, by jako sprzedaż detaliczną w rozumieniu odnośnych przepisów ustawy uważano sprzedaż do 5 ltr. Od 5 ltr. wzwyż sprzedaż nie winna podpadać postanowieniom art. 9 i 13. Gdyby się uważało każdą sprzedaż konsumentom za detaliczną, podciętoby niewątpliwie egzystencję wielu przedsiębiorstw, trudniących się głównie sprzedażą napojów w większych ilościach (wina mszalne, sprzedaże z okazji różnych uroczystości, bankietów itp.). Pozbawienie bowiem kupca w tych wypadkach dochodzenia swoich należności wpłynęłoby siłą rzeczy na rentowność jego przedsiębiorstwa, która wobec różnych już istniejących ograniczeń i tak jest niewielka, a niemożliwem jest, by wszystkie tego rodzaju tranzakcje były gotówkowe.

III. Monopol Tytoniowy.

Opłaty za usługę przy wyrobach tytoniowych.

Na skutek wystąpienia Polsko-Chrześcijańskiego Związku Towarzystw Restauratorów w Poznaniu, który jest zdania, że do przewidzianej w rozp. Ministra Skarbu z 28. 2. 1928 r. (Dz. Ust. 284 ex 1928) 10%-wej opłaty za usługę mają prawo jedynie koncesjonarjusze, stwierdziła Izba, że zacytowane wyżej rozporządzenie postanawia w tej sprawie tylko, że w zakładach restauracyjnych, piwiarniach i innych zakładach gastronomicznych, posiadających zarazem koncesję na domową sprzedaż wyrobów tytoniowych, wolno za usługę przy podawaniu tych wyrobów gościom do stołu, do ceny taryfowej doliczać opłatę w wysokości najwyżej 10%. Rozporządzenie

nie podaje natomiast podmiotu, na rzecz którego tę opłatę się pobiera. Uznając z jednej strony za słuszne, że usługujący kelner powinien za podawanie wyrobów tytoniowych otrzymać pewne wynagrodzenie, należałoby z drugiej strony jednak przyjąć, że wobec tego, że rabat handlowy, czyli zysk brutto koncesjonarjusza przy powyższej sprzedaży wynosi tylko 5% — powinna w każdym razie pewna część tej opłaty przypaść także na rzecz koncesjonarjusza.

Fakt, że rozporządzenie nie wymienia, kto i w jakiej wysokości ma prawo do powyższej opłaty, nie stanowi — zdaniem Izby — szkodliwej luki, kwestję tę bowiem może rozstrzygnąć umowa pomiędzy koncesjonarjuszem a usługującym. Uważając załatwienie kwestji drogą umowy za najodpowiedniejsze, odstąpiła Izba od interwencji w Min. Skarbu.

IV. Wolne składy soli.

Z zainteresowanych kół wpłynęły do Izby skargi, że Izba Skarbowa ustosunkowała się negatywnie do większej części wniosków, wniesionych przez dotychczasowych koncesjonarjuszów o zezwolenia na prowadzenie wolnych składów soli, przewidzianych w rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 24. 11. 1930 (Dz. Ust. poz. 686).

W związku z tem zwróciła się Izba do Izby Skarbowej z odpowiednim memorjałem, w którym wskazano, że tego rodzaju postępowanie w wysokim stopniu krzywdzi kupiectwo oraz, że nie idzie po linji intencji Min. Skarbu, które w jednem z swoich zarządzeń postanowiło, że do uzyskania zezwolenia na prowadzenie wolnego składu soli mają bezwarunkowo pierwszeństwo dotychczasowi koncesjonarjusze wolnych składów i hurtowych sprzedaży soli.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE.

W r. 1931 kontynuowano pracę w zakresie zagadnień komunikacyjnych zarówno ogólnych jak też dotyczących okręgu Izby i przedsiębiorstw działających na jej obszarze.

Wobec przewlekłej depresji gospodarczej na pierwszy plan wysuwały się sprawy dostosowania kosztów przewozu do zniżonych cen materjałów i towarów, tudzież prace nad reformą kolejowej taryfy drobnicowej.

Niemniej ważnym był problem motoryzacji kraju, zwłaszcza w związku z nowemi ciężarami na państwowy fundusz drogowy i projektem koncesjonowania przedsiębiorstw przewozowych.

Trzecie ważne zagadnienie w dziedzinie komunikacyjnej to aktywizacja morza. W związku z tem prace Izby szły w kierunku ułatwienia sferom gospodarczym korzystania z portów polskich, tudzież ustalenia nowych podstaw zarządu portu w Gdyni na zasadach częściowej narazie autonomji.

Najważniejsze prace Izby w zakresie zagadnień komunikacyjnych przedstawione są według następującego podziału:

I. Komunikacja kolejowa:
- A. Przewóz osób.
- B. Przewóz towarów.
- C. Taryfy towarowe.
- D. Inne sprawy kolejowe.
- E. Biuro reklamacyj kolejowych.

II. Komunikacja drogowa.

III. Żegluga wodna śródlądowa.

IV. Sprawy morskie.

V. Sprawy łączności:
- A. Poczta.
- B. Telefon.

I. Komunikacja kolejowa.

A. Przewóz osób.

Europejska konferencja rozkładów jazdy. L. 10431.

W związku z przygotowaniem materjału przez zarząd kolejowy na europejską konferencję rozkładu jazdy, Izba zwróciła się do sfer zainteresowanych z prośbą o przedstawienie wniosków dotyczących zmiany rozkładu jazdy pociągów międzynarodowych oraz ruchu wagonów bezpośrednich przez wszystkie punkty graniczne jak i skrócenia postojów na stacjach granicznych.

Na podstawie nadesłanych opinji, przedstawiliśmy Dyrekcji Kolejowej, że wobec skrócenia w ostatnim czasie postojów pociągów osobowych i usprawnienia rewizji paszportowej i celnej na polskich stacjach granicznych uważamy niedomagania w ruchu osobowym z zagranicą w dużej mierze za złagodzone, prosiliśmy jednak o kontynuowanie tych prac.

Nowy rozkład jazdy. L. 18968.

Dyrekcja Kolejowa w Poznaniu, rozpoczynając w październiku 1931 prace nad nowym rozkładem jazdy zwróciła się do Izby z prośbą o nadesłanie wniosków dotyczących pożądanych zmian.

Zebrane w drodze ankiety 19 wniosków przedstawiła Izba Dyrekcji, a jednocześnie prosiła o usprawnienie połączeń we wszystkich stacjach węzłowych, zwłaszcza między linjami głównemi a drugorzędnemi oraz uwidocznienie na kartce tytułowej urzędowego rozkładu jazdy czasokresu ważności.

Przywrócenie biegu unieruchomionych pociągów przyśpieszonych między Poznaniem a Warszawą. L. 10838.

Kolejowy rozkład jazdy, wydany w dniu 15 maja 1931, zawierał dogodne dla Wielkopolski połączenie z Warszawą w pociągach osobowych przyśpieszonych 1312 i 1311. Wspomniane pociągi zostały jednak w lipcu 1931 unieruchomione, prawdopodobnie ze względów oszczędnościowych.

W tym stanie rzeczy Izba uważała za obowiązek zwrócić uwagę Dyrekcji Kolei, że przez skasowanie pociągów 1312 i 1311 nietylko życie gospodarcze, które z powodu ogólnej depresji wiele już ofiar poniosło, — narażone jest na dalsze szkody, — lecz również i zarząd kolejowy ma znaczny ubytek w dochodach, gdyż ograniczenie przejazdów w sprawach handlowych powoduje niewątpliwie zmniejszenie przewozu towarów.

Wobec tego Izba prosiła o przywrócenie biegu pociągów 1312 i 1311 na linji Poznań—Warszawa, ewentualnie o wprowadzenie na odcinku Poznań—Kutno (178 km) przyśpieszonego pociągu osobowego, któryby miał połączenie do odpowiednich pociągów na linji Kutno—Warszawa.

W wyniku powyższych starań Min. Komunikacji zgodziło się na wprowadzenie z dniem 4 października 1931 tylko pociągu nr. 1311 z Warszawy do Poznania, kosztem skasowania pociągu nr. 1315.

Pociągi osobowe na linji Leszno—Gostyń. L. 12419.

Izba poparła w Dyrekcji Kolejowej wniosek dotyczący wprowadzenia w miejsce wstrzymanych pociągów osobowych, przynajmniej w dni targowe krótkiego pociągu (lub motorówki) z Leszna do Gostynia, zpowrotem do Leszna w porze południowej. Na tej bowiem linji w dni targowe w Gostyniu

jest poważna frekwencja. Ten sam pociąg mógłby również poprzednio odwieść pasażerów w kierunku Borku, gdzie obecnie po odwołaniu jednego pociągu podróżni są zmuszeni czekać do wieczora. W odpowiedzi Dyrekcja zawiadomiła, że uruchomienie skasowanych pociągów na linji Gostyń—Leszno jest ze względów oszczędnościowych w myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji niemożliwe.

Przejazdy w wyższej klasie w razie braku miejsca w niższej. L. 8588.

Stwierdzono niejednokrotnie nadmierne przepełnienie niektórych klas w pociągach, a jednocześnie pustką biegnące inne wagony. Według obowiązujących przepisów, podróżnemu wolno w braku miejsca zaniechać podróży i żądać zwrotu przewoźnego albo dopłacić do wyższej klasy. Pierwsza alternatywa jest prawie niemożliwą do zastosowania, a druga bardzo trudną, bo zazwyczaj podróżny może tylko tyle wydać na koszty przejazdu, ile na ten cel przeznaczył. W praktyce dzieje się tak, że podróżni ci tłoczą się na korytarzach wagonów, cierpią niewygodę, przeszkadzają w prawidłowej obsłudze pociągu i w swobodnem przejściu innym podróżnym. Zdaniem Izby możnaby temu zaradzić przez umożliwienie podróżnym przejazdu w wyższej klasie, w razie braku miejsca w klasie umówionej.

Wobec tego Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z wnioskiem o przeprowadzenie odpowiedniej zmiany w regulaminie przewozowym.

Min. Komunikacji wniosku nie uwzględniło, nie znajdując podstawy do zmiany obowiązujących przepisów o przejściu do klasy wyższej z biletem klasy niższej.

Tablica orjentacyjna na stacji Zduny. L. 3048.

Z inicjatywy jednej z firm reprezentowanych przez Izbę — zwróciła się Izba do Dyrekcji Kolejowej w sprawie braku na stacji granicznej Zduny tablicy orjentacyjnej wykazującej pory odjazdu i przyjazdu pociągów.

W sprawie tej Dyrekcja zarządziła dochodzenia i poleciła bezzwłoczne usunięcie braków.

Zachowanie się wyrostków w pociągach. L. 17768.

Na jednem z posiedzeń Komisji komunikacyjnej zwrócono uwagę na wielce nieodpowiednie zachowanie się młodzieży robotniczej w pociągach rannych, dążących do Pozna-

nia, tudzież popołudniowych i wieczornych, odchodzących z Poznania.

Wobec tego Izba zwróciła się do Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu z prośbą o wprowadzenie odpowiedniego nadzoru w pociągach. W odpowiedzi Dyrekcja zawiadomiła, że wydała stosowne zarządzenie służbie konduktorskiej, by energicznie przeciwdziałała wybrykom wyrostków oraz, że wystąpiono do Wojewódzkiego Komendanta Policji Państwowej z prośbą o pomoc policyjną, szczególnie na stacjach podmiejskich.

Ulgi przejazdowe dla celów turystycznych. L. 8421.

Z dniem 1-go maja 1931 r. przyznał zarząd kolejowy ulgi przejazdowe dla celów turystycznych. Na wniosek Izby Dyrekcja Kolei wyjaśniła rozmiary i warunki stosowania tych ulg.

Ulgi przejazdowe do Puszczykowa i Ludwikowa. L. 223.

W sprawie tej Izba przedstawiła już w r. 1930 Min. Komunikacji odpowiedni memorjał, w którym proszono o przyznanie 50% ulgi taryfowej dla przejazdu do Puszczykowa, Puszczykówka i Ludwikowa w pociągach typu podmiejskiego, w klasie 4-tej. Ulga ta miałaby być przyznaną tylko przy zakupnie biletu powrotnego z ważnością jednodniową. Jednocześnie Izba prosiła o przyznanie dla klas wyższych, taryfy podmiejskiej (T. O. cz. II, Dział I, rozdział C 2) we wszystkie dnie tygodnia.

Na życzenie Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu memorjał ten uzupełniono dalszemi wyjaśnieniami.

W załatwieniu wniosków zawartych w memorjale, Izba otrzymała odpowiedź, że Min. Komunikacji ze względów zasadniczych nie przychyla się do wniosku o przyznanie 50% zniżki taryfowej, natomiast pragnąc udostępnić wyjazdy do Puszczykowa i Ludwikowa średnio zamożnym mieszkańcom miasta Poznania, zezwoliło na rozszerzenie dotychczasowej ulgi stosowanej w niedzielę, na wszystkie dni w tygodniu oraz zgodziło się na zaprowadzenie takiej samej ulgi taryfowej w relacji Poznań—Puszczykówko. Ponadto M. K. zezwoliło podróżnym, którzy posiadają bilety wycieczkowe powrotne ulgowe, na wsiadanie na stacji w Puszczykowie do pociągów osobowych, zdążających z Leszna do Poznania, przez co zapewni się publiczności wygodniejszą podróż w drodze powrotnej.

B. Przewóz towarów.

Przepisy o przewozie do portów i większych miast. L. 519.

Na podstawie doniesień prasy o opracowywaniu przez zarząd kolejowy przepisów o przewozie do portów i większych miast, Izba zwróciła się do Dyrekcji Kolejowej z prośbą o udzielenie projektu tych przepisów, a to celem współpracy. Dyrekcja kolei nie uwzględniła tej prośby motywując tem, iż chodzi o instrukcje przeznaczone wyłącznie dla organów kolejowych.

Brak wagonów krytych o wielkiej pojemności. L. 211.

Z końcem r. 1930 dokonywano w okręgu Izby wiele tranzakcyj płatkami ziemniaczanemi w ładunkach po 15 ton. Do załadowania 15 ton płatków ziemniaczanych potrzebne są wagony o wielkiej pojemności, które jednak kolej podstawiała bardzo nieregularnie, wskutek czego powstawała zwłoka w dostawie towaru, powodująca niejednokrotnie zaległości sięgające do kilkudziesięciu wagonów.

Na skutek czynionych w tej sprawie starań Min. Komunikacji zawiadomiło, iż w roku 1931/32 zostanie wybudowanych i oddanych do ruchu 100 wagonów Kds specjalnych o wielkiej pojemności, przeznaczonych do przewożenia towarów przestrzennych, które umożliwią pokrycie w całości i terminowo zapotrzebowanie na te wagony.

Podwyższenie opłat za postój wagonów na stacji Poznań—Tama Garbarska. L. 978.

W r. 1930 zdarzało się, że przesyłki zboża nadchodzące na stację Poznań—Tama Garbarska bywały przetrzymywane z powodu braku miejsca na przeładowni. Doszło nawet do tego, że kolej podwyższyła opłaty za postój wagonów do 200% stawek normalnych i to pomimo nadmiaru wagonów, co tem więcej dotknęło eksporterów, iż narażeni byli na poważne straty z tytułu niemożności dotrzymania kontraktów wobec zagranicznych odbiorców. Sfery zainteresowane uważały postępowanie takie za wysoce krzywdzące, wobec czego zwróciły się do Izby z prośbą o interwencję. Na wystąpienie Izby w tej sprawie Dyrekcja Kolejowa w Poznaniu udzieliła odpowiednich wyjaśnień.

Przewóz ziemniaków. L. 12776.

Związek Eksporterów Ziemniaków zawiadomił Min. Komunikacji, iż w miesiącu wrześniu 1931 rozpocznie się na wielką skalę eksport ziemniaków z Polski; zajdzie zatem po-

trzeba sprawnego dostarczenia wagonów 10- i 15-tonowych dla przewozu ziemniaków. Z uwagi na to, prosił o wydanie interesowanym dyrekcjom kolejowym, a szczególnie w Gdańsku i Poznaniu, zarządzeń w kierunku usprawnienia podstawiania wagonów na ziemniaki oraz odpowiednich poleceń zawiadowcom stacyj kolejowych.

Jednocześnie Związek prosił o wydanie poleceń w kierunku natychmiastowego wyprawienia wagonów załadowanych ziemniakami do stacyj granicznych, oraz o wydatne przyśpieszenie biegu pociągów, transportujących ziemniaki, a to z uwagi na substancję towaru ulegającego łatwo zepsuciu, a w szczególności z tego powodu, że w okresie jesiennym odbywa się tak zwane parowanie ziemniaków. W razie długotrwałego transportu mogłoby nastąpić zepsucie towaru, co spowodowałoby kolosalne straty tak dla kupiectwa jak i dla rolnictwa. Według oświadczeń członków Związku w r. 1930 zachodziły wypadki, że transporty ziemniaków na przestrzeni mniejwięcej 200 km były w drodze 5—6 dni.

Izba ze swej strony przedstawiła Dyrekcji K. P. w Poznaniu prośbę o wydanie zarządzeń w sprawie terminowego podstawiania wagonów i szybkiego wysyłania transportów ziemniaków, przyczem zwróciła uwagę, że ziemniaki świeże są artykułem narażonym na szybkie zepsucie, zatem eksport ich może być pomyślnie przeprowadzony tylko przy sprawnie zorganizowanej akcji transportowej. Przewóz ziemniaków w r. 1931 odbywał się bez trudności.

Przewóz drobnicy do portów polskich. L. 936.

W związku z doniesieniem prasy o wprowadzeniu wagonu kursowego z Łodzi do Gdyni, który wysyłany bywa codzień pociągiem towaro-pośpieszenym, — prosiliśmy Dyrekcję Kolei o zawiadomienie, jak przedstawia się przewóz drobnicy między ośrodkami położonemi w obrębie tutejszej Izby a portami polskiemi. W szczególności czy wagon bezpośredni kursuje stale, czy też jedynie sporadycznie, czy jest wyzyskany oraz w jakim czasie przebiega drogę do portów.

W odpowiedzi zawiadomiła Dyrekcja Poznańska, że ze względu na brak odpowiednich przesyłek, nie uruchomiła żadnych stałych kursów dla przewozu drobnicy do Gdyni. Wprowadzenie takiego kursu bezpośrednio z Poznania aż do Pucka, przewidziano wprawdzie w planie na rok 1929/30, jednakże z powodu słabej frekwencji musiano kurs ten już w pierwszych dniach biegu odwołać. Obecnie natomiast t. j. w r. 1931 prowadzi się jeden bezpośredni kurs dla prze-

syłek pośpiesznych z Poznania do Gdańska w następującym planie:

Poznań odjazd 23^{42} Bydgoszcz przyjazd 12^{36}
Bydgoszcz „ 15^{47} Gdańsk Gł. „ 1^{41}

Wprowadzenie bezpośrednich wagonów drobnicowych z Poznania do Gdyni, może być wzięte pod rozwagę w razie zwiększenia się przewozów.

Przewóz wagonowych przesyłek jaj. L. 11924.

W wyniku starań podjętych przez Izbę — Dyrekcja Kolejowa wprowadziła wysyłanie wagonowych przesyłek jaj ze stacji Rydzyna do stacji Rawicz pociągami osobowemi w tych dniach w których nie kursuje pociąg towarowy.

Aby jednak nie zmuszać nadawców do opłacania przewoźnego za przesyłki pośpieszne (przewożone pociągami osobowemi) na całej drodze przewozu t. j. i na kolejach niemieckich, zezwolono w drodze wyjątku nadawać przesyłki te za listami przewozowemi zwyczajnemi, przyczem różnicę pomiędzy przewoźnem zwykłem a przewoźnem pośpiesznem za pociąg osobowy do granicy Państwa pobiera stacja Rydzyna za kwitem różnych wpływów. W listach przewozowych nie należy zamieszczać żądania przewozu pociągiem osobowym, lecz zgłosić to żądanie ustnie urzędnikowi stacji. W zamówieniach na wagony należy żądać wagonów zdolnych na pociągi osobowe.

Wydawanie przesyłek bezpośrednio z pociągów. L. 977.

Na skutek konkretnych wniosków kół gospodarczych, Izba zwróciła się do Dyrekcji Kolejowej z zapytaniem, czy byłoby możliwem w wyjątkowych wypadkach wydawanie przesyłek nadchodzących pociągami osobowemi, bezpośrednio z wagonu. Według otrzymanych informacyj sposób ten jest praktykowany na kolejach zagranicznych, za zezwoleniem kierownika ekspedycji kolejowej po złożeniu zabezpieczenia.

Dyrekcja poinformowała, że jeśli interesent chce odbierać przesyłki łatwopsujące się wprost z pociągu, wówczas powinien zwrócić się pisemnie do zawiadowcy stacji względnie kierownika odnośnej ekspedycji towarowej, o uzyskanie kredytu dziennego lub okresowego.

Na zabezpieczenie kredytu interesent powinien złożyć dostatecznie wysoką kaucję w gotówce.

Odbiór przesyłek kolejowych. L. 11324.

Na podstawie doświadczenia, uzyskanego w postępowaniu reklamacyjnem, Izba pouczyła koła zainteresowane zapo-

mocą komunikatu prasowego, że w razie zauważania śladów uszkodzenia opakowania, wycieku lub wysypywania się zawartości należy przed odbiorem przesyłki kolejowej żądać spisania protokółu i ocenienia szkody. W razie zaniechania tych środków, kolej zajmuje stanowisko, iż szkoda powstała po odebraniu przesyłki z magazynu kolejowego.

C. Taryfy towarowe.

Zniżenie taryf kolejowych. L. 405.

W związku z pracami Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej przedstawiliśmy opinję reprezentowanych przez Izbę sfer gospodarczych, iż koniecznem jest obniżenie taryf kolejowych zwłaszcza na surowce i towary masowe, celem dostosowania kosztów przewozu do sytuacji gospodarczej. W wyniku akcji Państwowej Rady Kolejowej, zarząd kolejowy przyznał szereg zniżek, które ogłoszono w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Taryfowych nr. 11 z dnia 23 marca 1931 r.

Nowe wydanie taryf kolejowych. L. 14094.

W związku z pracami przygotowawczemi do nowego wydania taryf towarowych przedstawiła Izba Min. Komunikacji w listopadzie 1931 r. następujące wnioski:

Uważamy za konieczne ogólne obniżenie stawek przewoźnego. W tej mierze powołujemy się na dokonane już obniżenie cen towarów, spowodowane planową akcją Rządu oraz na ogólną redukcję płac i zarobków. Ponieważ z ogólnej redukcji cen korzysta również przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe, słusznem jest, aby obniżyło ceny za świadczenia przewozowe, zwłaszcza, iż ceny te według opinji kół gospodarczych ustabilizowano na zbyt wysokim poziomie.

O ileby generalna obniżka przewoźnego z innych względów nie mogła być zarządzoną, koniecznem byłoby obniżenie stawek na artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności na zboże, mąkę i ziemniaki; na węgiel i miał węglowy; na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze; na cegły, materjały budowlane itp.

Przy przesyłkach wagonowych należałoby przewoźne obliczać za faktyczny ciężar towaru, a nie za ładowność wagonu i ten sposób obliczenia powinien znaleść nieograniczone zastosowanie we wszystkich taryfach wyjątkowych przy obliczeniu przewoźnego, począwszy od 5 000 kg.

Za przewóz żywego drobiu, mięsa, świeżych owoców, jagód itp. towarów, które nadaje się do pociągów osobowych

nie z innego powodu, lecz jedynie i wyłącznie z braku stosownych pociągów towarowych wzgl. pośpiesznych towarowych, nie należałoby pobierać wyższego przewoźnego, gdyż przez to towar doznaje obciążenia ponad miarę, co powoduje coraz większe kurczenie się obrotów, zwłaszcza w handlu zagranicznym, narażonym na konkurencję innych państw, które wprowadzają coraz większe udogodnienia przewozowe i ulgi taryfowe.

Znaczne udogodnienia zarówno pod względem przewozowym jak i taryfowym należałoby przyznać transportom do polskich portów, aby umożliwić konkurencję z portami obcemi. Rozmiar i zakres tych udogodnień musiałby być zastosowany do każdoczesnych posunięć taryfowych kolei niemieckich.

Odnośnie do zmian w taryfach zauważamy, że należałoby je wprowadzać dodatkami, wydawanemi zasadniczo co 3 miesiące, drukowanemi jednostronnie. Zmiany, zarządzane w międzyczasie, należałoby umieścić w najbliższym dodatku. Praktykowany sposób ogłaszania zmian jedynie w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych okazał się nieodpowiednim, gdyż dłuższe zmiany bywają jedynie notowane, a nie przeprowadzane dosłownie, co utrudnia korzystanie z taryf.

Cena wydawnictwa taryf jak i dodatków powinna być jaknajniższa. Wysokie ceny odstraszają bowiem sfery zainteresowane od zaopatrywania się w taryfy, co powoduje brak znajomości postanowień taryfowych i wobec tego wpływa ujemnie na wzajemny stosunek klientów i kolei.

Jednocześnie wyraziliśmy prośbę, aby Ministerstwo przy opracowaniu poszczególnych działów nowego wydania taryfy towarowej skorzystało z współpracy instytucyj samorządowych i powołanych organizacyj gospodarczych, co zwłaszcza wobec wygaśnięcia kadencji Państwowej Rady Kolejowej może się okazać bardzo pożytecznem.

Przewoźne za przedmioty niemieszczące się przez drzwi w wagonie krytym. L. 4108.

Izba zwróciła się do Min. Komunikacji w sprawie słusznego unormowania przewoźnego za przedmioty niemieszczące się przez drzwi w wagonie krytym. Jasnem bowiem jest, że opłacenie przewoźnego za 3 000 kg za taki przedmiot (np .za szybę o ciężarze 200 kg) według stawek drobnicowych i tak już bardzo wysokich, nie odpowiada ogólnie przyjętym zasadom słusznego wynagrodzenia za dokonane świadczenia. Zarząd kolejowy uznając poniekąd tę zasadę, polecił nawet stacjom ładować przedmioty ciężkie, jak rury i sztaby przez

okna do wagonów krytych, aby ominąć kryterjum „niemieszczenia się przez drzwi w wagonie krytym".

W odpowiedzi Min. Komunikacji zawiadomiło, że narazie nie może zmienić zasady obliczania przewoźnego za przewóz towarów nie mogących być załadowanemi przez drzwi wagonu normalnego krytego. Sprawa ta będzie jednak przedmiotem rozważania, przy zamierzonej niebawem reformie taryf drobnicowych.

Przewoźne na wyroby przemysłu młynarskiego. L. 1421.

Koszty przewozu, ze względu na spadek cen zboża i jego przetworów, dochodzą przy mące do 15% wartości — na większych odległościach.

Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z prośbą, by przychyliło się do wniosku organizacyj młynarskich i rolniczych, przedstawionego jesienią r. 1930, o generalne obniżenie taryf na zboże i mąkę o 20% na czas kryzysu w rolnictwie. Ponadto Izba prosiła o uwzględnienie wniosku organizacyj młynarskich o przyznanie 10% zniżki przy transportach miału węglowego i wprowadzenie silniejszej degresji przy przewozach na większe odległości.

Min. Komunikacji tak ze względów zasadniczych, jak i wobec polepszenia się konjunktury zbożowej, w tymże czasie, nie uwzględniło wniosku o generalne obniżenie taryf na przewóz zboża i mąki o 20%. Również nie uwzględnioną została prośba o przyznanie 10% zniżki na przewóz miału węglowego, albowiem taka zniżka zbyt dotkliwie obciążyłaby skarb kolejowy.

Przewoźne na wywóz ziemniaków. L. 13036.

Izba poparła prośbę Związku Eksporterów Ziemniaków do Min. Komunikacji o zniżenie o 50% opłat przewozowych na ziemniaki z woj. poznańskiego i pomorskiego do stacyj granicznych.

Z uwagi bowiem na to, że zapas ziemniaków nie może znaleść zbytu wewnątrz kraju, koniecznem jest poparcie eksportu ziemniaków, utrudnionego z jednej strony konkurencją i zakazami przywozu, z drugiej wysokiemi kosztami transportu zarówno na kolejach polskich jak i niemieckich. Celem umożliwienia zatem eksportu ziemniaków, — nieodzownem okazuje się udzielenie zniżki kosztów przewozu. Przy obecnych bowiem kosztach przewozu, uruchomienie tego eksportu natrafia na trudności ze szkodą tak dla rolnictwa i handlu, jak i zarządu kolei.

Min. Komunikacji udzieliło odpowiedzi, że dla eksportu ziemniaków świeżych przyznano już specjalnie obniżoną ta-

ryfę wyjątkową B 1, której stawki oparto na najtańszych klasach taryfowych 19 i 20, wobec czego dalsze obniżenie taryfy ze względów zasadniczych jest niemożliwe.

Przewoźne na ziemniaki fabryczne. L. 16650.

Wobec ciężkiego położenia rolnictwa i przemysłu rolniczego Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z przedstawieniem sprawy wpływu kosztów przewozu na przemysł przeróbczy ziemniaczany.

Po przedstawieniu w obszernym memorjale stanu faktycznego, Izba uważała za niezbędne obniżenie stawek dla transportu (w ilości około 23 000 ton) o 60% w stosunku do obowiązującej wysokości stawek na czas do 31 stycznia 1932 r. Zniżkę 60% motywowano tem, że według kalkulacji opartej na wysokości przeciętnie osiągalnych cen za gotowe przetwory ziemniaczane, cena surowca loco fabryka dochodzić może do zł 3,20 za 100 kg. A że cena surowca loco stacja w Małopolsce wschodniej wynosi zł 2,40, przeto różnicę zł 0,80 (33% ceny towaru) mogłyby fabryki poświęcić na koszta transportu.

Izba proponowała utworzenie taryfy wyjątkowej na przewóz ziemniaków fabrycznych, wysyłanych do wytwórni przemysłu ziemniaczanego ze wszystkich stacyj w Polsce ze stawkami obniżonemi na odległość do 800 km o 50%, powyżej 800 km do 1 000 km o 55%, powyżej 1 000 km o 60%.

W odpowiedzi Min. Komunikacji oznajmiło, że taryfa na przewóz ziemniaków (tar. wyj. B 1) oparta jest przy przewozach na dalsze odległości (powyżej 400 km) na najniższej klasie taryfowej (20-ej), która przy obecnem natężeniu przewozów nie pokrywa kosztów własnych kolei, a przy najdalszych odległościach, jakie wchodzą w rachubę pomiędzy Małopolską wschodnią a woj .poznańskiem — schodzi do najniższej w naszym systemie taryfowym granicy 2 gr od tonny i kilometra.

Przewoźne na słomę lnianą. L. 4315.

Celem poprawy groźnej sytuacji krajowych roszarni zwróciła się Izba do zarządu kolejowego z prośbą o obniżenie kosztów przewozu dla słomy lnianej, przeznaczonej do przeróbki wewnątrz kraju. Wpłynęłoby to nietylko na zwiększenie wytwórczości, ale nadto na obniżenie cen towaru przerobionego i zwiększyłoby jego zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych.

W odpowiedzi Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśniła, że do wniosku o obniżenie kosztów przewozu dla słomy lnianej, przeznaczonej do przeróbki wewnątrz kraju,

przychylić się nie może, ponieważ taryfa wyjątkowa O 1 przewiduje dla tego rodzaju przesyłek już dość niskie opłaty według klasy 19 a, b, c.

Przewoźne na masło. L. 6472.

W taryfie towarowej cz. II zeszyt 1 zawarta jest taryfa wyjątkowa C 5 na masło itp. produkty zwierzęce na wywóz zagranicę. Zasadniczem celem tej taryfy było ułatwienie eksportu masła, które ma do zwalczania silną konkurencję na rynkach zagranicznych, a które wobec wprowadzenia standaryzacji narażone jest na zwiększone koszty. Podobnie jak w taryfach wywozowych na inne towary (węgiel) nie czyni się różnicy, w której miejscowości następuje przeładowanie wzgl. jakiemi środkami komunikacyjnemi towar wyszedł zagranicę celną, nie powinno stanowić różnicy w jakim taborze masło eksportowe mija linję graniczną. Istotnym bowiem celem zniżonych stawek przewozowych jest poparcie eksportu.

W danym wypadku masło nadchodzące koleją do stacji granicznej Leszno wywozi się zagranicę samochodami do Niemiec. Gdyby chodziło o uszczerbek w dochodach kolejowych, to ten przedstawia się w daleko wyższym wymiarze odnośnie do kolei niemieckich niż polskich. Lecz i ten minimalny ubytek w dochodach anuluje się przez to, że kolej nie potrzebuje już tego towaru ładować do wagonów i strzec aż do chwili odjazdu pociągu. Masło ekportowe przewozi się na tym odcinku samochodami do Wschowy i Głogowy celem zyskania na czasie (18—19 godzin), co w stosunkach handlowych ma ogromne, a w wielu wypadkach decydujące znaczenie, — i to nietylko ze względów konkurencyjnych i kredytowych, ale także celem zapobieżenia obniżeniu jakości w ciepłej porze roku. Wspomniane przesyłki nie korzystały z ulgi przewidzianej dla nich w taryfie wyjątkowej C 5 a to ze względu na brzmienie p. 2 tejże taryfy, które jest następujące: „Obszar ważności: od wszystkich stacyj P. K. P. i punktów granicznych do wszystkich punktów granicznych".

Wobec tego, w interesie poparcia eksportu polskiego, zwróciła się Izba do M. K. z wnioskiem o taką zmianę postanowień taryfy wyjątkowej C 5, aby z opłat ulgowych korzystały również transporty, przewiezione ze stacji granicznej polskiej za granicę drogą kołową, pod warunkiem udowodnienia wywozu poza obszar celny. Trudności w zastosowaniu ulgi nie widzieliśmy, gdyż według punktu 5 wspomnianej taryfy opłaty ulgowe mogą już obecnie stosowane być także w drodze zwrotu.

W odpowiedzi na powyższy memorjał Min. Komunikacji zawiadomiło, że z dniem 1 sierpnia 1931 uzupełniono P. 5: „Ulgi specjalne" tar. wyj. C 5 w ten sposób, że opłaty tej taryfy mogą być stosowane w drodze zwrotu do przesyłek masła, nadchodzących do składów tranzytowych w stacjach granicznych i stamtąd następnie wywożonych zagranicę drogą kołową.

Odpowiednią zmianę tar. wyj. C 5 ogłoszono w Dz. T. i Z. K. Nr. 25/1931, poz. 312.

Przewoźne na jagody świeże. L. 7457.

Od kilku lat zorganizowano na obszarach Izby wysyłkę jagód świeżych na eksport do Anglji przez Zbąszyń—Hamburg, względnie Lubliniec—Hamburg. Przy zbieraniu jagód zatrudnia się kilkanaście tysięcy ludności najuboższej, od połowy czerwca do końca sierpnia, dając im możność codziennego zarobkowania. Jagody, jako towar łatwo ulegający zepsuciu transportuje się do granicy pociągami osobowemi, co pociąga za sobą olbrzymie koszty przewozu. Jest to jednakże jedyna możliwość ze względu na bardzo szybki transport, jakiego wymagają jagody świeże.

Koszty przewozowe jednego wagonu wynoszą ze stacji nadania do stacji Zbąszyń 330,— do 400,— zł. Na przesyłkę wagonu składa się przeciętnie 900 do 1 200 koszyków o wadze 2 700—3 500 kg. Kolej oblicza przewoźne za ładunek półwagonowy, t. j. za 5 000 kg. Przy obliczaniu tak wysokiego przewoźnego od towaru wartości 1 200 zł, wysyłka z dalszych okolic się nie kalkuluje, gdyż wysokie stawki przewozowe uniemożliwiają dalszy wywóz, co pociąga za sobą straty dla biednej ludności.

Wobec tego Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z wnioskiem o zmianę taryfy.

Rozp. z dnia 27. 6. 1931 r. zawartem w Dzienniku Taryf Kol. Nr. 22/1931 poz. 252 przyznało Min. Komunikacji dla wagonowych przesyłek jagód świeżych z poz. 45 b nadanych do wywozu zagranicę jako przesyłki pośpieszne, w drodze zwrotu po udowodnieniu wywiezienia przez jednego nadawcę w czasie od 15. 6. do 15. 8. 1931 r. najmniej 400 wagonów — opłaty klasy 12 a, b, c.

Atoli, ze względu na specyficzny charakter eksportu jagód, który wymaga sprawnej organizacji na znacznych obszarach, nie jest możliwe stworzenie przedsiębiorstwa, któreby mogło w jednym sezonie wyeksportować 400 wagonów, nie mniej też ze względu na znaczne różnice regjonalne — nie jest narazie możliwe stworzenie spółki lub syndykatu celem

wysyłania jagód pod firmą jednego nadawcy. Dlatego też wykorzystanie ulgi zawartej w rozporządzeniu poz. 252 było niewykonalne.

Z uwagi jednak na to, że wszyscy eksporterzy jagód razem wywieźli ponad 400 wagonów, a każdy z nich ponad 50 wagonów, Izba przedstawiła Min. Komunikacji wniosek o przyznanie kwestjonowanej refakcji już przy wywiezieniu 50 wagonów i to z ważnością od 15. 6. 1931 r., sądząc, iż tylko w ten sposób może być osiągnięty cel, któremu miała służyć przedmiotowa ulga taryfowa.

Min. Komunikacji nie uwzględniło wniosku Izby, powołując się na brzmienie punktu 4 § 9 R. P. T. (Tar. tow. cz. I A), wykluczającego wsteczną ważność zarządzeń taryfowych. Ponadto oznajmiło, że znaczny rozmiar ulgi uzasadniał uwarunkowanie go poważniejszym minimalnym kontyngentem.

Taryfa wyjątkowa na pierze do uszlachetniającej przeróbki. L. 16021.

Polski przemysł przeróbczy pierza i puchu — starając się pomimo różnorodnych przeszkód o rozszerzenie polskiego eksportu pierza, zwrócił się w lipcu 1930 r. do Min. Komunikacji z prośbą o takie uregulowanie kosztów przewozu pierza nieczyszczonego, aby było umożliwione zbieranie surowca. Przytem wnioskodawca powołując się na to, że wskutek zmiany konjunktury na rynkach światowych, oraz trudności spowodowanych przez wprowadzenie w Polsce cła wywozowego na pierze nieprzerobione, przemysł przeróbczy pierza w Polsce oraz eksport narażony jest na zupełny zanik, — prosił o przyznanie przynajmniej czasowych ulg przewozowych.

Min. Komunikacji jednakże w piśmie z dnia 3. 10. 1930 r. stanęło na stanowisku, że taryfy na przesyłki wagonowe pierza nieoczyszczonego i oczyszczonego, dartego oraz puchu przy reformie taryfowej dostosowane były do handlowej wartości towaru, a niemożliwem jest ustawiczne naginanie taryf do zmienionych konjunktur, zwłaszcza przy niepomyślnym stanie finansowym, przeżywanym przez P. K. P.

Ponowny wniosek kół, zainteresowanych przerobem pierza, poparła Izba, przedstawiając Min. Komunikacji, że pierze, gromadzone w zakładach przeróbczych po oczyszczeniu i przesortowaniu podlega dalszej wysyłce i to przeważnie zagranicę. Wobec tego byłoby słusznem uznanie tych zakładów przeróbczych za magazyny tranzytowe i obliczanie przewoźnego za łączną odległość od pierwotnej stacji nadania do

ostatecznej stacji przeznaczenia, wzgl. do punktu granicznego. Różnica między pierwotnie pobraną stawką normalną, a przyznaną stawką taryfy wyjątkowej, mogłaby być wyrównaną w drodze zwrotu po przedstawieniu podania reklamacyjnego w Dyrekcji Kolejowej w ciągu 6 miesięcy od przybycia przesyłek do zakładu przeróbczego. Zakłady przeróbcze znajdują się w Poznaniu i Lwowie. Jednocześnie wyrażono zapatrywanie, że w razie przyznania ulg, należy liczyć na znaczne zwiększenie produkcji. Przy obowiązujących stawkach przewóz gorszych gatunków pierza wcale się nie opłaca. Pierze pozostaje bez użytku ze szkodą dla gospodarki narodowej, a również i dla polskich kolei.

Prośby tej Min. Komunikacji również nie uwzględniło z uwagi, że tego rodzaju ulga taryfowa udziela się tylko dla przewozu artykułów eksportowych o charakterze masowym, jak zboże, nasiona, sól itp. ,do których przewozy puchu i pierza zaliczyć niema podstawy.

Wobec odmowy „Zjednoczenie" zwróciło się do Państwowego Instytutu Eksportowego z prośbą o uzyskanie w Min. Komunikacji ulgowej taryfy na pierze nieoczyszczone. Prośbę tę Izba poparła za pośrednictwem delegata do Państwowej Rady Kolejowej.

Uzyskana tą drogą taryfa wyjątkowa C 12 na pierze nieoczyszczone i oczyszczone do uszlachetniającej przeróbki została ogłoszona w Dz. T. i Z. K. 12 z ważnością od 1 kwietnia 1931.

Dalsze starania o zniżkę taryfy na przewóz pierza nie dały rezultatów.

Przewoźne za maszyny i aparaty rolnicze. L. 5073.

W związku z rozp. z dnia 21 marca 1931 r. w sprawach taryfowych (Dz. T. i Z. K. Nr. 11 poz. 117 punkt 14) Izba zwróciła uwagę Min. Komunikacji, iż w nowowprowadzonej taryfie wyjątkowej H 12 na maszyny, aparaty rolnicze itp. nie uwzględniono Śremu, jako stacji nadawczej. Wobec tego, że w Śremie oddawna czynną jest fabryka maszyn rolniczych, ogrodniczych i wozów oraz odlewnia żelaza, której wyroby rozchodzą się po Polsce zachodniej i środkowej, prosiliśmy o włączenie stacji Śrem do wspomnianej taryfy wyjątkowej.

W odpowiedzi Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło, że z dniem 15 maja 1931 r. stacje: Śrem, Toruń, Starogard i Tczew włączono do obszaru ważności taryfy H 12, co zostało ogłoszone w Dz. Tar. i Zarz. Kol. z r. 1931 Nr. 17 poz. 180.

Zniżenie przewoźnego na cegłę do Gdyni. L. 2787.

Związek Poznańskich Cegielni przedstawił Min. Komunikacji w lutym 1931 r. memorjał w sprawie obniżenia dotychczasowych stawek na przewóz cegły na odległość 334 km do Gdyni o 50%.

Izba poparła prośbę Związku. W szczególności nawiązując do wywodów memorjału, wskazaliśmy na rozporządzenie Prezydenta z dnia 1. 6. 1927 r. o popieraniu rozbudowy miasta Gdyni (Dz. U. 51, poz. 452), a jakkolwiek rozporządzenie to nie zawiera przyrzeczeń w zakresie ulg przewozowych, niemniej przeto nie ulega wątpliwości, że wśród czynników starających się o rozbudowę miasta Gdyni, nie braknie Min. Komunikacji. Sprawa rozwoju miasta Gdyni jest bowiem jednym z warunków rozwoju naszego handlu morskiego.

Zauważyliśmy ponadto, że skoro przewozi się węgiel na odległość 602 km po stawce 72 za 100 kg, nie będzie zapewne zbyt wielkich przeszkód w przyznaniu 50% ulgi od stawki 90 gr na cegłę zwykłą z Poznania do Gdyni przy odległości 315 km.

Min. Komunikacji nie przyznało jednak ulgi taryfowej przy przewozie cegły budowlanej do Gdyni i Gdańska, powołując się na to, że taryfa wyjątkowa K 3 graniczy już z kosztami własnemi przewozu.

Przewoźne na cegły piaskowo - wapienne. L. 16504.

Izba poparła wniosek Powszechnego Związku fabryk cegły wapienno - piaskowej o przyznanie ulgi taryfowej na przewóz cegieł piaskowo - wapiennych, przynajmniej na okres przejściowy dając wyraz przekonaniu, że zmniejszenie kosztów przewozu cegły przyczyniłoby się znacznie do poparcia ruchu budowlanego, a w następstwie tego zarówno do zmniejszenia bezrobocia, jak i do zapobieżenia brakowi mieszkań.

Min. Komunikacji nie uwzględniło tej prośby twierdząc, że na przewóz cegły budowlanej — w tej liczbie piaskowo-wapiennej — istnieje już taryfa wyjątkowa K 3 (T. T. Cz. II Z 1), której opłaty graniczą z kosztami własnemi przewozu. Dalsze zatem ich obniżenie stworzyłoby przewozy deficytowe, na które P. K. P. z zasadniczych względów pozwolić sobie nie mogą.

D. Inne sprawy kolejowe.

Udział Izby w Państwowej Radzie Kolejowej. L. 2383.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia kadencji Państwowej Rady Kolejowej (od maja 1928 do maja

1931) przedstawiliśmy w styczniu 1931 sprawę udziału naszego delegata w Radzie.

W szczególności w myśl zarządzenia Min. Komunikacji przysługuje Izbie naszej łącznie z Izbą Bydgoską prawo wyboru jednego członka i jednego zastępcy członka Państwowej Rady Kolejowej. W wyniku tego zarządzenia członkostwo to w kadencji 1928—1931 przypadło w udziale Izbie Bydgoskiej, zaś nasz przedstawiciel był zastępcą członka Rady.

Przy takim podziale mandatów było rzeczą oczywistego przypadku, która z Izb otrzyma przedstawicielstwo. Ze stanowiska gospodarczego natomiast sprawa tego przedstawicielstwa dla Izb p.-h. nie jest obojętną, gdyż: 1) poszczególne okręgi Izb p.-h. wykazują pewne właściwe sobie, a poniekąd odrębne cechy pod względem gospodarczym; 2) przedstawiciel Izby p.-h. z racji swego urzędu szczególnie jest obznajmiony z potrzebami życia gospodarczego własnego okręgu, wskutek swego kontaktu z Izbą, od której może czerpać materjał informacyjny.

Wspomniany sposób powoływania przedstawicieli Izb p.-h. dawał taki wynik, że jeden z okręgów, mający wspólną reprezentację, faktycznie był pozbawiony przedstawicielstwa, któreby stało na straży interesów ogólnych zarówno przemysłu jak i handlu. Wchodzący bowiem w skład Państwowej Rady Kolejowej przedstawiciele poszczególnych zrzeszeń gospodarczych, są właśnie reprezentantami specjalnych interesów tej dziedziny życia gospodarczego, z łona której piastują mandat. Jeżeliby nawet los zdarzył, że w następnej kadencji mandat przypadłby drugiej Izbie, to i takiego rozwiązania nie możemy uważać za zupełnie pomyślne, gdyż byłoby połączone z zerwaniem ciągłości prac jednej Izby, a ze znacznem zwiększeniem zabiegów i trudów drugiej Izby około zebrania i przysposobienia materjałów.

Z tych tedy względów wyraziliśmy nasze zapatrywanie, iż uważamy za jeden z podstawowych warunków zapewnienia i na przyszłość w działalności Państwowej Rady Kolejowej — stanowiska bezstronnego — aby czynnik reprezentujący ogólne interesy gospodarcze miał stałe przedstawicielstwo. Zaznaczyliśmy przeto, iż uważamy za słuszne, aby każda Izba p.-h. miała przyznany samodzielny mandat do Państwowej Rady Kolejowej.

Ponadto zwróciliśmy uwagę na to, że Izby p.-h. są organizacjami prawno-publicznemi, którym rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 15. 7. 1927 r. (Dz. Ust. 67, poz. 591) porucza reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i han-

dlu, oraz, że mają odpowiedni materjał i są przygotowane do współpracy w łonie Państwowej Rady Kolejowej.

O ile specjalnie chodzi o Izbę w Poznaniu nadmieniliśmy, że okręg Izby naszej, stanowiący $^{2}/_{3}$ woj. poznańskiego, dostarczający wielkiej ilości przewozów kolejowych, jest w wysokim stopniu zainteresowany we wszelkich sprawach komunikacyjnych i wykazuje wielką aktywność w zagadnieniach związanych z przewozem osób i towarów.

Statystyka przewozowa daje liczne dowody, że w zakresie przewozów, okręg Dyrekcji Poznańskiej znacznie przewyższa inne okręgi nietylko pod względem ilości nadanych i przejętych towarów, ale także pod względem długości przebiegów, przyczem nie można pominąć także i tego względu, że z powodu większego uprzemysłowienia i wyższej stopy życiowej, towary nadawane w naszym okręgu oraz nadchodzące do naszego okręgu podlegają wyższemu otaryfowaniu.

Jakkolwiek statystyka kolejowa nie traktuje odrębnie okręgu Izby, to jednak wszelkie dane przemawiają za tem, iż udział życia gospodarczego w przewozach kolejowych w okręgu naszej Izby nie jest słabszy, niż na tych obszarach Dyrekcji Poznańskiej, które leżą poza okręgiem Izby. Co więcej z faktu, iż Poznań stanowi trzecią największą stację odbiorczą (po Warszawie i Łodzi) w Polsce — wnosić należy, iż jest on właśnie ośrodkiem większego terenu o znacznej aktywności przewozowej.

Analogicznie przedstawia się frekwencja w kolejowym ruchu osobowym w okręgu Izby, o czem świadczy ilość i wielkość pociągów osobowych w porównaniu z innemi okręgami.

Wobec powyższego Izba pozwoliła sobie wyrazić nadzieję, że zapatrywanie co do przyznania Izbie samodzielnego mandatu do Państwowej Rady Kolejowej będzie przez Pana Ministra życzliwie rozważone.

W odpowiedzi na nasz memorjał Min. Komunikacji zawiadomiło, że sprawa przyznania Izbom w Poznaniu i Bydgoszczy osobnych mandatów do Państwowej Rady Kolejowej w następnej kadencji, uzależniona jest od zwiększenia dotychczasowej ilości mandatów przeznaczonych w Państwowej Radzie Kolejowej dla organizacyj gospodarczo-społecznych i że zwiększenie to nastąpić może tylko w drodze ustawowej zmiany Statutu Państwowej Rady Kolejowej.

Min. Komunikacji zaznaczyło, że odpowiedni projekt ustawy jest już przedmiotem opracowania przez Min. Komunikacji.

Zmiana statutu Państwowej Rady Kolejowej. L. 17131.

W sprawie projektu ustawy dotyczącej zmiany statutu Państwowej Rady Kolejowej wyraziliśmy zapatrywanie, iż należy utrzymać w pełnej mocy prawa inicjatywy członków Państwowej Rady Kolejowej, która przynosi wiele cennych rad i wskazówek.

Zarazem zajęliśmy stanowisko przeciw zaprojektowanemu wyłączeniu delegatów Dyrekcyjnych Rad Kolejowych od uczestnictwa w Państwowej Radzie Kolejowej, albowiem oni są łącznikiem między jednem ciałem a drugiem. Ponadto zachodzi obawa, że skreślenie to mogłoby być pierwszym krokiem do zniesienia Dyrekcyjnych Rad Kolejowych. Sfery gospodarcze były przeciwne temu zamiarowi, gdyż za utrzymaniem Dyrekcyjnych Rad Kolejowych przemawia nietylko znaczna ilość spraw lokalnych, które są na ich terenie rozważane, lecz również duże znaczenie, jakie dla toku prac Państwowej Rady Kolejowej w zakresie opinjowania projektów ogólnych posiada oświetlenie tych projektów przez Rady Dyrekcyjne z punktu widzenia interesów miejscowych. Potwierdzeniem potrzeby zachowania ścisłego kontaktu między Państwową Radą Kolejową, a Dyrekcyjnemi Radami Kolejowemi jest również niedawno zapadła uchwała P. R. K. o komunikowaniu jej za pośrednictwem przedstawicieli Rad Dyrekcyjnych sprawozdań z działalności tych Rad.

Jednocześnie zaproponowaliśmy ustalenie w ustawie ilości przedstawicieli: kół gospodarczych, samorządu terytorjalnego i fachowców, chodziło nam bowiem o to, aby stosunek ilościowy przedstawicieli sfer gospodarczych nie doznał pogorszenia; — wreszcie oświadczyliśmy się przeciw skreśleniu dotychczasowych art. 9 i 10, albowiem postanowienia w tych artykułach zawarte stanowią niejako rękojmię, iż opinja P. R. K. będzie zasięgana.

Dodatki do dziennika taryf i zarządzeń kolejowych. L. 7771.

Na konferencji wspólnej kół gospodarczych i przedstawicieli zarządu kolejowego, która odbyła się w Poznaniu dnia 9 grudnia 1930 r. powoływano się na postanowienia zawarte w dodatkach do dziennika taryf i zarządzeń kolejowych.

Z uwagi na ważne znaczenie postanowień zawartych w dodatkach dla życia gospodarczego, Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z prośbą o udzielenie jej tych dodatków za rok 1931, oraz o ile możności również za lata ubiegłe.

Min. Komunikacji nie uwzględniło tego życzenia, dowodząc, że oficjalnym organem publicznym jest Dziennik Taryf

i Z. K. Wymieniony Dziennik podaje do wiadomości ogółu wszystkie rozporządzenia Min. Kolei oraz zarządzenia i obwieszczenia kolejowe. Natomiast dodatek do Dziennika Taryf, zawierający wyłącznie wewnętrzne informacje służbowe, nie jest przeznaczony do sprzedaży, podobnie jak inne instrukcje służbowe.

Kompensowanie należności z kredytu przewozowego. L. 7812.

Na konferencji wspólnej kół gospodarczych i przedstawicieli zarządu kolejowego dnia 9 grudnia 1930 r. przedstawiciele Dyrekcji oświadczyli się przeciw umożliwieniu pokrywania długu w kredycie przewozowym należnościami, przypadającemi interesentowi z tytułu dostaw dla zarządu kolejowego. Wobec tego — mając na oku ostre rygory, jakie zagrażają posiadaczom bocznic kolejowych, korzystającym z kredytu przewozowego, Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z prośbą o zezwolenie na kompensatę w myśl wniosku rozpatrywanego na konferencji, względnie o wydanie zarządzenia, aby wspomnianych rygorów nie stosowano do tych posiadaczy rachunków kredytowych, którym przysługują pretensje do zarządu kolejowego z tytułu wynagrodzenia za dostawy i roboty.

Min. Komunikacji, zawiadomiło, iż ze względów zasadniczych nie może zgodzić się na tego rodzaju kompensację wzajemnych należności, natomiast dołoży starań, by należności firm z tytułu dostaw i robót dla zarządu kolejowego były terminowo przez Dyrekcje wypłacane.

Sprawdzanie prywatnych wag wagonowych. L. 923.

Izba zwróciła się do Min. Komunikacji z przedstawieniem iż przedsiębiorstwa, posiadające wagi kolejowe, dotkliwie odczuwają w czasach depresji gospodarczej obciążenie należytościami, pobieranemi za tarowanie i legalizowanie tychże wag. Ogólny koszt towarowania wynosi zazwyczaj około 600 zł — a bardzo często ponad 1 000 zł. — Zwróciliśmy uwagę, że urządzenie własnych wag wagonowych przez poszczególne przedsiębiorstwa odciąża w dużej mierze budżet inwestycyjny oraz koszty ruchu Zarządu Kolei Państwowych, gdyż w razie braku wag prywatnych, transporty niejednokrotnie zatarasowałyby stację i zachodziłaby konieczność inwestycyj kolei celem zwiększenia ilości torów przetokowych i ilości wag wagonowych, a w związku z tem potrzeba zwiększenia personelu przetokowego, kosztów konserwacji torów, wag kolejowych itp. Wobec tego, że bocznice prywatne w dużej mierze odciążają budżet kolejowy i przysparzają trans-

portów, naszem zdaniem — Kolej winna wszelkiemi środkami popierać powstawanie własnych bocznic oraz własnych wag, zaś opłaty za wypożyczenie wagonu tarowniczego winny być jak najniższe, ażeby zachęcić przedsiębiorstwa do sprawiania własnych wag wagonowych.

Z tych tedy przyczyn Izba prosiła Min. Komunikacji o poddanie rewizji sprawy opłat za wagony do tarowania i wyznaczenie ryczałtu, który nie powinien być wyższy, niż koszty własne utrzymania tego wagonu, w związku z tem za przewóz wagonów do tarowania nie powinno się pobierać żadnego przewoźnego.

W odpowiedzi Min. Komunikacji zawiadomiło, że w Dyrekcjach kolejowych na każdy rok jest ułożony plan okresowego sprawdzania wag wagonowych.

O czasie sprawdzania wag wagonowych na danej stacji, zawiadamia się właścicieli prywatnych wag. W razie korzystania w tym czasie z wagonu do sprawdzania wag przez zakłady prywatne, kolej nie pobiera opłat za przewóz wagonu, natomiast pobiera, gdy wagon jest w innym czasie żądany przez prywatnego właściciela wyłącznie dla jego celów.

E. Biuro Reklamacyj Kolejowych.

Listów przewozowych skontrolowano 36 448, listów dyferencyjnych stwierdzono 3 150.

Poszczególne Dyrekcje Kolei wypłaciły Izbie wskutek reklamacyj 29 321,88 zł.

Dla zilustrowania i w tej dziedzinie kryzysu gospodarczego przeciwstawiamy rok 1930, w którym zbadano 43 920 listów przewozowych, ujawniając 4 443 różnic. Spadek wynosi 17%. W ubiegłym roku uzyskano od poszczególnych Dyrekcyj Kolejowych 37 009,03 zł, a zatem w roku sprawozdawczym mniej o 21,5%.

Poza powyższemi czynnościami załatwiano także reklamacje z tytułu uszkodzeń przesyłek, okradzeń, przekroczeń terminu dostawy itp. Udzielano także w rozlicznych wypadkach informacyj telefonicznych, ustnie lub pisemnie z zakresu krajowych i zagranicznych taryf kolejowych. Co do taryf zagranicznych, to zwracano się o odnośne informacje do tutejszej Dyrekcji Kolei, do Ministerstwa Komunikacji a nawet do centrali informacyjnej w Berlinie.

W Biurze Reklamacyj Kolejowych zatrudniano do 30 listopada 1931 dwóch urzędników, redukując jego skład z dniem 1 grudnia 1931 r. do jednego urzędnika.

II. Komunikacja drogowa.

Wyposażenie ulicy Naramowickiej. L. 883.

Z końcem r. 1930 Izba poparła prośbę jednego z przedsiębiorstw przemysłowych w sprawie oświetlenia ulicy Naramowickiej, naprawy jezdni i zaprowadzenia komunikacji autobusowej. W odpowiedzi wyjaśnił Magistrat miasta Poznania, że w r. 1930 przebrukowano około 2 km drogi Naramowickiej, a resztę odłożono ze względu na ograniczone fundusze. Natomiast przeprowadzenie oświetlenia publicznego wzdłuż całej ulicy Naramowickiej nie jest przewidziane w budżecie Elektrowni Miejskiej za rok gospodarczy 1931/32 z powodu braku potrzebnych na ten cel kredytów.

Jednocześnie nadmieniono, iż z uwagi na obustronne obsadzenie ul. Naramowickiej siecią telefoniczną konieczne jest ułożenie kabla podziemnego, które połączone jest z wydatkiem około 45 000,— zł.

Bezpieczeństwo w ruchu autobusowym. L. 14847.

Na jednem z posiedzeń Komisji komunikacyjnej Izby z końcem r. 1930 zwrócono uwagę na liczne niedomagania w ruchu autobusowym. W szczególności zdarzało się często zapełnienie autobusów ponad przepisaną ilość miejsc; ponadto zaszło wiele nieszczęśliwych wypadków, bądź to skutkiem nieuwagi, spowodowanej przemęczeniem kierowców, bądź też skutkiem nadmiernie zużytych części składowych autobusów.

Wobec tego Izba zwróciła się do Dyr. Rob. Publ. z prośbą o wyjaśnienie, czy i jaką kontrolę przeprowadzają organy nadzorcze celem zwiększenia bezpieczeństwa podróżnych i osób postronnych, oraz jakie są wyniki wzgl. skutki przeprowadzanych kontroli.

W odpowiedzi Dyrekcji Rob. Publ. nadesłała odpowiednie wyjaśnienie.

Ruch autobusowy do Naramowic. L. 2871.

Z końcem r. 1930 przedsiębiorstwa mające siedziby przy ul. Naramowickiej i w okolicy, zwróciły się do Magistratu miasta Poznania i do Dyrekcji P. K. E. z prośbą o uruchomienie stałego ruchu autobusowego na linji Wielkie Garbary —Szeląg — ul. Naramowicka — Dominjum. W lecie kursują wprawdzie na tej linji autobusy prywatne z Biedruska, które jednak są przeważnie tak przepenione, że nie mogą już zabierać pasażerów z Naramowic. Począwszy od jesieni auto-

bus prywatny kursuje tylko dwa razy dziennie i to tak, że ostatni wyjazd z miasta następuje już o godzinie 6-tej, więc dostać się z tej okolicy do miasta nie można. Szczególnie jesienią i w zimie ze względu na złą pogodę niema mowy o chodzeniu do miasta pieszo. Wielka frekwencja w razie uruchomienia połączenia jest zapewniona. Niektóre firmy muszą utrzymywać ustawiczny kontakt z władzami, bankami, instytucjami, często delegować funkcjonarjuszów swoich celem osobistego interwenjowania, wysyłają kilka razy dziennie obszerną korespondencję itd.

Izba poparła tę petycję z prośbą o przyśpieszenie decyzji. Magistrat miasta Poznania zawiadomił w lipcu 1931 r., że sprawa została pomyślnie załatwiona.

Projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi. L. 16066.

W sprawie projektu ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi, Izba przedstawiła za pośrednictwem Związku Izb następującą opinję:

Sfery gospodarcze tutejszego okręgu ze względów zasadniczych są przeciwne koncesjonowaniu zarobkowego przewozu pojazdami mechanicznemi poza obszarami jednej gminy. O ileby jednakże zdanie przeciwne miało przeważyć, natenczas uważalibyśmy za konieczne zagwarantowanie istniejącym firmom możności prowadzenia przedsiębiorstwa przewozowego i to bez ograniczeń zawartych w projekcie ustawy. Warunki bowiem przewidziane w projekcie są tak uciążliwe, że mogłyby spowodować unieruchomienie dotychczasowych przedsiębiorstw, co w obecnych czasach depresji gospodarczej pociągnęłoby za sobą dalszy szereg ujemnych skutków.

Zarazem uważamy za konieczne zasięgnięcie opinji Izb p.-h. przed nadaniem jakiejkolwiek nowej koncesji zarówno bez prawa wyłączności jak i z prawem wyłączności.

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi. L. 18101.

Do projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi, przedstawiła Izba Związkowi Izb P.-H. opinję, w której zwrócono uwagę na następujące sprawy:

W skład wojewódzkiej komisji przewozów samochodowych winien wejść, oprócz proponowanych 6 przedstawicieli, ponadto przedstawiciel przedsiębiorstw samochodowych.

Główna komisja przewozów samochodowych winna składać się również z przedstawicieli Związku Izb Przem.-Handlowych R. P., i przedsiębiorstw komunikacyj samochodowych, jako czynników dokładnie obznajomionych w tej dziedzinie.

Obowiązek przedstawiania do zatwierdzenia taryfy i rozkładu jazdy należałoby ograniczyć do przewozu osób i bagażu, a zaniechać żądania przedstawienia planu przewozów towarowych. Obowiązek pobierania opłat w wysokości zatwierdzonej mógłby odnosić się tylko do stawek zasadniczych, a nie do opłat dodatkowych, gdyż mogą zachodzić rozmaite nieprzewidziane okoliczności, np. trudności naładowania, długi postój, niekorzystne warunki atmosferyczne, potrzeba oczyszczenia lub odkażenia wozu, specjalne przygotowanie wozu, wyzyskanie pojemności itp.

Zmiana taryf przewozowych i rozkładów jazdy z urzędu byłaby rzeczą niebezpieczną, gdyż może dać sposobność do czynienia nadmiernych trudności przedsiębiorcy. Z drugiej strony leży w interesie przedsiębiorcy przez dogodny rozkład jazdy pozyskać sobie liczną klientelę. Do ogłoszenia zmian rozkładu jazdy należy uważać termin 8-dniowy za wystarczający.

Statystykę należałoby uprościć i w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym ograniczyć do dat niezbędnie potrzebnych, a to ze względu na wielkie obciążenie wydatkami na siły biurowe, do tego celu potrzebne. Druki statystyczne winny być jednolite dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Sporządzenie druków należałoby poruczyć związkowi przedsiębiorstw samochodowych, który winien ich dostarczać poszczególnym przedsiębiorstwom po cenie umiarkowanej. Statystykę należałoby prowadzić z uwzględnieniem podziału na okręgi Izb p.-h. Poszczególne przedsiębiorstwa byłyby obowiązane przedstawiać wykazy statystyczne do końca lutego za ubiegły rok kalendarzowy.

Zobowiązanie do uruchomienia przedsiębiorstwa samochodowego w ciągu 3 miesięcy uważa się za niemożliwe do wykonania, jeśli się zważy, że nie można zamówić pojazdów przed otrzymaniem koncesji. Zarówno zorganizowanie linji, jak wykonanie pojazdów wymaga conajmniej 6 miesięcy czasu.

W autobusach komunikacji międzymiastowej korytarz podłużny może być ograniczony do szerokości 30 cm, wpłynie to korzystnie na ogólne rozmiary pojazdów, gdyż na naszych wąskich drogach szerokie wozy przedstawiają wiele niedogodności, a nawet niebezpieczeństwa.

Należałoby zaniechać wprowadzenia przymusu malowania autobusów publicznych na jeden oznaczony kolor. Wobec tego bowiem, że autobusów prywatnych jest niewielka ilość, wystarczy oznaczenie autobusów publicznych przez wymalowanie czerwonego pasa poniżej dolnych krawędzi okien. Nie uważa się za celowe krępowanie przedsiębiorstw w wyborze barwy do malowania wozów. Przeciwnie byłoby pożądanem, aby każde przedsiębiorstwo malowało swoje wozy innym kolorem, gdyż to ułatwiłoby orjentację publiczności.

Należałoby złagodzić postanowienie, nadające władzy wojewódzkiej prawo żądania lub dokonywania dowolnych zmian i uzupełnień w autobusach na koszt przedsiębiorcy, władza wojewódzka winna tylko przestrzegać, by wozy odpowiadały przepisom bezpieczeństwa.

Przy przedstawieniu powyższej opinji wyszła Izba z założenia, że projektowane rozporządzenie dotyczy wyłącznie autobusów międzymiastowych, a nie będzie miało zastosowania do komunikacji miejskiej, dla której wiele postanowień byłoby niecelowych, a nawet niewykonalnych.

III. Żegluga wodna-śródlądowa.

Poparcie żeglugi śródlądowej. L. 5323.

W związku z uchwałą Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej, iż celem poparcia żeglugi śródlądowej należałoby za obsługę bocznic portowych liczyć jaknajniższe opłaty, dla wagonów naładowanych i wyładowanych w portach rzecznych, przedłużyć jaknajwydatniej terminy wolne od opłat postojowego, rozważyć wspólnie z przedsiębiorstwami żeglugi kwestję zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji za jednym dowodem przewozowym i ustanowienia bezpośrednich taryf w ruchu kolejowo-wodnym, zwróciła się Izba do Magistratu miasta Poznania, jako właściciela portu rzecznego na Warcie z prośbą o zawiadomienie, czy i w jakiej mierze powyższe uchwały zostały zastosowane do portu na Warcie w Poznaniu.

W odpowiedzi zawiadomił Magistrat miasta Poznania, że w porcie poznańskim taryfa opłat jest bardzo umiarkowana.

Opłaty oparte są na zasadach przedwojennych, przyczem 1 mk. niem. przewalutowano na 1,23 zł i nigdy nie podwyższano, aczkolwiek w ciągu ostatniego 10-lecia robocizna i koszty własne stale zwyżkowały a opłaty zakładów i urządzeń państwowych kilkakrotnie podwyższano. Podanie zain-

teresowanych firm eksportowych o ulgi w miarę możności bywają uwzględniane, np. obniżono opłaty od transportów cukru w r. 1931 o 7½%. Było to zupełnie po myśli firm spedycyjnych, a poniżej tych norm wychodzić nie można, aby nie narazić na szwank równowagi budżetu. Wysokość pobieranych opłat pokrywa bowiem zaledwie koszty własne ruchu i koszty wynikające z udzielanych przez port poznański świadczeń.

Port na Warcie w Poznaniu. L. 5262.

Na posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej dnia 31 października 1929 r. przyjęto za zgodą przedstawiciela Min. Rob. Publ. następujący program rozbudowy bocznic kolejowych do portów rzecznych, a mianowicie:

1. Bocznicy kolejowej do portu na Wiśle we Włocławku,
2. „ „ do basenu dla Górnej Wisły w Krakowie,
3. „ „ do portu na Wiśle w Płocku,
4. „ „ do portu na Warcie w Poznaniu,
5. „ „ do portu na Prypeci w Pińsku.

Wobec zwłoki w wykonaniu powyższych prac Państwowa Rada Kolejowa na posiedzeniu dnia 12 czerwca 1930 r. uchwaliła prośbę do Min. Komunikacji, ażeby polecił opracować projekty rozbudowy bocznic kolejowych do portów na Wiśle we Włocławku i Płocku, do basenu Górnej Wisły w Krakowie i do portu na Warcie w Poznaniu i zarządził budowę bocznic w miarę uzyskanych środków budżetowych w porządku uchwalonym.

W związku z powyższą uchwałą Izba zwróciła się w kwietniu 1931 do Min. Komunikacji z prośbą o zawiadomienie, jak się przedstawia projekt bocznicy kolejowej do portu na Warcie, oraz kiedy będzie zarządzona rozbudowa tej bocznicy. W obecnych rozmiarach bowiem bocznica ta nie może podołać ruchowi towarowemu, co wpływa niekorzystnie zarówno na interesy kolei państwowych jak i kół gospodarczych.

W odpowiedzi Min. Komunikacji zawiadomiło, że Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu otrzymała polecenie zbadania warunków pracy na bocznicy do portu w Poznaniu i opracowania projektu jej rozbudowy.

W tym stanie sprawy wystąpiła Izba do Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu z prośbą o informację, na co nadeszła odpowiedź, że Dyrekcja zwróciła się do Magistratu w Poznaniu o przedłożenie swoich wniosków w sprawie budowy bocznicy

do portu. Wobec tego Izba poparła sprawę w Magistracie, który następnie przedstawił Dyrekcji Kolejowej odpowiednią opinję.

IV. Sprawy morskie.

Zarząd portu gdyńskiego. L. 14116.

Rząd opracował projekt ustawy o zarządzie i eksploatacji portu w Gdyni, wychodząc z założenia, że rozbudowa portu gdyńskiego postąpiła już tak, że można przystąpić do nadania mu organizacji, odpowiadającej zadaniom, którym ma on służyć. Zadania te leżą przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej, gdyż port morski jest w pierwszej linji instrumentem handlu zagranicznego. Dostosowanie organizacji portu gdyńskiego do powyższych zadań jest głównym motywem opracowanego projektu ustawy.

Opracowany projekt ustawy nie wzoruje się na zagranicznych wzorach organizacji portów, a raczej dostosowuje organizację portu gdyńskiego do jego swoistego znaczenia politycznego i gospodarczego. Z jednej strony projekt nadaje portowi gdyńskiemu odrębną osobowość prawną i dąży do pewnego usamodzielnienia go pod względem majątkowym i kredytowym, z drugiej strony pozostawia Min. Przemysłu i Handlu gestję w administracji portu. Gestję tę projekt wysuwa jako naczelny postulat z uwagi na to, że Min. P. i H. jest odpowiedzialnym czynnikiem polityki gospodarczej Państwa, i zmierza do pogodzenia jej z pewną samodzielnością majątkową i kredytową portu, będącą nieodzownym warunkiem zdolności kredytowej portu, bez której odciążenie budżetu państwa w wydatkach na port nie jest do pomyślenia.

W opinji przedstawionej w tej sprawie czynnikom miarodajnym zaznaczyła Izba, że sfery gospodarcze okręgu z zadowoleniem powitały zamiar Rządu usamodzielnienia portu w Gdyni i związania organizacji portowej ze sferami gospodarczemi całej Polski. Aby jednak zmiany organizacji portu mogły przynieść oczekiwane korzyści, należy zapewnić czynnikom gospodarczym i obywatelskim dostateczny wpływ na zarząd portu i dopuścić inicjatywę sfer zainteresowanych. Zasada bezpośredniej reprezentacji osób zaangażowanych w żegludze i handlu zamorskim, jest niewątpliwie korzystną dla ciała zarządzającego portem. Jedną z wielu korzyści bezpośredniej reprezentacji interesów handlowych i żeglugowych jest możność korzystania przy obradach zarządu ze specjalnego doświadczenia, nabytego przez różne gałęzie handlu. Szczególnie praca w komisjach przy udziale członków, któ-

rzy posiadają dokładną znajomość handlu zagranicznego oraz bezpośrednia i dokładna informacja, dają dobre wyniki we wszystkich sprawach, nie wyłączając kwestji nowych urządzeń i warunków pracy. Obok tych korzyści metoda ta zabezpiecza stały dopływ do zarządu portem najlepszych ludzi interesu.

Aby w pełni mogły być wyzyskane dobre strony reprezentacji kół gospodarczych, projektowana Rada Portu winna, zdaniem Izby, składać się w większości z przedstawicieli przedsiębiorstw, korzystających z portu i uiszczających opłaty. Według brzmienia ustawy z dnia 23 września 1922 r. o budowie portu w Gdyni (Dz. U. 90 poz. 824) postanowiono wybudować port morski przy Gdyni, jako port użyteczności publicznej. Celowi użyteczności publicznej port najlepiej odpowie, jeżeli będzie zawiadywany i rozbudowany odpowiednio do potrzeb i rozwoju handlu zagranicznego. Potrzeby te najdokładniej odczuwają przedsiębiorstwa pracujące w handlu zagranicznym, którym przeto należy umożliwić nietylko swobodne wypowiadanie swej opinji w ciałach decydujących, ale i decyzję. Jeżeli jednak delegaci zainteresowanych kół znajdą się w mniejszości w stosunku do czynnika biurokratycznego, to zadanie ich będzie bardzo utrudnione.

Przewagi delegatów poszczególnych Ministerstw w Radzie Portu nie może uzasadniać również okoliczność, że na dochody portu w Gdyni składają się, prócz wpływów z opłat portowych i czynszu najmu na urządzenia portowe — dotacje Skarbu Państwa; dotacje te bowiem będą udzielane nie do swobodnego rozporządzenia, lecz na ściśle określone cele, a ponadto dostateczna gwarancja prawidłowego prowadzenia gospodarki finansowej leży w tem, że ustalenie zarówno preliminarzy budżetowych i zamknięć rachunkowych, jak planów finansowych gospodarczych, wymaga zatwierdzenia Ministra P. i H.

Zaznaczono, że zamiar autonomizacji portu mógłby być urzeczywistniony w szerszej mierze, gdyby Prezes Rady Portu mógł być swobodnie wybierany z grona członków. Inicjatywa czynnika obywatelskiego w Radzie mogłaby się wtedy swobodniej objawiać. Z jednej strony bowiem dodanie Dyrektorowi Urzędu Morskiego jeszcze jednej funkcji, i to tak uciążliwej, jak kierownictwo ciała zbiorowego zbytnio go obciąży, z drugiej zaś strony obecność na Radzie Portu szefa władzy II. instancji, mogłaby zgóry przesądzać kierunek załatwienia wielu spraw poruszonych na Radzie, i w ten sposób działać hamująco na inicjatywę nietylko członków ze sfer gospodarczych, ale także przedstawicieli innych Ministerstw.

Wreszcie zauważono, że Urząd Morski w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta z 22 marca 1928 r. (Dz. U. 38 poz. 366), jako władza II. instancji w dziedzinie marynarki handlowej ma ingerencję w wszelkie sprawy, zarówno wymienione w powołanem rozporządzeniu, jak też zlecone poszczególnemi przepisami prawnemi (art. 4 pkt. 17 tegoż rozporządzenia). Zdaniem Izby nie jest zgodne z zasadami administracji ani nadzoru państwowego, że szef II. instancji zajmuje zarazem naczelne stanowisko instytucji podległej tejże władzy. Zarazem wskazano na to, że przedsiębiorstwo portu w Gdyni podlega, jak każde inne, zarządzeniom Kapitanatu Portu, zatem obecność Dyrektora Urzędu Morskiego w Radzie Portu musiałaby w wysokim stopniu krępować uprawnienia Kapitanatu Portu i to w sprawach tak ważnych, jak bezpieczeństwo publiczne.

Nie sądzimy, jakoby powikłania te miały prowadzić do tarć, ale jest niewątpliwem, że przyczyniłyby się do ograniczenia i osłabienia inicjatywy członków zależnych od czynników rządowych.

Wobec tego jednak, że połączenie funkcji Dyrektora Urzędu Morskiego i Prezesa Rady Portu ma zapewnić ścisłą współpracę obu tych instytucji — nie stawiamy w tym kierunku narazie konkretnych wniosków.

Przechodząc do treści projektu, Izba oświadczyła się przeciw przyznaniu Zarządowi Portu prawa emitowania obligacyj. Są to bowiem czynności, które należałoby pozostawić instytucjom finansowym.

Co do składu Rady Portu proponowano oprócz Dyrektora Urzędu Morskiego jako Prezesa Rady Portu, 5-ciu delegatów mianowanych po jednym przez Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wojskowych, Robót Publicznych i Komunikacji, 1-go członka delegowanego ze swego grona przez Radę Miejską w Gdyni, 5-ciu członków delegowanych przez Izby p.-h., w tem jednego z Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, 5-ciu członków mianowanych przez Ministra P. i H. z pośród potrójnej liczby kandydatów, przedstawionych przez Izby p.-h., reprezentujących interesy armatorów, spedytorów, maklerów i handlu zagranicznego. Wiceprezesa miałaby wybierać Rada Portu ze swego grona.

Ponadto Izba proponowała dodanie postanowień, iż stały kontakt z Radą Portu utrzymuje Dyrektor Portu, tudzież, że ilość i zakres działania stałych komisyj Rady Portu określi statut, a komisje niestałe mogą być powoływane uchwałą Rady Portu.

Izba uważa za wskazane unormować, że uchwały Rady Portu w sprawach gospodarki finansowej są obowiązujące, o ile Prezes Rady Portu w ciągu 3 dni od dnia powzięcia uchwały nie zgłosi przeciw nim sprzeciwu do Ministra P. i H., który w tym wypadku decyduje ostatecznie. O ile sprzeciw nie zostanie rozstrzygnięty przez Ministra P. i H. w ciągu 30 dni od daty doręczenia sprzeciwu, zakwestjonowana uchwała Rady staje się prawomocną.

V. Sprawy łączności.

A. Poczta.

Wycofanie 25-groszowych znaczków pocztowych. L. 19162.

Rozp. Min. Poczt i Telegrafów z 28. 11. 1931 r. wycofano z obiegu 25 gr. pocztowe znaczki z ważnością od 3 grudnia 1931 r. Rozporządzenie to zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 103 z dnia 1 grudnia 1931 r.

Skutkiem niezmiernie krótkiego czasu, jaki upłynął pomiędzy ogłoszeniem, a wejściem w życie powyższego rozporządzenia było to, iż w dniu 3 grudnia 1931 r. wiele osób nie wiedziało o wycofaniu z obiegu 25-groszowych znaczków pocztowych. Wobec tego znaczną ilość listów, wrzuconych do skrzynek pocztowych 3 grudnia i następnych dni, urzędy pocztowe uznały za niedostatecznie opłacone z powodu zaopatrzenia znaczkiem 25-groszowym, — i pobrały dopłatę w podwójnej wysokości.

Celem zapobieżenia w przyszłości podobnym niepożądanym zdarzeniom, zwróciła się Izba do Min. P. i T. z prośbą, aby rozporządzenia o wycofaniu z obiegu znaczków pocztowych były odpowiednio wcześniej ogłaszane.

Odpowiedź Min. P. i T. wyjaśnia, iż krótki termin wycofania z obiegu wspomnianych znaczków został spowodowany koniecznością uchronienia zarządu pocztowego przed znacznemi stratami wskutek dokonanego zagranicą fałszerstwa.

Koperty z przeźroczystem polem. L. 12536.

Izba przedstawiła Min. P. i T. memorjał w sprawie zezwolenia na używanie jeszcze w ciągu 2 lat kopert z polem przeźroczystem biegnącem nie równolegle do dłuższych brzegów koperty. Termin bowiem wejścia w życie odnośnego postanowienia rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z 21. 3. 1931 r. Dz. U. 45 poz. 392 był zbyt krótki, aby postanowienie to mogło być stosowane bez szkody dla wytwórni, handlu papieru i konsumentów. Wobec tego celem umożliwienia zużytkowania przygotowanego już zapasu kopert nie-

odpowiadających temu przepisowi, było koniecznem odroczenie terminu wejścia w życie § 60 ordynacji pocztowej do dnia 1 września 1933 r.

W wyniku tych starań Min. Poczt i Telegrafów zarządziło, aby urzędy pocztowe bez żadnych przeszkód przyjmowały do przewozu przesyłki listowe w obrocie wewnętrznym w kopertach z polem przeźroczystem, biegnącem równolegle do krótszego brzegu koperty, do końca 1932 r.

Zwolnienie od opłat pocztowych korespondencji do Izb p.-h. L. 3443/931.

Na podstawie art. 23 p. 1e ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie — Dz. U. Nr. 12, poz. 57 — wolne są od opłat zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez osoby i instytucje niezwolnione od opłaty pocztowej, do władz i urzędów państwowych oraz samorządowych na wezwanie urzędowe tych władz i urzędów. Postanowienie to ma pełne zastosowanie do Izb p.-h., jak to przedstawiono w Sprawozdaniu Izby za r. 1930 (str. 88—90).

Wobec podnoszonych wątpliwości co do rodzaju korespondencji zwolnionej od opłat, Izba na podstawie wyjaśnienia Min. P .i T. podała do wiadomości, że powyższy przepis ma na myśli nietylko jednorazowe wezwanie, lecz wogóle nakazy i polecenia, oparte na przepisach ustawowych lub ogólnych zarządzeniach władz i urzędów państwowych i samorządowych, dotyczące przedkładania budżetów, sprawozdań, danych statystycznych, wniosków itp.

Zauważa się jednak, że zwolnienie od opłat pocztowych nie odnosi się do przesyłek miejscowych (t. j. jeżeli siedziba osoby nadającej i urzędu znajduje się w tej samej miejscowości), ani do przesyłek przeznaczonych zagranicę.

Pobranie pocztowe w zagranicznym obrocie. L. 2873.

Z końcem r. 1930 przedstawiła Izba zarządowi poczt wniosek dotyczący zaprowadzenia pobrań pocztowych w obrocie zagranicznym. W sprawie tej otrzymaliśmy w grudniu 1931 z Min. Poczt i Telegrafów zawiadomienie, iż sprawa wymiany paczek pocztowych za pobraniem w obrocie zagranicznym jest obecnie rozważana i w najbliższych miesiącach będzie załatwiona.

Odpowiedzialność poczty za listy zleceniowe. L. 1201.

Sfery gospodarcze zainteresowały się sprawą odpowiedzialności poczty za zaginione weksle, wynikającą z rozporządzenia P. R. z 26. 8. 1927, Dz. U. 78 poz. 927. W związku z tem powstała koncepcja wprowadzenia specjalnej odpo-

wiedzialności poczty za zagubienie dokumentu wierzytelnościowego, przesłanego w liście zleceniowym, a mianowicie według rzeczywistej straty, t. j. do wysokości efektywnej sumy zagubionego weksla. Realizacja tego wniosku byłaby możliwa, gdyby poczta wprowadziła nowy dodatkowy typ listu zleceniowego, połączonego z ubezpieczeniem obowiązującem przy przesyłkach wartościowych.

W sprawie tej przesłaliśmy Związkowi Izb P.-H. — na podstawie przeprowadzonej ankiety — opinję, iż koła gospodarcze tutejszego okręgu uważają zwiększenie odpowiedzialności za pożądane, o ile opłata ubezpieczeniowa będzie wymierzona w niskich stawkach, a ubezpieczenie fakultatywne, a nie obowiązkowe.

Obsługa klienteli P. K. O. L. 864.

Izba otrzymywała zażalenia z kół gospodarczych, iż klienci w biurach P. K. O. i urzędach pocztowych zbyt długo muszą oczekiwać swojej kolejki celem załatwienia spraw dotyczących obrotu pieniężnego za pośrednictwem P. K. O. Wobec powyższego Izba zwróciła się do Dyrekcji Oddziału P. K. O. i do Dyr. P. i T. z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby w dniach i godzinach silniejszego ruchu, okienka były odpowiednio obsadzone.

B. Telefon.

Regulowanie rachunków telefonicznych. L. 13019.

Wobec trudności na jakie narażone jest życie gospodarcze skutkiem długo trwającej depresji, zwróciła się Izba do Dyrekcji Poczt i Telegrafów z prośbą o względne traktowanie abonentów telefonicznych przy regulacji rachunków. W odpowiedzi Dyrekcja wyjaśniła, że terminem prekluzyjnym płatności rachunków miesięcznych jest zasadniczo siódmy dzień od dnia przedstawienia do opłaty rachunku, a wysokość kosztów upomnienia reguluje rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 maja 1928 r. o przymusowem postępowaniu (Dz. U. R. P. Nr. 36 z 1928 r. poz. 342).

Połączenie telefoniczne z miejscowościami we Francji. L. 4023.

Na wniosek kół zainteresowanych Izba wystąpiła do Min. P. i T. z wnioskiem o zaprowadzenie połączenia telefonicznego między miejscowościami tutejszego okręgu a wielu miejscowościami we Francji.

W odpowiedzi Min. P. i T. zawiadomiło o otwarciu ogólnego ruchu telefonicznego między Polską a Francją z dniem 1 lipca 1931.

SPRAWY CELNE I OBROTU TOWAROWEGO.

Taryfy celne.

Nowa taryfa celna.

W roku sprawozdawczym przez szereg miesięcy — mianowicie od kwietnia do listopada — trwały prace nad opinjowaniem projektu nowej taryfy celnej, opracowanej przez Międzyministerjalną Komisję, a wydanej nakładem Min. P. i H. w III częściach.

Min. P. i H. przesłało projekt taryfy do zaopinjowania Izbom przez Związek Izb P.-H. Celem zracjonalizowania prac związanych z ustaleniem opinji sfer gospodarczych odnośnie do poszczególnych grup towarowych, postanowiono na terenie Związku Izb podzielić materjały pomiędzy 12 Izb zależnie od sfery ich zainteresowania terytorjalnego z tem, że dla każdej grupy towarowej ustalono Izbę referującą, tudzież — Izby korreferujące, które przesłały swoje postulaty Izbie referującej celem uzgodnienia opinji.

Izba przesłała materjały do poszczególnych grup towarowych do zainteresowanych firm, związków branżowych, zainteresowanych radców Izby, Wielkopolskiej Izby Rolniczej, a przy III części również do Izby Rzemieślniczej, celem wypowiedzenia się do słuszności i wysokości projektowanych stawek celnych i ewntl. zaproponowania zmian z odpowiedniem uzasadnieniem. Izba wzywała również drogą komunikatów prasowych firmy, które nie otrzymały odnośnej ankiety, do przesłania swoich uwag do projektu. Ponieważ na skutek tej ankiety wpłynęły przeważnie tylko ogólne uwagi do taryfy, Izba zwołała szereg konferencyj, na których omawiano szczegółowo poszczególne grupy towarowe, ponadto zawezwała Izba przeszło 30 firm na osobne konferencje, celem wysłuchania informacyj potrzebnych do opracowania niektórych pozycyj. Przy opinjowaniu poszczególnych pozycyj rozważano warunki produkcji w kraju i zagranicą, uwzględniając powstałe stąd różnice cen oraz sytuację na wewnętrznym i międzynarodowym rynku zbytu, jak również uwzględniano wszystkie wypadki dumpingowego importu różnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza surowców z Rosji Sowieckiej oraz maszyn i wyrobów metalowych z Niemiec. W uzasadnieniu do poszczególnych proponowanych zmian poza motywami ogólnemi, podano w licznych wypadkach szczegółowe motywy i obliczenia kalkulacyjne. Ogółem Izba zbadała ok. 4 500 stawek celnych (1 235 pozycyj)oraz wysunęła kilkaset wniosków dotyczących zmian nomenklatury wzgl. stawek.

Administracyjna podwyżka ceł. L. 19125.

Wobec wzmożonego dumpingu eksportowego zagranicy, jak i słabej struktury naszej taryfy celnej, importowano z zagranicy znaczne ilości towarów, mimo dostatecznej produkcji krajowej. Równocześnie zarządzenia prohibicyjne wielu państw europejskich podcięły znacznie nasz eksport, co mogło w krótkim czasie podważyć równowagę naszego bilansu handlowego.

W celu zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy sfery gospodarcze niejednokrotnie wysuwały postulat podniesienia ochrony celnej dla krajowej produkcji, a w szczególności wykazywały konieczność doraźnych podwyżek stawek celnych w obowiązującej obecnie taryfie celnej, do poziomu proponowanego dla nowej taryfy, która z różnych przyczyn nie mogła być jeszcze wprowadzoną w życie. Poza opracowanemi przez Izbę Urzędującą Związku Izb propozycjami, Izba nasza w interesie sfer przemysłowych swego okręgu, wystąpiła dodatkowo do Departamentu Przemysłowego Min. P. i H. z odpowiedniemi memorjałami o wprowadzenie w drodze administracyjnej doraźnej zmiany stawek celnych dla: poz. 35 pkt. 5 kazeina i albumina, poz. 60 pkt. 1 korki i szpunty, poz. 135 pkt. 8 łańcuchy przegubowe, poz. 154 pkt. 5 galanterja stołowa, poz. 167 pkt. 33d aparaty i maszyny do palenia kawy i herbaty.

Izba wysłała również swoje uwagi i projekty do poniższych pozycyj taryfy celnej, objętych wnioskami Izby warszawskiej: 139 pkt. 3 (ferrosilicium o zawartości silicium powyżej 15%), 155 pkt. 2 (drut ciągniony żelazny), 156 pkt. 5 (siatki z drutu żelaznego), 161 pkt. 3a (wiertła spiralne), 171 pkt. 3c (gwintowniki, narzynki etc.), 167 pkt. 18d (narzędzia pneumatyczne), 167 pkt. 30c (armatura).

Surowce włókiennicze. L. 13992.

W związku z projektem wprowadzenia ceł ochronnych na krajowe surowce włókiennicze, Izba przesłała Związkowi Izb P.-H. odpowiedni memorjał.

Marmury. L. 15336.

Dla ochrony krajowej produkcji marmurów wprowadzono z dniem 29 września 1931 r. cło na marmury. Na najwięcej używany w przemyśle meblarskim i elektrotechnicznym marmur karraryjski podwyższono stawkę z zł 1,60 na zł 30,—.

Na prośbę tutejszych zakładów przeróbczych Izba zwróciła się do Min. P. i H. z memorjałem o obniżenie cła na mar-

mur karraryjski do zł 9,—, czyli do poziomu stawki w nowej taryfie celnej, proponowanej przez Komisję Międzyministerjalną. Stawka ta zdaniem Izby stanowi dostateczną ochronę dla marmurów kieleckich. Izba w memorjale swym wykazała niezbędność importu marmurów karraryjskich dla przemysłu elektrotechnicznego i meblarskiego.

Związek Izb wypowiedział się przeciw wnioskowi, wobec czego nie został uwzględniony przez Min. P. i H.

Kazeina. L. 13130.

W interesie mleczarstwa polskiego, wytwarzającego znaczne ilości kazeiny, Izba proponowała w nowej taryfie celnej podwyższenie cła od kazeiny, czemu sprzeciwiały się polskie fabryki dykt, zwłaszcza w okręgu Izby wileńskiej, importujące kazeinę zagraniczną. Fabryki te czyniły później starania o wprowadzenie zwrotu cła od kazeiny przy eksporcie dykt. W tej sprawie złożyły niektóre organizacje gospodarcze swe oświadczenia również w Państwowym Instytucie Eksportowym, który zwrócił się do Izby o wypowiedzenie swego poglądu na tę kwestję.

Izba zaznaczyła, że należałoby podwyższyć stawkę w nowej taryfie celnej z 30,— zł na 60,— zł od 100 kg dla kazeiny kwaśnej, a to z uwagi na wystarczającą produkcję kazeiny w kraju, zaś dla kazeiny podpuszkowej 70,— zł od 100 kg, w celu umożliwienia rozwoju produkcji krajowej. Ponieważ kazeiny podpuszkowej, potrzebnej do produkcji guzików, galalitu etc. narazie w kraju nie wyrabia się w wystarczającej ilości, można wprowadzić do pkt. 5 b pozycji 130 nowej taryfy celnej uwagę: „Za pozwoleniem Min. Skarbu — 30,— zł".

Odpadki papierowe. L. 6902.

Jak już w sprawozdaniu za rok 1930 wspomniano, Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Łodzi zwróciło się do Min. P. i H. z wnioskiem o ograniczenie importu odpadków papierowych przez wprowadzenie cła przywozowego, a to ze względu na rzekomy znaczny import odpadków papierowych, który uniemożliwia zbyt odpadków papierowych krajowych.

Izba po zbadaniu sprawy w jej okręgu zakomunikowała Min. Skarbu, że w niektórych wypadkach przemysł papierniczy musi pewne ilości makulatury sprowadzać z zagranicy. Kurczenie się rynku zbytu dla makulatury krajowej wywołuje więcej ogólny kryzys w przemyśle papierniczym, aniżeli nadmierne sprowadzanie przez fabryki papieru makulatury

z zagranicy. Niektóre papiernie okręgu Izby używają wyłącznie makulatury krajowej.

Odbyta w tej sprawie konferencja w Min. P. i H. aprobowała stanowisko Izby.

Cerezyna i wosk carnauba. L. 1084.

Jedna z fabryk świec okręgu Izby zwróciła się do Izby z wnioskiem o obniżenie cła dla cerezyny i wosku carnauba, sprowadzanych z zagranicy do produkcji świec. Izba po bliższem zbadaniu sprawy wniosku nie uwzględniła, uważając wystąpienie do Ministerstwa o obniżenie cła dla wyżej wspomnianych artykułów za niecelowe ze względu na bardzo minimalne obciążenie produkcji świec — cłem przypadającem na cerezynę i wosk carnauba. Cło od wosku carnauba wynosi 6,50 zł od 100 kg, czyli od rocznego zapotrzebowania fabryki 9,75 zł, zaś od cerezyny 71,50 zł od 100 kg, czyli od rocznego zapotrzebowania 143,— zł. Ponadto wyrabia się cerezynę w kraju.

Zwroty cła.

Części lokomobil. L. 5945.

Rozp. z dnia 11 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1/3) została podwyższona stawka zwrotu cła od lokomobil z 14,— zł na 20,— zł. Pozostawiono natomiast dawną stawkę dla części do lokomobil (punkt 23 § 1 rozp. z dnia 6 lutego 1930 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie wytworów hutniczych, walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych).

Ze względu na politykę importową obcych państw wymagana jest niekiedy dostawa parowozów w stanie częściowo lub całkowicie rozebranym, a w wielu wypadkach eksportuje się tylko niektóre części do lokomobil. Wobec tego Izba zwróciła się do Min. P. i H. z wnioskiem o podwyższenie stawki zwrotu cła również na części do parowozów do wysokości 20,— zł od 100 kg, przyczem zaznaczono, że w wyniku badań poszczególnych terenów ewentualnych rynków zbytu dla lokomobil stwierdzono, że istnieją możliwości eksportu lokomobil do Indji, Afryki Południowej, kolonij francuskich, państw bałkańskich. Równocześnie stwierdzono na tych rynkach wielką konkurencję zagranicznych fabryk lokomobil. Należałoby zatem wykorzystać wszelkie momenty, które mogłyby się przyczynić do obniżenia cen lokomobil.

Min. P. i H. ze względów budżetowo - oszczędnościowych nie mogło wniosku przychylnie załatwić.

Zaświadczenia na zwrot cła przy wywozie mięsa wieprzowego, wołowego, cielęciego i baraniego. L. 15467.

W związku z rozp. z dnia 28 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87/31) w sprawie zwrotu cła od mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniego Min. P. i H. wydało instrukcję podającą warunki, jakim odpowiadać musi eksporter mięsa, starający się o zaświadczenie, będące podstawą do zastosowania zwrotu cła. W myśl tej instrukcji Izby winny badać kwalifikacje handlowe i finansowe firm i w razie pomyślnego wyniku badań, wystawiać zaświadczenia, zatwierdzające daną firmę jako eksportera, i przesłać je wraz z dokumentami wykupienia świadectwa przemysłowego i prawidłowego prowadzenia ksiąg handlowych oraz wpisu do rejestru handlowego do Min. P. i H. Izba przesłała zainteresowanym firmom do wiadomości odpisy instrukcyj, wzywając je jednocześnie do przesłania wymaganych dokumentów.

Ulgi celne.

Sprzęty służące do potrzeb armji. L. 15453.

W związku z projektem ustawy, zwalniania od cła przywozowego i opłat manipulacyjnych sprzętu służącego do potrzeb armji, Izba wypowiedziała się wobec Związku Izb P.-H., że przez wprowadzenie tej ustawy nie może być naruszoną zasada konieczności badania wszelkich z zagranicy sprowadzanych towarów przez urzędy celne. Zasada ta nie może być naruszoną nawet przy przesyłkach przeznaczonych na cele wojskowe. Przy okazji sprowadzania towarów dla wojska, łatwo mogłyby się przedostać do kraju — zapomocą jednostek nieuczciwych — i inne towary nie mające nic wspólnego z obroną państwa, lub też takie, które wyrabia się w kraju.

Marmury karraryjskie. L. 14866.

Jak już wspomniano, podwyższono z dniem 26 września 1931 r. cło na najwięcej sprowadzany marmur karraryjski z 1,60 zł na 30,— zł od 100 kg. Tutejsze zakłady obróbki marmuru, chcąc uniknąć strat, jakie poniosłyby przy wykonywaniu przyjętych przed ogłoszeniem rozporządzenia o podwyżce cła zamówień, zwróciły się do Min. Skarbu o udzielenie pozwoleń na oclenie po dawnej stawce celnej przynajmniej tych transportów marmuru, które zamówiono przed ukazaniem się rozporządzenia. Izba interwenjowała w tej sprawie kilkakrotnie pisemnie i ustnie w Min. P. i H., które wreszcie

wyraziło wobec Min. Skarbu swą zgodę na wydanie rozp., umożliwiającego sprowadzenie zamówionych marmurów po cle ulgowem. Dnia 17 listopada 1931 r. wydane zostało rozp. Min. Skarbu, P. i H. oraz Rolnictwa wprowadzające 95%-ową ulgę celną dla marmurów białych karraryjskich. Ulga ta mogła być stosowaną za pozwoleniem Min. Skarbu. Pomimo przedstawionych przez Izbę oryginalnych dowodów stwierdzających ilość zamówionych marmurów, Ministerstwo uwzględniło wnioski firm tylko w 30 do 50%. Wyżej wspomniane rozporządzenie obowiązywało tylko 21 dni.

Syndykat rybny i ulgowe cło na śledzie. L. 15763.

W sprawie projektu utworzenia Syndykatu Przemysłu Rybnego i wprowadzenia ulg celnych, Izba opracowała obszerny memorjał, który przedstawiła Związkowi Izb P.-H.

Biała blacha do produkcji puszek do konserw. L. 11572.

Tutejszy Związek Przetwórców Owoców i Cukru zwrócił się do Izby z wnioskiem o wprowadzenie ulgi celnej dla importu białej blachy angielskiej do produkcji puszek do konserw owocowych, grzybnych i jarzynowych oraz do cukierków.

Izba po przeprowadzeniu dochodzeń opracowała odpowiedni memorjał.

Maszyny.

W okresie sprawozdawczym załatwiła Izba 28 wniosków o udzielenie pozwolenia na zastosowanie ulgi celnej do maszyn niewyrabianych w kraju. W większej części chodziło o maszyny niemieckie. Z uwagi na to, że Ministerstwo w dalszym ciągu zasadniczo udzielało ulg celnych tylko na maszyny pochodzące z krajów traktatowych, Izba przy załatwianiu danych wniosków stwierdzała każdorazowo ew. produkcję takich maszyn poza Niemcami. W razie niemożności stwierdzenia produkcji maszyn w krajach traktatowych — na podstawie nagromadzonych w Izbie materjałów adresowych wzgl. ksiąg adresowych, — Izba zwracała się do Konsulatów Polskich oraz zagranicznych Izb handlowych o wyszukanie adresów fabryk wyrabiających pożądane maszyny.

Inne.

Ponadto zaopinjowano szereg wniosków o udzielenie ulg celnych, które obejmowały surowce i półfabrykaty, sprowadzane przez zakłady przemysłowe, mianowicie:
drut stalowy do produkcji igieł, bednarka na zimno walcowana, folja aluminjowa, przędza z włosów zwierzęcych, szkło do produk-

cji płyt fotograficznych, tkaniny półjedwabne do produkcji parasoli, materjały końcowe do książki, suszone klipfisze, dziczki owocowe dla celów hodowlanych, tkaniny bawełniane do produkcji opon samochodowych, sisal, grafit mielony do produkcji bateryj i ogniw.

Warunkowe odprawy celne.

Projekt rozporządzenia o warunkowej odprawie towarów przywożonych z zagranicy lub wywożonych zagranicę. L. 11916.

Na żądanie Min. P. i H. Izba zaopinjowała wyżej wspomniany projekt.

Opinja Izby szła przedewszystkiem w kierunku pewnego zliberalizowania postanowień dotyczących odprawy warunkowej przy równoczesnem należytem zabezpieczeniu interesów naszego przemysłu przetwórczego, następnie w kierunku dopuszczenia handlu do obrotu uszlachetniającego, wreszcie pewnej decentralizacji kompetencji władz w tej dziedzinie.

Stożki trykotowe. L. 5642.

Poparto w Min. Skarbu wniosek o udzielenie pozwolenia na wywóz do Czechosłowacji w obrocie uszlachetniającym biernym stożków trykotowych. Sprowadzone swego czasu stożki okazały się mało pokupne na rynku tutejszym, wobec czego firma — nie chcąc narazić się na straty — wysłała je z powrotem do fabryki macierzystej celem przerobienia ich na berety t. zw. „Davos". W Polsce wprawdzie wyrabia się berety dziane, jednakże nie tego gatunku co czeskie. Berety czeskie są gęściej dziane, a wełna po stronie wierzchniej jest rozczesana w ten sposób, że imituje filc.

Farba drukarska. L. 287.

Farba pochodząca z Czechosłowacji wskutek długiego przechowywania u spedytora straciła swoją elastyczność i nie mogła być w takim stanie zużytą w przemyśle drukarskim.

Zainteresowana firma po porozumieniu się z dostawcą czeskim zamierzała farbę przesłać do tej firmy w celu doprowadzenia jej do stanu pierwotnego. Przerobienie farby polegać miało na ponownem przetarciu w specjalnej maszynie z dodaniem pewnej ilości pokostu. Petentowi zwróciliśmy uwagę na możliwość dokonania przeróbki w zakładach krajowych, podając mu jednocześnie jedną z tut. firm. Petent jednak twierdził, że firma czeska nie może zgodzić się na od-

danie farby do przerobienia zakładom innym, a to ze względu na ew. odkrycie tajnych składników farby przez dane zakłady, ponadto zakłady inne nie znając składników farby, mogłyby przez dodanie nieproporcjonalnej ilości pokostu zniszczyć farbę.

Z tych względów farba musiała być wysłaną do przeróbki do Czechosłowacji, wobec czego Izba wniosek przesłała Min. Skarbu.

Szmaty. L. 2375.

Firma Leszczyńska Hurtownia Surowców, Rudolf Łaska, dla podtrzymania ruchu w swojej parowej pralni i sortowni szmat i uniknięcia ew. zwolnienia robotników, starała się przyjąć od pewnej firmy niemieckiej szmaty do prania, sortowania i pakowania.

Izba poparła starania firmy wobec Ministerstwa o udzielenie pozwolenia na przywóz szmat w obrocie uszlachetniającym czynnym.

Izba poparła wnioski o wywóz w obrocie reparacyjnym biernym niżej wymienionych przedmiotów, stwierdzając w każdym wypadku istotny brak w kraju odpowiednich zakładów, które mogłyby wykonać dane reparacje: koła szprychowe do samochodu, części urządzenia wklęsłodruku, wałki należne do maszyny do przerabiania amalgamu srebra, relais, szczotki młyńskie.

Taryfikacja towarów.

Igły do gramofonów. L. 14594.

W interesie firmy okręgu Izby przystępującej do produkcji igieł gramofonowych, Izba zwróciła się do Departamentu Ceł Min. Skarbu o uznanie taryfikacji igieł gramofonowych według pozycji 157 pkt. 1 jako igły osobno niewymienione ze stawką celną 780,— zł od 100 kg, zamiast dotąd stosowanej pozycji 172 pkt. 4 ze stawką 258,— zł od 100 kg (części instrumentów). Izba uważała, że taryfikację igieł gramofonowych można traktować analogicznie z taryfikacją igieł do maszyn do szycia, które nie są włączone w taryfie celnej np. do części maszyn. Wzorując się na taryfikacji igieł do maszyn do szycia, uznać można taryfikację igieł gramofonowych według pozycji 157 pkt. 1 za właściwą. Zmiana taryfikacji umożliwiłaby firmie przeciwstawienie się konkuren-

cji zagranicznej i temsamem przyczyniłaby się do zahamowania znacznego importu igieł gramofonowych z zagranicy. Polska igła bowiem, kalkuluje się narazie drożej od zagranicznej, wobec czego zachodzi potrzeba wprowadzenia ochrony celnej dla jej produkcji. Rada Towaroznawcza Min. Skarbu orzekła jednak, że igły gramofonowe stalowe nawet pozłacane lub posrebrzane, a także igły takie drewniane, należy clić według pozycji 172 pkt. 4 t. c. jako części instrumentów muzycznych osobno niewymienione, wobec braku w wymienionej pozycji zastrzeżeń co do materjału i wykończenia.

Krążki z papieru pergaminowego, służące do opakowania masła eksportowego. L. 17602.

Dotychczas urzędy celne cliły dany papier według poz. 177 pkt. 10a/II ze stawką ulgową 80,— zł od 100 kg. Ostatnio Urząd Celny w Poznaniu oclił papier ten według pozycji 177 pkt. 23 jako wyrób z papieru osobno niewymieniony.

Zdaniem Izby nie należałoby clić towaru tego jako wyroby z papieru, gdyż jest on tylko przycięty odpowiednio do dna beczki bez jakiegokolwiek dalszego obrobienia. Cło w wysokości 780,— zł od 100 kg papieru obciążyłoby zbytnio eksport masła a pozatem papier opłacałby znacznie wyższe cło aniżeli wyraźne wyroby z papieru jak: koperty, sekretniki, torebki itp.

Ministerstwo Skarbu orzekło jednak, że krążki te jako fabrykat o zupełnie określonem przeznaczeniu, cli się według poz. 177 pkt. 23 t. c.

Orzeczenia taryfowe.

Dla celów informacyjnych wydało Min. Skarbu na życzenie Izby następujące orzeczenia taryfowe:

L. 13631. — Gramofony z wbudowanym silnikiem należy traktować jako dwa przewidziane taryfą towary i clić: 1) jako gramofony — według poz. 172 pkt. 3 lit. „B" ze stawką 172,— zł od sztuki i nadto 2) według pozycji 167 pkt. 38 lit. odp. t. c. jako silnik elektryczny od wagi, łącznie z wagą gramofonu ze stawką 910,— zł od 100 kg.

Gramofony połączone z wzmacniaczami radjowemi należy również traktować jako dwa towary i clić: 1) według poz. 172 pkt. 3 lit. b) — od sztuki za gramofon i nadto 2) według pozycji 169 pkt. 29 lit b) od wagi, łącznie z wagą gramofonu, za części radjowe.

L. 15825. — Pudełka z żelatyny do farb — cli się według pozycji 43 pkt. 2/b t. c.

L. 5754. — Nici jedwabne do szycia ran, nadchodzące w motkach cli się według poz. 205 pkt. 5 lit a/I taryfy celnej

jako wyroby plecione. Natomiast nici, nadchodzące w drobnych hermetycznych opakowaniach, względnie w spirytusie, formalinie lub innym dezynfekującym płynie, podlegają ocleniu jako przybory chirurgiczne osobno niewymienione według poz. 169 pkt. 5 lit. odpow. taryfy celnej.

L. 6226. — Piłki gumowe przeznaczone do gier sportowych wodnych stanowią zabawki z gumy i podlegają ocleniu wg. poz. 215 pkt. 6 taryfy celnej.

L. 9380. — Farby zabarwione pigmentem organicznym w ilości powyżej 5% podlegają poz. 135 taryfy celnej.

L. 573. — Wyroby z blachy żelaznej, służące do wyrobu krawatów, podlegają cłu według poz. 154 taryfy celnej.

W Izbie znajduje się kartoteka dla orzeczeń taryfowo-celnych Ministerstwa Skarbu. Do kartoteki tej przybyło w roku sprawozdawczym 46 kartek.

Umowy handlowe międzynarodowe.

Rewizja umowy polsko-gdańskiej. L. 15796.

W związku z rewizją polsko-gdańskiej umowy z dnia 24 października 1921 r. Izba przesłała Min. P. i H. oraz Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku memorjał odnośnie zmian umowy co do akcyzy na wyroby alkoholowe, cukru, kredytu celnego, obrotu uszlachetniającego i obrotu towarów reglamentowanych.

Ze spraw nieobjętych umową polsko-gdańską wysunięto postulaty odnośnie wywozu jaj przez Gdańsk, rewizji składek Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, który w Gdańsku nie ma możności ściągnięcia należnych mu składek, sprawy upadłości i postępowania subhastacyjnego. Równocześnie Izba zakomunikowała Ministerstwu spis towarów, które wbrew postanowieniom p. 3 art. 212 umowy wysłano z Gdańska do Polski.

Obrót towarowy z Czechosłowacją i Austrją.

Min. P. i H. powierzyło Związkowi Izb P.-H. R. P. zebranie materjałów, mających służyć do analizy obrotu towarowego z Czechosłowacją i Austrją.

Szeroko rozpisana przez Izbę ankieta nie dała pożądanych rezultatów, wobec czego Izba zwołała szereg konferencyj, które dostarczyły jej niektórych ważniejszych danych. Uwagi i wnioski jakie Izba w powyższej sprawie wysłała,

dotyczyły głównie stawek czeskiej i austrjackiej taryfy celnej dla produktów rolnych, przemysłu rolnego oraz produktów hodowlanych.

Dla dokładnego uzasadnienia uwag, Izba podawała przy poszczególnych pozycjach kalkulację ceny produktu polskiego na rynku czeskim, ceny wewnętrzne danego artykułu w państwach obcych, porównanie stawek celnych polskich i zagranicznych. dane statystyczne dotyczące eksportu i importu itd. Materjały przedłożone przez Izbę zostały uznane na najlepiej opracowane ze wszystkich Izb.

Inne sprawy celne.

Projekt regulaminu o wolnych składach celnych. L. 16920.

Min. Skarbu przesłało Izbom do zaopinjowania projekt regulaminu o wolnych składach celnych. Po szczegółowem omówieniu projektu na konferencji zainteresowanych firm i organizacyj, Izba opracowała swe uwagi, które następnie uzgodniono z uwagami innych Izb na posiedzeniu Związku Izb P.-H.

Pomoc dla eksportu płatków ziemniaczanych. L. 5017.

W myśl instrukcyj Międzyministerjalnej Komisji dla popierania eksportu Izba interwenjowała kilkakrotnie w Min. Skarbu o przyznanie pewnej firmie bonifikacji podatku obrotowego, zapłaconego od materjałów pomocniczych, służących do produkcji płatków ziemniaczanych, wyeksportowanych zagranicę.

Ostatecznie Ministerstwo oświadczyło, że pomoc dla eksportu płatków ziemniaczanych musi być traktowana łącznie ze sprawą całokształtu pomocy dla eksportu przetworów ziemniaczanych. Ponieważ pomoc dla eksportu przetworów ziemniaczanych sięga bardzo wysokich sum, a Skarb Państwa nie rozporządza takiemi sumami, przeznaczonemi na pomoc eksportową, Międzyministerjalna Komisja dla Popierania Eksportu sprawę załatwiła odmownie.

Pomoc dla eksportu owoców. L. 9433.

Izba poparła starania pewnej firmy okręgu, o udzielenie pomocy finansowej przy organizowaniu eksportu warzyw, owoców i kwiatów do niektórych krajów północnych.

Ograniczenie importu smalcu surowego nierafinowanego. L. 17143.

Jedna z firm handlowych, reprezentująca zagraniczne i krajowe rafinerje smalcu zwróciła uwagę, że wobec zarzą-

dzeń ograniczających przywóz zagranicznego smalcu nierafinowanego, mających na celu zapewnienie rentowności krajowej hodowli trzody chlewnej, odczuwa się już brak surowca krajowego potrzebnego do produkcji smalcu rafinowanego, co uniemożliwia wykonanie pilnych zamówień handlu. Firma ta prosiła Izbę o ewentualne poczynienie odpowiednich kroków w Min. Rol. Ankieta rozesłana w tej sprawie do tutejszych hurtowników kolonjalnych wykazała, że chwilowa zwyżka cen na słoninę i smalec topiony wywołała większy popyt na smalec rafinowany, niebawem jednak obniżyło się zapotrzebowanie na tenże skutek wyższej jego ceny od smalcu topionego, zaś brak surowca potrzebnego rafinerjom tłomaczyć należało brakiem dostatecznej ilości tłustych świń w okresie wczesnej jesieni. Wobec powyższego Izba nie interwenjowała w tej sprawie na terenie Ministerstwa.

Podwyższenie stawek celnych w taryfie meksykańskiej. L. 10547.

Z początkiem maja 1931 r. weszły w życie podwyżki cła przywozowego meksykańskiego, odnoszące się wyłącznie do produktów rolnych, a więc: zbóż, mąki, tłuszczów, drzewa itd. Dokonane zmiany noszą charakter produktywny, t. j. zmierzają do popierania własnego przemysłu, ułatwienia przywozu surowców i innych materjałów w kraju niewyrabianych a służących do dalszej produkcji na miejscu i zmierzających do wyeliminowania importu materjałów zbędnych.

Izba podała dane podwyżki do wiadomości zainteresowanym firmom z prośbą o wypowiedzenie się, czy i o ile podwyżki te zahamują eksport polski. Z otrzymanych odpowiedzi wynikało, że okręg Izby naszej nie jest zainteresowany w eksporcie do Meksyku danych artykułów. Powyższe zakomunikowano Min. P. i H.

Podwyższenie opłat od poświadczenia faktur towarów idących do Ameryki Południowej. L. 10966.

Izba poinformowała zainteresowanych, że w Republikach Południowo-Amerykańskich, a mianowicie Peru, Kolumbji, Venezueli i Boliwji podwyższono opłaty od poświadczenia faktur przy przesyłkach towarów eksportowanych do tych krajów, idących przez komorę celną, z 4 na 5% oraz opłaty za małe przesyłki paczkowe z 2 na 3%.

Jednocześnie Izba zwracała uwagę na obowiązek firm eksportujących przedstawiania przy wysyłce świadectw pochodzenia, wydawanych przez Izby p.-h., gdyż w razie nie-

przedstawienia tychże, opłaty powyższe będą ściągane przez komorę celną łącznie z karą.

Świadectwa pochodzenia przy wywozie do Francji.

Z dniem 16 lutego 1931 r. został wprowadzony obowiązek przedkładania świadectw pochodzenia przy wywozie do Francji (ze wszystkich krajów, oprócz Rosji Sowieckiej) dla następujących artykułów: mięso wieprzowe chłodzone, mięso wieprzowe mrożone, jaja drobiu, ptactwa oraz ptactwa dzikiego, drzewo żywiczne w okrąglakach, len surowy międlony, czesany lub w wyczeskach.

Eksporterzy wymienionych artykułów winni zwracać uwagę na zaopatrywanie transportów kierowanych do Francji w świadectwa pochodzenia, których brak od dnia 16 lutego powodować mógł wstrzymanie towaru na granicy francuskiej.

O powyższem poinformowano firmy zainteresowane.

Wywóz szczeciny do Jugosławji. L. 8250.

W sprawie utrudnień weterynaryjnych przy wywozie szczeciny do Jugosławji, Izba otrzymała wyjaśnienia Poselstwa Polskiego w Belgradzie, o których poinformowała eksporterów szczeciny swego okręgu.

Reglamentacja przywozu.

Przewóz towarów z Niemiec.

Wobec nieratyfikowania umowy gospodarczej polsko-niemieckiej ze strony Niemiec, przywóz towarów reglamentowanych z Niemiec był nadal utrudniany, to też Izba przy załatwianiu poszczególnych wniosków szczegółowo stwierdzała konieczność przywozu danych towarów z Niemiec. Wnioski, które Izba popierała odnosiły się przeważnie do półfabrykatów dla przemysłu, wzorów towarowych dla produkcji krajowej oraz części do maszyn i urządzeń fabrycznych, jak:

urządzenie dzwonkowe i ilościomierze, sworznie i buksy — stanowiące części do łańcuchów do podnośników systemu Stofza, zegary kontrolne i liczniki do zegarów kontrolnych, aparatory do akumulatorów, płyty gramofonowe pocztówkowe, aparaty do nagrywania płyt, dyble do zbijania beczek, sprężyny do liczników, żeliwne koła zębate do siewników, części radjowe, błony fotograficzne, szkła laboratoryjne, części maszyny do satynowania papieru, części do dźwigu towarowego, nitroceluloza do produkcji lakierów, błony techniczne dla drukarni, bawełna strzelnicza do produkcji rakiet, ozdoby choinkowe — służące jako wzory do produkcji, łańcuchy gąsienicowe do traktora, skóry surowe; aparaty laboratoryjne,

tryby zębate, ślimaki wrzecionowe, części do pompy śrubowej, maszyny do szycia mat, taśmy i bandaże z wełny szklanej, korkociągi druciane do wody kolońskiej, części do maszyn.

Część wniosków załatwiono odmownie, podając firmom adresy fabryk krajowych, produkujących dany towar, względnie adresy fabryk krajów traktatowych.

W związku z podaniem o udzielenie pozwolenia na przywóz korkociągów drucianych, Izba skomunikowała się z tutejszą firmą Fabryka Wyrobów Metalowych, S. Jabłoński, która wyraziła gotowość zapoczątkowania fabrykacji takich korkociągów we własnej fabryce, o czem poinformowano firmę, sprowadzającą ten artykuł.

W myśl okólnika Min. Skarbu Nr. D. IV. 7070/4/28 z 8 sierpnia 1928 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 24) Izba wystawiła 10 poświadczeń dla towarów zakazanych do przywozu, a służących jako wzory wzgl. modele do produkcji w fabrykach krajowych. Na podstawie tych zaświadczeń Urzędy Celne wypuszczały towary te do wolnego obrotu bez specjalnych pozwoleń przywozu. Wzory i modele te pochodziły po części z Niemiec i przedstawiały następujące przedmioty:

brykiety z węgla brunatnego, konfekcję, kapeliny formowane, kurki z drzewa oliwkowego i rogu do aparatów fermentacyjnych, model drzwi z specjalnemi profilami stalowemi do chłodni, zapalniczki do gazu, oprawy do ksiąg handlowych z odpowiedniem mechanizmem, płytki drewniane imitujące szlachetne forniery inkrustowane, maszynę do liczenia „Globus", części do maszyn.

Przywóz towarów z innych krajów.

Wniosków o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów reglamentowanych z innych krajów jak Niemcy, załatwiono w r. 1931 tylko 436, podczas gdy w r. 1930 wpłynęło ich 755. Wskazuje to, że firmy okręgu ograniczają przywóz towarów reglamentowanych tylko do najniezbędniejszych artykułów, które nie mogą być zastąpione przez wyroby krajowe względnie których w kraju wogóle nabyć nie można.

Przywóz eksponatów targowych.

Jak w ub. latach tak i w roku sprawozdawczym Izba przyjmowała w imieniu Targów Poznańskich wnioski o udzielenie pozwolenia na przywóz wystawionych i sprzedawanych na targ eksponatów zakazanych do przywozu. Wniosków takich załatwiono 24, które odnosiły się do następujących towarów:

pianina, wyroby galanteryjne (laski, figury — wyroby z wosku, lalki dziecięce, spinki do mankietów metalowe i z masy perłowej), chustki z haftem, dywany wełniane pochodzenia perskiego, chustki

z tkaniny jedwabiu sztucznego, obrębione, wyroby z tkaniny jedwabnej, chustki z tkaniny lnianej obrębione, popielniczki, wyroby galanteryjne, jabłonieckie, wyroby z porcelany malowane, majolika, pompki z celuloidu ,tkaniny jedwabne i z jedwabiu sztucznego, motocykle, wino gronowe.

W związku z koniecznością wydawania odwrotnej decyzji co do warunkowej odprawy celnej niektórych eksponatów nadeszłych na targi, a zakazanych do przywozu z Niemiec jak również szybkiego udzielenia pozwoleń dla towarów takich, wolnych od przywozu z innych państw jedynie za okazaniem świadectw pochodzenia typu uproszczonego, Izba zwracała się telegraficznie wzgl. telefonicznie do Min. P. i H. o udzielenie pozwoleń takich telegraficznie Urzędowi Celnemu w Poznaniu.

Wszystkie wnioski Izby zostały przychylnie załatwione.

Kary za sprowadzone towary, pochodzące z kontyngentów przewidzianych w punkcie 3 art. 212 umowy polsko-gdańskiej. L. 15364.

Na skutek orzeczenia Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1930 r. uważającego za „przemyt" sprowadzenie do Polski z Gdańska towarów niemieckich, otrzymanych przez gdańskie firmy na podstawie kontyngentów przewidzianych w ust. 3 art. 212 umowy polsko-gdańskiej z 1921 r. władze celne i organa straży granicznej przeprowadziły w okręgu Izby liczne rewizje, a szereg firm zostało skazanych na poważne grzywny za naruszenie rozporządzeń Rady Ministrów z 17. 6. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61/25 poz. 430), z 11. 7. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69/25 poz. 486) i z 10. 2. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15/28 poz. 113) jako za przekroczenia art. 47, 123, p. 2 i 133 p. 5 ustawy karno-skarbowej odnośnie towarów sprowadzonych w latach 1928—1930. Większość firm wniosła sprzeciwy do sądów okręgowych a nie wybrała drogi administracyjnego zażalenia do wyższej instancji.

W ciągu r. 1931 Izba kilkakrotnie bądź ustnie bądź pisemnie interwenjowała w Min. P. i H. w sprawie darowania grzywien niezawinionych przez polskie firmy, udzieliła zainteresowanym cały szereg pisemnych informacyj, a 11 grudnia 1931 r. wystosowała do Min. Skarbu odpowiedni memorjał.

Rozdział kontyngentów rodzynek perskich „Bidane". L. 18951.

W związku z rozdziałem w grudniu kontyngentu przywozowego rodzynek perskich „Bidane", Izba zwróciła uwagę Centralnej Komisji Przywozowej na szkodliwość udzielenia jednej tylko firmie znacznej ulgi celnej, która następnie może z łatwością wyzyskać swe monopolowe stanowisko ze szkodą

kupców, którzy za pośrednictwem Centralnej Komisji Przywozowej otrzymali pozwolenia przywozu na IV. kwartał 1931 r. rodzynków amerykańskich, greckich i palestyńskich.

Reglamentacja wywozu.

Zaświadczenia zwalniające od cła wywozowego drzewo tarte, iglaste i papierówkę. L. 15789.

Izba informowała eksporterów drzewa, starających się w myśl. rozp. z dnia 30. 7. 1930 r. (Dz. U. R. P. 79/31) o zaświadczenie zwalniające od cła wywozowego drzewo tarte, iglaste i papierówkę, że zaświadczenia zwalniające od powyższego cła wydawane są przez Min. P. i H. za pośrednictwem Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce. — Rada Naczelna celem wypełnienia powierzonych jej zadań, powołała dwa komitety branżowe: Komitet Eksportowy Materjałów Tartych z Drzew Iglastych oraz Komitet Eksportowy Papierówki. Obydwa Komitety Eksportowe, będące organizacjami centralnemi, urzędującemi w Warszawie, opierają się na współpracy z regjonalnemi sekcjami eksportowemi, powołanemi do życia przy istniejących już regjonalnych Związkach branżowych, będących członkami Rady Naczelnej. — W odniesieniu do terytorjum poznańskiego odpowiednie Sekcje eksportowe powołane zostały przy Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu.

Kontrola wywozu jaj.

Na początku okresu sprawozdawczego na terenie Izby było zarejestrowanych 15 eksporterów jaj. W ciągu roku sprawozdawczego wykreślonych zostało z rejestru 2, a wpisano jedną firmę, tak, że z końcem roku sprawozdawczego rejestr eksporterów jaj liczył 14 firm.

Inspektor kontroli wywozu jaj przeprowadził w r. 1931 z ramienia Izby 140 kontroli przedsiębiorstw eksportowych (w 1930 r. 100), w tem jedną na granicy.

Z powodu przekroczeń przepisów standaryzacyjnych Izba przedłożyła Województwu 57 (w r. 1930 — 14) wniosków o ukaranie kierowników firm eksportowych, przyczem zaprojektowane grzywny wahały się od 10—700 zł. Urząd Wojewódzki ukarał 23 firmy, jednej zagroził karą, 25 wniosków uchylił, a 8 spraw pozostało niezałatwionych na r. 1932.

W r. 1931 wydała Izba 546 zaświadczeń serji „A” na prawo bezcłowego wywozu przesyłek półwagonowych (w 1930 r. 572) oraz 18 zaświadczeń serji „B” na prawo wy-

wozu przesyłek całowagonowych (wobec 7 w 1930 r.). Wywóz jaj z okręgu Izby naszej w r. 1931 wynosił:

Kwartał	Waga kg
I	372 175
II	1 579 954
III	870 908
IV	164 453
Razem	2 996 490

wobec 2 793 890 kg w 1930 r.

Według krajów pochodzenia wysłano w 1931 r.:

Kraj odbierający	Ilość skrzyń a 720 jaj	Ilość skrzyń a 360 jaj	Waga brutto kg
Niemcy	22 132	15 853	1 684 690
Szwajcarja	10 871	230	621 147
Czechosłowacja	4 611	—	261 810
Francja	5 550	461	323 623
Anglja	1 103	—	65 995
Austrja	220	—	12 500
Kraj nieoznaczony	268	410	26 725
Razem	44 805	16 955	2 996 490

Dnia 30 listopada Izba urządziła pokaz sortowania jaj, mający na celu praktyczne danie wskazówek eksporterom jaj co do należytego sortowania, prześwietlania i pakowania jaj w myśl przepisów standaryzacyjnych i wyjaśnień wszystkich kwestyj spornych z tem związanych. W pokazie, oprócz eksporterów jaj wzięli udział przedstawiciele Województwa, Izby Rolniczej, główny inspektor kontroli wywozu jaj p. Victorini i inspektorzy kontroli z Bydgoszczy i Poznania. Po prześwietleniu, segregacji i pakowaniu skrzyń jaj przywiezionych przez eksporterów na pokaz, odbyła się dłuższa konferencja, na której obszernie zostały omówione sprawy jaj secunda, sposoby sortowania na wagę standartową itd.

Wydanie zakazu sprzedaży brudnych jaj. L. 567.

Dnia 12 stycznia 1931 r. Izba zwróciła się do Wydziału Zdrowia i Weterynarji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o wydanie zakazu sprzedaży jaj brudnych ze względu na to, że sprzedaż jaj brudnych przyczynia się do rozmnażania chorób zakaźnych u ludzi oraz do rozpowszechniania się wszelkich zaraz u drobiu, trzody i bydła. W memorjale Izba nadmieniła, że obawy, że zakaz ten utrudni zbyt producentowi jaj, są nieistotne, gdyż przez pilne wyściełanie gniazd, w których kury znoszą jaja, obniży się procent brudnych jaj do

minimum, nadto zaś może producent zużyć brudne jaja we własnem gospodarstwie. Również obawy o zmniejszenie się eksportu jaj z Polski są nierealne, ponieważ producenci, nie mając zbytu na brudne jaja, dołożą niewątpliwie starań, aby przez wyściełanie gniazd kurzych, zniknęły zupełnie jaja brudne.

Wniosek Izby przez Urząd Wojewódzki w 1931 r. nie został załatwiony.

Kontrola eksportu masła.

W związku z mającem się ukazać z dniem 1 kwietnia rozp. o t. zw. małej standaryzacji masła eksportowego, Izba zwróciła się do Min. P. i H. z obszernym memorjałem, w którym uzasadniono konieczność niezwłocznego ogłoszenia wspomnianego rozp. z datą wejścia w życie z dniem 1 maja. Ministerstwo uznało słuszność postulatów Izby i dnia 1 kwietnia wydało rozp. z tem, że nowe przepisy standaryzacyjne masła wchodzą w życie dopiero z dniem 1 maja 1931 r., jak również zgodziło się uważać miesiąc maj za miesiąc próby.

Izba zaznajamiała eksporterów z nowemi przepisami za pomocą wyjaśniających okólników, pozatem w miesiącu próbnym po zbadaniu każdego transportu zwracano poszczególnym eksporterom uwagę na wszystkie niedomagania. Od dnia 1 czerwca transporty masła wychodziły zagranicę jako odpowiadające w zupełności nowym przepisom, a ilość wstrzymanych transportów była stosunkowo mała, wynosiła bowiem przy zgłoszonych: 222 transportach do Z. B. M. E. w Lesznie 35, 335 transportach do Z. B. M. E. w Poznaniu 7.

W 1931 r. prowadzone przez Izbę zakłady badania masła eksportowego skontrolowały masła eksportowego:

Zakład Badania Masła	Ilość zgłoszeń	Ilość beczek	Waga brutto w kg	Waga netto w kg	Ilość zaświad.
w Poznaniu . .	335	4 541	266 533,75	237 937,—	328
w Lesznie . .	2 224	14 529	853 227,65	760 854,90	2 189

Kontrola eksportu pierza i puchu.

W 1931 r. Izba wydała 248 zaświadczeń na wywóz pierza i puchu i to na: (w kg)

Ogółem		Pierze gęsie i kacze	Puch	Pierze kurze
brutto	netto			
153 399,05	149 484,75	106 337,65	13 148,30	33 913,10

Prawie wyłącznym eksporterem okręgu Izby była firma Zjednoczony Polski Przemysł Przeróbczy Pierza i Puchu Sp. Akc. w Poznaniu.

Pozwolenia na eksport pierza i puchu nieprzerobionego.

Wpływające do Min. P. i H. wnioski o udzielenie pozwoleń na eksport pierza i puchu nieprzerobionego, otrzymywał Związek Izb P.-H. do zaopinjowania.

Wnioski te były motywowane brakiem zbytu w kraju i to albo ze względu na małą zdolność przeróbczą zakładów, albo z powodu zbyt niskich cen oferowanych przez te zakłady, w stosunku do cen płaconych zagranicą.

Przeprowadzone badania wykazały, że petenci przy kontroli nie posiadali na składzie podanych ilości towaru nieprzerobionego, jak również nie mogli się wykazać korespondencją, stwierdzającą oferowanie towaru przetwórniom krajowym. Izba stwierdziła, iż fabryka w Naramowicach zakupuje każdą ilość zaofiarowanego pierza, o ile oczywiście ceny żądane nie są zbyt wygórowane, w stosunku do cen zagranicznych.

Firmy starające się o zezwolenia na wywóz towaru niestandaryzowanego nie udowodniły również, aby ceny proponowane przez odbiorców zagranicznych były wyższe od cen krajowych.

Wobec takiego stanu rzeczy Min. P. i H. wniosków tych nie uwzględniło.

Wskutek dalszych starań zainteresowanych Min. P. i H. po porozumieniu się z Izbami p.-h. wydało warunki, obowiązujące od dnia 1 listopada, na mocy których bezcłowy wywóz pierza i puchu nieoczyszczonego dozwolony jest wówczas, gdy zostanie złożony do Min. P. i H. wniosek przez Izbę p.-h., której należy przedłożyć dowody, że firma: 1) eksportowała pierze i puch oczyszczone, 2) posiada świadectwo przemysłowe II kat. handl. wzgl. VI kat. przem., 3) prowadzi prawidłowe księgi handlowe, 4) wciągnięta jest do rejestru handlowego, 5) jest członkiem porozumienia polskich fabrykantów i eksporterów pierza.

Świadectwa pochodzenia.

Izba wystawiła w r. 1931 — 410 świadectw pochodzenia na wzór różnych towarów z okręgu Izby. Poniżej podajemy zestawienie wystawionych świadectw dla poszczególnych krajów:

Kraj odbierający	Ilość wyst. świad.	Nazwa towaru	Wartość	Waga kg
Anglja	2	wyroby mięsne . .	955,—	271,250
„	1	konfekcja męska .	389,19	21,800
Angola	2	cukier	12 088,25	45 000,—
Austrja	1	mąka ziemniacz. .	4 430,25	15 000,—
Belgja	1	żyto	61 855,—	195 000,—
„	1	mąka pszenna . .	8 190,—	40 000,—
„	1	wędliny	150,—	250,—
Czechosłowacja .	1	jęczmień	2 576,30	6 600,—
„ .	1	mąka ziemniacz. .	4 430,25	15 000,—
Estonja	1	nas. bur. cukr. . .	448,—	700,—
Francja	1	jęczmień	36 760,50	175 000,—
„	1	pszenica	8 555,—	34 930,—
„	1	żyto	20,—	100,—
„	237	mąka żytnia . . .	1 901 535,47	9 552 818,700
„	1	kasza jęczmienna .	4 500,—	15 000,—
„	1	cukier	62 488,—	200 000,—
„	53	jaja	724 912,50	411 628,—
„	22	wędliny	103 007,70	35 476,500
„	2	baranina	22 600,—	10 400,—
„	2	drób	432,—	45,—
„	5	ubrania męskie .	22 043,20	2 256,200
„	5	konie	28 875,65	105 sztuk
„	5	drzewo obr. . . .	10 767,85	m. 2 121,442
Grecja	14	mąka ziemniacz. .	54 651,08	77 000,—
„	4	dekstr. i klej roślin.	11 750,75	7 500,—
Hiszpanja	1	ziemniaki	5 166,—	15 000,—
Holandja	1	wyroby metalowe	2 069,60	200,—
Jugosławja . . .	1	ziemniaki	1 050,—	15 100,—
„ . . .	12	mąka ziemniacz. .	54 291,—	165 000,—
„ . . .	1	wyroby złotnicze .	701,10	200,—
„ . . .	1	dekstryna	310,10	200 000,—
Łotwa	3	syr. cuk.	1 473,58	2 738,—
„	2	jaja	17 036,90	12 520,—
„	1	wyroby metalowe	65,29	—
„	1	superfosfat . . .	3 051,—	15 000,—
„	3	mąka ziemniacz. .	6 501,46	25 000,—
Szwajcarja	1	jaja	13 701,60	6 057,—
Uruguay	1	wyroby kosmet. .	68,68	—
Węgry	2	nas. bur. cukr. . .	25 600,—	40 000,—
Włochy	1	mąka żytnia . . .	3 510,—	15 000,—
„	6	mąka ziemniacz. .	56 378,21	130 000,—
„	1	wędliny	400,—	100,—
„	3	likiery i wódki . .	3 200,—	1 122,—
„	1	dekstr. i klej roślin.	2 580,—	5 000,—
„	1	wyroby kosmet. .	1 375,59	312,990

Handel zagraniczny.

Ziemniaki - sadzeniaki.

Eksport ziemniaków z Polski można rozpatrywać z punktu widzenia eksportu sadzeniaków oraz eksportu ziemniaków

jadalnych. Najpoważniejszy rynek zbytu dla polskich ziemniaków stanowi — poza Anglją, Szwajcarją i Belgją — Francja. Eksportem ziemniaków jadalnych trudniły się firmy z okręgu Izby już oddawna, nie zwracając szczególniejszej uwagi na ziemniaki - sadzeniaki, które stanowią najcenniejszy gatunek ziemniaków. Ze względu na szybką degenerację ziemniaków w krajach zachodnich Europy, kraje te zmuszone są do stałego sprowadzania ziemniaków-sadzeniaków z Polski. Izba oceniając ważność tej dziedziny polskiej produkcji wzięła czynny udział w zorganizowaniu eksportu ziemniaków - sadzeniaków wraz z Wielkopolskim Związkiem Zawodowych Hodowców i Wytwórców Nasion i Ziemniaków Siewnych „Cerelitą" i Wielkopolską Izbą Rolniczą.

„Cerelita", jako związek zawodowy zamierzała przyciągnąć do akcji eksportowej tutejsze kupiectwo. Na posiedzeniu, odbytem w sprawie stworzenia odpowiedniego organu eksportowego sfery kupieckie uchyliły się od współdziałania w tej akcji, co spowodowało, że „Cerelita" postanowiła sama rozpocząć akcję propagandową, w czem najwięcej poparcia doznała od Ambasady Polskiej w Paryżu. Akcja ta spowodowała stworzenie Związku Producentów Ziemniaka - Sadzeniaka, którego członkiem zarządu został mianowany delegat Izby. W ten sposób interesy kupiectwa są w Związku reprezentowane i bronione.

Akcja eksportowa ziemniaków miała również za skutek powstanie Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, który wysuwając projekt utworzenia wspólnego biura sprzedaży, zamierzał przyciągnąć do tej akcji tutejsze kupiectwo. Kupiectwo jednak na zwołanem zebraniu w Izbie wypowiedziało się przeciwko zamierzonej koncentracji. Dano wyraz zapatrywaniu, że Związek Toruński winien się ograniczyć do prowadzenia szerokiej propagandy dla ziemniaków polskich zagranicą, do pracy nad zbliżeniem kupca zagranicznego do kupca polskiego, do uzyskiwania nowych rynków zbytu, do propagandy w sferach producentów, ażeby towar przeznaczony na eksport został należycie przygotowany oraz do propagandy w kierunku podniesienia jakości ziemniaków eksportowych.

Związek Producentów Ziemniaka - Sadzeniaka przy poparciu Izby oraz Wielkopolskiej Izby Rolniczej przyczynił się do wydawania przez Ministerstwo Rolnictwa specjalnych zaświadczeń dla uznanych sadzeniaków, odpowiadających warunkom ustalonym przez Wydział Chorób Roślin Państwowego Instytutu Naukowego. Świadectwa te dołączane do przesyłek, przyczyniają się do powiększenia pokupności zagra-

nicą naszych sadzeniaków, wyrabiając im równocześnie odpowiednią markę, i uniemożliwiają sprzedawanie nieodpowiedniego towaru, jako materjału siewnego.

Baranina.

W sprawie eksportu baraniny do Francji Izba zwołała konferencję, na której skomunikowała zawodowe związki hodowców skopów w woj. poznańskiem i pomorskiem z przedstawicielem pewnej firmy francuskiej, importującej z Polski baraninę. Równocześnie skomunikowała Izba firmę poznańską z tymże importerem, który zakupił od niej 15 wagonów baraniny. Ponieważ firma przy eksporcie baraniny do Francji poniosła znaczne straty, Izba poparła jej wniosek o odszkodowanie, wniesiony do Komisji Międzyministerjalnej dla Popierania Eksportu. Straty te wynosiły przy jednej partji na 1 wagonie 29%, na drugim 32%, a na trzecim nawet 55%. Biorąc za podstawę plan standaryzacyjny Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, który traktuje o eksporcie baraniny wyłącznie z punktu widzenia hodowlanego, Izba dodała wytyczne, dotyczące technicznej strony przepisów standaryzacyjnych. Do eksportu winny być dopuszczone tylko opasy niemniej jak 6, a nie więcej jak 12-miesięczne. Waga bitych opasów winna wynosić 18—22 kg, co odpowiada wadze żywca 38—48 kg przy uwzględnieniu normalnej straty ubojowej w wysokości 53%. Kwalifikacja zawodowa eksporterów winna być przeprowadzana jaknajostrzej, celem usunięcia nieodpowiednich jednostek od tegoż eksportu. Może ona odbywać się według dotychczas stosowanych norm, t. zn., że firmy muszą być zapisane w rejestrze handlowym, prowadzić prawidłową książkowość, posiadać patent handlowy I wzgl. conajmniej II kat. i posiadać odpowiednie kwalifikacje fachowe i finansowe.

Dziczyzna.

W sprawie eksportu dziczyzny do Francji odbyto konferencję w Lesznie z najpoważniejszym eksporterem okręgu Izby. Konferencja ta wykazała, że wobec wysokich cen płaconych za bażanty i zające przez importerów niemieckich, eksport tychże do Francji absolutnie się nie kalkuluje. Co się tyczy dzików, to we Francji mają popyt dziki małe, wobec czego do tranzakcji nie doszło, gdyż polski eksporter posiadał tylko wielkie sztuki. Jedyna tranzakcja, która została przeprowadzona, opiewała na 84 rogacze o wadze łącznej 1 360 kg i 34 jelenie o wadze łącznej 2 150 kg po przeciętnej cenie 1,80 zł za 1 kg. Na skutek informacji Konsulatu Gen. R. P.

w Berlinie w październiku o wyjątkowej konjunkturze na zające w Niemczech, Izba wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa z wnioskiem o udzielenie natychmiastowego pozwolenia na odstrzał zajęcy. Pomimo poparcia wniosku Izby przez Min. P. i H., Min. Rolnictwa odnośnego rozporządzenia nie wydało. Zakomunikowane źródło zbytu, podane równocześnie przez Konsulat, Izba podała zainteresowanym eksporterom, informując o tej wyjątkowej konjunkturze.

Eksport gęsi.

Z powodu wprowadzenia reglamentacji wywozu gęsi, Izba przeprowadziła kwalifikację eksporterów gęsi. Uznano w okręgu Izby 9 firm, które odpowiadają warunkom, wymaganym przez Min. P. i H.

Równocześnie po zawarciu umowy nowopowstałego Syndykatu Eksporterów Gęsi w Poznaniu z grupą niemiecką na monopolowy wywóz gęsi, Izba — broniąc interesów firm pominiętych przez Syndykat (8 z uznanych eksporterów) — ustaliła na licznych konferencjach warunki, które miały umożliwić tym firmom przystąpienie do Syndykatu, przez wprowadzenie pewnych zmian w umowie z Niemcami. Ponieważ do porozumienia pomiędzy firmami a Syndykatem nie doszło, Izba wystarała się o certyfikaty wywozowe dla firm stojących poza Syndykatem w ogólnej ilości 100 000 sztuk, przyczyniając się w ten sposób do wzmożenia eksportu gęsi, który przez zawarcie umowy Syndykatu z grupą niemiecką uległ znacznemu zmniejszeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym. Firmy stojące poza Syndykatem osięgały znacznie lepsze ceny, niż Syndykat. Zaświadczenia na gęsi bite otrzymywały firmy bez żadnego ograniczenia w ilościach żądanych.

Po skończonym sezonie eksportowym okazało się, że skoncentrowanie handlu eksportowego gęsi w Syndykacie i zawarcie umowy z jedną firmą niemiecką nie wyszło absolutnie na korzyść tegoż eksportu, który wymaga jaknajwiększej ilości nabywców (importerów) w danym kraju. Zmuszanie importerów do zakupu gęsi za pośrednictwem jednej firmy zniechęcało ich do zawierania jakichkolwiek tranzakcyj z Polską, a o ile je zawierali, to obniżali cenę zakupu o prowizję, którą musieli płacić firmie pośredniczącej tytułem wynagrodzenia. Komisja parytetowa przewidziana przez tę umowę winna była ceny sprzedaży ustalać według podaży i popytu. Pod wpływem strony niemieckiej wyznaczyła ona jednak tendencyjnie niskie ceny, które odbiły się na cenach płaconych przez członków syndykatu producentom - rolnikom.

Eksport drobiu.

Dla wzmożenia eksportu drobiu Izba, po wysłuchaniu opinij zainteresowanych kół fachowych, opracowała i przedstawiła Min. P. i H. szczegółowy projekt wprowadzenia reglamentacji wywozu drobiu. Projekt ten uzgodniony z Izbami p.-h. i rolniczemi Zach. Polski miał na celu wyeliminowanie nieodpowiednich jednostek od tego eksportu oraz podniesienie jakości eksportowanego towaru. Do wywozu winny być dopuszczone tylko firmy, które odpowiadają następującym wymogom: a) posiadają świadectwo przemysłowe najmniej II kat. handlowej; b) zapisane są w sądowym rejestrze handlowym; c) prowadzą prawidłową książkowość; d) posiadają kwalifikacje fachowe, handlowe i finansowe.

Min. P. i H. uzależniło jednak wprowadzenie reglamentacji wywozu drobiu od wyników jakie wydadzą ograniczenia zastosowane przy wywozie gęsi, uważając, że reglamentacja winna być również połączoną z pewną kwalifikacją jakościową wywozu, co obecnie nie jest jeszcze dostatecznie przygotowane.

W związku z akcją eksportu drobiu do Francji odbyto z przedstawicielami firm zainteresowanych szereg konferencyj, które dały ten wynik, że firmy wyeksportowały kilka wagonów drobiu żywego, jakoteż około 2 500 kg drobiu bitego. Wobec wprowadzenia kontyngentu na drób we Francji i przyznania Polsce nikłego przydziału, eksport drobiu, który tak dobrze się zapowiadał, — załamał się odrazu.

Informując o możliwościach eksportowych drobiu do Anglji, Izba spowodowała firmy do składania ofert zainteresowanym importerom i, jak Izbie wiadomo, w kilku wypadkach tranzakcje doszły do skutku.

Chmiel.

W związku z projektem Min. P. i H. dotyczącym wprowadzenia marek pochodzenia chmielu, — Izba podała następujące dane:

W woj. poznańskiem tylko w okręgu Nowego Tomyśla produkuje się chmiel, z tego 90% z roślin pochodzenia żateckiego a 10% z roślin pochodzenia lubelskiego. Izba zaproponowała wystawianie świadectw z następującą marką regjonalną: „Chmiel Poznański Okręg Nowy Tomyśl”.

Marka ta jest znana i ceniona na całym świecie, wielokrotnie odznaczona pierwszemi nagrodami na wystawach i konkuruje śmiało co do jakości z najlepszymi gatunkami czeskiemi i bawarskiemi.

Jako opłatę Izba zaproponowała po porozumieniu się z eksporterami 1,— zł od 50 kg, uważając pobieranie opłaty od worka za niewskazane, gdyż pojemność worków nie jest równa. Izba wyraziła gotowość uruchomienia stacji kontrolnej w Nowym Tomyślu, i zamianowania zaprzysiężonym rzeczoznawcą wiceprezesa Związku Plantatorów Chmielu.

Rozporządzeniem z dnia 20 lutego 1931 r. Min. P. i H. wprowadziło dla chmielu z okręgu Nowego Tomyśla markę regjonalną: „Chmiel polski z województwa poznańskiego".

Narazie eksporterzy mało korzystają ze świadectw pochodzenia, ponieważ domaga się ich jedynie Rumunja, a rynki zbytu dla chmielu nowotomyskiego leżą na zachodzie i północy Europy. Jednakże jeżeli będą się domagały świadectw pochodzenia także inne państwa, importujące chmiel z Polski, jak Włochy, Portugalja, Anglja, Francja, Belgja i kraje skandynawskie t. j. przedwojenne i obecne rynki zbytu chmielu z okręgu Nowego Tomyśla, — wtenczas eksporterzy niewątpliwie chętnie będą korzystać z kontroli i zaświadczeń.

Różne.

Referat handlowy Izby informował firmy swego okręgu o możliwościach eksportu całego szeregu artykułów, jak: słoma (Niemcy), margaryna (Anglja), mączka ziemniaczana (Anglja), konie (Francja), wędliny (Francja), galanterja metalowa i dewocjonalja (Stany Zjednoczone), grzyby (Belgja i Stany Zjednoczone), siedzenia klozetowe (Egipt), raki (Francja i Niemcy), jelita (Szwajcarja).

Izba rozpisała również ankietę w sprawie eksportu do Indyj Brytyjskich, na skutek której jedna firma zgłosiła zainteresowanie wymienionym eksportem.

W grudniu roku sprawozdawczego przybył do Poznania Konsul Polski w Brukseli — p. Chiczewski, który wygłosił referat o możliwościach eksportu do Belgji. Kilka firm złożyło potem firmom belgijskim oferty.

Muzeum Wzorów Izby stale się powiększa i kompletuje.

Pozatem referat handlowy Izby zajmuje się udzielaniem informacyj w sprawie przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych, udziela informacyj w sprawie przetargów, poszczególnych terminów targów i wystaw zagranicznych i krajowych.

Komunikatów prasowych referat handlowy wydał 45. Ankiet w sprawach handlu zagranicznego rozpisano 46 (import — 34, eksport — 12). Informacyj pisemnych krajowych udzielono — 1 000, pisemnych zagranicznych — 640. Z ogólnej liczby 640 udzielonych informacyj pisemnych zagranicz-

nych dotyczyło: eksportu — 430, importu — 210. Ustnych i telefonicznych informacyj udzielano dziennie 7—10.

Kart komiwojażerskich wystawił referat handlowy — 2. Kartotekę firm zagranicznych stale się kompletuje i tak w roku sprawozdawczym przybyło kartek eksportowych (zielonych) — 181, a importowych (żółtych) — 270.

SPRAWY USTAWODAWCZE I ADMINISTRACJI PRZEMYSŁOWEJ.

Projekt nowelizacji rozporządzenia Min. P. i H. z 17 marca 1927 r. o powoływaniu i zwalnianiu oraz prawach i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach towarowych. L. 16926.

Makler przysięgły mógłby być — według projektu — zwolniony ze swego stanowiska, przed upływem jednego roku od dnia rozpoczęcia czynności, decyzją Min. P. i H., powziętą na wniosek Rady Giełdowej, przedstawionej za pośrednictwem Komisarza Giełdowego, wzgl. na wniosek Komisarza Giełdowego.

Izba zaznaczyła, że niema ani prawnej, ani faktycznej potrzeby, aby Komisarz Giełdowy posiadał samodzielnie możność stawiania wniosku o zwolnienie maklera bez porozumienia się z Radą Giełdową, której przysługuje z ustawy prawo wyboru i egzaminowania maklera i przedstawiania kandydatów Ministrowi do zatwierdzenia. Rada więc powinna mieć także wyłączne prawo stawiania wniosku o zwolnienie maklera; w Radzie Giełdowej bowiem zasiadają przedstawiciele wszystkich odłamów członków Giełdy, którzy najlepiej ocenić mogą, czy nowy makler wywiązuje się należycie ze swych obowiązków.

Projekt ustawy o obrocie metalami, za wyjątkiem żelaza. L. 15871.

Projekt proponuje wprowadzenie przymusu koncesji na nabywanie metali za wyjątkiem żelaza dla celów odsprzedaży. Ma on m. i. zapewnić surowiec, mającej powstać hucie miedzi.

Opinjując projekt, Izba stwierdziła, że o ile stworzenie huty miedzi potrzebne jest ze względu na obronę Państwa,

to da się to uskutecznić przez zastosowanie ulg przewidzianych w rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, tembardziej, że ulgi te dotyczyć mają hut i odlewni wszelkich metali i stopów potrzebnych dla obrony Państwa. Ingerencja Państwa przez koncesjonowanie może łatwo spowodować, że przemysł będzie musiał nabywać potrzebne mu metale po wyższej cenie niż dotychczas, z chwilą gdy zniknie wolna konkurencja, a liczba koncesjonarjuszy będzie niewielka. Przemysł zaspakaja obecnie znaczną część swego zapotrzebowania na metale w handlu odpadkami. Utrudnianie tegoż handlu przez zaprowadzenie przymusu koncesyjnego spowoduje znaczną podwyżkę cen, która odbije się znów na cenach sprzedażnych wszelkich krajowych wyrobów metalurgicznych. Dla celów obrony Państwa wystarczy w zupełności wprowadzenie przepisów rejestracji zapasów.

Projekt ustawy o zasileniu funduszów Izb rzemieślniczych. L. 15517.

Projekt tej ustawy miał zapewnić Izbom rzemieślniczym dopływ środków finansowych, gdyż dodatki do świadectw przemysłowych wykupywane przez rzemieślników są niewystarczające, a dochody z opłat za egzaminy czeladnicze i mistrzowskie, stanowiące w niektórych Izbach główne źródło dochodu są zmienne; dlatego w myśl projektu rządowego rzemiosło winno się przyczynić do utrzymywania swych Izb w drodze specjalnej dopłaty w razie niedoboru.

Wpływy z 15%-go dodatku dla Izb rzemieślniczych zmniejszyły się w ostatnich czasach, wskutek wyjaśnienia do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które zwalnia od wykupu patentu zakłady rzemieślnicze, pracujące bez obcych sił pomocniczych. Znaczna ilość rzemieślników, która zatrudniała jednego czeladnika (oprócz uczni) zwolniła go, uzyskując przez to uchylenie obowiązku wykupu patentu i zupełne zwolnienie od państwowego podatku przemysłowego. Skutkiem takiego stanu rzeczy w r. 1929 Izby p.-h. musiały uzupełnić dochody Izb rzemieślniczych. Mając to na uwadze, Izba zwróciła się do Związku Izb P.-H., przedstawiając celowość powołanej ustawy, stwierdzając, że projektowane obciążenie warsztatów rzemieślniczych będzie stosunkowo małe (3,— zł).

Projekt ustawy o ogródkach działkowych. L. 15667.

Izba zakomunikowała Związkowi Izb P.-H., że projekt ustawy z punktu widzenia interesów gospodarczych ją nie

interesuje i wobec tego rezygnuje z przedłożenia Związkowi Izb swych uwag odnośnie do szczegółów projektu. Izba ograniczyła się do przesłania Związkowi Izb opinji tutejszego Biura Samorządowego, Dyrekcji Ogrodów Miejskich w Poznaniu, Wydziału Rozbudowy M. Poznania, Związku Tow. Ogródków Działkowych i Wielkopolskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych.

Nowelizacja rozporządzenia o powoływaniu komisyj cennikowych. L. 452.

Min. Spraw Wewnętrznych spostrzegłszy pewne niedomagania w funkcjonowaniu komisyj cennikowych, przystąpiło do prac nad powoływaniem komisyj cennikowych i zwróciło się do Izb p.-h. o wypowiedzenie swych postulatów.

Izba nasza orzekła, że uważa wprawdzie za konieczną możność ingerencji urzędowej w procesie kształtowania się cen artykułów pierwszej potrzeby — jak przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły — ale winna ona być ograniczona do istotnie wyjątkowych wypadków, a współudział samorządu gospodarczego w ocenie uzasadnienia gospodarczego cen winien być rozbudowany. Z tego powodu Izba wypowiedziała się za nowelizacją rozporządzenia w następującym kierunku:

a) Rozporządzenie winno dawać Wojewodom prawo regulowania cen. Wojewoda stosuje je jednak tylko sporadycznie, zależnie od potrzeby, przez określony czas i na określonym terenie. Wypadki, w których będzie rozporządzenie stosowane winny mieć charakter wyjątkowy: wyraźna lichwa, pożar, powódź, strajk, wystawy, targi itp. Prawo inicjatywy mają władze administracyjne i samorządowe oraz organizacje społeczne. Wniosek winien być umotywowany, a motywy winny być zbadane przy współudziale przedstawicieli samorządu gospodarczego wzgl. miejscowych fachowych organizacyj. W wypadkach nagłych: pożar, powódź itp., zarządzenia mogą być wydane przez Starostę doraźnie, trybem uproszczonym. Należy jednak po wydaniu tych zarządzeń zadość uczynić przepisom obowiązującym w normalnych warunkach, a więc należy uzyskać zatwierdzenie Wojewody, zbadać ich potrzebę przy współudziale przedstawicieli samorządu gospodarczego itp.

b) Każdorazowe zarządzenie może obowiązywać najdłużej 6 miesięcy. O ile w ciągu 30 dni po upływie poprzedniego zarządzenia zajdzie potrzeba ponownej interwencji, można zastosować reglamentację cen na cały rok.

Projekt wprowadzenia zastawu rejestrowego na obuwie. L. 15460.

Min. P. i H. zwróciło się do Związku Izb P.-H. w sprawie celowości wprowadzenia zastawu rejestrowego na obuwie.

Izba stwierdziła, że w myśl życzeń fabryk obuwia wprowadzenie zastawu jest celowe i niezbędne, ponieważ zastaw rejestrowy uchroni fabrykanta od strat i uniemożliwi np. przepisywanie komisowego towaru na nazwisko żony czy dzieci, co niejednokrotnie miało miejsce. Konstrukcja prawna zastawu rejestrowego nie będzie stanowić niebezpieczeństwa dla innych form kredytu. Należałoby jednak odnośne przepisy uzupełnić w ten sposób, żeby rozszerzyć zastaw na pokrewne towary, np. garderobę, a na obuwiu zastrzec sobie prawo własności tak długo, aż obligo danego odbiorcy po zapłaceniu należności spadnie. Prawo zastawu powinno obowiązywać na świeżo dostarczone obuwie, gdyż przeniesienie prawa zastawu na obuwie poprzednio nabyte, dałoby powód do nieporozumień. Dłużnik winien zgodnie z projektem odpowiadać cywilnie i karnie.

Firmy handlowe natomiast uważają, że zastaw rejestrowy byłby możliwy do przeprowadzenia w garbarniach wzgl. hurtowniach skór; przy gotowem obuwiu powstają trudności ze względu na to, iż obuwie podlega modzie. Po pewnym czasie sprzedaje się towar za każdą cenę. Towar dany pod zastaw uważać by trzeba za komisowy; aż do czasu całkowitego uregulowania należności towar leżałby martwy, a w rzeczywistości byłby potrzebny do sprzedaży, gdyż w dzisiejszych warunkach kupiec sprowadza tylko te ilości, które niezbędnie potrzebuje.

Nowelizacja przepisów dotyczących pakowania margaryny. L. 831.

Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 21 lipca 1930 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych (Dz. U. R. P. poz. 453) zawiera m. i. szczegółowe przepisy dot. pakowania przeznaczonych do obiegu dla celów spożycia: margaryny i tłuszczów upodobnionych do smalcu.

W szczególności rozp. postanawia, że w handlu detalicznym produkty te powinny być wprowadzone w obieg wyłącznie w bryłach regularnych (blokach, kostkach) wagi $1/4$, $1/2$, 1 i 5 kilogramów w opakowaniu z papieru pergaminowego lub woskowego, opatrzonem przepisaną wstęgą conajmniej na 2 cm szeroką, całkowicie oklejającą paczkę na jej

linji środkowej, oraz nazwami produktu, firmy i siedziby wytwórcy, lub uprawnionego zastępcy.

Zainteresowani motywowali konieczność zachowania dotychczasowego zwyczaju: 1) względem na zatrudnienie zakładów bednarskich i 2) względem na bilans handlowy (import papieru pergaminowego z zagranicy).

Izba, zbadawszy stan rzeczy stworzony omawianym przepisem, stwierdziła, że postulat powrotu do dawnego sposobu pakowania margaryny w wanienkach bukowych jest uzasadniony nietylko wymienionemi dwoma motywami, ale i względem na jakość margaryny, która, szczególnie w porze letniej, cierpi znacznie więcej w opakowaniu z papieru pergaminowego, niż gdy znajduje się w wanience bukowej.

Izba prosiła Ministerstwo, aby poddało rozwadze możliwość nowelizacji zacytowanego rozp. w kierunku powrotu do dawnej praktyki.

Wydanie zakazu produkcji win sztucznych. L. 1840.

W związku z zamiarem Min. Spr. Wewn. uregulowania stosunków w dziedzinie produkcji i handlu winami w drodze odpowiednich przepisów prawnych, Izba zwróciła się do Ministerstwa z przedstawieniem konieczności wydania zakazu produkcji t. zw. win sztucznych.

Pod pojęciem wina sztucznego rozumie się napój podobny do wina, wyrabiany bez soku z winogron lub owoców, z naśladującej wino mieszaniny rozmaitych gatunków (wody, wyskoku, cukru, kamienia winnego etc.).

W b. dzielnicy pruskiej, przed wojną, produkcja win sztucznych była tolerowana tylko w wyjątkowych wypadkach, mianowicie gdy chodziło o t. zw. napoje korzenne, wyraźnie różniące się właściwościami swemi od wina.

Jeśli chodzi o Polskę, to zakaz produkcji win tłumaczy się głównie dwoma motywami: 1) Posiadamy taką obfitość owoców i taką poważną produkcję cukru, iż używanie innych artykułów do produkcji win jest gospodarczo niewskazane. 2) Wino sztuczne wyrabiane bywa przez drobne wytwórnie, które nie gwarantują stosowania odpowiednich metod produkcji, tak iż zachodzą wypadki stosowania ingredjencyj niezdrowych.

Przeto zarówno względy ekonomiczne jak i higjeniczne przemawiają za wydaniem zakazu produkcji win sztucznych.

Ministerstwo odpowiedziało, że sprawa zakazu produkcji win sztucznych będzie wzięta pod uwagę przy opracowaniu odpowiedniego rozporządzenia.

Ściąganie składek korporacyjnych w drodze przymusu.

Działając w imieniu własnem, jak i w imieniu Izb p.-h. w Bydgoszczy i Grudziądzu, Izba zwróciła się do Ministerstwa z przedstawieniem następującej sprawy:

Jedna z tutejszych korporacyj przemysłowych zwróciła się z wnioskiem o przymusowe ściągnięcie składek od zalegających członków do starostwa, które jednak odmówiło ściągnięcia, twierdząc, iż nie ma do tego podstaw prawnych. Na wniosek korporacji, skierowany do urzędu wojewódzkiego, urząd ten zatwierdził orzeczenie starostwa, zaznaczając, że starostwo słusznie odmówiło żądaniu korporacji, gdyż według wyjaśnienia Min. P. i H. z dnia 31. 7. 1929 r. ściąganie składek w drodze egzekucji przez władze administracyjne podług obecnie obowiązujących norm prawnych jest wykluczone „wobec charakteru korporacyj jako dobrowolnych zrzeszeń osób prowadzących dany przemysł".

Rozpatrzywszy stanowisko władz Izba stwierdziła, że przepis art. 89 niem. ordynacji przemysłowej o ściąganiu zaległych statutowych opłat cechowych i korporacyjnych w drodze przymusowej zdaniem jej obowiązuje nadal, jako niesprzeczny z prawem polskiem i że na podstawie tego przepisu cechy i korporacje mają nadal prawo zwracania się do właściwych władz egzekucyjnych o ściąganie zaległych opłat w drodze przymusowej.

Dlatego Izba zwróciła się do Ministerstwa z prośbą o dokonanie zmiany odnośnej interpretacji.

Min. P. i H. nie podzieliło zapatrywania Izby.

Wydanie rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prez. R. P. z 6. 3. 1928 r. o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych. L. 4923.

Do rozp. Prezydenta R. P. o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych nie zostały dotychczas wydane rozporządzenia wykonawcze dotyczące: a) wydawania patentów żeglarskich, b) rejestracji statków rzecznych i dokumentów rejestracyjnych, c) rejestrów statków rzecznych.

Brak tych rozporządzeń wpływa hamująco na życie gospodarcze i na rozwój żeglugi śródlądowej. Szczególnie ważne jest dla obrotu rozporządzenie dotyczące rejestru statków rzecznych.

Do r. 1928 rejestry te prowadziły na obszarze b. zaboru pruskiego Sądy Grodzkie. Wewnętrzne urządzenie tych rejestrów było podobne do rejestru okrętowego. Instytucja rejestru statków rzecznych umożliwiała osobom trzecim uzy-

skanie prawa zastawu na statku rzecznym przez wpis do rejestru (hipoteka).

Ponieważ rozp. z 6. 3. 1928 przekazuje prowadzenie rejestru statków rzecznych — władzom administracyjnym określonym w art. 11 tego rozporządzenia, przeto winno być załatwione w drodze rozporządzenia wykonawczego, co ma się stać z dotychczasowemi rejestrami prowadzonemi przez Sądy Grodzkie na obszarze byłego zaboru pruskiego oraz z prawami osób trzecich nabytemi na statkach rzecznych przez wpis do rejestru prowadzonego przez Sąd Grodzki.

Również ważną jest sprawa wydawania patentów retmańskich (żeglarskich), gdyż w woj. poznańskiem niema dotychczas komisji do egzaminów, które przewiduje art. 8 powołanego rozporządzenia.

Izba prosiła Min. P. i H. o przyjęcie inicjatywy, by zostały wydane rozporządzenia wykonawcze do ustawy o żegludze na wodach śródlądowych. Równocześnie ze względu na doniosłość tych rozporządzeń dla obrotu handlowego, Izba prosiła, by projekty tych rozporządzeń zostały udzielone Izbom p.-h. do oświadczenia.

Koncesjonowanie przemysłu przetworów ziemniaczanych. *L. 7525.*

Przedstawiciele przemysłu syropiarskiego oraz pokrewne organizacje rolnicze zwróciły się do Min. Skarbu z prośbą o zaprowadzenie reglamentacji obrotu syropem ziemniaczanym drogą: 1) skoncesjonowania przemysłu syropiarskiego z powstrzymaniem wydawania koncesyj na uruchomienie nowych przedsiębiorstw w okresie lat pięciu, ewentualnie 2) skontyngentowania sprzedaży syropu na rynku krajowym analogicznie do zasad ustalonych w ustawie z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem.

Prośbę powyższą umotywowano ciężkiem położeniem przemysłu syropiarskiego, spowodowanem dezorganizacją rynku syropiarskiego, wynikłą z nadprodukcji syropu, powstawania nowych przedsiębiorstw oraz z braku porozumienia w przemyśle syropiarskim.

Min. Skarbu zwróciło się do Izby o wyrażenie opinji zarówno w kwestji reglamentacji obrotu, jak ustanowienia podatku spożywczego do syropu ziemniaczanego i cukru gronowego

Izba wypowiedziała się przeciwko koncesjonowaniu przemysłu syropiarskiego, a to dla następujących powodów:

Spółka Producentów Syropu w Poznaniu, będąca biurem kartelowem tegoż przemysłu, dąży do oparcia obrotu handlo-

wego syropem na zasadach, ujętych w ustawie z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem, nie uważając ich zresztą za wystarczające dla siebie. Fabryki syropu są zdania, iż samo skontyngentowanie sprzedaży syropu na zasadach obowiązujących w obrocie cukrem nie zapobiegłoby powstawaniu nowych fabryk, a zatem nie zapobiegłoby dalszemu spadkowi wykorzystania zdolności produkcyjnej obecnych przedsiębiorstw.

Zdaniem wymienionej spółki skontyngentowanie sprzedaży byłoby rozwiązaniem zagadnienia tylko wówczas, gdyby połączone było z powstrzymaniem się od udzielenia kontyngentów nowym fabrykom dopóty, dopóki zdolność produkcyjna obecnych fabryk nie będzie w zupełności wykorzystana. Tak więc rozwiązanie, proponowane przez Spółkę Producentów Syropu sprowadza się do formy skoncesjonowania przemysłu syropiarskiego.

Rozwiązania tego nie można uznać za uzasadnione. Zasadnicza różnica między przemysłem cukrowniczym a przemysłem syropiarskim polega na odmiennym stosunku tych przemysłów do rynku krajowego; przemysł cukrowniczy zmuszony jest do eksportowania poważnych ilości cukru, podczas gdy przemysł syropiarski eksportuje nikłe, prawie w rachubę nie wchodzące ilości, pracując wyłącznie dla rynku krajowego. Ponieważ zaś reglamentacja cukrownictwa, taka, jaką mamy obecnie, tłumaczy się jedynie wspomnianą koniecznością utrzymywania poważnego eksportu deficytowego, przemysł syropiarski nie może powoływać się na identyczne przesłanki projektowanej akcji reglamentacyjnej.

Z tych względów Izba wypowiedziała się przeciwko projektowi.

Projekt ustawy o popieraniu turystyki. L. 9639.

Ustosunkowując się pozytywnie do istoty projektowanej ustawy, Izba zajęła stanowisko negatywne w stosunku do zarysu ustawy, a to głównie dla trzech następujących powodów: 1) zakres ingerencji władz państwowych i samorządowych odnośnie do organizacji turystyki sięga zbyt daleko; 2) ciężary wyniknąć mające z projektowanej ustawy, są zbyt poważne, aby nie miały odbić się ujemnie na turystyce polskiej oraz na płatnikach projektowanych opłat i dopłat; 3) projekt zagraża bytowi oddawna istniejących, zasłużonych polskich towarzystw turystycznych.

W kwestjach tych projekt wykazuje brak zrozumienia dla tendencji chwili bieżącej, wprowadza bowiem nowe obo-

wiązki i nowe funkcje dla władz oraz nowe ciężary dla podatników.

Zdaniem Izby, organizując turystykę polską, winno się wykorzystać wszystkie istniejące towarzystwa turystyczne i budżet na cele popierania turystyki dostosować do naszych możności płatniczych. Powyższym zasadom dała Izba wyraz w następujących poprawkach do zarysu ustawy:

Do istoty opieki nad turystyką powinna należeć również pomoc i opieka w stosunku do istniejących stowarzyszeń turystycznych; jak już zaznaczono, omawiany projekt ustawy przechodzi do porządku nad istniejącemi towarzystwami turystycznemi, nie bacząc na wartości organizacyjne, nagromadzone przez wspomniane towarzystwa w trakcie ich, nieraz długoletniej działalności dotychczasowej. Celem poprawki jest właśnie zapewnienie tym towarzystwom opieki ze strony czynników powołanych.

Obowiązek sprawowania opieki nad turystyką winien powierzać Wojewoda działającym na obszarze gminy towarzystwom turystycznym, jeśli one wyrażą życzenie objęcia tego obowiązku; gmina wówczas zobowiązana jest do czynnej pomocy dla towarzystw w spełnianiu tego obowiązku; w razie nieistnienia takich towarzystw, obowiązek nałożony na gminy winien powierzać Wojewoda w tym celu powołanemu do życia związkowi popierania turystyki, bądź też wojewódzkiemu związkowi popierania turystyki.

Proponowano skreślić przepis, że „statut dla każdego związku popierania turystyki wyda Wojewoda", Izba uważa bowiem, że wystarczy najzupełniej, jeśli Minister wyda wzorowy statut w drodze rozporządzenia. Jest niedopuszczalne, aby Wojewoda — wydając statut towarzystwa — m. i. określał, bez żadnego ograniczenia, wysokość świadczeń członkowskich, nakładał przymus należenia do związku i zezwalał na dobrowolne należenie do niego. Byłoby to sprzeczne z powszechnie przyjętemi prawami dla samostanowienia o sobie organizacji społecznej.

Izba wypowiedziała się przeciw przymusowi organizacyjnemu, jak również wyraziła obawę, że administracja wpływów osiągniętych z opłat od turystów pochłonęłaby znaczną część tych wpływów, stwarzając ponadto komplikacje w rozliczeniach. Zdaniem Izby, budżet akcji popierania turystyki należałoby pokryć dopłatami do podatków, pobieranych w miejscowościach kuracyjnych oraz ryczałtować wydatki gminy na tenże cel przez określenie wysokości subwencji, jaką gmina wypłacałaby corocznie związkowi popierania turystyki.

Nowelizacja rozporządzenia Wojewody o utrzymaniu aparatów telefonicznych w stanie zabezpieczającym zdrowie publiczne. L. 13332.

Rozp. z 23. 5. 1931 ustala obowiązek abonentów telefonicznych do odkażania różków mikrofonowych za pomocą jednego z trzech następujących środków: a) datolu, b) 10% rozczynu sagrotanu, c) 25% rozczynu lysolu. Zarówno sagrotan, jak i lysol są wytworami zagranicznemi o nazwach zastrzeżonych.

W interesie rozwoju polskiego przemysłu chemicznego leży, by rozporządzenie powyższe pominęło przetwory zagraniczne, a obejmowało wyłącznie krajowe preparaty do odkażania, których poza datolem jest jeszcze cały szereg. Na pierwszem miejscu stoi roztwór mydła krezolowego (zamiast lysolu), którego produkcja krajowa przedstawia się w pokaźnych cyfrach. Pozatem istnieje wiele fabryk chemicznych wyrabiających środki, które w swej sile dezynfekcyjnej nie ustępują w zupełności datolowi, np. „sanisol". Wskazanem byłoby przeto, by władze administracyjne nie ograniczały zdolności wytwórczej fabryk chemicznych ramami cytowanego rozporządzenia, lecz zobowiązywały abonentów do odkażania aparatów telefonicznych również płynami w rodzaju datolu, których siła dezynfekcyjna zostałaby ustalona przez Wydział Zdrowia.

Zmiana tabeli obliczenia wartości wynagrodzenia w naturze. L. 13445.

W myśl art. 13 rozp. Prezydenta R. P. z 24. 10. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wzgl. na wniosek tego zakładu, powiatowa władza administracji ogólnej miejsca zatrudnienia pracownika, ustala wartość wynagrodzenia w naturze, i to po wysłuchaniu opinji organizacyj pracowników i pracodawców.

Opierając się na powyższej podstawie Z. U. P. U. w Poznaniu ustalił w r. 1928 wartość wynagrodzenia w naturze, podlegającego zaliczeniu do wymiaru składek ubezpieczeniowych. Mimo, że po r. 1928 sytuacja gospodarcza kraju uległa poważnemu przeobrażeniu, w szczególności ceny produktów rolnych podległy znacznej zniżce, Z. U. P. U. nie przeprowadził rewizji wspomnianych norm.

Izba zwróciła się przeto do Zakładu z prośbą o poddanie rewizji tychże norm, proponując na podstawie odnośnych indeksów obniżenie wszystkich pozycyj kosztów utrzymania (t. j. żywności) o 20%. Pozycje odnoszące się do wydatków

na mieszkanie, opał i światło proponowano pozostawić bez zmian, gdyż nie uległy one zniżce.

Przepisy wodociągowo-kanalizacyjne. L. 13549.

Izba stwierdziła, że projekt rozp. w sprawie przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych zawiera, obok licznych słusznych i pożytecznych inowacyj postanowienia, które wskutek zbyt daleko sięgającej ingerencji w zakresie omawianych spraw wodociągowo-kanalizacyjnych, w praktyce okazałyby się niepożądanemi, a nawet szkodliwemi.

Projekt ustawy o przekazaniu prowadzenia rejestru handlowego Izbom p.-h. L. 15284.

W odniesieniu do powyższego projektu, opracowanego przez Izbę P.-H. w Warszawie, Izba zajęła stanowisko odmowne. W b. zaborze pruskim od lat prowadzą rejestr handlowy Sądy Grodzkie. Prowadzenie rejestru przez Izby p.-h. spotkałoby się z niezadowoleniem u zainteresowanych sfer, które zamiast mieć w każdym powiecie po jednym a niejednokrotnie po dwa sądy rejestrowe, musiałyby w wypadku wglądu do rejestru odbywać kilkugodzinne podróże do siedziby Izby. Przejęcie prowadzenia rejestru przez Izby wymagałoby powiększenia ubikacyj, a pozatem zatrudniania całego szeregu osób, w tem sporą ilość urzędników z wykształceniem prawniczem. Sądy Grodzkie, rozpatrując sprawy upadłościowe i odroczenia wypłat muszą być równocześnie w posiadaniu rejestru handlowego; skupienie przeto tych spraw w Izbie utrudniałoby znacznie załatwienie spraw upadłościowych przez Sądy na prowincji. W końcu Izba stwierdziła, że prowadzenie rejestru handlowego nie odciążyłoby sądów, gdyż przy sądach będą musiały być utrzymywane nadal wydziały rejestrowe dla rejestru spółdzielni i dla rejestru stowarzyszeń, dla rejestru spraw małżeńskich i dla rejestru statków rzecznych.

Projekt ustawy o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. L. 16581.

Komisja Kodyfikacyjna R. P. opracowała projekt ustawy o kosztach sądowych. Projekt ten normuje w sposób jednolity dla całego Państwa kwestję kosztów, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, który wchodzi w życie na całym obszarze państwa dnia 1 stycznia 1933 r.

Dnia 7 marca 1931 r. Min. Sprawiedliwości wniosło do Sejmu projekt ustawy w sprawie kosztów sądowych w okręgach Sądów Apelacyjnych Poznań, Toruń i Katowice, który nowelizuje obecnie obowiązującą ustawę o kosztach sądowych, ze względu na krytyczne położenie Skarbu Państwa.

Izba otrzymała od Min. P. i H. nowy projekt, który miał załatwić sprawę kosztów sądowych w sposób dzielnicowy. Ponieważ dzielenie Państwa na rejony o różnem ustawodawstwie przynosi szkodę Państwu i ze szkodą dla znaczenia politycznego i dla rozwoju gospodarczego opóźnia — tworzenie się z trzech byłych zaborów jednolitego Państwa, przeto Izba oświadczyła się przeciw projektowi i prosiła Min. P. i H. o spowodowanie wycofania tego projektu, oraz dołożenie starań, by została wydaną dla całego Państwa jednolita ustawa o kosztach sądowych z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1933 r.

Ze względu na krótki czasokres (5 dni), który został zakreślony do oświadczenia, Izba nie była w stanie omówić wszystkich szczegółów, a ograniczyła się jedynie do artykułów mających znaczenie dla obrotu handlowego.

Jeżeli już projekt przesłany do zaopinjowania miałby stać się ustawą, to Izba prosiła, by stawki wpisów i opłat od podań zostały zredukowane do wysokości ustalonej przez Komisję Kodyfikacyjną i to jednolicie dla całego Państwa.

Nadanie uprawnienia na odbywanie targów małych i jarmarków gminie wiejskiej powiatu poznańskiego. L. 4427.

W odniesieniu do projektu urządzenia targów małych i jarmarków w gminie wiejskiej, stanowisko Izby było negatywne. Odpowiednie uzasadnienie podano w memorjale. Władza przemysłowa podzieliła zapatrywanie Izby.

Handel nasionami na targach małych. L. 4439.

Na zapytanie przewodniczącego rady miejskiej jednego z miast okręgu Izby, co należy uważać za „surowe płody przyrody" w myśl art. 61 prawa przemysłowego i czy wolno na targach małych handlować koniczyną, która jest zanieczyszczona kanianką, Izba odpowiedziała co następuje:

Określenie „surowe płody przyrody", które podane jest w art. 61 polskiej ustawy przemysłowej nie jest ani w urzędowych ani w nieurzędowych komentarzach do ustawy wyjaśnione. Postawienie zdecydowanej granicy, co jest surowym płodem przyrody, a co nim nie jest, będzie przedstawiało pewne trudności.

Pod określeniem „płody przyrody" należy rozumieć przedewszystkiem wszystkie te produkty, które wytwarzają przed-

siębiorstwa produkcji pierwotnej, więc w pierwszym rzędzie gospodarstwa rolne, hodowlane, leśne, ogrodnicze, sadownicze, rybne itd.

Za surowe zaś płody przyrody — zdaniem Izby — należy uważać te, które nie uległy dalszej przeróbce; — wymienić tu więc wypada zboże, okopowe, drzewo w stanie nieobrobionym, wosk pszczelny, włosie, skóry surowe, drób, pierze itd. Nie są natomiast surowemi płodami przyrody: masło, ser, kasza, skóry garbowane, len czesany itd. (pierwszemi czterema artykułami wolno jednak handlować na targach — a to jako artykułami żywności).

Co się tyczy kwestji drugiej, t. zn. czy nasiona należą do obrotu targowego, to z całą pewnością stwierdzić wypada, że tak. Niewątpliwie bowiem jest to płód przyrody w stanie surowym, t. zn. takim, jakim daje go każde gospodarstwo rolne w stanie możliwym do pozbycia. Dalsze oczyszczenie nie pozbawia nasion tego charakteru; nie stanowi bowiem jego przeróbki, wskutek której nasienie przestawałoby być surowym płodem przyrody.

Powiększenie ilości jarmarków ogólnych (kramnych) w mieście leżącem niedaleko granicy niemieckiej. L. 7722.

Zapytana w tej sprawie przez władzę przemysłową o opinję, zgodnie z art. 68 prawa przemysłowego, Izba odpowiedziała, że ze względów zasadniczych wypowiada się przeciw powiększaniu ilości targów kramnych. Momenty przemawiające za takiem ustosunkowaniem podano z odpowiedniem uzasadnieniem, które władza wojewódzka w zupełności podzieliła.

Opinjowanie regulaminów targowych.

Zgodnie z art. 61 prawa przem. nadsyłały Izbie władze przem. I. inst. do zaopinjowania regulaminy targowe. Regulaminy te opierały się na tekście regulaminu wzorowego opracowanego przez Biuro Samorządowe po porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim i po wysłuchaniu opinji Izb p.-h. W ten sposób ujednolicono tekst regulaminów wzrowych dla wszystkich gmin położonych w województwie poznańskiem. Izba nie zajmowała przeto stanowiska w odniesieniu do poszczególnych postanowień, a zgłaszała jedynie zastrzeżenia co do czasu trwania targów i co do zakresu towarów, któremi wolno handlować na targach małych, na podstawie dawniej nabytych uprawnień. W wielu gminach bowiem handluje się na podstawie tych uprawnień manufakturą i towarami galanteryjnemi i t. p. wyrobami przemysłowemi, przez co targi małe

nabierają charakteru targów kramnych. Handel tak dużą ilością towarów na targach szkodzi w dużej mierze kupiectwu osiadłemu, gdyż osoby, zajmujące się zawodowo handlem domokrążnym i handlem na targach mają znacznie niższe koszty handlowe od kupiectwa osiadłego.

Mając na względzie przedewszystkiem interesy kupiectwa osiadłego, Izba zwracała się do władz przemysłowych z wnioskami o wskazanie korporacjom miejskim na niepożądany stan rzeczy i skłonienie ich do ograniczenia roli targów, głównie do celów aprowizacji miasta.

Dostarczanie pieczywa własnego wyrobu przez piekarza klientom. L. 5120.

Piekarzowi, który dowoził wozem, odpowiadającym przepisom sanitarnym, chleb własnego wyrobu klientom, w zamian za przywiezioną do wypieku mąkę, władza administracyjna zakazała tej czynności, wychodzą z założenia, że jest to sprzeczne z rozp. Ministra Spraw Wew. z 29. 10. 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Izba stanęła na stanowisku, że wprawdzie art. 30 pkt. 2 powołanego rozp. zabrania handlu domokrążnego wyrobami mącznemi, jest jednak kwestją, czy tego rodzaju dowóz pieczywa klientom, można uważać za handel domokrążny. W myśl art 45 prawa przemysłowego za handel domokrążny uważa się m. i. sprzedaż towarów wykonywaną jako zatrudnienie zarobkowe, samoistne zawodowo i osobiście bez stałej siedziby przemysłowej. Sądząc według przedstawionego stanu faktycznego, nie można uważać czynności, którą piekarz dokonuje za handel domokrążny. Jest to tylko dostarczenie towaru zamówionego naprzód przez kupującego, — zatem nie ma charakteru „handlowania" pieczywem.

W przeciwnym razie wypadałoby w miastach za handel pieczywem uważać także dostarczanie pieczywa do domu przez personel zatrudniony w piekarni.

Ograniczenie wydawania licencyj na handel węglem w Poznaniu. L. 10804.

Izba na skutek przedstawienia zainteresowanego Związku zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o wydanie zarządzenia, żeby ograniczono wydawanie licencyj na handel domokrążny węglem w mieście Poznaniu do minimum. Izba zwróciła uwagę na to, że w Poznaniu jest około 60 otwartych składów węgla. Magistrat st. m. Poznania wydaje tak dużą ilość licencyj na handel węglem, że szerokie rzesze konsu-

mentów zaopatrują się w węgiel u domokrążców. Wskutek tego kupcy, mający otwarte składy odczuwają znaczne zmniejszenie się obrotów.

Urząd Wojewódzki potraktował wystąpienie Izby przychylnie.

Zniesienie kilku powiatów w Wielkopolsce. L. 13717.

Wobec aktualności zagadnienia nowego podziału administracyjnego Państwa na powiaty, jak również na skutek interpelacyj pochodzących od kół gospodarczych powiatów, których egzystencja była zagrożona, Izba wypowiedziała swój pogląd w powyższej kwestji w następujący sposób:

Dla Państwa o tak różnej strukturze gospodarczej i takiej rozpiętości poziomu kulturalnego poszczególnych dzielnic, jak Polska, trudno jest dać szczegółowe zasady. Natomiast możliwe jest ustalenie zasad ogólnych, którym odpowiadać powinien podział terytorjalny na powiaty. Mianowicie powiat powinien być: 1) dość silnym finansowo, aby sprostać koniecznym w obecnych warunkach zadaniom samorządu bez nadmiernego obciążenia ludności podatkami; 2) łatwym dla administracji w sensie możności docierania władzy państwowej i samorządowej do każdego zakątka powiatu i łatwości bezpośredniego komunikowania się ludności z władzami powiatowemi.

Dwie powyższe zasady wydają się pozostawać ze sobą w sprzeczności, pierwsza bowiem zasada przemawia za dużym powiatem, finansowo silnym, druga zaś — za małym powiatem, wygodnym do administrowania. W rzeczywistości jednak dwie te zasady stosunkowo łatwo dadzą się pogodzić szczególnie na terenie Polski Zachodniej, jeżeli się uwzględni, co następuje:

Daje się zauważyć objaw przeceniania oszczędności, jakie miałyby wyniknąć z kumulowania małych powiatów i tworzenia powiatów dużych. To, że np. z dwu powiatów robi się jeden, nie przyniesie tak wielkich oszczędności, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Przedewszystkiem bowiem trzeba liczyć się z tem, że starostwo dla obszaru podwójnego musi być lepiej obsadzone urzędnikami, a zatem oszczędność nie będzie wynosić 50%, ale najwyżej 30% i ta oszczędność w dodatku przez kilka następnych lat będzie wydana na długą kosztowną reorganizację.

Następnie trzeba wziąć pod uwagę zwiększenie wydatków ludności z powodu pozbawienia jej bliskości miasta powiatowego, a mianowicie bezpośrednich kosztów dojazdu i straty

czasu. Przy rozgałęzionych stosunkach, łączących w Polsce obywatela z władzami, straty powyższe stanowią pozycję bardzo doniosłą. Dalej należy pamiętać o skutkach upadku miasta, któremu urzędy powiatowe odebrano.

Administracja państwowa, ani samorządowa nie jest sama dla siebie całością i oszczędność w jej budżecie nie jest oszczędnością publiczną, jeśli przysparza się innych kosztów społeczeństwu, dla którego jest korzystniej płacić kilka tysięcy złotych rocznie więcej podatku, niż kilkanaście może tysięcy tytułem dojazdów, straty czasu, a zatem straty godzin pracy i zarobku. Tem tłomaczą się np. konkretne wypadki, że ludność powiatu, któremu groziło zniesienie, dobrowolnie obowiązywała się dopłacić duże sumy dla utrzymania starostwa.

Dla tych przyczyn decyzję powiększenia obszaru jednego powiatu, kosztem wchłonięcia powiatu sąsiedniego, należałoby uzależnić od bardzo skrupulatnego zbadania kompleksu, wiążących się z sobą zagadnień natury nietylko administracyjnej i fiskalnej, ale i natury gospodarczej, komunikacyjnej i kulturalnej, przy jaknajdalej posuniętem poszanowaniu historycznie wytworzonej wspólności urządzeń.

Ograniczenia wydawanych koncesyj na handel okrężny w r. 1932. L. 15342.

Izba prosiła Urząd Wojewódzki, by podobnie, jak to czynił w latach poprzednich, zechciał ograniczyć do minimum przewidziane w art. 54 prawa przemysłowego rozszerzenie ważności licencji na obszar województwa poznańskiego domokrążcom z innych województw.

Ponadto Izba prosiła, by Urząd Wojewódzki zechciał władzom przemysłowym I instancji — związku ze zbliżającym się terminem składania przez domokrążców podań o uzyskanie licencji na przemysł okrężny na rok 1932 — przypomnieć, że w myśl § 124 ustawy związkowej celnej z 1 lipca 1896 r. prowadzenie przemysłu okrężnego nie jest dozwolone bez osobnego zezwolenia Dyrekcji Ceł w Poznaniu w powiatach nadgranicznych: Kępno, Ostrzeszów, Odolanów, Krotoszyn, Rawicz, Leszno, Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Międzychód, Czarnków, Chodzież i Wyrzysk oraz, że w szeregu miast Wielkopolski licencje na handel domokrążny muszą być ponadto wizowane przez władzę przemysłową terytorjalną dla danego miasta.

Urząd Wojewódzki uwzględniając postulaty Izby wydał odpowiednie zarządzenie.

Zezwolenie na wyprzedaże.

Po myśli § 3 rozp. Rady Ministrów z 14. 3. 1928 r. o wyprzedażach, dokonanych w obrocie handlowym, Izba udzieliła władzom przemysłowym 26 opinij w sprawach zezwolenia na urządzenie całkowitej wyprzedaży z powodu likwidacji przedsiębiorstwa, względnie na przedłużenie udzielonego zezwolenia.

Kupony od złożonych jako kaucje papierów wartościowych. L. 1612.

Zainteresowane koła informowały Izbę, że utarła się praktyka, iż deponent z chwilą, gdy kupony od złożonych papierów wartościowych stają się płatne, stawia dwa wnioski: jeden do właściwego urzędu lub instytucji, dla której papiery są zdeponowane, a drugi do Centralnej Kasy Państwowej. Byłoby znacznem udogodnieniem, gdyby Centralna Kasa Państwowa, jako przechowująca te papiery, z urzędu bieżące kupony odcinała i zwracała je deponentowi (na jego koszt) bez specjalnych wniosków, podobnie jak to praktykują instytucje bankowe.

Dla oceny przedłożonych w powyższej sprawie wniosków oraz by ewentl. poczynić odpowiednie kroki o zmianę dotychczasowej praktyki, prosiła Izba Centralną Kasę Państwową w Warszawie o wyjaśnienie: czy i dlaczego trzeba stawiać dwa wnioski w powyższej sprawie; czy w Centralnej Kasie Państwowej przechowuje się wszystkie papiery wartościowe, zdeponowane na rzecz urzędów i instytucyj państwowych, wzgl. jakie lub w jakich wypadkach; czy proponowana wyżej zmiana dotychczasowej praktyki jest możliwa i pożądana.

W związku z tem Min. Skarbu wyjaśniło, że zgodnie z obowiązującemi przepisami depozyty w papierach wartościowych mogą być składane do dyspozycji władz centralnych wyłącznie w Centralnej Kasie Państwowej, depozyty zaś do dyspozycji innych władz i urzędów państwowych — w terytorjalnie właściwych kasach skarbowych.

Płatne kupony od złożonych do depozytu papierów wartościowych wydaje Centralna Kasa Państwowa, względnie właściwa kasa skarbowa właścicielowi depozytu, lub osobie przez niego upoważnionej, na zasadzie pisma urzędu, dysponującego danym depozytem, przyczem w Centralnej Kasie Państwowej, bądź też w kasie skarbowej żadnego podania składać nie należy.

Dokonanie przepisów w kierunku proponowanym przez Izbę uznało Min. Skarbu za niemożliwe, wychodząc z założe-

nia, że zasadniczo depozytem dysponuje ta władza, do której dyspozycji został złożony.

Nabywanie wina drogą licytacji. L. 5953.

Miejski Urząd Komorniczy sprzedawał na licytacjach wina, pochodzące z zapasów, zajętych w różnych tutejszych zakładach restauracyjnych. Sprzedaże te urządzano przedewszystkiem w okresach świątecznych, t. j. krótko przed Bożem Narodzeniem oraz przed Wielką Nocą, czyli wówczas, gdy kupcy branży win mieli możność pozbycia się swych nadmiernych zapasów pozostałych częściowo jako remanent po Powszechnej Wystawie Krajowej.

Izba zwróciła uwagę na szkodliwość tego rodzaju postępowania, odbierającego kupiectwu branży win poważną liczbę klienteli w okresach, będących sezonami sprzedaży win. Ponadto wskazano, że postępowanie to jest niezgodne z przepisem, zawartym w § 2 ust. 1 rozp. z dnia 31 sierpnia 1917 r. (R. G. Bl. str. 751) o winie, stanowiącym, że „Die Versteigerung von Wein ist verboten, soweit es sich nicht um eigenes Gewächs handelt". Izba stwierdziła, że rozporządzenie to obowiązuje nadal na obszarze b. zaboru pruskiego, jako wydane przed dniem 27 grudnia 1918 r., a nieuchylone przez żaden polski przepis, wydany po tym dniu. Ten zakaz licytacyjny odnosi się zarówno do dobrowolnych jak i przymusowych licytacyj. Organ egzekucyjny, który narusza ten przepis naraża się na niebezpieczeństwo kary (nawet więzienia do 1-go roku), zagrożonej w § 8-mym rozporządzenia o winie z dnia 31 sierpnia 1917 r. (R. G. Bl. str. 751).

Prawo dyspensowania od zakazu, zamieszczonego w § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia ma tylko Wojewoda (§ 7 pow. rozporządzenia) i to tylko w drodze wyjątkowej.

Interwencja Izby odniosła pełny sukces; kompetentne władze, którym przypomniano fakt obowiązywania powołanego rozp. dostosowały się do jego postanowień.

Egzekucja międzydzielnicowa. L. 6224.

Mimo braków przepisów o egzekucji międzydzielnicowej w drodze zwyczaju i praktyki sądowej utarła się forma, w jakiej wyroki zapadłe w jednym z b. zaborów mogą być wykonane (egzekwowane) w dwóch innych b. zaborach. W myśl tej praktyki sądy na obszarze b. zaboru pruskiego uznawały za tytuł egzekucyjny zaprotestowane weksle zaopatrzone w nakaz wykonawczy wydany przez Sąd na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

W r. 1931 Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie uznał za możliwe przeprowadzenie egzekucji z tytułów wykonawczych, wydanych przez Sądy na obszarze b. zaboru rosyjskiego, na podstawie protestowanych weksli na obszarze b. zaboru pruskiego, wychodząc z założenia, że protestowany weksel nie jest tytułem egzekucyjnym i przypisując tytułowi wykonawczemu jedynie znaczenie klauzuli wykonawczej w projekcie procedury cywilnej niemieckiej, a gdy dla egzekucji na obszarze b. zaboru rosyjskiego wymaga się i tytułu i klauzuli wykonawczej — przeto z protestowanego weksla zaopatrzonego w tytuł wykonawczy, nie można dozwolić i przeprowadzić egzekucji na obszarze b. zaboru pruskiego, ze względu na brak tytułu egzekucyjnego według pojęć prawa proceduralnego niemieckiego.

Gdyby ta praktyka Sądu Apelacyjnego w Poznaniu utarła się, byłoby to klęską dla przemysłu i handlu w dochodzeniu roszczeń wekslowych. Celem usunięcia tych braków Izba prosiła Min. P. i H., żeby spowodowało, by w drodze rozporządzenia zostały wydane w tej sprawie jednolite normy, gdyż nie zgadza się z zasadą jednolitości Państwa, by wydany przez Sąd jednej dzielnicy akt nie był egzekwowalny w drugiej dzielnicy.

Koszty sądowe. L. 6696.

Izba zwróciła Prezesowi Sądu Okręgowego uwagę, że zdarza się często, iż Kasy niektórych Sądów obliczywszy koszty, dają zaraz polecenia przymusowego ich ściągnięcia a poleceń tych same nie wycofują, chociażby strony w międzyczasie przypadające należności uiściły. W konsekwencji tego zgłaszają się do firm komornicy w celu ściągnięcia już wpłaconych sum. Firmy starają się wtedy wykazać, że kwoty, które niesłusznie podano komornikom do przymusowego ściągnięcia są zapłacone, napotykają jednak przytem na znaczne trudności. Listy egzekucyjne bowiem zawierają tylko numery kasowe, nie wymieniają natomiast sprawy, której koszty te dotyczą i stąd wynika najczęściej znowu potrzeba ponownego zwracania się do Sądów o udzielenie bliższych wyjaśnień.

Komunikując o powyższem, prosiła Izba o wydanie odpowiedniej instrukcji Kasom Sądowym.

Wyznaczanie rychlejszych terminów rozpraw. L. 16067.

Izba zwróciła uwagę Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, że w sądach okręgu apelacyjnego wyznacza się terminy rozprawowe na kilkumiesięczne okresy.

Ta praktyka wpływa ujemnie na obrót handlowy, gdyż wierzyciel (kupiec) nie może na czas wyegzekwować swej należności od opieszałego dłużnika, a ponadto podkopuje kredyt polski wobec zagranicy. Izba prosiła o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Znakowanie beczek do transportu octu. L. 17099.

Główny Urząd Wag i Miar domagał się, aby fabryki octu używały do transportu octu beczek w stanie ocechowanym. W związku z tem zainteresowane sfery zwróciły się o wydanie zaświadczenia, że jest zwyczaj sprzedawania octu beczkowego na wagę a nie na miarę.

Czyniąc temu życzeniu zadość, Izba stwierdziła, że beczki używane do transportu octu są to zazwyczaj beczki poprzednio użyte do wina, wzgl. spirytualjów. Z uwagi na niską cenę octu używa się beczek starych, nie zwracanych przez odbiorcę do fabrykanta, gdyż wartość beczki zazwyczaj jest niższa od kosztu zwrotnej przesyłki.

To też znakowanie beczek byłoby, zdaniem Izby, zbędne, gdyż nie odpowiadałoby potrzebie z uwagi na to, że ocet beczkowy sprzedaje się na wagę. Nadto znakowanie podrożyłoby bardzo znacznie cenę octu, ponieważ należałoby beczkę znakować przy każdym nowym transporcie.

Zwolnienie osób ubiegających się o koncesję od obowiązku wykazania umiejętności zawodowej.

Zgodnie z art. 9 ust. ost. ustawy przemysłowej, przysługuje Izbom p.-h. prawo zwrócenia się z wnioskiem do władzy przemysłowej wojewódzkiej o zwolnienie osób ubiegających się o koncesje od obowiązku wykazania umiejętności zawodowej, przewidzianej w odnośnem rozporządzeniu.

W roku sprawozdawczym starało się tą drogą najwięcej osób o koncesje, na prowadzenie przemysłu instalacyj elektrycznych. Byli to przeważnie elektromonterzy, którzy po ukończeniu nauki nie odbyli 6-letniej praktyki, a chcieli się usamodzielnić. W dużej mierze byli to monterzy pozostający z powodu kryzysu bez pracy. Izba każde podanie szczegółowo badała, co do fachowych wiadomości petenta, a ponadto zasięgała opinji korporacji przemysłu elektrotechnicznego. Z wnioskami o udzielenie koncesji wymienioną drogą, występowała Izba tylko w wypadkach, kiedy było jasnem, że petent nabył odpowiednie wiadomości fachowe, lub gdy zachodziły inne bardzo poważne okoliczności, zasługujące na szczególne uwzględnienie.

Ustalenie stosunku liczebnego uczniów do pomocników w przemyśle graficznym. L. 13075.

Zawezwana przez Urząd Wojewódzki do wypowiedzenia opinji w sprawie, nagłówkiem objętej, Izba zaproponowała ustalenie następującego stosunku: na 5—10 pomocników — 1 uczeń, na 11—20 pomocników — 2 uczniów, na każdych 10-ciu dalszych pomocników — 1 uczeń.

Propozycja nasza znalazła wyraz w rozp. Wojewody Poznańskiego.

Utworzenie giełdy mięsnej w Poznaniu. L. 16056.

Wobec zamierzeń Giełdy Mięsnej w Warszawie stworzenia analogicznej instytucji w Poznaniu, jak również zainteresowania pewnych kół tutejszych Giełdą warszawską, Międzyizbowa Komisja dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych, na wniosek Izby powzięła i ogłosiła w prasie uchwałę następującą:

Instytucja giełdy mięsnej jest w Polsce zupełnie nowa. Jedyna giełda mięsna, w Warszawie, istnieje od dnia 13 marca 1931 r., a więc od pół roku, działa zaś dopiero od kilku tygodni. Wspomniany okres czasu jest zbyt krótki, aby można było zaobserwować realne wyniki działalności warszawskiej Giełdy Mięsnej, która pozytywnemi rezultatami pracy, rzecz prosta, wykazać się jeszcze nie mogła. Brak więc doświadczenia w dziedzinie giełd mięsnych i brak możliwości wytworzenia się poglądu, opartego na podstawie realnych wyników prac giełdy, stanowi zasadnicze uzasadnienie opinji Komisji, iż należy stanowczo uznać ewentl. realizację projektu tworzenia prowincjonalnych giełd mięsnych za przedwczesną.

Jeśli zaś chodzi specjalnie o Wielkopolskę, to nie powinna ona wogóle być brana w rachubę ze względu na istniejącą przy Rzeźni Miejskiej w Poznaniu Komisję Notowania Cen, która najzupełniej wystarcza i czyni zbędną organizację giełdy mięsnej w Poznaniu.

Rewizja taryfy kominiarskiej oraz projekt zwiększenia ilości obwodów kominiarskich. L. 8529.

Wobec zmiany warunków gospodarczych, zaszła potrzeba zrewidowania taryfy kominiarskiej. Na konieczność obniżenia stawek taryfy kominiarskiej zwróciło uwagę walne zgromadzenie Wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych w dniu 9 marca 1931 r., jak również niektórzy pp. starostowie. Mając powyższe na uwadze, Izba zwołała na dzień 18 maja

roku sprawozdawczego konferencję, w której udział wzięli przedstawiciele Izby Rzemieślniczej i Izby naszej, delegaci organizacyj właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich oraz reprezentanci korporacji kominiarskiej.

Powzięto uchwałę, wypowiadającą się przeciwko koncepcji pomnożenia ilości obwodów kominiarskich, wysuniętej przez Poznański Sejmik Wojewódzki. Również Izba P.-H. w Bydgoszczy wypowiedziała się pismem z dnia 29 kwietnia 1931 r. przeciwko tej koncepcji, uznając, że realizacja tego zamiaru nie odpowiadałaby postanowieniu, zawartemu w rozp. Ministra P. i H. z dnia 4. 6. 1930 r. (Dz. U. R .P. nr. 46/30 poz. 390), stanowiącemu, że „obszar okręgu nie powinien być zbyt szczupły dla zapewnienia odnośnemu koncesjonarjuszowi dostatecznych środków utrzymania".

Następnie przystąpiono do rewizji taryfy kominiarskiej. Stwierdzono, że zarówno obowiązywanie w szeregu powiatów taryf wyższych od orjentacyjnej, jak i niezgodne (w wielu wypadkach) z taryfą wystawianie rachunków przez przemysłowców kominiarskich — w połączeniu z faktem, że taryfa orjentacyjna jest istotnie nieco wyższa od opłat, jakie stosowano w okresie niezdrowej, wolnej konkurencji — wszystko to wytworzyło tendencję do obniżenia taryfy kominiarskiej.

Odbitkę uchwalonej taryfy Izba wysłała do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o zakomunikowanie jej starostom, jako poglądu czynników samorządu gospodarczego, wyrażonego po myśli art. 43 rozporządzenia o prawie przemysłowem.

Kwestja zaliczenia kominiarstwa w poczet rzemiosła. L. 10425.

Izba P.-H. w Bydgoszczy zaproponowała Izbie wszczęcie starań o zaliczenie kominiarstwa do rzemiosł. Akceptując tę propozycję, donieśliśmy Izbie bydgoskiej, że — zdaniem naszem — postulat ten jest uzasadniony zarówno charakterem zawodu kominiarskiego, jak i potrzebą ulepszenia warunków szkolenia kominiarzy przez podporządkowanie ich postanowieniom dot. szkolenia rzemieślników. Dlatego uznaliśmy za celowe wystąpienie do Ministra P. i H. z odpowiednim wnioskiem o nowelizację art. 142 prawa przemysłowego.

Stosunek liczebny uczniów do pomocników w przemyśle kominiarskim. L. 15230.

§ 1 rozp. Wojewody Poznańskiego z dnia 12. 12. 1930 r. (Dz. Woj. 56, poz. 852) brzmi następująco:

„Stosunek liczebny uczniów do zatrudnionych pomocników w przemyśle kominiarskim ustala się: na jednego pryncypała — jeden uczeń, na 2 zatrudnionych pomocników — jeden uczeń."

Z uwagi na znaczną liczbę bezrobotnych pomocników oraz w myśl ogólnych dyrektyw Rządu w walce z bezrobociem, Izba, w dniu 19 października 1931 r., wniosła o nadanie cytowanemu paragrafowi następującego brzmienia:

„Stosunek liczebny uczniów do zatrudnionych pomocników w przemyśle kominiarskim ustala się: na 1—3 zatrudnionych pomocników — jeden uczeń, na każdego dalszego zatrudnionego pomocnika — jeden uczeń."

Reforma wydawnictw Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen. L. 14403.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen zamierzał przeprowadzić reformę swych wydawnictw perjodycznych w celu zarówno wyzyskania posiadanego materjału, jak i zapewnienia większych korzyści praktycznych tym sferom, które posługują się wydawnictwami Instytutu.

Instytut zwrócił się do Izby o przedstawienie uwag co do wytycznych zamierzonej reformy.

Po zareferowaniu projektowanej reformy na plenarnem zebraniu Izby zapadły uchwały, streszczające się w następujących punktach, które zakomunikowano Instytutowi:

1. Ogólnie biorąc, dotychczasowa forma wydawnictwa „Konjunktura Gospodarcza" lepiej spełnia swoje zadanie, niż by to miało miejsce po przeprowadzeniu zamierzonej reformy.

2. Najpoważniejsze zastrzeżenia wypływają z projektowanej zmiany opracowywania przeglądu szczegółowego poszczególnych gałęzi przemysłu oraz rolnictwa w dłuższych odstępach czasu. Z chwilą, kiedy wydawnictwo będzie opracowywało przegląd poszczególnych gałęzi przemysłu, handlu i rolnictwa w dłuższym okresie czasu, a więc w okresach kwartalnych wzgl. półrocznych, zatraci ono charakter konjunkturalny, a stanie się wydawnictwem sprawozdawczem. Pominąwszy nawet, że pracą tą zajmują się już inne instytucje, przesunięcie reformy w tym kierunku byłoby niezgodne z zadaniami instytutu, które rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 15 lutego 1928 r. określa jako „badania życia gospodarczego ze stanowiska rozwoju konjunkturalnego, oraz badania cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu, a także kosztów usług gospodarczych".

3. Odnośnie do projektowanego opracowywania szczegółowych materjałów z zakresu pewnych wybranych gałęzi życia gospodarczego i komunikowanie ich organizacjom przemysłu i handlu oraz wielkim przedsiębiorstwom (pisemnie lub telefonicznie) myśl samą uważała Izba za godną poparcia ze względu na to, że cały szereg stale aktualnych problemów

nie znajduje dostatecznego, na właściwych źródłach opartego oświetlenia. Ze swej strony wyraziła Izba życzenie uwzględnienia możliwie w jaknajszerszym zakresie zagadnień tyczących się handlu, gdyż w dotychczasowych publikacjach Instytutu, zagadnieniu handlu polskiego poświęcano stosunkowo bardzo mało miejsca.

4. Odnośnie do uzupełnienia sprawozdań miesięcznych notatkami o praktycznem znaczeniu, w szczególności w zakresie t. zw. analizy rynku poszczególnych towarów, nie zajmowała Izba konkretnego stanowiska, ponieważ punkt ten nie przedstawiał dostatecznie jasno, jak tę analizę rynku należy rozumieć.

Równocześnie wyraziła Izba życzenie uzupełniania każdego numeru „Konjunktury Gospodarczej" materjałem statystycznym.

Projekt nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. L. 14573.

Stwierdzono, że teza rządowa „przedłużenia z 20 do 30 tygodni okresu pozostawania w stosunku najmu pracy, który jest wymagany do nabycia praw do zasiłków" — pokrywa się z postulatem Związku Izb P.-H. Ministerstwo nie uwzględniło jednak drugiego postulatu Związku Izb domagającego się 48 tygodni pracy w ciągu 12 miesięcy poprzedzających dzień utraty zatrudnienia, jako okresu uprawniającego do świadczeń osobę zgłaszającą się poraz pierwszy do F. B. Izba uważała za celowe ponowienie tego postulatu, a to z powodu szerzenia się nadużyć na tle fikcyjnych zatrudnień. Praktykowany jest sposób krzywdzenia F. B., polegający na tem, że niesumienni przedsiębiorcy dobrowolnie zabezpieczają całą swoją rodzinę na wypadek bezrobocia, płacą regularnie składki przez przeciąg okresu wyczekiwania, poczem, z chwilą nabycia uprawnienia do świadczeń z Funduszu Bezrobocia „wypowiadają" ubezpieczonym członkom rodziny fikcyjne zatrudnienie i zmuszają przez to Fundusz do płacenia im świadczeń przez cały okres zasiłkowy. Po upływie tego okresu, gdy już prawo do świadczeń całkowicie zostało wyczerpane, wznawia się oszukańczą manipulację, płaci składki itd. Prosty rachunek wykazuje, że wkłady pieniężne pod postacią składek (z reguły obliczanych od najwyższej stawki zarobkowej) przynoszą pod postacią zasiłków z F. B. po kilkaset procent zysku. Wiadomo, że istnieją specjalne fikcyjne „zakłady pracy", trudniące się wyłącznie wyżej opisanemi manipulacjami.

W myśl projektu prawo świadczeń na wypadek bezrobocia może przyznać Minister P. i O. Sp. na wniosek Głównego Zarządu Funduszu Bezrobocia, również robotnikom częściowo zatrudnionym. Ministerstwo pragnie obecnie uzależnić prawo Ministra P. i Op. Sp. do przyznawania zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom od stanu finansowego F. B. Biorąc rzecz z punktu widzenia prawnego, Minister także i obecnie odnośną swoją decyzję mógł uzależniać od stanu finansowego F. B., gdyż przyznawanie zasiłków zależało od jego władzy dyskrecjonalnej. Omawianą tezę rozumie Izba w ten sposób, że rząd pragnąłby skrępować swoją swobodę w przyznawaniu zasiłków ze względów taktycznych. Przeciw temu nie podnosiła Izba zastrzeżeń.

Natomiast zwróciła Izba uwagę na to, że projekt wytyka granice wysokości zasiłków dla robotników częściowo zatrudnionych, przyznając zarządowi głównemu F. B. prawo do ustalania ich w granicach od 30—50% normy zasiłków, wypłacanych całkowicie bezrobotnym. Z uwagi na obecne położenie należałoby zdaniem Izby granice te zwężyć.

Wysokość składki od pracowników sezonowych winna zdaniem Izby ulec podwyższeniu, ryzyko bezrobocia bowiem jest u tej kategorji robotników znacznie wyższe, niż u pracowników niesezonowych. Jednak — ze względów zasadniczych — przeciwstawiła się Izba podwyższeniu składki płatnej przez pracodawcę z 1½% na 2%. Ciężar podwyżki ponieść winni sami robotnicy sezonowi, bowiem ich zdolność płatnicza o tyle nie jest należycie wyzyskana — że — pobierając wyższe płace od innych robotników — korzystają z ustawowego ograniczenia najwyższej normy zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania składek. Nadto stanowisko Izby znajduje przekonywujące wytłomaczenie w położeniu i potrzebach przemysłów sezonowych, szczególnie przemysłu budowlanego.

Ponieważ projekt rządowy nie uwzględniał szeregu postulatów, zawartych w memorjale Związku Izb z dnia 23. 6. 1931 r., Izba uważała za niezbędne ponowne przedstawienie ich rządowi z tem, że wobec stale pogarszającej się konjunktury, projektowana reforma będzie musiała i tak być zrealizowaną.

Projekt rozporządzenia o czasie pracy niektórych kategoryj pracowników umysłowych. L. 17864.

Projekt ten przewiduje, że czas pracy pracowników umysłowych, zatrudnionych w biurowości jak: w bankach, kasach oszczędności, zakładach i instytucjach ubezpieczenio-

wych, instytucjach samorządu gospodarczego oraz we wszystkich innych tego rodzaju zakładach, niezwiązanych bezpośrednio pod względem organizacyjnym z zakładami wytwórczemi lub handlowemi, może wynosić, bez wliczenia przerw odpoczynkowych, najwyżej 7 godzin na dobę, w sobotę 5 godzin na dobę i nie może przekraczać 40 godzin na tydzień.

Izba w opinji swej zaznaczyła, że projektowane rozporządzenie należy do tej kategorji norm prawnych, które przy użyciu środków administracyjnych, zamierzają ograniczyć bezrobocie, a więc w założeniu swem mają zrealizować pewien postęp gospodarczo-socjalny. Niestety, efekt projektowanego rozporządzenia byłby odwrotny, gdyż zamiast przynieść ulgę, przyniósłby życiu gospodarczemu dalsze komplikacje i utrudnienia.

Nie można bowiem przeprowadzić analogji między organizacją pracy umysłowej i pracy fizycznej. Podczas, gdy w niektórych gałęziach produkcji praca fizyczna — bez większych trudności — może być przerwana każdej chwili i podjęta przez nowego robotnika, co ewentl. umożliwia zwiększenie załogi, to przy zajęciach, wymagających pracy umysłowej, analogiczne postępowanie jest nie do pomyślenia.

Pozatem dziwną jest dyskryminacja pojęć biurowości, związanej bezpośrednio z przemysłem i handlem oraz niezwiązanej z p. i h. Tak np. trudno zrozumieć, dlaczego banki nie mają podlegać normom, stosującym się do biur handlowych; wszak banki tak ściśle są związane z przemysłem i handlem, że muszą podlegać wspólnym przepisom. To samo rzec można o współpracy instytucyj samorządu gospodarczego z kołami gospodarczemi. Przeżywany kryzys współpracę tę zacieśnia coraz bardziej i zwiększa obowiązki, ciążące na wspomnianych instytucjach. To też raczej o przedłużeniu, a nie o skróceniu czasu pracy powinna być mowa.

Jeżeli w poszczególnych instytucjach czas pracy już obecnie obliczony jest tylko na 7 godzin dziennie w ramach ustawowych 8 godzin, to wynikająca z tego różnica 1 godziny dziennie uchyla możliwość powstania sporów z pracownikami co do wynagrodzenia ewentl. kilkunastominutowej pracy ponad 7 godzin, niezbędnej dla całego szeregu pracowników, a wynikającej z samej techniki i organizacji biurowej (np. w bankach: podliczanie i zamykanie kas, kontowanie, ekspedycja listów etc.). Ustawowe ograniczenie czasu pracy tylko do 7 godzin spowodowałoby konieczność obniżenia godzin ekspedycyjnych, co w interesie klienteli jest niedopuszczalne.

Pozatem ograniczenie pracy w soboty tylko do 5 godzin żadną miarą nie powinnoby mieć miejsca, ponieważ w tym

wypadku godziny ekspedycyjne, np. w bankach w soboty należałoby ograniczyć prawie do 3 godzin. Jakiekolwiek ograniczenie godzin ekspedycyjnych w bankach nie powinno być przeprowadzone, zwłaszcza w obecnych warunkach naprężonych stosunków pieniężnych, w których klientela musi nieraz wykorzystać każdą godzinę, by zdążyć załatwić terminowe płatności, jak wykup weksli, uiszczenie podatków itp.

Zmiana taryfy niebezpieczeństwa. L. 13086.

W końcowej fazie rewizji taryfy niebezpieczeństwa, stosowanej w ubezpieczeniu wypadkowem, Izba uzgodniła z Izbą P.-H. w Bydgoszczy, że sprawę rewizji taryfy niebezpieczeństwa uważać należy z izbowego punktu widzenia za załatwioną przez odesłanie projektu nowej taryfy przez Ubezpieczalnię Krajową do Min. P. i Op. Społ. Taryfę tę zbadali i zaaprobowali przedstawiciele izbowi zasiadający w Komisji specjalnej, powołanej wyłącznie do sprawy rewizji taryfy.

Odsetki zwłoki w zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. L. 14543.

Na memorjał Związku Izb odpowiedziało Min. Pr. i Op. Społ., że z uwagi na obecną sytuację w przemyśle Zarząd Główny F. B. prawie we wszystkich wypadkach zamierza od zaległych wkładek obliczać odsetki ulgowe t. j. w wysokości 1% i, że jedynie względem notorycznie opornych płatników wkładek zabezpieczeniowych są stosowane odsetki w wysokości 2%.

Izba uznając za konieczne prawne uregulowanie tej kwestji, wniosła o zrównanie poziomu tychże odsetek zwłoki z poziomem odsetek zwłoki w płaceniu składek na rzecz pozostałych ubezpieczeń społecznych.

Projekty ustaw o umowach i zatargach zbiorowych pracy. L. 15762.

Izba poprzedziła szczegółową opinję do wymienionych w nagłówku projektów następującemi uwagami ogólnemi:

Okres kryzysu nie powinien być wykorzystywany do dalszej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Raczej odwrotnie, winny być podjęte jak to ma miejsce np. w Niemczech, prace nad reformą ustawodawstwa socjalnego, idące w kierunku zmniejszenia ciężarów ciążących na kołach gospodarczych. Przesłane Izbom do zaopinjowania projekty ustaw idą w niepożądanym kierunku i dlatego Izba odniosła się do nich z daleko idącemi zastrzeżeniami.

Związek Izb P.-H., podzielając pogląd Izby, uchwalił wystąpić do Rządu z prośbą o nieprzedstawianie powyższych projektów Sejmowi. Życzeniu temu stało się zadość. Nadmienić należy, że Izba wypracowała szczegółowe uwagi do cyt. projektów.

Projekt oparcia ubezpieczeń społecznych na systemie oszczędności społecznej.

Izba ustosunkowała się do projektu Izby p.-h. w Sosnowcu negatywnie. Projekt nie realizuje kardynalnego postulatu kół gospodarczych, jakim jest obniżenie sumy ciężarów socjalnych, jak również nie przezwycięża, hamującej inicjatywę jednostek mentalności, pragnącej widzieć pracowników ubezpieczonych przed wszystkiemi zarządzeniami losu. Wprawdzie projekt ulepsza obecny system ubezpieczeniowy przez to, że wskazuje drogę do tworzenia poważnych korzyści dla ubezpieczonych, jednak mija się z celem przedłożeń izbowych. Celem bowiem wszystkich wystąpień Izb p.-h. powinno być: nie jednostronne dobro jednej warstwy społecznej, lecz dobro gospodarstwa narodowego. Z tego zaś punktu widzenia patrząc na projekt, trzeba ustosunkować się do niego negatywnie, gdyż nie tylko nie przynosi poprawy obecnego stanu finansów ubezpieczeniowych, ale grozi komplikacjami i możliwością podwyżki ciężarów socjalnych.

Projekt rozporządzenia o administracyjnem postępowaniu przymusowem w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Na zjeździe Izb p.-h. w dniu 17 października 1931 r. Izba nasza, w charakterze Izby referującej przedstawiła następujące wątpliwości natury prawniczej, organizacyjnej i gospodarczej, jakie jej nastręczał wymieniony w nagłówku projekt rozporządzenia:

I. Wątpliwości prawne. Projektodawca stwierdza w § 5, że 1) związek egzekucyjny instytucyj ubezpieczeń społecznych ma być utworzony na podstawie art. 63 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 29. 11. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. nr. 81, poz. 635) oraz, że 2) egzekutorowie ubezpieczeń społecznych pozostawać mają w prywatno-prawnym stosunku służbowym do związku egzekucyjnego.

Wynikało z powyższego, że związek egzekucyjny nie posiadałby charakteru osoby prawnej prawa publicznego, lecz jedynie osobowość prawną prawa prywatnego. Pod tym względem związek egzekucyjny nie różniłby się od dotychczasowych organizacyj, utworzonych przez instytucje ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 63 cytowanego dekretu, jak np. od Instytutu Spraw Społecznych i Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego, które, oczywiście, posiadają charakter osoby prywatno-prawnej. Okoliczność, że człon-

kami związku egzekucyjnego byłyby instytucje prawa publicznego, nie nadałaby temuż związkowi charakteru prawno - publicznego.

Tak więc związek egzekucyjny nie byłby instytucją prawa publicznego, a instytucją prywatno - prawną. Tymczasem zadania, przewidziane dla związku egzekucyjnego, mają charakter wybitnie publiczny, polegają bowiem na wykonywaniu czynności administracji państwowej w zakresie unormowanym rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. nr. 35, poz. 342). Jest rzeczą niemożliwą, aby organem egzekucyjnym była instytucja prywatno - prawna.

Tak dalece idącego uprawnienia (do stworzenia nowego organu egzekucyjnego) ustawodawca nie poruczył Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, przyznając mu w art. 57 cyt. dekretu z dnia 22 marca 1928 r. prawo „przystosowania" zasad dekretu do egzekucji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Na tym właśnie przepisie opiera się projektowane rozporządzenie.

Nadanie charakteru prawno - publicznego związkowi egzekucyjnemu drogą rozporządzenia ministerjalnego byłoby możliwe, gdyby dekret z dnia 22 marca 1928 r. zawierał wyraźną, po temu delegację. W braku tejże należałoby stworzyć nową ustawę. O słuszności tezy, że projektowany związek egzekucyjny nie posiadałby praw organu egzekucyjnego świadczą przepisy dot. związków międzykomunalnych, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 39, poz. 386).

Dekret ten nadaje związkom komunalnym charakter korporacji prawa publicznego z zastrzeżeniem, że o nadaniu związkowi komunalnemu, wzgl. o pozbawieniu go charakteru korporacji prawa publicznego decyduje Rada Ministrów.

Jak więc z powyższego wynikało, struktura prawa projektowanego rozporządzenia budziła poważne wątpliwości i dalekoidące zastrzeżenia.

II. W ą t p l i w o ś c i o r g a n i z a c y j n e. Równie poważne wątpliwości budziła struktura organizacyjna mającego powstać aparatu egzekucyjnego. Wnikając w szczegóły projektu stwierdziliśmy, że stosunki prawne egzekutorów ub. społ. byłyby niezmiernie skomplikowane, jak o tem świadczyć może następujące streszczenie odnośnych przepisów projektu:

Egzekutorowie pozostawaliby w prywatno - prawnym stosunku służbowym do związku egzekucyjnego (§ 5) jednakże pod względem ochrony prawnej i odpowiedzialności sądowo - karnej byliby zrównani z urzędnikami państwowemi (§ 7 ust. 1). Niezależnie od tego, że w razie naruszenia obowiązków swego stanowiska ponosiliby odpowiedzialność dyscyplinarną w myśl specjalnych przepisów uchwalonych przez radę związku egzekucyjnego (§ 7 ust. 2) egzekutorów powoływałby i zwalniałby związek egzekucyjny, jednakże bezpośrednią władzą egzekutorów byłby dyrektor kasy chorych, zaś przełożoną władzą w zakresie egzekucji byłaby władza administracji ogólnej.

Jak z powyższego wynikało, charakter służbowy egzekutorów byłby niezmiernie skomplikowany.

III. W ą t p l i w o ś c i g o s p o d a r c z e. Nie ulegało dla nas wątpliwości, że utrzymanie całego, skomplikowanego aparatu egzekucyjnego byłoby bardzo kosztowne i w rezultacie powiększyłoby ciężary socjalne i tak już nadmierne, ciążące na kołach gospodarczych.

Ale — mimo całej swej wagi — ten argument skierowany przeciwko projektowi nie był najważniejszy: zachodziło bowiem prawdopodobieństwo, iż projekt wywołałby nieutrzymanie przymusu egzekucyjnego w granicach niezbędnej potrzeby. To prawdopodobieństwo staje się oczywistem, jeśli się zważy, iż przy współistnieniu kilku organów egzekucyjnych, siłą faktu, musi między nimi wytworzyć się współzawodnictwo, wyrażające się we wzajemnem prześciganiu się w akcji ezgekucyjnej.

To też jest więcej niż prawdopodobne, iż w praktyce nie zrealizowanoby zasad, zawartych w art. 5 dekretu z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji.

Zresztą projekt, w § 12, bardzo wyraźnie krępuje władzę dyskrecjonalną organów egzekucyjnych, przepisując im ściśle czasokresy postępowania administracyjnego. Tak np. postanawia projekt, iż władza egzekucyjna może tymczasowo wstrzymać sprzedaż zajętych przedmiotów, jednakże najdłużej na przeciąg 14 dni. O wiele słuszniej postanowił dekret z 22 marca 1928 r. nie ustanawiając w art. 19 żadnych okresów.

Przepisy, zawarte w art. 19 dekretu, zabezpieczają zarówno interesy t. zw. wnioskodawców egzekucyjnych, jak i kół gospodarczych. Nie można tego samego powiedzieć o § 12-tym projektowanego rozporządzenia, który technikę egzekucji pragnie ująć w szablon, niewątpliwie szkodliwy dla życia gospodarczego. W czasach normalnych możnaby zgodzić się na rygorystyczne dochodzenie pretensji instytucyj społecznych na dłużnikach, znajdujących się w zwłoce, szkodzących temsamem bezpośrednio instytucjom ubezpieczonym i pośrednio większości punktualnych płatników. Natomiast w czasach anormalnych, jak te, które przeżywamy, szablonowe traktowanie dłużników przez władze egzekucyjne jest i będzie szkodliwe

Wreszcie wspomnieć należało, że stworzenie nowego zastępu komorników wywołałoby wśród społeczeństwa niepożądany efekt psychiczny, pogłębiając i tak już bolesną depresję moralną.

IV. N i e a k t u a l n o ś ć p r o j e k t u. Abstrahując od wszystkich, powyżej przytoczonych zastrzeżeń, trzeba było uznać, że projekt jest conajmniej nieaktualny. Bliskie bowiem finalizacji były prace nad Ordynacją Egzekucyjną, która wymagała m. i. rewizji dekretu z dnia 22 marca 1928 r. o postanowieniu przymusowem w administracji. Przeto nie miało celu wydawanie rozporządzenia wykonawczego opartego na dekrecie, który niewątpliwie ulegnie zmianie.

V. W n i o s k i. Z rozważań naszych wypływały dwa wnioski, które Związek Izb P.-H. uchwalił:

1. Pierwszy wniosek: Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. wystąpi do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z przedstawieniem wątpliwości, jakie nastręcza omówiony projekt, oraz z postulatem, aby dalsze prace nad projektem wstrzymano aż do czasu wydania nowej ordynacji egzekucyjnej i uzgodnienia z nią przepisów zawartych w dekrecie z dnia 22 marca 1928 r.

2. Drugi wniosek: Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. przy omawianiu projektu Ordynacji Egzekucyjnej uwzględni również i dziedzinę postępowania przymusowego w administracji wogóle, zaś sprawę egzekucji należności instytucyj ubezpieczeń społecznych w szczególności.

Dostosowanie ustawodawstwa pracy do wymogów akcji łagodzenia skutków bezrobocia. L. 16791.

Wytyczne akcji łagodzenia skutków bezrobocia, opracowane przez Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia i realizowane drogą „zaleceń" inspekcji pracy pod adresem pracodawców, nakładają na koła gospodarcze ciężary różnego rodzaju, przedewszystkiem natury technicznej i materjalnej. Nie ulega wątpliwości, że zwiększenie załóg pociąga za sobą trudności techniczne (z racji wyposażenia nowych robotników w narzędzia, z racji ograniczonej przestrzeni warsztatów, zwiększenia zapasów surowców, etc.), jak również trudności materjalne (drobny wprawdzie, ale istotny wzrost kosztów robocizny i wydatków na ubezpieczenia społeczne). Są to trudności, którym trudno zaradzić, z któremi jednak przemysł musi się uporać, chcąc uczynić zadość zaleceniom Naczelnego Komitetu podyktowanym względem na dobro ogółu.

Tembardziej jednak należałoby ułatwić pracodawcom zwiększenie stanu zatrudnienia przez zdjęcie z nich pewnych ciężarów, wynikających z ustawodawstwa pracy, które to ciężary — dotkliwe w czasach normalnych — w okresie trwania kryzysu muszą być uznane za nadmierne.

Wychodząc z tych założeń Izba zaproponowała Związkowi Izb P.-H. wniesienie do Rządu o: 1) zniesienie „okresów ochronnych", podczas których wypowiedzenie umowy o pracę jest niedopuszczalne i nieważne (art. 11 rozp. Prez. z dn. 16. 3. 1928 r. o umowie pracy robotników i art. 29 rozp. Prez. z dn. 16. 3. 1928 r. o umowie pracowników umysłowych); 2) zniesienie obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych (art. 55 ustawy z dn. 18. 3. 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych); 3) złagodzenie przepisów wynikających z dekretu z dnia 16 marca 1928 o bezpieczeństwie i higjenie pracy.

Związek Izb po przeprowadzeniu ankiety stwierdził, że tylko mniejszość Izb wypowiedziała się za naszą propozycją, wobec czego z odnośnemi wnioskami do rządu nie wystąpiono.

W sprawie umów pewnej firmy zagranicznej z jej urzędnikami filjalnymi. L. 15881.

Ze względu na kompetencję terytorjalną, Izba nasza zwróciła się do Izby p.-h. w Krakowie z prośbą o interwencję w pewnej firmie w sprawie umów z jej urzędnikami filjalnymi, zatrudnionymi w Polsce, które to umowy, niezgodne w całym szeregu punktów z polskiemi przepisami prawnemi, powodują liczne skargi poszkodowanych pracowników.

ZWYCZAJE HANDLOWE, ZNAKI TOWAROWE I CENY RYNKOWE.

Zwyczaje handlowe. Izba na zapytanie sądów i innych instytucyj wydała w 1931 r. następujące opinje w sprawie istnienia na terytorjum Izby zwyczajów handlowych:

Płacenie należytości zbożem za dostawę saletry. L. 40.

Na zapytanie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, czy 1) w roku 1922 i następnych nabywcy saletry musieli płacić i płacili należytości za nią dostawami żyta, nie zaś kwotami gotówkowemi obliczonemi według cen żyta, 2) że dopiero z chwilą odebrania saletry powstawał — w braku innej umowy — obowiązek dostawy żyta przez nabywającego saletrę, a o ile dostawca saletry był upoważniony do zakupywania żyta imieniem nabywcy saletry, obowiązany był także dopiero z chwilą dostarczenia saletry zakupywać żyto na rachunek nabywcy saletry, 3) że dostawca saletry działał z zapobiegliwością kupca, jeżeli na ogólną ilość 4 255 ct. 95 f. żyta, przypadającego za saletrę, zakupił z upoważnienia kupującego saletrę w czasie od 30 marca 1922 do 24 kwietnia 1922 z uwzględnieniem przypadających w tym okresie Świąt Wielkanocnych 2 238 ct. żyta. Izba odpowiedziała, że: 1) „Nie było ogólnego zwyczaju przymusu płacenia należytości za dostawy saletry żytem, lub innemi zbożami; czy w danym wypadku zaistniał taki obowiązek zależy od treści umowy, zawartej między stronami; 2) o ile nic innego nie umówiono, to obowiązek dostarczenia zamiennego zboża zaistniał dopiero po dostarczeniu saletry i to ze zbiorów najbliższych po dostarczeniu saletry; 3) jeżeli w czasie od 30. 3. do 24. 4. 1922 dostawca saletry po korzystnej cenie mógł zakupić na pokrycie 4 255 centnarów żyta, a zakupił tylko 2 238 centnarów, wówczas nie działał z zapobiegliwością kupca."

Obliczenie dyskonta weksli w wypadku nieuiszczenia gotówki po dostarczeniu towaru. L. 320.

Na zapytanie Sądu Powiatowego w Poznaniu Izba udzieliła wyjaśnienia, że „w wypadku, gdy pozwany wbrew umowie nie zapłacił zaraz po dostawie towaru, tylko płacił wekslami, jest powódka, według zwyczaju handlowego, uprawniona obliczyć pozwanemu dyskont od weksli za czas od płatności rachunków do dnia płatności weksli."

Formuła „na wyrównanie konta". L. 980.

Na zapytanie Sądu Powiatowego w Poznaniu czy istnieje zwyczaj handlowy, że przyjęcie kwoty, nawet na częściowe

pokrycie salda kwituje się formułą „na wyrównanie konta", czyli że określenia takiego używa się nawet wtedy, gdy strony nie mają na myśli całkowitego konta, Izba odpowiedziała: „Przyjęcie kwoty na częściowe pokrycie salda kwituje się formułą „na dobro konta". Formuły „na wyrównanie salda" używa się tylko wtenczas, jeżeli daną kwotą nastąpiło faktycznie wyrównanie salda. Prócz tego istnieje zwyczaj używania formuły „na wyrównanie faktury z dnia...", jeżeli wpłaconą kwotą wymienioną w fakturze suma została faktycznie wyrównaną. Pokwitowanie takie może nastąpić nawet wtenczas, gdy całe saldo nie jest jeszcze wyrównane; wtenczas jednak pokwitowanie odnosi się jedynie do wymienionej w niem faktury."

Odpowiedzialność za wady towarów pirotechnicznych. L. 1012.

Na zapytanie Sądu Okręgowego w Toruniu Izba udzieliła odpowiedzi, że „nie udało się stwierdzić, czy w handlu towarami pirotechnicznemi jest zwyczaj, że dostawca odpowiada za wady sprzedanych ogni sztucznych tylko wówczas, jeżeli ognie zostaną spalone przez specjalnego pirotechnika danej fabryki, względnie pomocnika dostawcy, a nie odpowiada, jeżeli spali je ktokolwiek inny. Zasadniczo w warunkach dostawy wykluczają fabryki i dostawcy odpowiedzialność za wady sprzedanych ogni sztucznych, o ile nie zostały spalone, co jednak nie stoi na przeszkodzie zawarciu innej umowy."

Potwierdzenie tranzakcji przez agentów młynów parowych. L. 1056.

Izba stwierdziła, że istnieje w Poznańskiem zwyczaj, że tranzakcje zawierane przez agentów młynów parowych z poszczególnymi odbiorcami winny być każdorazowo potwierdzone na piśmie przez te młyny odbiorcom.

Osad w handlu żelazem. L. 2309.

Na zapytanie jednej z instytucyj Izba odpowiedziała, że „w handlu starem żelazem niema zwyczaju procentowego potrącania za osad kamienia przy dostawie kotłów parowych; natomiast firma odbierając złom może materjał taki stawić do dyspozycji względnie powinna się z dostawcą porozumieć co do wysokości potrącenia."

Wysokość pensji pomocnika handlowego na wsi. L. 2643.

Na zapytanie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie Izba odpowiedziała, że „pensja gotówkowa (poza wolnem utrzymaniem),

młodego pomocnika handlowego zatrudnionego na wsi, waha się naogół między 40 i 50 zł miesięcznie, zaś starszego (ponad 25 lat liczącego) pomocnika handlowego dochodzi do 80 zł. Wreszcie nie wykluczona jest ewentualność stosowania nieco wyższych płac w przypadkach sporadycznych."

Niema obowiązku wydania świadectwa pochodzenia przy sprzedaży samochodów. L. 3179.

Na zapytanie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Izba odpowiedziała, że „przy sprzedaży samochodu sprzedający nie ma obowiązku wydania kupującemu świadectwa pochodzenia samochodu, chyba, że w tym kierunku istnieje wyraźna umowa. Świadectwo pochodzenia wozu jest potrzebne litylko w niektórych wypadkach dla oclenia wozu; oclenie wozu zwykle załatwia firma sprzedająca. Do rejestracji wozu nie jest potrzebne świadectwo pochodzenia, lecz deklaracja celna i opis techniczny wozu."

Czas zapłaty przy „wtórniku". L. 3335.

Na zapytanie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Izba odpowiedziała: „pojęcie zapłaty za wtórnikiem oznacza zapłatę natychmiastową i kupujący jest zobowiązany płacić zaraz po wydaniu duplikatu, a sprzedający nie ma obowiązku udzielania kupującemu dodatkowego terminu zapłaty. Jeżeli przedłożenie duplikatu nastąpiło po godzinach handlowych, kupujący jest uprawniony do zapłaty w dniu następnym. Natomiast nie jest zwyczajem handlowym, by zapłata mogła nastąpić w dwóch do czterech dniach zależnie od warunków na rynku pieniężnym."

Brak odpowiedzialności magazyniera za braki śpichrzowe przy magazynowaniu luzem lub zsypem. L. 3415.

Sądowi Okręgowemu w Poznaniu Izba odpowiedziała, że „magazynujący odpowiada za braki śpichrzowe, które wynoszą przy zwyczajnych płodach rolniczych 1% całego obrotu, a przy węglach 2%, gdy te towary zamagazynowano luzem lub zsypem."

Odszkodowanie za przetrzymywanie wypożyczonych filmów L. 3698.

Sądowi Okręgowemu w Poznaniu Izba odpowiedziała, że „zwykle wypożyczalnie filmów nie żądają odszkodowania za przetrzymywanie filmów przez kilka dni, chyba, że film został wynajęty na czasokres ściśle oznaczony (fix), lub że na dalszy czasokres został już wynajęty innemu kinoteatrowi;

w tym wypadku żądają terminowego zwrotu a tem samem i odszkodowania za przetrzymanie."

Utrata praw reklamacji przy uskutecznionej zwózce drzewa przed otrzymaniem „listów pomiarowych". L. 4308.

Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu Izba udzieliła następującego wyjaśnienia: „w handlu drzewem sprzedający leśnik przy tranzakcji oddaje kupującemu „listy pomiarowe" na drzewo kupione i na podstawie tych listów pomiarowych oddaje następnie kupującemu na miejscu kupione ilości; jeżeli kupujący przed oddaniem mu przez sprzedającego drzewa według list pomiarowych rozpoczął zwózkę, wówczas kupujący traci prawo do reklamacji z powodu braków, gdyż w tym wypadku w obrocie przyjmuje się, że z chwilą rozpoczęcia zwózki bez oddania według list pomiarowych, kupujący odebrał i przejął wykazane w listach pomiarowych ilości, także wedle jakości na swój rachunek i ryzyko."

Prowizja pośrednika przy dzierżawie majątku ziemskiego. L. 6412.

Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu Izba odpowiedziała, że „jako objekt przy przyznaniu pośrednikowi zwyczajowego wynagrodzenia przy dojściu do skutku dzierżawy większego majątku ziemskiego wraz z kupnem inwentarza, należy uważać, w braku odmiennej umowy, jednoroczny czynsz dzierżawny z tem, że prowizję zwyczajową w wysokości 2% liczy się tak od jednorocznego czynszu dzierżawnego, jak i od ceny inwentarza."

Prowizja przy sprzedaży mebli. L. 7625.

Sądowi Grodzkiemu w Poznaniu Izba odpowiedziała, że „stopa 5% tytułem prowizji przy sprzedaży mebli była zwyczajem przed rokiem 1914. Obecnie jednak zwyczaj ten został zaniechany, a udzielana prowizja waha się pomiędzy 3—5%. Stopa 5% może być przyjęta przy detalicznej sprzedaży mebli, natomiast przy sprzedaży mebli po cenach fabrycznych, wynosić może najwyżej 3%."

Metr kubiczny równa się „festmetrowi". L. 13600.

Na zapytanie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, czy istnieje różnica między objętością jednego „festmetra" a jednego metra kubicznego, a w szczególności, czy „festmeter" równa się $^2/_3$ metra kubicznego, Izba udzieliła odpowiedzi, że: „w handlu drzewem oznacza metr przestrzenny (Raummeter) ilość drzewa złożonego luzem w przestrzeni jednego metra ku-

bicznego, jak np. drzewa opałowego, lub okrąglaków. Zwyczajnie przyjmuje się, że jeden metr przestrzenny drzewa równa się mniejwięcej $^2/_3$ metra kubicznego. Natomiast metr objętości (festmeter) oznacza w handlu drzewem ilość rzeczywistej masy drzewnej, wypełniającej w całości jeden metr kubiczny, bez jakichkolwiek luzów. Jeden Festmeter równa się zatem jednemu Kubikmeter."

Koszt legalizacji pozwoleń przywozu towaru z Czechosłowacji. L. 14109.

Wydziałowi Handlowemu Sądu Okręgowego w Poznaniu odpowiedziała Izba, że: „niema jednolitego zwyczaju handlowego, że koszta legalizacji pozwoleń przywozu wydanych przez Min. P. i H. w Pradze czeskiej przy imporcie towarów do Polski ponosi firma importująca w Polsce. Zwyczaj taki byłby w przekonaniu Izby nieuzasadniony, albowiem o ile w ofercie firmy zagranicznej nie zostało to wyraźnie zastrzeżone, odbiorca polski ma prawo uważać, że rzeczone opłaty w ofercie niewymienione nie obciążają go."

Dyskont weksla na pokrycie rachunku. L. 14597.

Na zapytanie Sądu Grodzkiego w Poznaniu Izba udzieliła odpowiedzi, że: „niema jednolitego zwyczaju co do tego, kto płaci koszty dyskonta weksla danego w tranzakcji kupna i sprzedaży. Większość zapytywanych oświadczyła się za tezą, że nie jest zwyczajem, by wręczający weksle za towar godził się milcząco na to, by weksle na koszt jego dyskontowano, raczej jest zwyczajem, że przyjęte weksle na pokrycie rachunków bez zastrzeżenia sobie zwrotu dyskonta — ponosi sprzedający."

Zapłata odsetek zwłoki. L. 15252.

Na zapytanie Sądu Grodzkiego w Poznaniu Izba odpowiedziała, że: „jest zwyczajem handlowym, że kupiec żądający od drugiego kupca, z którym pozostaje w stosunkach handlowych zapłaty odsetek za krótki czas zwłoki zapłaty rachunku, winien to w swojem upomnieniu zagrozić."

Znaki towarowe. Urzędowi Patentowemu Rz. P. w Warszawie przesłała Izba następujące opinje:

L. 202. Obawy co do należytego rozróżniczkowania „Digalen" i „Digitalen" są płonne, tembardziej, że oba środki wydają apteki tylko z recepty lekarza.

L. 640. Ankieta wykazała, rozbieżność opinji w kołach zainteresowanych co do kwestji, czy słowo „Alabaster" jest

nazwą rodzajową ogólnie używaną dla mydła i podobnych towarów. Część interpelowanych przez Izbę firm udzieliła na to ostatnie pytanie odpowiedzi pozytywnej, podczas gdy pozostałe firmy negowały istnienie w obrocie handlowym ogólnie używanej nazwy „Alabaster" dla oznaczenia mydeł itp. produktów.

L. 1703. Znak „Ideal" znany jest w Wielkopolsce od 1921 r., jako znak firmy „Olkusz" S. A. w Olkuszu dla naczyń kuchennych emaljowanych i od 1928 r. na maszynki do mięsa i do doldów. Firmy zakomunikowały ponadto Izbie, że odbierając towary fabryki w „Olkuszu" otrzymywały je oznaczone słowem „Ideal".

L. 8185. Słowo „Lysol" jest słowem tak ogólnie znanem w zwyczajnym obrocie dla oznaczania środka dezynfekcyjnego, będącego roztworem kreozolu w mydle potasowem, że dziś musi być uważane za ogólnie używaną nazwę rodzajową tego środka dezynfekcyjnego.

L. 11664. Znak towarowy „Terranova" (nazwa na tynk) firmy C. A. Kapferer i Co., Freihung, był na ziemiach zachodnich znany przed rokiem 1914. Wyżej wymieniona firma jest jedną z najstarszych fabryk tego rodzaju. Marka „Terrabona" na tynk szlachetny firmy D. Schmeidler w Krzeszowicach jest znaną na ziemiach zachodnich dopiero od czasu uzyskania niepodległości. Poza znakami „Terranova" i „Terrabona" znany jest również znak na tynk „Terrana" używany przez firmę E. Werner w Obornikach (Wielkopolska) oraz znak towarowy „Terrazyt", który wprowadziła firma Zakłady Przemysłowe „Terrazyt" w Warszawie.

L. 11933. Żadna z firm branży kaloszy nie stwierdziła, by jej były znane kalosze lub obuwie gumowe firmy hanowerskiej, a jedna z firm zaznaczyła nawet, że firma hanowerska przed wojną 1914/1919 wyrabiała obcasy gumowe pod znakiem „Continental", natomiast kaloszy i obuwia gumowego nie produkowała.

L. 14578. Słowo „Visca" nie jest w okręgu Izby znane jako nazwa nici, wstążek etc., względnie jako znak towarowy.

L. 14632. Przed wojną światową była w handlu kreda ze znakiem „3 korony" z firmy Rügener - Kreideschlämmerei G. m. b. H. Gatunki kredy „1 korona" i „2 korony" ani przed wojną, ani też po wojnie w handlu znanymi nie były i nie są. Przed wojną światową w byłym zaborze pruskim znany był znak „3 korony" z kopalni tylko Rügen - Jasmunser Schlämmkreide.

L. 16512. Znak „Mensch ärgere dich nicht" firmy J. Fryderyk Schmidt w Monachjum znany był w tutejszej dzielnicy jeszcze przed wojną. Już w 1925 r. firma ta, względnie jej reprezentant Krauss w Katowicach, używała do znaczenia swego wyrobu znaku polskiego „Człowieku nie irytuj się".

Ceny rynkowe. Władzom państwowym Izba wydała w roku sprawozdawczym ogółem 8 opinij o cenach towarów a mianowicie:

700. Cena cegły franco cegielnia Kotowo w marcu 1928 r. wynosiła przeciętnie 57,54 zł za 1000 sztuk.

4180. Cena sosnowych podkładów kolejowych tak zwanych Preussenschwellen wynosiła w styczniu 1927 r. za 1 klasę ok 6,60 zł, za 2 klasę ok. 5,50 zł, za 3 klasę ok. 3,40 zł. Ceny te rozumieją się za jeden podkład loco wagon Zbąszyń włącznie polskich kosztów manipulacyjno-celnych. W latach 1928 i 1929 ceny rozumieją się za 1 podkład loco wagon stacja załadowcza w Polsce.

4617. Syrop karmelkowy „Capillair" 43° Be notowano fabrycznie za 100 kg przy odbiorze wagonowym (15 ton) franco fabryka:

	Wronki	Lubań
w kwietniu 1928 r.	85,50	83,25 zł
w maju 1928 r.	90,50	86,— zł
15. 11. 1928 r.	72,50	74,— zł

6631. Cena rynkowa zakupu trawy leśnej wynosiła w czerwcu 1929 — 8,— zł za 50 kg, a cena sprzedaży 12,— do 30,— za 50 kg. Trawa ta jest przewożona w wagonach krytych i jest skręcona w warkocze, które są wiązane w wiązki. Cena rynkowa zakupu trawy morskiej wynosiła 25,— zł za 50 kg — a cena sprzedaży 32,— zł za 50 kg. Trawa ta jest również przewożona w wagonach krytych, lecz pakowana we worki o wadze ok. 60 kg.

7624. W czasie między 10. 11. 1926 a 10. 3. 1928 r. wynosiła cena węgla za 50 kg 2,90 do 3,10 zł; cena drzewa szczapowego za metr 14,— zł.

8015. Cena wełny zależnie od jakości wynosiła:

w czasie około 30. 12. 1924 za 50 kg 350,— do 405,— zł
10. 1. 1925 za 50 kg 360,— do 383,— zł
20. 1. 1925 za 50 kg 350,— do 385,— zł

9482. Cena rynkowa w hurcie za 1 kg margaryny wahała się w miesiącu kwietniu 1931 od 2,90 zł do 3,20 zł.

14920. Cena hurtowa truskawek w okolicy Poznania wynosiła:

20. 6. 1927 r.	za ½ kg	1,50 zł
22. 6. 1927 r.	za ½ kg	1,40 zł
28. 6. 1927 r.	za ½ kg	0,80 zł
30. 6. 1927 r.	za ½ kg	0,65 zł
7. 7. 1927 r.	za ½ kg	0,60 zł

LICEUM HANDLOWE KOEDUKACYJNE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU.

Kwestja budowy własnego gmachu dla Liceum pozostaje w dalszym ciągu otwartą.

Zapisy do I-szych klas dały w wyniku ostatecznym 83 uczniów i 56 uczenic, co łącznie z 17 repetującymi dało liczbę 156 uczących się w I-szych klasach, podzielonych pomiędzy 3 równoległe klasy — 2 męskie z liczbą 99 uczniów i 1 żeńską z liczbą 57 uczenic.

Podział klas męskich nastąpił tak jak w ubiegłych 2 latach z uwzględnieniem stopnia przygotowania uczniów z języka niemieckiego; w klasie żeńskiej nauka języka niemieckiego odbywała się w dwu grupach.

Do drugiej klasy promocję otrzymało 109, co razem z 5 repetującymi stanowiło 114 uczniów i uczenic, podzielonych również na 3 klasy równoległe, przyczem że względu na znaczną liczbę uczenic, których nie dało się pomieścić w jednej klasie, utworzona została oprócz jednej męskiej i jednej żeńskiej — jedna klasa koedukacyjna.

W porównaniu do r. 1930/1931 ogólna liczba uczących się była większą o 31 osób, w ciągu roku jednak liczba ta się zmniejszała, w miarę występowania ze szkoły uczniów bądź nie mogących podołać wymaganiom szkoły, bądź z powodu niemożności pokrycia kosztów nauki i utrzymania w Poznaniu uczniów zamiejscowych. Ogółem wystąpiło w ciągu roku 13 uczniów i uczenic, wydalona została 1 uczenica II kl.

Pod koniec roku ogółem w 6 klasach było uczniów: 148, uczenic 108, razem 256.

Wynik zakończenia roku szkolnego był następujący:

W drugiej klasie żeńskiej na uczenic 37, niedopuszczono do egzaminu 4; nie zdała 1; świadectwo ukończenia otrzymało 32 uczenic.

W drugiej klasie męskiej i koedukacyjnej na uczniów i uczenic 68, nie dopuszczono do egzaminów 8; nie zdał 1. Eksternistów zdawało 18; odpadło przy egzaminie 3; zdało 15.

W klasie I żeńskiej na liczbę 49 uczenic, promocję otrzymało 47.

W dwu klasach I męskich na liczbę 86 uczniów promocję otrzymało 69.

Liczba promowanych do II kl. na rok szkolny 1932/33 wynosi 116 uczniów i uczenic.

Klasy mieściły się w tych samych trzech pomieszczeniach, co w roku ubiegłym. Zespół nauczycielski i ogólny podział przedmiotów pozostał bez zmiany.

Pod względem finansowym przy zastosowaniu gospodarki oszczędnościowej rok szkolny zamknięty został tak jak w roku ub. w granicach samowystarczalności.

Zajęcia szkolne w ciągu roku, jak i egzaminy końcowe odbyły się normalnie, przeciętny jednak wynik ocen był znacznie niższy niż w r. szk. 1930/31.

Zakończenie roku szkolnego nastąpiło w dniu 18 czerwca dorocznym aktem wydania świadectw, w ramach ściśle szkolnych.

SKŁAD PREZYDJUM IZBY.

Prezes Seweryn Samulski, Poznań, Słowackiego 57.

Wiceprezesi: Dr. Tadeusz Drzażdżyński, Poznań, Reja 2 m. 8.
Franciszek Maciejewski, Poznań, Siemiradzkiego 2.
Kazimierz Otmianowski, Poznań, Matejki 53.
Stanisław Robiński, Poznań, św. Marcin 23.

SPIS RADCÓW IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

na dzień 31. 12. 1931 r.

Sekcja Handlowa:

1. Adamczewski Tadeusz, Poznań, 27 Grudnia 8
2. Andrzejewski Teofil, Poznań, Szkolna 6
3. Antoniewicz Roman, Poznań, Wielkie Garbary 27
4. Benebesel Kazimierz, Wolsztyn, Kościelna 9
5. Brykczyński Roman, Ostrów
6. Gładysz Wiktor, Poznań, Fr. Ratajczaka 19
7. Kajewski Jan, Poznań, 27 Grudnia 5
8. Kleszczewski Bernard, Środa
9. Maciejewski Stanisław, Poznań, Wrocławska 28/29
10. Majewicz Władysław, Poznań, Stary Rynek 77
11. Malinowski Mieczysław, Poznań, Starościńska 5
12. Marchlewski Oskar, Poznań, Fr. Ratajczaka 15,
13. Metelski Jan, Leszno
14. Nowakowski Franciszek, Leszno
15. Nowak Marcin, Poznań, pl. Wolności 10
16. Otmianowski Kazimierz, Poznań, Matejki 53
17. Pertek Antoni, Poznań, Starościńska 7

18. Radomski Władysław, Majętność Rakówko p. Czempin
19. Robiński Stanisław, Poznań, św. Marcin 23
20. Rosiński Dr. Stefan, Poznań, Konopnickiej 5
21. Rotnicki Michał, Poznań, Em. Sczanieckiej 1
22. Rutenberg Leon, Poznań, Wielka 21
23. Seydlitz Dr. Włodzimierz, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26
24. Sikorski Brunon, Poznań, Grottgera 13
25. Szulc Stanisław, Poznań, pl. Wolności 5
26. Thomas Aleksander, Poznań, Noskowskiego 5
27. Weber Bolesław, Poznań, Towarowa 20
28. Weiss Zygmunt, Poznań, pl. Wolności 13
29. Ziętek Władysław, Poznań, Śniadeckich 44
30. Zygarłowski Franciszek, Poznań, Starościńska 16

Sekcja Przemysłowa:

1. Bystrzycki Bolesław, Orzechowo p. Września
2. Czajka Wawrzyn, Kościan
3. Dąbrowski Dr. Stefan, Jeziorki p. Buk
4. Drzażdżyński Dr. Tadeusz, Poznań, Reja 2 m. 8
5. Fachinetti Inż. Wacław, Poznań, Fr. Ratajczaka 16
6. Głowacki Inż. Stefan, Poznań, Półwiejska 25
7. Grandkowski Aleksander, Poznań, Fabryczna 22
8. Hubert Łucjan, Kościan
9. Kałamajski Stefan, Poznań, Noskowskiego 2
10. Liciński Dr. Hipolit, Opalenica
11. Maciejewski Franciszek, Poznań, Siemiradzkiego 2
12. Majewski Józef, Ostrów
13. Miądowicz Stanisław, Poznań, Chełmońskiego 4
14. Mieczkowski Stanisław, Poznań, Mickiewicza 30
15. Malinowski Franciszek, Śrem
16. Niedbał Ignacy, Poznań, 27 Grudnia 2
17. Olex Edward, Witaszyce
18. Pawłowski Edward, Poznań, św. Marcin 70
19. Piński Inż. Witold, Poznań, Długa 4
20. Polaszek Franciszek, Gostyń
21. Prymke Stanisław, Poznań, Kochanowskiego 4
22. Psarski Inż. Władysław, Kościan
23. Ratajski Cyryl, Poznań, Al. Chopina 3
24. Samulski Seweryn, Poznań, Słowackiego 57
25. Skorny Dr. Michał, Poznań, Cieszkowskiego 5
26. Stempniewicz Stanisław, Poznań, Al. Chopina 1
27. Stopa Władysław, Poznań, Słowackiego 38
28. Szczepanowski Leon, Poznań, Wyspiańskiego 6
29. Wróblewski Zygmunt, Poznań, Działyńskich 2
30. Żak Henryk, Poznań, Bukowska 37.

Zamknięcie dochodów i rozchodów Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za czas od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931 r.

D O C H O D Y:

Dział	Par.	Poz.	Przedmiot	Prelim. wg. poz.	Rzeczyw. dochody od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931	Dochodowano wg. poz. mniej	Dochodowano wg. poz. więcej	Prelim. wg. §§	Rzeczyw. dochody od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931	Dochodowano wg. §§ mniej	Dochodowano wg. §§ więcej	Prelim. wg. działu	Rzeczyw. dochody od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931	Dochodowano wg. działu mniej	Dochodowano wg. działu więcej
I			**Własne dochody Izby**									2 661 393,90	1 009 150,07	1 652 243,83	
			Dochody zwyczajne:												
	1		Dochody z opłat					126 101,—	94 411,75	31 689,25					
		1	Opłaty od świadectw pochodzenia towarów	2 000,—	6 747,67		4 747,67								
		2	Opłaty od zaświadczeń paszportowych	3 000,—	2 007,75	992,25									
		3	Opłaty od podań o import towarów reglamentowych	13 000,—	7 147,80	5 852,20									
		4	Opłaty od zaświadczeń dotyczących zwrotu cła przy wywozie masła	8 500,—	3 795,95	4 704,05									
		5	Opłaty od zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywożonego masła	70 000,—	49 143,85	20 856,15									
		6	Opłaty od zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu jaj	14 000,—	13 295,—	705,—									
		7	Opłaty od zaświadczeń dotyczących zwrotu cła przy wywozie lnu	1,—	—	1,—									
		8	Opłaty od zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu szczeciny, włosia i sierści	600,—	16,50	583,50									
		9	Opłaty od zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu pierza i puchu	12 000,—	5 565,95	6 434,05									
		10	Inne opłaty	3 000,—	6 691,28		3 691,28								
	2		Dochód z nieruchomości					25 473,12	25 777,31		304,19				
		1	Czynsz	22 473,12	22 729,52		256,40								
		2	Wpływy dodatkowe	3 000,—	3 047,79		47,79								
	3		Dochód z wydawnictw		735,29			500,—	735,29		235,29				
	4		Dochód z agend specjalnych Izby					8 000,—	6 824,—	1 176,—					
		1	Biuro Kolejowe	8 000,—	6 824,—	1 176,—									
		2	Biuro celne												
	5		Odsetki od lokowanej gotówki		11 401,72			1 319,78	11 401,72		10 081,94				
			Dochody nadzwyczajne:												
	6		Przelew z funduszu rezerwowego												
	7		Pożyczka na cele budowy WSH.		870 000,—			2 500 000,—	870 000,—	1 630 000,—					
	8		Sprzedaż nieruchomości												
II			**Dodatek do ceny świadectw przemysłowych**		278 356,67							294 010,88	278 356,67	15 654,21	
				159 574,12	1 287 506,74	41 304,20	8 743,14	2 661 393,90	1 009 150,07	1 662 865,25	10 621,42	2 955 404,78	1 287 506,74	1 667 898,04	

W Y D A T K I:

Dział	Par.	Poz.	Przedmiot	Prelim. wg. poz.	Rzeczyw. wydatki od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931	Rzeczywiste wydatki wg. poz. mniej	Rzeczywiste wydatki wg. poz. więcej	Prelim. wg. §§	Rzeczyw. wydatki od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931	Wydatkowano wg. §§ mniej	Wydatkowano wg. §§ więcej	Prelim. wg. działu	Rzeczyw. wydatki od 1. 1. 1931 do 31. 12. 1931	Wydatkowano wg. działu mniej	Wydatkowano wg. działu więcej
I			**Wydatki zwyczajne:**												
			Wydatki osobowe									165 147,56	170 820,72		5 673,16
	1		Płace					135 213,60	139 961,73		4 748,13				
		1	Urzędnicy ustaleni i nieustaleni	117 663,24	122 523,39		4 860,15								
		2	Djetarjusze	—											
		3	Konsultanci	7 200,—	6 750,—	450,—									
		4	Woźni i gońcy (z dodatkiem na umundurowanie)	10 350,36	10 688,34		337,98								
	2		Ubezpieczenia					17 933,96	18 952,85		1 018,89				
		1	Kasa Chorych	8 000,—	8 231,27		231,27								
		2	Inne ubezpieczenia	7 500,—	8 287,62		787,62								
		3	Wpłata do funduszu emerytalnego Izby	2 433,96	2 433,96										
	3		Renumeracje i zapomogi		11 906,14			12 000,—	11 906,14	93,86					
II			**Wydatki rzeczowe**									84 596,79	93 169,17		8 572,38
	1		Lokal												
		1	Czynsz za lokale biurowe i wynajęcie sali												
		2	Światło, opał, utrzymanie porządku												
		3	Remont												
		4	Podatek												
	1a		Nieruchomość					40 732,14	49 423,69		8 691,55				
		1	Utrzymanie porządku, opał, woda itp.	10 440,—	12 500,30		2 060,30								
		2	Światło, utrzymanie porządku w lokalu	3 600,—	3 514,79	85,21									
		3	Remont gmachu, lokalu instalacje	28 092,14	29 766,11		6 673,97								virement + 17 092,14
		4	Ubezpieczenia i podatki	3 600,—	3 642,49		42,49								
	2		Wydatki biurowe					27 934,65	29 695,13		1 760,48				
		1	Materjały piśmienne	7 654,65	10 045,57		2 390,92								virement + 1 354,65
		2	Druki i ogłoszenia	1 700,—	683,10	1 016,90									virement — 1 000,—
		3	Porto i opłaty telegramów	2 700,—	3 092,26		392,26								
		4	Opłaty telefoniczne	6,300,—	6 118,13	181,87									
		5	Inwentarz kupno i naprawa	5 800,—	5 284,40	515,60									virement — 5 000,—
		6	Czasopisma, książki, mapy	2 700,—	3 241,55		541,55								
		7	Drobne wydatki	1 080,—	1 230,12		150,12								
	3		Środki lokomocji					15 930,—	14 050,35	1 879,65					
		1	Kupno samochodu	10,080,—	9 976,72	103,28									
		2	Utrzymanie samochodu	5 850,—	4 073,63	1 776,37									
III			**Wydawnictwa, subwencje, składki**									40 150,—	43 751,70		3 601,70
	1		Wydawnictwa		10 473,—			3 000,—	10 473,—		7 473,—				
	2		Subwencje					29,600,—	24 939,70	4 660,30					
		1	Udział w utrzymaniu szkół handlowych i przemysłowych	12 000,—	12 000,—										
		2	Zapomogi i stypendja dla uczniów szkół handlowych i przemysłowych	1 700,—	1 700,—										virement — 500,—
		3	Zasiłki na prace naukowe, nagrody konkursowe, podróże naukowe												virement — 2 000,—
		4	Zasiłki na popieranie rozwoju przemysłu i handlu (instytuty, wystawy itp.)	15 900,—	11 239,70	4 660,30									virement — 1 000,—
	3		Składki członkowskie Izby		8 339,—			7,550,—	8 339,—		789,—				virement — 1 850,—
IV			**Agendy specjalne Izby**									11 000,—	11 817,26		817,26
	1		Biura, instytuty, pokazy					11 000,—	11 817,26		817,26				
		1	Biuro kolejowe	11 000,—	11 817,26										
V			**Wydatki wynikające z niżej wymienionych czynności zleconych**									83 755,20	80 684,12	3 071,08	
	1		Wydatki zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu masła		57 406,93			62 000,—	57 406,93	4 593,07					
	2		Wydatki zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu jaj		19 431,26			16 654,20	19 431,26		2 777,06				
	3		Wydatki zaświadczeń dotyczących zwrotu cła przy wywozie lnu					1,—		1,—					
	4		Wydatki zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu szczeciny, włosia, i sierści		96,40			600,—	96,40	503,60					
	5		Wydatki zaświadczeń dotyczących zwolnień od cła wywozu pierza i puchu		3 749,53			4 500,—	3 749,53	750,47					
VI			**Wydatki różne**									55 755,23	54 307,17	1 448,06	virement — 6 000,—
	1		Koszty reprezentacji		7 798,48			8 000,—	7 798,48	201,52					
	2		Koszty podróży urzędników Izby		10 666,58			8 332,—	10 666,58		2 334,58				
	3		Zwrot poniesionych kosztów członków Izby		3 255,90			5 000,—	3 255,90	1 744,10					
	4		Spłata długów		2 796,19			296,19	2 796,19		2 500,—				
	5		Odsetki		25 267,92			30 223,83	25 267,92	4 955,91					
	6		Pokrycie deficytu funduszu emerytalnego												
	7		Wydatki nieprzewidziane		4 522,10			3 903,21	4 522,10		618,89				virement — 1 096,79
VII			**Wydatki nadzwyczajne**												
			Budowle									2 515 000,—	852 260,92	1 662 739,08	
	1		Budowa gmachu kupno nieruchomości		15 000,—			15 000,—	15 000,—						
	2		Kapitalny remont gmachu												
	3		Budowa WSH.		837 260,92			2 500 000,—	837 260,92	1 662 739,08					
VIII			**Koszty wyborów**		—							—			
				278 344,35	1 306 811,06	8 789,53	18 468,63	2 955 404,78	1 306 811,06	1 682 122,56	33 528,84	2 955 404,78	1 306 811,06	1 667 258,22	18 664,50

Za zgodność powyższego:

Komisja Rewizyjna:

(—) *Brunon Sikorski*, Przewodniczący

(—) *Dr. Hipolit Liciński*, (—) *Władysław Stopa*, (—) *Stanisław Szulc.*

Kasjer:

(—) *Józef Kobielski.*

Część II.

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej
okręgu
Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu
w roku 1931

UWAGI WSTĘPNE.

Zgodnie z obowiązkiem ustawowym, Izba publikuje niniejsze sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w jej okręgu w roku 1931.

Podobnie jak w latach ubiegłych ta część sprawozdania obejmuje ogólną sytuację gospodarczą w r. 1931 oraz sytuację w poszczególnych gałęziach dziedzin reprezentowanych przez Izbę. Sytuacja szczegółowa działów przemysłu przetwórczego i handlu istniejących w okręgu Izby, opracowana została głównie na podstawie opinji i materjałów dostarczonych Izbie przez przedstawicieli reprezentujących te gałęzie, względnie odnośne związki zawodowo-gospodarcze.

W przeciwstawieniu do sprawozdania za rok ubiegły, sprawozdanie za rok 1931 ograniczono do znacznie węższych ram, opuszczając charakterystykę poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu w okręgu Izby, w porównaniu z całem Państwem, które to zagadnienia omówiono w sprawozdaniach za lata ubiegłe i które nie ulegają większym fluktuacjom rocznym.

Ze względów oszczędnościowych jak i z uwagi na konieczność centralizacji badań statystycznych w Głównym Urzędzie Statystycznym przy opracowywaniu sprawozdania nie posługiwano się własną ankietą statystyczną, a korzystano głównie z publikowanych danych statystycznych, które ukazując się z pewnem opóźnieniem, odnoszą się przy produkcji niejednokrotnie do roku 1930.

Z zagadnień strukturalnych starano się podkreślić objawy racjonalizacji, organizacji, koncentracji, dopływu kapitałów zagranicznych, konkurencji i inne.

Przystępując z początkiem roku 1932 do zebrania materjałów do tej części sprawozdania, Izba zwróciła się do pp. radców Izby, związków zawodowo-gospodarczych, jak i około 300 firm i większych instytucyj finansowych z prośbą o nadesłanie posiadanych danych, względnie o umożliwienie ich wykorzystania. Spotkawszy się z przychylnem zrozumieniem tej działalności, Izba poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania tą drogą tym Panom Radcom, którzy — mimo kryzysowych ciężkich warunków, wśród jakich na własnych placówkach musieli się borykać, — uwagi swoje do sprawozdania nadesłali, jak również dziękuje związkom i poszczególnym przedsiębiorstwom, które przez nadesłanie sprawozdań, ułatwiły możliwie wierne odtworzenie sytuacji w danej dziedzinie.

OGÓLNA SYTUACJA GOSPODARCZA W ROKU 1931.

Międzynarodowy kryzys ekonomiczny, którego początki sięgają jesieni 1929 r., od którego to czasu zaznacza się postępujący proces spadku cen tak surowców rolnych i przemysłowych, jak i gotowych produktów, — już w końcu roku 1930 wszedł w stadjum ostrego przesilenia natury gospodarczej. Rok sprawozdawczy przynosi systematyczne pogłębianie się tego przesilenia z objawami zmniejszonej intensyfikacji w końcu I półrocza, co pozostaje w związku z częściowem odprężeniem sytuacji w Niemczech pod wpływem ogłoszenia planu Hoovera. Brak konjunkturalnych oznak poprawy w połączeniu ze wstrząsami na międzynarodowych rynkach walutowo-kredytowych sprawiają, że w jesieni r. 1931 przesilenie gospodarcze dochodzi do swego punktu, zdawałoby się kulminacyjnego. Na rok 1931 przypadły wydarzenia, mogące mieć nieobliczalne skutki dla gospodarstwa światowego, jako to: katastrofa gospodarcza Niemiec, zubożenie na rynku pieniężnym Stanów Zjednoczonych, zarzucenie parytetu złota przez Wielką Brytanję i szereg innych państw, spadek kursu funta szterlingów oraz dewaluacja wielu walut, reglamentacja dewiz w większości państw europejskich oraz wojna gospodarcza wszystkich przeciw wszystkim, prowadzona przy użyciu dumpingu i represyj celno-reglamentacyjnych.

Wynikająca wskutek spadku cen nierentowność produkcji i handlu, musiała się odbić na sytuacji głównych wierzycieli, t. j. banków, które zmuszone do kurczenia swych interesów, zmierzały ku powszechnej deflacji. Panika finansowa, występująca już w końcu roku 1930, ograniczając zakres kredytów krótkoterminowych i wzmożenie procesu tezauryzacji, wpłynęła na przyśpieszenie deflacji i zagrożenie tem samem kredytów licznych państw. To też strajk kapitałów w połączeniu z silnym naciskiem deflacyjnym na

rynki są najcharakterystyczniejszą cechą przebiegu międzynarodowej konjunktury w r. 1931.

Zmiany, jakie zaszły w r. 1931 w gospodarstwie krajowem, mają charakter raczej strukturalny, stwarzający nowy układ stosunków gospodarczych w skali światowej. Na tle wstrząsów kryzysu światowego sytuacja gospodarcza w Polsce — mimo wszystko — wykazała specyficzną odporność organizmu gospodarczego na większość przejawów kryzysu. Polska znalazła się w rzędzie tych kilku państw, które utrzymały dotychczasowy parytet walutowy i nie wprowadziły żadnych ograniczeń dewizowych. Ustrój bankowy i kredytowy wytrzymał chwilowe objawy nieuzasadnionego niepokoju.

Ścisła zależność rozwoju gospodarczego Polski od stanu rolnictwa, jak i dalszy spadek cen surowców przemysłowych, były głównemi czynnikami, pod wpływem których kształtowało się położenie gospodarcze Polski w roku sprawozdawczym, podobnie zresztą jak w roku ub.

Rolnictwo. Położenie rolnictwa zatrudniającego 64% ludności Polski, doznaje w r. 1931 dalszego pogłębienia, głównie ze względu na spadek cen artykułów rolnych tak produkcji roślinnej, jak i hodowlanej. Zasiewy i zbiory czterech głównych gatunków zbóż ilustruje następujące zestawienie:

Zasiewy i zbiory (Dane G. U. S.)

	Powierzchnia w tys. ha				Zbiór ogółem w tys. q				Zbiór z ha w q			
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Polska												
1929	1427,0	5798,4	1258,6	2191,6	17 924,8	70 097,6	16 598,0	29 530,9	12,6	12,1	13,2	13,5
1930	1645,5	5895,0	1233,6	2187,0	22 404,5	69 580,5	14 639,1	23 476,2	13,6	11,8	11,9	10,7
1931	1819,1	5772,0	1272,4	2171,9	22 649,1	57 026,3	14 757,3	23 094,7	12,5	9,9	11,6	10,6
Woj. poznańskie												
1929	109,8	629,3	119,8	146,6	2 212,2	1 019,4	2 433,3	3 046,1	20,1	16,2	20,3	20,7
1930	148,7	618,0	112,8	136,9	2 881,4	8 907,3	1 983,7	1 926,7	19,4	14,4	17,6	14,1
1931	167,7	586,2	123,2	136,6	2 909,6	7 967,8	2 030,1	2 233,4	17,3	13,6	16,5	16,3

Znaczniejszy spadek zbioru wykazuje jedynie żyto, podczas gdy pozostałe 3 gatunki zbóż utrzymały się mniej więcej na poziomie roku ub. Spadek używania nawozów sztucznych

Notowania cen głównych zbóż i mąki na Giełdzie w Poznaniu (w poł. miesiąca)

Miesiąc	Żyto			Pszenica			Owies			Jęczmień przem.			Jęczmień browar.			Mąka żytnia			Mąka pszenna		
	1928	1930	1931	1928	1930	1931	1928	1930	1931	1928	1930	1931	1928	1930	1931	1928	1930	1931	1928	1930	1931
I	39,85	23,38	17,75	46,50	37,—	21,65	33,90	18,—	21,12	34,—	23,75	20,75	40,25	26,75	26,—	55,85	37,—	29,50	68,50	59,—	40,50
II	38,75	20,75	17,90	45,—	33,—	20,12	33,50	16,—	18,—	34,—	19,75	19,50	40,25	24,—	25,—	55,—	33,—	27,—	66,50	54,50	35,50
III	42,88	16,75	21,34	51,50	32,—	25,50	38,—	15,50	19,—	36,50	18,50	21,—	41,25	22,—	24,50	62,—	29,25	31,65	74,50	52,—	40,50
IV	51,25	20,50	26,86	57,—	37,50	31,25	43,—	20,25	23,50	41,50	23,25	24,50	45,—	24,50	26,—	71,50	35,50	39,50	80,—	60,—	49,—
V	51,25	17,75	27,—	52,—	46,—	29,75	43,50	17,50	29,50	—	21,75	27,50	50,—	23,—	—	72,—	31,50	40,50	73,—	62,—	48,50
VI	47,25	15,—	28,25	51,75	40,—	30,75	45,—	17,—	30,50	46,50	18,50	27,50	—	21,—	—	68,75	26,25	42,—	72,—	62,50	51,—
VII	41,25	18,75	24,50	51,—	48,50	24,75	43,75	22,—	28,—	—	19,50	19,50	—	—	—	61,—	33,50	40,50	72,—	75,50	41,50
VIII	36,75	21,25	21,23	50,—	32,25	20,—	36,75	24,—	16,50	—	22,75	17,—	37,50	27,—	21,—	54,—	33,50	33,50	72,—	53,50	33,—
IX	70,12	19,13	21,50	41,50	28,65	21,25	31,75	18,—	19,—	34,—	20,75	19,25	37,—	27,—	23,25	49,25	30,50	33,25	63,50	49,50	33,—
X	34,25	18,—	22,32	39,25	26,90	20,75	31,75	18,—	21,—	33,50	19,75	20,50	36,—	26,—	25,—	48,—	29,—	33,50	61,—	47,—	33,25
XI	33,25	18,—	24,87	41,50	25,25	25,25	32,50	18,62	24,50	34,—	19,75	22,75	36,50	26,—	28,—	46,—	29,—	37,—	63,—	44,50	38,50
XII	32,75	18,75	26,87	41,50	23,75	24,75	31,25	19,37	24,25	32,50	20,75	20,75	35,—	26,—	26,25	46,—	31,50	39,—	61,—	45,—	37,75

wpłynął na wysokość zbioru z 1 ha, jak i na jakość zbiorów. W Wielkopolsce zużywającej najwięcej nawozów sztucznych, zjawisko to musiało wystąpić jaskrawiej niż w całem Państwie, co uwidoczniają cyfry powyższego zestawienia.

W kształtowaniu się cen na rynkach krajowych już w marcu zaznaczyło się oderwanie się cen krajowych od zagranicznych, co wywołane zostało głównie wyczerpaniem się nadwyżek zboża w wyniku jego intensywnego wywozu zagranicę. Nie bez wpływu na kształtowanie się cen była również energiczna akcja interwencyjna Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych. W okresie zbiorów zwyżkowa tendencja notowań zbóż uległa załamaniu, jednak dzięki zastosowaniu przez Rząd środków, ustalonych w programie polityki zbożowej, głównie zaś uruchomieniu kredytów na rejestrowy zastaw zboża, podaż ulega zmniejszeniu, co powoduje stopniową poprawę cen, która dopiero w grudniu doznaje zatrzymania, pod wpływem zniżkowej tendencji międzynarodowych rynków zbożowych. Kształtowanie się cen na Giełdzie Zbożowej i Towarowej w Poznaniu przedstawia na poprzedniej stronie umieszczone zestawienie: (ceny w zł za 100 kg)

Ze zwyżki cen na wiosnę 1931 roku skorzystały jedynie gospodarstwa zamożniejsze, które były w stanie przechować zapasy swych zbiorów; większość rolnictwa natomiast pod naciskiem terminów płatności oraz w obawie przed spadkiem cen wyzbyła się zapasów i ze zwyżki cen nie skorzystała.

Eksport zboża posiadający tak doniosłe znaczenie dla gospodarki rolnej Polski, głównie zaś ziem zachodnich, wobec ogólnej niepomyślnej światowej tendencji kształtowania się cen, w stosunku do roku ub. był mniejszy ilościowo o 11%, podczas gdy spadek wartości wynosi aż 47%.

W cukrownictwie położenie gospodarcze ulega dalszemu pogłębieniu. Produkcja cukru w roku 1930/31 w stosunku do r. ub. zmniejszyła się o 14%, wynosząc ok. 700 tys. tonn. Sprzedaż krajowa cukru zmniejszyła się nieznacznie, gdyż tylko o 3,4%, podczas gdy eksport spadł o 26,5%.

Postępujący w miarę spadku cen produkcji roślinnej, światowy wzrost hodowli zwierzęcej doprowadził do nadprodukcji, która w Polsce zaznaczyła się już jesienią r. 1930, wywołując spadek cen bydła i trzody chlewnej. W roku 1931 zniżkowa tendencja cen utrzymuje się z małemi wyjątkami w ciągu prawie całego okresu, co ilustruje następujące zestawienie:

Ceny hurtowe głównych gatunków zwierząt
(w ostatnim tygodniu miesiąca — za 100 kg żywej wagi — dane Urzędu Statystycznego miasta Poznania)

Miesiąc	Świnie	Woły	Cielęta	Owce
I	90,00—110,00	50,00—100,00	60,00—110,00	70,00—142,00
II	112,00—140,00	50,00—100,00	50,00—100,00	70,00—140,00
III	104,00—120,00	60,00—104,00	80,00—130,00	106,00—152,00
IV	98,00—116,00	64,00—104,00	58,00—100,00	76,00—144,00
V	88,00—110,00	64,00—116,00	60,00— 90,00	76,00—140,00
VI	90,00—126,00	66,00—106,00	60,00—100,00	80,00—114,00
VII	130,00—170,00	92,00—108,00	80,00—130,00	90,00—130,00
VIII	120,00—160,00	84,00—116,00	84,00—130,00	94,00—132.00
IX	96,00—136,00	50,00—108,00	68,00—110,00	80,00—100,00
X	90,00—116,00	40,00— 90,00	60,00—100,00	70,00—100,00
XI	80,00—106,00	36,00— 82,00	54,00— 84,00	50,00— 80,00
XII	82,00—108,00	34,00— 80,00	40,00— 80,00	50,00— 80,00

Cyfry powyższe nabierają właściwego znaczenia, dopiero po porównaniu ich z analogicznemi za rok 1930 (patrz sprawozdanie Izby za rok 1930 str. 259). Spadek cen bydła i trzody chlewnej pozostaje w związku z trudnościami eksportowemi, spotęgowanemi wzniesieniem barjer celnych przez naszych dotychczasowych odbiorców. Przeciętna roczna cena świń mięsnych spadła o przeszło 40%, bydła o 30%.

Spadkiem cen został dotknięty również rynek nabiału. Ceny masła i jaj staniały w okresie letnim do poziomu nienotowanego od czasu wprowadzenia złotego, t. j. r. 1923.

Kryzys produkcji hodowlanej dotknął w pierwszej mierze gospodarstw drobnych, których dochód z hodowli zwierząt posiada decydujące znaczenie w ogólnej ich rentowności.

Podobnie jak w r. ub., mimo ciężkiej sytuacji ogólnej, rządowa akcja pomocy finansowej dla rolnictwa była nadal kontynuowana, wyrażając się uruchomieniem nowych kredytów, oraz prolongowaniem znacznej części dawnych zobowiązań kredytowych rolnictwa, ze zwróceniem szczególnej uwagi na najkorzystniejsze dla rolników rozłożenie terminów płatności.

Wytyczne polskiej polityki rolnej ustalone i realizowane w r. 1930 z małemi zmianami utrzymane były w r. 1931.

W sprawozdaniu Izby za lata ub. poświęcono więcej miejsca rozważaniu przyczyn, które zaostrzały sytuację ogólnogospodarczą, jak i rolnictwa Ziem Zachodnich. Momenty te oddziaływały i w roku sprawozdawczym. Warto na tem

miejscu zaznaczyć, że wskutek potrzeby, doraźnej pomocy dla życia gospodarczego Ziem Zachodnich, Izba w porozumieniu i przy współpracy wszystkich instytucyj i organizacyj gospodarczych Wielkopolski i Pomorza, opracowała „Postulaty gospodarcze Wielkopolski i Pomorza na tle kryzysu 1931 r.", w których zagadnienia strukturalno-konjunkturalne życia gospodarczego Ziem Zachodnich zostały specjalnie omówione. W pracy tej, wydanej drukiem, a noszącej charakter memorjału przedstawicieli życia gospodarczego Ziem Zachodnich do czynników sterujących nawą państwową, omówione są szczegółowo regjonalne warunki i czynniki zaostrzające kryzys na terenie Wielkopolski i Pomorza.

Przemysł. Sytuację przemysłu cechuje tendencja przystosowania rozmiarów wytwórczości do zwężonej pojemności rynku wewnętrznego, głównie na skutek dalszego spadku zdolności nabywczej głównych grup konsumentów: rolnictwa, ze względu na poruszony spadek cen ziemiopłodów i produktów hodowlanych, — pracowników umysłowych w związku z obniżką płac, — robotników wskutek zmniejszenia stanu zatrudnienia i redukcji zarobków. Na zmniejszenie pojemności rynku wewnętrznego wpłynął również słaby wynik zeszłorocznego sezonu budowlanego, jak i ograniczenie działalności inwestycyjnej tak instytucyj państwowych i samorządowych, jak i prywatnych.

Równolegle do zmniejszonej pojemności rynku wewnętrznego, występują potęgujące się trudności w eksporcie naszych towarów zagranicę. Trudności te wyrażają się w podwyżce stawek celnych przez wszystkie prawie kraje, w wprowadzeniu kontyngentów i ograniczeń dewizowych, dalej w tej okoliczności, że ceny na rynkach światowych miały dalszą stałą tendencję zniżkową, przy rosnącej równocześnie konkurencji, korzystającej ze względu na zdeprecjonowaną walutę swych krajów z premji eksportowej.

Spadek zdolności nabywczej rynku wewnętrznego w połączeniu z trudnościami zbytu na rynkach zagranicznych, musiał spowodować ograniczenie produkcji, co z gospodarczego punktu widzenia stanowi dodatni objaw, ze względu na możliwości szybszej likwidacji ciążących na rynku zapasów. Tendencję rozwojową produkcji w Polsce w ciągu ostatniego trzechlecia ilustrują następujące wskaźniki:

(Dane Konjunktury Gospodarczej, rok 1925 -27 = 100)

Rok i miesiąc		Wskaźniki		
		Ogólnej produkcji przem.	Dóbr wytwórczych	Dóbr spożycia
1929	XII	124,9	136,6	114,2
1930	III	102,8	115,9	93,7
	VI	102,7	113,1	95,9
	IX	108,9	114,2	104,9
	XII	101,9	99,0	101,6
1931	III	90,9	85,7	93,7
	VI	94,0	94,7	95,1
	IX	91,2	88,5	89,1
	XII	77,3	68,3	76,0

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w ciągu roku 1931 z 95,5 na 77,3 czyli o 18,5%, podczas gdy w r. 1930 wskaźnik ten spadł z 116,6 na 101,9 czyli o 12,7%. Produkcja dóbr wytwórczych spadła znacznie silniej, niż produkcja spożycia, co pozostaje w związku z zanikiem działalności inwestycyjnej.

Rynek pracy. Spadek produkcji przemysłowej spowodował obniżenie stanu zatrudnienia, jak i wzrost liczby bezrobotnych.

Szczegółowe cyfry ujmują następujące zestawienia:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	60 331	54 623	44 366	534 658	460 014	463 373
II	57 735	54 658	42 590	520 987	446 217	432 023
III	62 784	55 971	42 384	533 752	445 582	433 500
IV	67 589	56 783	43 846	561 401	453 722	447 967
V	70 822	57 845	44 857	577 725	467 454	454 419
VI	69 810	58 035	45 911	576 740	464 228	464 669
VII	69 779	55 884	45 945	564 078	461 454	452 504
VIII	69 870	57 022	45 998	568 337	471 222	452 124
IX	69 600	57 539	45 732	569 733	477 578	450 966
X	77 129	66 497	59 163	590 951	502 340	473 425
XI	73 599	63 850	49 347	570 767	472 273	440 335
XII	66 273	52 822	36 712	488 668	391 334	361 786

Robotnicy zarejestrowani w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy (Sytuacja na końcu miesiąca, dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	12 272	21 116	28 904	160 343	241 974	340 718
II	13 867	22 194	29 887	177 432	274 708	358 925
III	11 881	21 719	32 930	170 402	289 469	372 536
IV	8 352	19 321	31 254	149 093	271 225	351 679
V	6 523	17 067	27 375	119 877	224 914	313 104
VI	5 518	14 718	23 341	105 065	204 982	274 942
VII	5 248	13 736	21 992	97 297	193 687	255 179
VIII	5 303	13 022	22 236	90 094	173 627	246 380
IX	6 126	14 038	27 602	81 848	170 467	246 426
X	7 470	13 136	23 244	91 035	165 154	255 622
XI	10 944	18 313	24 768	125 066	209 912	266 027
XII	17 037	22 980	29 456	185 314	299 797	312 487

Zestawienia powyższe wskazują, że bezrobocie miało szczególnie ostry przebieg w pierwszych miesiącach roku sprawozdawczego, ulegając następnie sezonowemu spadkowi, który zostaje zahamowany z końcem III-go kwartału. Zimowe miesiące kwartału IV-go mają znowu tendencję progresywną, jednak nie w takim stopniu, jak w roku ub. Spadek ilości zatrudnionych robotników w woj. poznańskiem, jak i wzrost ilości bezrobotnych są w Wielkopolsce znacznie silniejsze, niż w całem państwie.

Płace. Płace taryfowe były w r. 1931 kilkakrotnie tematem rozważań Związku Pracodawców na obszar woj. poznańskiego. Do obniżki taryf płac przystąpiono dopiero po stwierdzeniu, że poziom cen towarów znacznie się obniżył i to w takim stosunku, że obniżka płac zarobkowych nie wpłynie na obniżkę realnego dochodu pracownika. Płace zarobkowe bowiem są nietylko czynnikiem kosztów produkcji, lecz również czynnikiem siły nabywczej konsumenta, którego tworzy w pierwszej linji pracownik.

W roku sprawozdawczym obniżono płace prawie w każdej gałęzi. W okręgu Izby w szczególności obniżono taryfę przemysłu metalowego o 10%, taryfę ogólną dla przemysłu i handlu o 8—10%, drukarską i introligatorską o 10%, budownictwa w r. 1930 o 10% a w r. 1931 o dalsze 15—23%, dekarską w r. 1930 o 10%, w r. 1931 o 13%, kamieniarską o 14%, blacharską i instalatorską o 8—12%, elektro - insta-

lacyjną o 5—15%. Taryfy powyższe są taryfami jednostronnemi, z wyjątkiem taryfy budowlanej, gdzie zawarto umowę zbiorową, która jednak wygasa z dniem 31 marca 1932 r. Obniżki taryf jednostronnych obracają się w ramach zniżek kosztów utrzymania, nie przekraczając tych zniżek, wobec czego realna płaca zarobkowa na jednostkę godziny jest dziś wyższa, niż takaż płaca w r. 1927. Faktyczny zarobek robotnika, może jednak w poszczególnych wypadkach być znacznie niższy, niż w r. 1927, mianowicie wtedy, gdy uwzględni się przedsiębiorstwa o zredukowanym czasie pracy.

Handel. Warunki pracy polskiego handlu w r. 1931 nie wiele różniły się od sytuacji ostatnich kilku lat. Proces jaknajdalej idącego zubożenia poszczególnych placówek, zjadających kapitały własne trwa nadal, przy znacznem zaostrzeniu, ze względu na dalszy spadek już i tak na bardzo niskim poziomie stojących obrotów. Obok zjawiska rozdrobnienia handlu w kierunku poziomym, wyrażającego się w wzroście ogólnej liczby przedsiębiorstw handlowych, przy równoczesnym spadku ilości większych przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa I i II kategorji, odbywa się proces kurczenia się łańcucha pośrednictwa pionowego przez upadek hurtu i półhurtu. Równocześnie coraz słabsza odpowiedzialność finansowa kupiectwa, wywołuje tendencje do unikania korzystania z jego pośrednictwa oraz nawiązywania stosunków bezpośrednio między producentem a detalistą, względnie nawet konsumentem.

Rok sprawozdawczy w handlu charakteryzuje ogólne zmniejszenie się obrotów i spadek cen, który niejednokrotnie przekraczał granice uzasadnione kalkulacją. Zbyt znajdowały naogół towary niższych gatunków. Silny spadek obrotów spowodowany został przedewszystkiem katastrofalnem kurczeniem się siły konsumcyjnej szerokich sfer ludności, jak i tą okolicznością, że kupcy skutkiem pogorszenia się ogólnej wypłacalności przechodzili z tranzakcyj kredytowych na gotówkowe, co przejściowo musiało wywołać obniżenie obrotów. Spadek obrotów gałęzi handlu artykułami codziennej potrzeby wywołany został również wskutek tego, że w roku sprawozdawczym na szerszą skalę rozrósł się handel pokątny, uprawiany przez osoby nie wykupujące świadectw przemysłowych, które docierając do domów prywatnych, głównie zaś do biur i urzędów, zaopatrywały jednego z poważniejszych w ostatnim czasie konsumentów - urzędnika —

w artykuły sprzedawane po cenach niższych, niż rynkowe. W poszczególnych branżach sprzedaż artykułów o charakterze luksusowym znaczniejszego doznała uszczerbku, aniżeli sprzedaż innych artykułów. Przeciętne obroty handlowe w r. 1931 w porównaniu z r. 1930 zmniejszyły się zależnie od branży w granicach od 20—40%.

Ceny. Pod wpływem sytuacji gospodarczej w kraju, jak i tendencyj rynków światowych, ceny towarów kształtowały się wybitnie zniżkowo. Spadek cen wywołany został m. i. trudnościami kredytowemi, które zmuszały kupców do realizacji zapasów, niejednokrotnie za każdą cenę; dezorjentację na rynku cen wprowadzały również firmy likwidujące się, względnie upadłe, które rzucając na rynek towar zapomocą wyprzedaży lub licytacji, nie liczyły się z żadnemi względami kalkulacyjnemi.

W ustosunkowaniu się cen artykułów przemysłowych i rolniczych oraz hurtowych i detalicznych następuje również wyrównanie, co uwidacznia poniższe zestawienie:

Ceny (Dane Konjunktury Gospodarczej).

Wskaźniki r. 1928 = 100	1929		1930		1931			
	I	XII	I	XII	III	VI	IX	XII
Ogólny cen hurtowych .	96,9	93,1	90,5	80,0	76,7	76,5	72,1	70,2
Ogólny żywności i używków	93,2	90,0	85,9	76,6	73,2	75,6	69,7	68,0
Artykuły nabywane przez rolników . .	101,0	100,7	100,4	95,7	92,5	91,4	89,4	87,4
Artykuły przemysłowe . .	100,3	96,1	94,9	83,2	80,1	77,4	74,3	72,3

Ceny hurtowe obniżyły się w ciągu roku 1931 o 13%, w tem ceny produktów przemysłowych o 15%, a artykułów rolnych o 10%. W przeciwieństwie do spadku cen artykułów podlegających wolnej konkurencji, ceny wyrobów skartelizowanych, względnie zmonopolizowanych utrzymują się na równym poziomie. Ceny detaliczne obniżyły się w przeciągu roku o 16,4% i to artykuły rolne o 20%, żywnościowe o 19,5% a wyroby przemysłowe o 14%. Rozpiętość cen pomiędzy artykułami rolniczemi a przemysłowemi, tak dotkli-

wie odczuwana przez rolnictwo w ciągu dwu lat ubiegłych, ulega w roku sprawozdawczym dość znacznemu zmniejszeniu.

Rynek pieniężny. Sytuacja rynku pieniężnego w r. 1931 doznaje w porównaniu z r. 1930 znacznego pogorszenia. Spadek wkładów przy równoczesnem zwiększonem zapotrzebowaniu kredytowem ze strony życia gospodarczego, wywołuje tak charakterystyczną dla rynku pieniężnego deflacyjną ciasnotę gotówkową. Zjawisko to występuje zresztą we wszystkich państwach w mniejszym lub większym stopniu, nosząc charakter międzynarodowego.

Pierwsze miesiące roku przynoszą na rynku pieniężnym pewne odciążenie, pozostające w związku z dalszym spadkiem obrotów. Kontyngenty dyskontowe Banku Polskiego i banków prywatnych wykorzystywano w mniejszym stopniu niż w analogicznym okresie roku ub.; na rynku prywatnym podaż weksli również zmalała. Wpłynęło to na zmniejszenie operacyj czynnych w bankach, wzrost rezerw kasowych, odprężenie rynku pieniężnego i poprawę kursów papierów wartościowych.

Zawieszenie w marcu wypłat przez Polski Bank Przemysłowy oraz ogłoszenie w kwietniu upadłości Banku Handlowego w Łodzi wywołało na rynku zaniepokojenie wyrażające się wycofywaniem wkładów. Sprawne wywiązywanie się wszystkich instytucyj ze swych zobowiązań przyniosło jednak dość szybko uspokojenie.

Począwszy od maja, następuje zupełna zmiana w kształtowaniu się sytuacji. Załamanie się w maju „Austrjackiego Zakładu Kredytowego" oraz związanego z nim organicznie „Amstelbanku" — wywołane głównie zużyciem krótkoterminowych pożyczek zagranicznych na kredyty przemysłowe całkowicie unieruchomione — obudziło wśród publiczności polskiej duży niepokój, który przejawił się ściąganiem wkładów z banków związanych z kapitałami austrjackiemi. Lipcowy krach finansowy w Niemczech a następnie dewaluacja funta angielskiego wzmogły jeszcze bardziej niepokój i spowodowały ściąganie kredytów, względnie wycofywanie lokat przez banki zagraniczne, które likwidowały swoje aktywa zagraniczne ze względu na własną krytyczną sytuację. Polskie instytucje kredytowe dostosowując się do sytuacji były zmuszone dokonywać większych wpłat, a tem samem gromadzić znaczniejsze rezerwy kasowe, co pociągnęło konieczność wprowadzenia restrykcyj kredytowych.

Stan wkładów ujmuje następujące zestawienie:

Wkłady w instytucjach w Polsce[1] (w miljonach złotych).

	31. 12. 1929	31. 12. 1930	31. 12. 1931	Uwagi
Bank Polski .	177,4	162,4	190,5	Rachunki żyrowe bez rach. Centralnej Kasy Państwowej, kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu.
Bank Gospodarstwa Kraj. .	254,9	238,2	233,9	Bez lokat skarbowych.
Państw. Bank Rolny . . .	70,9	70,0	62,0	Bez lokat skarbowych.
Banki komunalne	52,0	66,1	60,8	Dwa Banki: Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu i Polski Bank Komunalny w Warszawie.
Banki akcyjne .	907,5	979,6	584,7	
Oddziały zagr. banków akc.	76,8	71,5	55,9	
P. K. O. . . .	383,6	431,3	509,8	
Kasy oszczędn.	446,4	582,1	603,3	Miejskie i powiatowe oraz 2 komunalne.
Spółdzielnie kredytowe .	374,1	381,2	342,4	Tylko należące do związków rewizyjnych.
Centralna Kasa Spółek Rol. .	3,5	5,7	5,0	
razem:	2 747,1	2 988,1	2,648,3	

Ogólna suma wkładów w porównaniu z rokiem ub. spadła o ok. 340 miljonów zł. Pierwszy kwartał przyniósł nieznaczny wzrost ogólnej sumy wkładów, spowodowany głównie dopisaniem do wkładów oszczędnościowych procentów, gdyż wkłady terminowe i bezterminowe, wykazują spadek. Wyraźny spadek wkładów występuje w drugim i trzecim kwartale, czwarty kwartał charakteryzuje osłabienie tempa wycofywania wkładów.

Ruch wkładów w bankach Związkowych Polski Zachodniej wykazuje analogiczny obraz, jak u ogółu banków prywatnych w Polsce z tą różnicą, że banki zachodnie nie korzystając z większych kredytów zagranicznych, nie były

[1] Dane G. U. S.

narażone na wycofywanie lokat zagranicznych. Ogólna suma wkładów wszelkiego rodzaju banków Polski Zachodniej zmniejszyła się w ciągu r. 1931 o 84,3 milj. zł, przyczem szczególnie silnym był odpływ wkładów terminowych w drugim i czwartym kwartale.

Spadek wkładów wywołany był wspomnianemi wypadkami zewnętrznemi, które spowodowały niepokój wśród wkładców. Oprócz tego czynnika psychicznego, na spadek wkładów wpłynęło również uzupełnianie przez przedsiębiorstwa kapitałów obrotowych uszczuplonych wskutek ograniczeń kredytowych, dalej wycofywanie oszczędności w celach konsumcyjnych, pozostające w związku ze zmniejszeniem się zarobków.

Oprocentowanie wkładów nie uległo w ciągu roku 1931 zmianie, pozostając na poziomie ustalonym w lipcu 1930 r. t. zn. banki płaciły za wkłady złotowe, płatne bez wypowiedzenia 5—5½% (za wkłady w złotych w złocie i walutach obcych 3—4%), z wypowiedzeniem do 3 miesięcy 6—7¼% (5—6%), z wypowiedzeniem 6-miesięcznem i dłuższem 8% (6¾%).

Wobec kurczenia się wkładów, konieczności likwidowania zobowiązań krótkoterminowych zagranicznych, jak i wskutek braku poprawy w stanie wypłacalności rynku krajowego, instytucje finansowe — celem utrzymania pogotowia kasowego na odpowiednio wysokim poziomie — zmuszone były prowadzić politykę restrykcyj kredytowych. Stan kredytów krótkoterminowych w poszczególnych rodzajach instytucyj finansowych ujmuje następujące zestawienie:

(w milj. zł).

Instytucje	1930	1931		
	31. XII.	31. III.	30. IX.	31. XII.
Bank Polski[1] . . .	758,3	656,5	737,3	796,4
Banki państwowe[1]	465,7	446,6	451,8	396,5
Banki komunalne[2]	56,7	57,0	55,5	54,9
Banki prywatne .	1 478,6	1 450,4	998,0	886,5
Ogółem:	2 759,3	2 610,5	2 242,6	2 134,2

W bankach związkowych Polski Zachodniej suma weksli zdyskontowanych zmniejszyła się o 56,9 milj. zł, a otwarty

[1] Bez kredytów, udzielonych z lokat Skarbu Państwa i funduszów administrowanych.

[2] Banki akcyjne krajowe, Centralna Kasa Spółek Rolniczych i oddziały banków zagranicznych.

kredyt o 81,4 milj. zł, redyskont weksli zredukowano z 130,5 na 117,5 milj. zł.

Wspomniana już na wstępie ciasnota gotówkowa w połączeniu z ostrym procesem deflacji kredytowej, nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie się wypłacalności. Zły stan wypłacalności wyraził się w wysokim odsetku protestów wekslowych i w wielkiej liczbie upadłości i nadzorów sądowych oraz wzroście zaległości podatkowych.

Tak Główny Urząd Statystyczny, jak i Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen publikuje niektóre dane tyczące się protestów wekslowych oraz upadłości. Dane te w obecnych warunkach nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy, gdyż zbyt są liczne wypadki, kiedy wierzyciel zmuszony jest prolongować udzielony kredyt, względnie wejść w układ z dłużnikiem i zadowolić się częścią swej należności, ponieważ postępowanie przymusowe — pomijając zbyt wolny przebieg — nie daje odpowiednich rezultatów. Należy również zaznaczyć, że wskutek kryzysu zmalała bardzo znacznie moralność płatnicza społeczeństwa, co jest jedną z ważniejszych — niedostatecznie docenianych trudności, kształtowania się sytuacji gospodarczej.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólna liczba jak i suma weksli zaprotestowanych w ciągu dwu ostatnich lat przedstawiała się następująco:

Protesty weksli.

Miesiąc	Liczba weksli zaprotestowanych w 1000 sztuk				Suma weksli zaprotestowanych w milj. zł.			
	Polska		Woj. pozn.		Polska		Woj. pozn.	
	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931
I	495,1	444,2	29,9	27,4	122,1	125,5	14,0	12,0
II	453,2	413,8	26,2	24,6	112,1	118,2	12,4	11,0
III	529,1	453,1	30,6	25,9	131,2	121,1	13,8	11,7
IV	491,9	428,3	29,2	26,1	122,7	110,6	12,4	11,7
V	514,1	430,5	27,9	25,2	123,5	106,8	11,0	9,4
VI	471,3	418,6	25,3	23,9	112,0	99,5	9,4	8,7
VII	460,7	444,7	24,4	23,4	108,5	109,6	8,8	9,1
VIII	390,5	403,6	20,8	23,9	92,3	100,9	7,6	9,6
IX	416,9	415,8	22,7	25,3	102,4	103,8	9,5	10,1
X	448,9	434,0	24,9	26,2	114,8	117,8	10,8	12,1
XI	399,4	398,9	24,1	22,8	106,1	109,1	10,9	10,0
XII	453,2	426,9	28,4	26,8	118,2	104,9	11,5	10,9

Pogorszenie wypłacalności w stosunku do roku 1930 znacznie jaskrawiej uwidacznia odsetek sumy protestowa-

nych weksli w stosunku do ogólnej przybliżonej sumy weksli płatnych w danym miesiącu. Odsetek ten wynosił w r. 1930 przeciętnie 11,7, podczas gdy w r. 1931 wzrósł w listopadzie do 16,9, wynosząc przeciętnie 13,3.

Niekorzystne kształtowanie się rynku pieniężnego wywołało depresję na rynku papierów wartościowych. Na Giełdzie Pieniężnej w Poznaniu w papierach dywidendowych następuje zupełne zamieranie obrotów, które ograniczały się prawie, że wyłącznie do tranzakcyj akcjami Banku Polskiego. Równolegle do zaniku obrotów temi papierami, postępował spadek kursów. Według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, poziom wskaźnika kursu akcyj przemysłowych obniżył się w ciągu r. 1931 — przy przyjęciu roku 1927 za 100 — z 42,4 na 20,2 t. j. o przeszło 50%, w porównaniu z grudniem 1930 r. W papierach procentowych obroty i kursy przedstawiały się pomyślniej.

Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej roku sprawozdawczego, prawie wszystkie dziedziny naszego gospodarstwa narodowego wykazały naogół dużą odporność oraz zdolność przeciwstawienia się trudnościom, wynikającym z ogólnoświatowego przesilenia. Aktywność bilansu handlowego, równowaga budżetowa i ostrożna polityka bankowa, w szczególności polityka Banku Polskiego, sprawiły, że waluta polska — mimo wstrząsów na rynkach światowych — zdołała się utrzymać na dotychczasowym poziomie, złoty polski należy do rzędu nielicznych walut o wysokim pokryciu. W budżecie Państwa na rok 1931/32 poczyniono poważne oszczędności dzięki czemu deficyt, który jeszcze w pierwszych miesiącach był wysoki, stopniowo się zmniejszał.

W rok 1932 Polska wkroczyła pod znakiem zaostrzającej się walki z kryzysem światowym. Szereg zarządzeń Rządu, jak np. akcja łagodzenia skutków bezrobocia, nowe zmiany w taryfie celnej i polityce reglamentacyjnej oraz prace nad stworzeniem wewnętrznej „preferencji“ dla krajowych surowców rolniczych w produkcji przemysłowej — świadczą o nieprzepartej woli Rządu i kół gospodarczych, wyjścia obronną ręką z okresu niebywale ostrego przesilenia gospodarczego. Świadomość czekających jeszcze dalszych trudności winna być bodźcem do zharmonizowania wspólnych wysiłków do przetrwania przeżywanego przesilenia.

PRZEMYSŁ I HANDEL SPOŻYWCZY.

Uwagi ogólne. Przemysł spożywczy w Wielkopolsce należy do najsilniej rozbudowanych. W następnych rozdziałach omówione są główniejsze jego gałęzie jak i charakterystyka sytuacji gospodarczej w r. 1931. Warunki ogólno-gospodarcze decydujące o rozwoju tej gałęzi, omówione w sprawozdaniach Izby za lata ub., w porównaniu do r. 1930 nie ulegają zasadniczym zmianom, doznając jedynie skutkiem pogłębienia się kryzysu dalszego pogorszenia. Skutki przesilenia objawiają się między innemi silną likwidacją poszczególnych gałęzi przemysłu spożywczego, co uwidacznia choćby tylko porównanie cyfr poniższego zestawienia, obejmującego tylko zakłady większe, zatrudniające powyżej 20 robotników:

Zakłady czynne w przemyśle spożywczym w woj. poznańskiem.[1]

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
1. Młyny	24	22	8	713	567	287
2. Cukrownie i rafinerje cukru	18	18	18	15 044	16 760	2 895
3. Rektyfikacje spirytusu	2	2	3	36	38	54
4. Fabryki wódek i likierów	8	8	5	320	230	168
5. Browary i słodownie	12	11	7	683	589	352
6. Fabryki mąki ziemniaczanej, syropu, dekstryny	6	6	3	995	2 127	206
7. Fabryki płatków ziemniaczanych	6	7	1	224	194	24
8. Fabryki drożdży	1	1	1	207	197	158
9. Piekarnie	6	6	2	124	127	60
10. Rzeźnie, fabryki wędlin, bekoniarnie	2	2	10	110	116	449
11. Mleczarnie i serowarnie	2	2	2	40	35	50
12. Fabryki przetworów owocowych	4	4	1	223	176	44
13. Fabryki cukierków, czekolady i pierników	12	15	8	1 272	1 135	606
14. Fabryki makaronów	1	2	—	25	30	—
15. Fabryki tytoniu, papierosów i cygar	4	3	4	2 599	2 596	2 671
16. Fabryki cykorji i kawy	7	6	—	295	173	—
17. Inne	3	3	1	53	38	56

[1] Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego. W zestawieniu tem, jak i w dalszych analogicznych, opartych na statystyce sprawozdań Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, ude-

Stan zatrudnienia przemysłu spożywczego odzwierciedla następujące zestawienie:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle spożywczym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Województwo poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	11 661	11 824	11 591	56 006	57 576	48 569
II	10 907	11 557	10 103	51 019	49 639	45 010
III	11 116	11 662	9 772	49 537	48 461	43 805
IV	11 431	11 716	10 045	50 595	48 320	43 924
V	12 669	11 796	10 099	53 571	49 518	44 799
VI	12 924	11 600	10 287	54 150	49 256	45 568
VII	13 384	11 422	10 299	54 458	49 155	44 336
VIII	14 085	12 138	10 479	53 380	49 603	45 268
IX	14 793	13 279	10 579	57 230	53 223	47 314
X	24 578	24 670	25 599	92 974	88 593	87 740
XI	24 158	24 741	18 141	93 204	90 235	74 662
XII	21 899	19 170	8 785	86 275	64 548	40 373

W zestawieniu powyższem uderza wzrost ilości zatrudnionych robotników w miesiącu październiku o ok. 1 000 robotników w porównaniu z rokiem ub. Wzrost ten powstał wskutek akcji przemysłu cukrowniczego w kierunku zwalczania bezrobocia, dzięki czemu przez skrócenie czasu pracy pracowano na cztery zmiany, zatrudniając o ok. 20% robotników więcej.

Młynarstwo i handel mąką.

Położenie młynarstwa handlowego na ziemiach zachodnich w r. 1931 zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ trudną sytuację tego przemysłu spowodował nie tyle ogólny kryzys gospodarczy, jak głównie nieuwzględnienie interesów młynarstwa tego okręgu, przy wykonywaniu zarządzeń ma-

rza znaczna rozbieżność tak w ilości zakładów, jak i zatrudnionych robotników. Rozbieżność ta odnośnie do ilości zatrudnionych robotników wywołana jest tem, że w r. 1929 robotnicy, zatrudnieni przy produkcji, podani są przy stanie na koniec roku, w r. 1930 przy stanie w jesieni, a w r. 1931 podano przeciętną ilość zatrudnionych robotników; silnie występujący w zestawieniach spadek ilości zakładów czynnych w r. 1931 w porównaniu z latami ubiegłemi, tłumaczyć należy poza kryzysową likwidacją przedsiębiorstw, również tą okolicznością, że przez zmniejszenie ilości zatrudnionych robotników poniżej 20 robotników, część zakładów jako niezatrudniających 20 robotników nie została w r. 1931 objęta powyższą statystyką.

jących na celu złagodzenie kryzysu rolnego w Polsce. Wprawdzie stała tendencja zniżkowa w ostatnich dwóch latach na zboże chlebowe i wywołana tem niepewność na rynku krajowym musiały odbić się ujemnie na regularności zakupu mąki, jak również zubożenie ludności musiało spowodować zmniejszenie konsumcji przetworów zbożowych, jednak obie te przyczyny nie mogły wywołać tak wielkich przesunięć na krajowym rynku mącznym oraz zmniejszyć w tak znacznym stopniu zatrudnienie tutejszych młynów handlowych.

Ogólny przemiał ziarna tak młynów handlowych jak i rolniczych ujmuje następujące zestawienie:

(Dane G. U. S. za rok 1930.)

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Mieszanka na paszę	Inne zboża
			tonny		
Polska	985 836	2 224 413	192 484	117 351	60 390
Woj. poznańskie	102 950	383 218	15 446	29 773	1 709
Okręg Izby . .	81 908	258 442	5 525	11 741	1 329

W normalnych latach, t. j. do r. 1929 same młyny handlowe, położone w Poznańskiem i na Pomorzu, przerabiały rocznie przeszło 600 tys. ton zboża, wykorzystując zdolność przemiałową w 60—80%. W następnych latach przemiał zboża się zmniejsza i wynosi w r. 1930 około 450 tys. ton, by w r. 1931 spaść na ok. 200 tys. ton. W rezultacie wykorzystanie zdolności przemiałowej zmniejszyło się w roku sprawozdawczym przeciętnie do 21%. Bezpośrednią przyczyną tak znacznego zmniejszenia się przemiału zboża w tutejszych młynach handlowych była utrata głównych rynków zbytu, jak: Górny Śląsk, Małopolska i częściowo Kongresówka. Przyczyną tego zjawiska było początkowo, a więc w końcu 1929 r. i na początku 1930 r. podwyższenie taryfy kolejowej na mąkę przy dalekich odległościach o przeszło 30%. Na skutek usilnych starań, taryfy na mąkę obniżono już w październiku 1930 r. przez zastosowanie baremu różniczkowego. Mimo obniżenia taryfy, tutejsze młyny nie odzyskały swej zdolności konkurencyjnej wskutek polityki zbożowej, a szczególnie interwencyjnej. Ziemie Zachodnie są okręgiem o wybitnej nadprodukcji zboża, która waha się w ilościach od 400 do 500 tys. ton żyta i pszenicy rocznie. W poprzednich latach nadwyżki te szły przedewszystkiem

na zaspokojenie konsumcji okręgów, posiadających niedobór zbóż chlebowych, jak Górny Śląsk, Małopolska i część Kongresówki. Główną część wywozu do tych dzielnic stanowiła mąka, której np. w 1928 r. wywieziono około 200 tys., co stanowi ok. 300 tys. ton zboża.

Z chwilą rozpoczęcia eksportu zboża, który szedł głównie na północ do portów polskich i niemieckich, warunki podaży i popytu uległy zasadniczej zmianie z tego względu, że eksport zboża, kierowany był głównie z Poznańskiego i Pomorza, co spowodowało, że cena zboża była najwyższą w okręgach, położonych najbliżej granicy zachodniej i portów. W ten sposób młyny poznańskie musiały kupować zboże po najwyższej cenie, mając równocześnie wskutek znacznej odległości, najwyższe koszty przewozu na główne rynki krajowe, leżące w kierunku odwrotnym od eksportu, bo na południe. Jednokierunkowy eksport musiał spowodować w tych warunkach bardzo znaczne zmniejszenie się wywozu mąki i zboża do innych dzielnic.

Wywóz mąki z Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej wynosił:

(w tonach)

	1929	1930	1931[1]
Do Dyrekcji Katowickiej . .	40 803	37 875	29 420
„ „ Krakowskiej . .	46 621	34 875	16 416
„ „ Warszawskiej . .	27 546	12 786	6 281
„ „ Lwowskiej . .	11 865	3 011	1 152

Zmniejszenie wywozu mąki z Dyrekcji Poznańskiej wynosi w porównaniu z rokiem 1929 w roku 1930 ok. 40 000 ton, w roku 1931 ok. 60 000 ton.

Eksport prowadzony w wskazany sposób, wywołał daleko idące zmiany na krajowym rynku zbożowym i mącznym. Brak podaży mąki i zboża z tutejszego okręgu w innych okręgach, względnie bardzo znaczne zmniejszenie się jej, wywołał wzrost cen zboża w tych okręgach, co temsamem zwiększyło rentowność tamtejszego rolnictwa, oraz pociągnęło za sobą wzrost produkcji. Dalszą konsekwencją takiego stanu będzie konieczność eksportowania za premję coraz większej ilości nadwyżki zboża chlebowego, jaką będą wykazywały województwa zachodnie. Taka polityka jest szkodliwa dla tutejszego przemysłu młynarskiego, bo pozbawia racji bytu wielkie młyny handlowe, oparte głównie na sprzedaży mąki do okręgów, wykazujących niedobory zbożowe. Polityka ta nie jest słuszna również i z ogólno-

[1] Dane za pierwsze 3 kwartały.

gospodarczego punktu widzenia, gdyż forsowanie premjowanego eksportu zboża nie leży w interesie Państwa. Młynarstwo, a tem samem i rolnictwo Zachodniej Polski pozbawiono dotychczasowego rynku zbytu, t. j. rynku najważniejszego i najpewniejszego, mimo, że okręgi takie jak: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i Małopolska nietylko, że nadal wykazują niedobory zbóż chlebowych, ale niedobór ten nawet się zwiększa wskutek przyrostu ludności i bardzo znacznego zmniejszenia się emigracji. W rezultacie więc te ważne wewnętrzne rynki zbytu odstąpiono rolnictwu innych okręgów; już dzisiaj dochodzi mąka z Kresów Wschodnich na Górny Śląsk, co jest chyba najlepszym dowodem przesunięć, jakie nastąpiły na krajowym rynku zbożowym.

W nowym roku gospodarczym 1931/32 przedstawiona polityka w zasadzie nie uległa zmianie, zmieniła jedynie nieco formę. Eksport zboża, mimo znacznych wysiłków, nie mógł osiągnąć poważniejszych rozmiarów wskutek zbyt wielkiej różnicy — spowodowanej interwencją — pomiędzy ceną krajową a ceną światową, której nie mogła wyrównać premja wywozowa. W tych warunkach na pierwsze miejsce wysunęły się P. Z. P. Z., jako instytucja interwencyjna.

P. Z. P. Z. rozpoczęły już w sierpniu 1931 skup zboża, które magazynowały. Wskutek interwencyjnych zakupów podniesiono zbyt wysoko cenę zboża na ziemiach zachodnich, i to nie w stosunku do ceny, którąby rolnictwu zapewniała opłacalność produkcji, lecz w stosunku do ceny płaconej za zboże, szczególnie żyto, w innych dzielnicach. P. Z. P. Z. ustalając cenę franco Poznań, od października 1931 r. utrzymały ją na jednym poziomie, co wywołało daleko idące skutki dla tutejszych młynów handlowych, jak również zmieniło warunki podaży i popytu. Młyny handlowe w dalszym ciągu nie mogły sprzedawać mąki na dalej położonych rynkach krajowych, ponieważ cena mąki na tych rynkach była znacznie niższa, wskutek niższej ceny zboża w południowo-zachodniej części Kongresówki, w Małopolsce i na Kresach. Różnica ceny dochodziła przy życie od 2—3 zł na 100 kg, co zupełnie wystarczało, aby uniemożliwić sprzedaż mąki na tamtejsze rynki. Wytworzyła się zatem sytuacja podobna do roku ubiegłego, że nadwyżki produkcji z województw zachodnich nie mogły iść do innych dzielnic, wobec czego musiały je magazynować P. Z. P. Z. W tych warunkach zatrudnienie młynów handlowych bardzo się obniżyło, tak że na r. 1932 kilka młynów żytnich nie wykupiło patentów przemysłowych na przemiał zboża, inne zaś pracują przeważnie ze stratą, wskutek wykorzystywania zdolności

przemiałowej w znikomym procencie. Młyny handlowe przestały być najgłówniejszym odbiorcą zboża, co nie mogło pozostać bez wpływu na dalsze kształtowanie się ceny, ponieważ prawie całą nadwyżkę zboża handlowego, t. j. ofiarowanego wagonowo, musiały kupować P. Z. P. Z. W ten sposób P. Z. P. Z. zdobyły wprawdzie decydujące stanowisko w polityce cen, musiały jednak wskutek wyeliminowania młynów odbierać każdą ilość zaofiarowanego zboża, by utrzymać cenę. Utrzymanie przez długi okres czasu ceny żyta na stosunkowo wysokim poziomie, wywołało wzrost podaży, gdyż rolnikowi opłacało się sprzedawać przedewszystkiem żyto, i to nawet te ilości, które normalnie szły na pasze, t. zn. nie wychodziły na rynek, ponieważ ceny innych zbóż były znacznie niższe. W takich warunkach P. Z. P. Z., w krótkim czasie, bo niespełna w ciągu 3 miesięcy, wyczerpały swój fundusz interwencyjny i nie mogły skupywać zboża, co pociągnęło za sobą spadek cen zboża o kilka złotych na początku r. 1932.

Dalsze utrudnienie zbytu dla młynów stanowiła sprzedaż mąki, przez P. Z. P. Z. na krajowym rynku, wyprodukowanej ze zboża P. Z. P. Z. przez młyny państwowe w Lublinie, Bydgoszczy, oraz przez młyny będące własnością Banku Gospodarstwa Krajowego, jak „Cerealia" Sp. Akc. w Poznaniu i Grudziądzu. Należy zaznaczyć, że nietylko sam fakt lokowania przez P. Z. P. Z. mąki na krajowym rynku zmniejsza zbyt młynom prywatnym, ale głównie to, że P. Z. P. Z. sprzedają mąkę po cenach niższych, niż młyny prywatne, względnie mąkę o niższym przemiale po równych cenach, co ma ten sam skutek. Na skutek interwencji Związku młynarskiego, Minister Spraw Wewnętrznych zakazał w grudniu 1931 r. P. Z. P. Z. sprzedawać mąkę na rynku krajowym.

Zasadniczym błędem polityki P. Z. P. Z. jest to, że interwencję swoją ograniczają do ziem zachodnich, zwłaszcza do Giełdy Poznańskiej, gdzie kupują największe ilości zboża. P. Z. P. Z. nie są w stanie wskutek braku odpowiedniego kapitału obrotowego prowadzić silnej interwencji w całej Polsce, powinny one jednak interwenjować równomiernie na ważniejszych rynkach, t. j. zakupywać równe ilości zboża we wszystkich ważniejszych centrach podaży, co miałoby ten skutek, że mimo interwencji, ceny zboża w Polsce kształtowałyby się odpowiednio do faktycznych warunków podaży i popytu, co znów umożliwiłoby tutejszym młynom powrót na swoje dotychczasowe rynki zbytu. Przy takiej polityce

ceny w Poznańskiem może byłyby nieco niższe, ale nie rujnowałyby młynów.

Tutejsze rolnictwo — zdaniem przedstawicieli przemysłu młynarskiego — winno bezwzględnie domagać się, aby nadprodukcja zboża, szczególnie żyta, przedewszystkiem była lokowana na krajowym rynku i polityka interwencyjna winna iść w tym kierunku, aby to umożliwić, a nie wykluczać. Oparcie bowiem całej opłacalności produkcji żyta tutejszego rolnictwa na działalności P. Z. P. Z., może dać korzyści tylko na krótką metę, — z uwagi na trudności przy eksporcie wobec znacznych sum potrzebnych na premjowanie eksportu, a zrujnuje zupełnie młynarstwo handlowe.

Eksport mąki, który w r. 1930 rozwijał się pomyślnie, w r. 1931 doznaje pewnego zahamowania. Szczegółowe cyfry eksportu mąki w r. 1931 ujmuje poniższe zestawienie:

(w tonach)

	Młyny prywatne			Młyny P. Z. P. Z.	Razem
	Poznańskie	Pomorskie	Całej Polski		
1. I. — 31. VII.	13 230	5 405	31 255	11 540	42 795
1. VIII. - 31. XII.	3 135	3 975	13 800	9 315	23 115
Razem	16 365	9 380	45 005	20 855	66 910

Zmniejszenie się eksportu w nowym roku gospodarczym, t. j. od 1. 8. 1931 r. było spowodowane, poza utrudnieniami celnemi wprowadzonemi przez Francję, głównie polityką interwencyjną P. Z. P. Z., które utrzymywały ceny zboża na wyższym poziomie niż cena światowa plus premja eksportowa. Eksport mąki pełnej I kat. był wobec tego prawie niemożliwy, tak że eksportowano prawie wyłącznie tylko mąkę II kategorji. Starania młynów o uzyskanie od P. Z. P. Z. zboża po tych cenach, po jakich P. Z. P. Z. zboże w ziarnie eksportowały, nie odniosły skutku, mimo, że młyny mogłyby eksportować mąkę — zamiast zboża w ziarnie, — co dałoby im większe zatrudnienie i choć w części zmniejszyłoby straty wyżej omówione.

Przemysł cukrowniczy.

Organizacja. W kampanji 1930/31 czynnych było w Polsce 69 cukrowni (70 w kampanji ubiegłej), z których należą: do kartelu związku poznańskiego 24 cukrownie, do kartelu związku warszawskiego 38 cukrowni, niezrzeszonych cukrowni było 7.

W kampanji 1931/32 unieruchomiono dalsze dwie cukrownie, — z których jedna Pakość, należąca do związku poznańskiego, została unieruchomiona tylko czasowo z tem, że buraki z dotychczasowych jej plantacji zostały przerobione w należącej do tej samej spółki akcyjnej cukrowni Janikowo.

Na terenie Izby znajduje się 9 cukrowni czynnych, zrzeszonych w Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu.

Zasadnicza struktura organizacyjna tak związków i karteli jak też Banku Cukrownictwa, pozostała niezmieniona. Kampanja 1930/31 była pierwszym okresem, w którym obowiązywały — wspomniane już w ostatniem rocznem sprawozdaniu — 6-letnia umowa kartelowa cukrowni związku poznańskiego oraz 5-letnia międzyzwiązkowa umowa stabilizacyjna, również z Bankiem Cukrownictwa zawarto 5-letnią umowę komisową dot. komisowej sprzedaży cukru.

Do zawartej — początkowo przez 17 cukrowni związku poznańskiego — w dniu 10 listopada 1930 r. melasowej umowy kartelowej, przystąpiło dalszych 6 cukrowni, tak, że obejmuje ona z wyjątkiem cukrowni Pelplin — wszystkie cukrownie związku poznańskiego. Identyczną umowę kartelową zawarły w okresie sprawozdawczym wszystkie cukrownie związku warszawskiego. Sprzedaż melasu obydwu tych karteli odbywa się analogicznie jak przy cukrze — wspólnie, na zasadzie międzyzwiązkowej kartelowej umowy melasowej, przyczem sprzedaż melasu powierzono również Bankowi Cukrownictwa na zasadzie umowy komisowej.

Produkcja. Ogólną produkcję za ostatnie 3 kampanje ujmują następujące cyfry: (dane dla całej Polski za kamp. 1931/32 tymczasowe).

	1929/30	1930/31	1931/32
obszar plantacyj w ha	242 014	179 912	ok 160 000
przerób buraków ton	5 053 053	4 633 025	2 735 800
produkcja cukru w wart. c. białego ton	825 570	698 861	442 905

Kampanja 1930/31 odznaczała się nadzwyczajnym urodzajem buraków, których zbiór z 1 ha wyniósł rekordową cyfrę 258 q. W tych warunkach produkcja cukru zmniejszyła się w tej kampanji tylko o 15,35%, pomimo, że obszar plantacji był o 26,5% mniejszy niż w kamp. 1929/30.

Kamp. 1931/32 wykazuje bardzo poważne obniżenie się produkcji wskutek restrykcyjnej polityki plantacyjnej przemysłu cukrowniczego, wywołanej katastrofalną sytuacją na

rynkach światowych oraz zgodnej z zobowiązaniami, przejętemi przez cukrownictwo polskie w umowie międzynarodowej, o której jeszcze będzie mowa poniżej. W porównaniu z kampanją poprzednią, obniżył się przerób buraków o 41%, a produkcja cukru o 36,6%. Ta dysproporcja między cofnięciem się przerobu buraków a produkcją cukru tłomaczy się wysoką zawartością cukru w burakach (wydajność cukru z buraków wynosiła w kamp. 1930/31 — 15,08%, w następnej kamp. 16,19%). Co do podanej wyżej cyfry obszaru plantacji 160 000 ha, należy zaznaczyć, że jest to cyfra oparta tylko na obliczeniach aproksymatywnych. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, w których zawierano z plantatorami umowy o pewien ściśle określony obszar buraczany, w kamp. ostatniej cukrownie wyznaczyły poszczególnym plantatorom kontyngenty, określone w kwintalach buraków. W tych warunkach musiała być pozostawiona plantatorowi decyzja, jaki obszar uważa za wskazane obsiać burakami, by móc wypełnić swój kontyngent buraczany (były to kontyngenty maksymalne). Obawa przed pozostaniem z burakami nadkontyngentowemi, co do których plantator nie miał pewności, czy i w danym razie na jakich warunkach cukrownia będzie je mogła odebrać, skłoniła plantatorów do daleko posuniętej ostrożności, a w szeregu wypadków do zmniejszenia obszaru plantacji w szerszej mierze, aniżeli wymagało tego zmniejszenie kontyngentu buraczanego. Ponieważ ponadto większość plantatorów stosowała mniej nawozów sztucznych, aniżeli w latach normalnych, rolnictwo osiągnęło taki rezultat, że np. w województwach zachodnich wyprodukowano o ok. 1 miljon q mniej buraków, aniżeli wynosił kontyngent, wyznaczony przez cukrownie.

Szczegółowe cyfry obszaru plantacyj przerobu buraków oraz produkcji cukru, jak i cyfry produkcji melasu i wysłodków suszonych dla cukrowni Zachodniej Polski, woj. poznańskiego i okręgu Izby ujmują następujące zestawienia:

Obszar plantacyj i przerób buraków.[1]

	Obszar plantacyj w ha.			Przerób buraków w tyś. q		
	1929/30	1930/31	1931/32	1929/30	1930/31	1931/32
Cukrownie Zw. Zach. P. P. Cukr.	114 269	99 216	71 596	25 668	28 887	14 808
Cukrownie woj. poznańskiego	90 665	79 951	54 717	21 369	23 644	11 318
Cukrownie okręgu Izby	52 376	45 330	30 691	12 206	14 113	6 340

[1] Dane Z. Z. P. P. C. cyfry dla kamp. 1931/32 tymczasowe.

Produkcja cukru, melasu i wytłoków.[1]

	Prod. cukru w wart. c. białego w tys. q		Produkcja melasu w q		Produkcja wytłoków w q	
	1930/31	1931/32	1930/31	1931/32	1930/31	1931/32
Cukrownie Zw. Zach. P. P. Cukr. . . .	4 273	2 403	746 129	292 809	1 052 098	443 640
Cukrownie woj. poznańskiego	3 487	1 840	649 079	242 238	894 802	354 301
Cukrownie okręgu Izby	2 071	1 201	424 998	143 766	638 105	250 266

Sprzedaż cukru. W kampanji 1930/31 przemysł cukrowniczy miał następujące ilości cukru do dyspozycji:

		w wart. c. białego ton
remanenty per 1. 10. 1930 r.		110 581
produkcja kamp. 1930/31		698 861
do dyspozycji:		809 442
sprzedano na rynek krajowy	334 632	
sprzedano na eksport	269 837	604 469
remanent per. 1. 10. 1931 r.		204 973
produkcja kamp. 1931/32 przyp.		442 905
do dyspozycji na kamp. 1931/32 będzie ogółem ton:		647 878

Kampanja 1930/31 wykazuje zmniejszenie konsumcji krajowej w stosunku do kampanji poprzedniej (346 540 ton) o 11 908 ton, czyli o 3,4%. Ten spadek konsumcji cukru spowodowany był mało pomyślnemi stosunkami ogólno-gospodarczemi i zmniejszoną wskutek ogólnego kryzysu siłą nabywczą najszerszych warstw ludności. Niemniej stwierdzić należy, że rozmiary tego skurczenia się konsumcji cukru były — w porównaniu ze spadkiem spożycia innych artykułów pierwszej potrzeby w Polsce, jak również w porównaniu ze spadkiem konsumcji cukru w innych krajach europejskich a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych A. P. — jeszcze stosunkowo małe, co niewątpliwie było zasługą dobrej organizacji sprzedażnej i konsekwentnie i racjonalnie przeprowadzonej akcji propagandowej.

Jeżeli chodzi o kamp. 1931/32 — to pierwsze trzy miesiące tego okresu wykazują dalszy spadek konsumcji wewnętrznej. W związku ze zjawiskiem spadku konsumcji, które w kamp.

[1] Dane Z. Z. P. P. C., cyfry dla kamp. 1931/32 tymczasowe.

1931/32 wskutek poważnego pogłębienia się ogólnego kryzysu przybierze niewątpliwie znacznie poważniejsze rozmiary, niż w okresach poprzednich, należy zwrócić uwagę na pewne niedociągnięcia w naszem ustawodawstwie cukrowem. W szczególności obowiązująca od r. 1925 ustawa o obrocie cukrem postanawia, że rząd wyznacza corocznie kontyngent cukru na potrzeby rynku krajowego (t. zw. kontyngent zasadniczy), w wysokości rzeczywistego spożycia cukru w kampanji poprzedniej bez względu na remanenty kontyngentu cukru w cukrowniach z okresów poprzednich. Wskutek tego postanowienia znajduje się obecnie w cukrowniach przeszło 60 000 ton remanentów cukru kontyngentowego. Ilość ta zwiększy się w obecnej kampanji przypuszczalnie do ok. 100 000 ton. Cukru tego, jako objętego kontengentem krajowym, nie można w myśl postanowień wspomnianej ustawy wywieźć zagranicę. Cukrownie muszą zatem cukier ten przechowywać w swych magazynach, co nietylko oznacza zamrożenie poważnych sum obrotowych, tkwiących w tych zapasach, lecz ponadto przysparza cukrownictwu poważne dodatkowe koszty w postaci kosztów magazynowania, asekuracji, i kosztów oprocentowania włożonego kapitału. Już od dłuższego czasu odbywają się rozmowy przedstawicieli przemysłu z Ministerstwem Skarbu w celu znalezienia drogi dla usunięcia tego poważnego niedomagania.

Ceny cukru na światowym rynku w okresie sprawozdawczym pozostawały pod wpływem długich rokowań międzynarodowych i zawartej ostatecznie w dniu 9. 5. 1931 r. w Brukseli Międzynarodowej Umowy Cukrowniczej. Przez szereg miesięcy bowiem, w których toczyły się pertraktacje o zawarcie umowy, normującej eksport cukru z głównych krajów eksportujących, rynek światowy zajmował stanowisko wyczekujące tak, że ceny utrzymały się przez cały ten czas na poprzednim niskiem poziomie. Po zawarciu umowy międzynarodowej i stworzeniu w ten sposób podstawy do powolnego uzdrowienia stosunków na światowym rynku cukrowym przez dostosowanie produkcji i podaży do popytu, nastąpiło pewne odprężenie na rynku. Ceny okazały pewną poprawę — jednakże tylko w krótkim okresie przejściowym, — dochodząc do ok. 30 zł za 1 q cukru białego loco cukrownia. Niestety dalej zwiększający się ogólny kryzys gospodarczy, w związku z tem spadek spożycia cukru w głównych ośrodkach konsumcyjnych tak europejskich, jak amerykańskich i przedewszystkiem też na Dalekim Wschodzie — oraz poważne zamieszanie na rynkach pieniężnych całego szeregu państw (krachy banków w Ameryce, odstąpienie od standartu złotowego

Anglji itd.) spowodowały ponowne, zupełne załamanie się cukru. W efekcie cena cukru na rynku światowym pod koniec okresu sprawozdawczego spadła znowu do najniższego poziomu, jaki kiedykolwiek był notowany, i wynosiła około 17—18 zł za q cukru białego loco cukrownia.

W cukrowniach leżących w okręgu Izby stan produkcji oraz wysyłek cukru na rynek krajowy i zagraniczny per 1. 1. 1932 przedstawia się następująco:

Cukier biały: remanent per 1. 10. 1931 . .	416 663 q
produkcja kampanji 1931/32	547 713 „
do dyspozycji	964 376 q
z tego wysłano w kraju	120 419 „
„ „ „ na eksport bezpośredni . .	205 880 „
„ „ „ na eksport do wolnych składów w Gdyni	69 000 „
zapas per 1. 1. 1932	581 825 q
Cukier surowy I rzutu: produkcja kamp. 1931/32	538 787 „
eksport bezpośredni	190 672 „
„ do wolnych składów w Gdyni . .	305 450 „
wysłano w kraju	50 „
zapas per 1. 1. 1932	42 615 q
Cukier surowy II rzutu: prod. kamp. 1931/32 i zapas	18 471 q

Międzynarodowe porozumienie cukrownicze. W sprawozdaniu Izby za r. 1930 wspominaliśmy o toczących się pertraktacjach nad stworzeniem międzynarodowego porozumienia cukrowniczego. Pertraktacje te dały wynik pozytywny i w dniu 9 maja 1931 r. podpisali w Brukseli reprezentanci 7 głównych krajów eksportujących cukier, tekst międzynarodowej Umowy Cukrowniczej, t. zw. Umowy Chadbourne'a, uzgodniony uprzednio na konferencjach w Brukseli i Paryżu. Krajami temi są Kuba, Jawa, Niemcy, Czechosłowacja, Polska, Węgry i Belgja. Myślą przewodnią umowy jest osiągnięcie równowagi między światową produkcją a konsumcją cukru; w tym celu postanowiono przeprowadzić taką redukcję eksportu — i co zatem idzie produkcji, — któraby pozwalała na usunięcie w przebiegu trwania umowy t. j. w kampanji 1930/31—1934/35 ciążących na rynkach nadmiernych zapasów cukru. Uczestnicy porozumienia poddają się na przeciąg 5 lat następującym ograniczeniom (wszystkie cyfry w wartości cukru surowego): Kuba ogranicza swój eksport do krajów poza U. S. A. do 655 000 ton w r. 1931, w r. 1932 do

805 000 t, a w dalszych 3 latach po 855 000 t. Jawa otrzymuje kontyngent eksportowy w wysokości 2 300 000 t, który się rok rocznie zwiększa o 100 000 t, dochodząc w r. 1935 do 2 700 000 t. Niemcy mogą w pierwszym roku eksportować 500 000 t, w r. 1931/32 — 350 000 t, a w dalszych 3 latach po 300 000 t. Kontyngent eksportowy Czechosłowacji wynosi rocznie 570 817 t, Polski 308 812 t., Węgier 84 100 t, Belgji 30 275 t. Kwoty eksportowe, niewykorzystane w danym roku, przepadają.

Ostatnio przyjęto do porozumienia tego także Peru, któremu wyznaczono kontyngent w wysokości 360 000 ton na 1 rok, a na dalsze 3 lata po 373 350 ton; dalej przystąpiła Jugosławja, która otrzymała kontyngent eksportowy 15 000 ton rocznie. Pertraktacje z przemysłami Francji, Rosji i San Domingo są jeszcze w toku. Za wykonanie umowy dały gwarancję rządy poszczególnych państw, które przez odpowiednie zarządzenia, względnie ustawy, uniemożliwiły przekroczenie przeznaczonych kwot eksportowych lub też nałożyły kary na wypadek ich przekroczenia.

W związku z przystąpieniem naszego przemysłu do wspomnianej umowy — co nastąpiło za zgodą Rządu — przeprowadzono nowelizację ustawy o obrocie cukrem z 22 lipca 1925, która zapewnia wykonanie zobowiązań, przejętych w powyższej umowie, przez wyznaczenie kontyngentów eksportowych dla poszczególnych cukrowni, w granicach ogólnego kontyngentu, przyznanego Polsce. Nowela ta ukazała się w Dz. Ust. Nr. 101 z dnia 25. 11. 1931 r.

Co do europejskich krajów buraczanych — to codopiero zakończona kampanja 1931/32 była pierwszą, w której mógł się uwydatnić wpływ postanowień omawianej umowy międzynarodowej. Według ostatnich szacowań okazuje się, że produkcja cukru w krajach europejskich zmniejszyła się ogółem o ok. 30% w stosunku do roku poprzedniego. Zmniejszenie produkcji cukru trzcinowego nastąpiło, jak dotychczas, w znacznie zmniejszonym, bo zaledwie kilku procentowym stosunku, dzięki zmniejszeniu, a nawet pewnemu zwiększeniu produkcji w krajach trzcinowych, nienależących do międzynarodowego porozumienia. W efekcie nastąpiło jednakże zmniejszenie produkcji światowej o ok. 3 000 000 ton, a wobec cofnięcia się konsumcji o ok. 1½ miljona ton — ogólne zapasy zmniejszyły się o ok. 1½ miljona — co stanowi poważne polepszenie dotychczasowej sytuacji statystycznej.

Dla kontrahentów międzynarodowego porozumienia zgóry było rzeczą niewątpliwą, że nie można oczekiwać natychmiastowej radykalnej poprawy sytuacji. Nie chodziło też o wyśrubowanie ceny na światowym rynku — czego najlep-

szym dowodem są postanowienia, w myśl których po dojściu ceny do pewnego, określonego poziomu nastąpiłoby automatyczne podwyższenie kontyngentów eksportowych. Z drugiej strony — mimo wyraźnego już polepszenia sytuacji statystycznej — inne przyczyny natury ogólno-gospodarczej, o których już poprzednio wspominano, nie pozwoliły na wykazanie całego wpływu, jaki niewątpliwie musi w przyszłości wywrzeć ta pierwsza próba rozwiązania problemu nadprodukcji towaru drogą międzynarodowego porozumienia.

Propaganda konsumcji cukru. Okres kampanijny, jako stojący pod znakiem silnego przesilenia gospodarczego, przyniósł Polsce — jak zresztą i wielu innym krajom — spadek spożycia cukru, obliczany na ok. 10% w porównaniu z kampanją 1928/29, t. j. z kampanją największej, jak dotychczas, konsumcji cukru w Polsce.

Poza wspomnianem przesileniem dość poważnym powodem skurczenia się konsumcji cukru był przemyt sacharyny, której spożycie w kraju poczęło przybierać coraz szersze rozmiary, i stało się groźnym nietylko dla samego przemysłu cukrowniczego, ale także dla Skarbu Państwa, przez uszczuplanie dochodów z akcyzy od cukru.

W powyższych warunkach podjęło cukrownictwo przez utworzoną przez siebie Komisję propagandy konsumcji cukru, względnie jej organ wykonawczy — Biuro propagandy konsumcji cukru — specjalnie wzmożoną akcję, zmierzającą ku uświadomieniu jak najszerszych warstw ludności o dodatniem działaniu cukru na organizm i szkodliwość spożycia sacharyny oraz zwalczania przemytu sacharyny do Polski.

Akcja propagandowa polegała na umieszczeniu w prasie szeregu haseł i artykułów o skuteczności spożywania cukru pod najrozmaitszemi postaciami, jak również na umieszczaniu na dworcach kolejowych, w wagonach, autobusach, stadjonach i t. p. napisów propagandowych. Pozatem akcja ta objęła urządzanie imprez sportowych, konkursów dla starszych i młodzieży szkolnej, kursów przetwórstwa dla gospodyń wiejskich, wydawnictwo broszur, bajek, książek kucharskich, plakatów propagandowych i szeregu innych imprez.

Akcja propagandowa polskiego przemysłu cukrowniczego uchodzi w zagranicznych kołach fachowych za wzorową i najlepiej postawioną, tak, że przemysły cukrownicze innych krajów, prowadzące analogiczną akcję, opierają się w wielkiej mierze na wzorach i ideach polskiej propagandy cukrowniczej.

Druga część akcji Biura propagandy szła w kierunku zwalczania przemytu, handlu i użycia sacharyny. Działalność w tym kierunku prowadzona jest w porozumieniu i przy żywej współpracy władz. Z pomiędzy szczegółów tej akcji wymienić można: wyznaczenie nagród za ujawnienie przemytu i nielegalnej sprzedaży sacharyny oraz stworzenie sieci specjalnych agentów, którzy łącznie z policją i strażą celną i graniczną pracują nad wykrywaniem sposobów i miejsc szmuglu i sprzedaży sacharyny. Za staraniem Biura propagandy Min. S. Wew. wydało do wszystkich organów administracji państwowej rozporządzenie, przypominające zakaz rozpowszechniania sacharyny i polecające surowe karanie wszystkich, którzy sacharynę nielegalnie sprzedają lub kupują. Akcja powyższa rozwija się już dzisiaj bardzo pomyślnie, dając w rezultacie konfiskatę znacznych ilości sacharyny sprowadzonych do kraju drogą nielegalną, i pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie doprowadzi do znacznego, jeżeli nie zupełnego usunięcia sacharyny z handlu i spożycia.

Akcja zwalczania bezrobocia. Przemysł cukrowniczy zachodniej Polski, solidaryzując się z akcją Naczelnego Komitetu dla Spraw Bezrobotnych, zorganizował w kamp. 1931/32 pracę w swoich fabrykach w następujący sposób: a) przyjmowano wyłącznie element, nie posiadający innych źródeł dochodu, przyczem w pierwszym rzędzie zatrudniono bezrobotnych żywicieli rodzin; b) w działach, w których względy kwalifikacji robotników na to pozwalają, skrócono czas pracy do 6 godzin i wprowadzono 4 dodatkową zmianę na dobę. W rezultacie zatrudniono w kamp. 1931/32 mimo znacznie zredukowanej produkcji o 20% zgórą więcej sił roboczych, niż w ubiegłej kampanji. Jeżeli się uwzględni, że szereg cukrowni, które w zeszłym roku produkowały cukier biały, w bieżącej kampanji przeszły wyłącznie na produkcję cukru surowego, wymagającą mniejszego stanu zatrudnienia robotników, to w rzeczywistości rezultat wprowadzenia 4 zmiany wyrazi się w jeszcze wyższym stosunku procentowym, niż wyżej podany.

„Cukroport“ — Składy Portowe Zachodnio-Polskich Cukrowni. Stosownie do ustalonego planu spółka „Cukroport“, do której należą wszystkie cukrownie zachodnie, przeprowadziła w ciągu lata 1931 budowę dalszych dwóch magazynów dla cukru w Gdyni, tak, że posiadane obecnie 3 magazyny mogą pomieścić ok. 70 000 ton cukru. To też mimo

zmniejszonego ogólnego eksportu cukru z Polski w kampanji 1931/32 przeładunek cukru w Gdyni wykazuje dalszy poważny wzrost, a mianowicie wysłano via Gdynia:

w kamp.	1928/29 . . .	21 476 ton
„	1929/30 . . .	82 548 „
„	1930/31 . . .	103 809 „

W pierwszych trzech miesiącach kamp. 1931/32 wysłano do Gdyni 59 300 ton cukru eksportowego.

Wspólna sprzedaż melasu. W kampanji 1930/31 produkcja melasu cukrowni, należących do kartelu poznańskiego wynosiła 74 238 ton, do czego należy dodać jeszcze remanent melasu z kamp. 1929/30 w wysokości 3 320 ton, tak, że ogółem było do dyspozycji 77 558 ton.

Z powyższej ilości cukrownie zużyły na cele bezpośrednie 24 366 ton, na pokrycie kontraktów, zawartych przed zawiązaniem się kartelu — 32 616 ton, pozostało do dyspozycji kartelu melasowego 20 576 ton.

Jak już zaznaczono, kartele melasowe obu związków zawarły między sobą konwencję celem wspólnej sprzedaży melasu, którą to sprzedaż tak na eksport jak i na rynek wewnętrzny, powierzono na zasadzie umowy komisowej Bankowi Cukrownictwa, jako centralnej instytucji sprzedającej. Bank sprzedał w kamp. 1930/31 na wspólny rachunek ok. 44 000 ton.

Dla uniezależnienia się od melasowych koncernów zagranicznych Związek Warszawski wybudował dwa tanki w Gdyni, w których można łącznie magazynować 16 000 ton melasu, a Związek Poznański wydzierżawił na ten cel dwa tanki na ok. 10 000 ton w Gdańsku.

Przemysł gorzelniczy.

Ogólnopolska produkcja spirytusu w 1 486 gorzelniach czynnych w kampanji gorzelniczej 1930/31 (od 1. 9. 1930 do 31. 8. 1931 r.) wynosiła 663 604 hl. 100⁰ z czego na gorzelnie rolnicze w liczbie 1 459 przypada 600 304 hl, a na gorzelnie przemysłowe w liczbie 27 — 63 300 hl.

W porównaniu z poprzednią kampanją 1929/30, w której produkcja spirytusu była największa od początku istnienia Państwa i wynosiła 878 042 hl 100⁰, produkcja w kampanji 1930/31 zmniejszyła się o 24%; produkcja gorzelni rolniczych zmniejszyła się o 28%, natomiast gorzelni przemysłowych —

wzrosła o 30%. W kampanji 1929/30 czynnych było 1 445 gorzelni rolniczych i 26 gorzelni przemysłowych.

Z ogólnej ilości 663 604 hl wyprodukowanego w kamp. 1930/31 spirytusu, produkcja spirytusu na eksport wyniosła 40 395 hl, co stanowi 25% produkcji eksportowej ub. kampanji. Tak silny spadek eksportu powstał z powodu niskich cen na spirytus na rynkach międzynarodowych.

Gorzelnie rolnicze wypędziły 7 489 hl spirytusu pozakontyngentowego (w kamp. 1929/30 — 148 706 hl) a gorzelnie przemysłowe 32 906 hl (w kamp. 1929/30 — 14 400 hl).

Prawo odpędu czynnych w kamp. 1930/31 gorzelni rolniczych wynosiło w końcu kampanji 931 950 hl, gorzelni przemysłowych — 82 914 hl, a kontyngent zakupu Państwowego Monopolu Spirytusowego — po uwzględnieniu zmian zaszłych w ciągu kampanji — dla gorzelni rolniczych wynosił 616 566 hl, zaś dla gorzelni przemysłowych: melasowych i drożdżowych — 31 588 hl. Wszystkie czynne gorzelnie w Państwie wykorzystały prawo odpędu w 65,4% z czego gorzelnie rolnicze w 64,4%, a gorzelnie przemysłowe w 76,3%; kontyngent zakupu wykorzystany został w 96,0%, z czego przez gorzelnie rolnicze w 96,2%, a przez gorzelnie przemysłowe w 93%.

Prawo odpędu i kontyngent zakupu gorzelni rolniczych oraz ilości gorzelni czynnych i nieczynnych w kamp. 1930/31 z wyodrębnieniem woj. poznańskiego ilustruje poniższe zestawienie:

	Liczba gorzelni rolniczych	Gorzelnie czynne			Gorzelnie nieczyn.	
		liczba	prawo odpędu w hl.	kontyngent w hl.	liczba	% w stos. do liczby gorzelni
Polska	1493	1459	931 950	616 566	34	2,3
Woj. poznańskie	435	443	288 230	193 899	2	0,4

Przeciętne prawo odpędu jednej gorzelni rolniczej czynnej wynosiło w końcu kampanji 639 hl, kontyngent zakupu 423 hl, a przeciętna produkcja — 411 hl.

Znaczenie i rolę przemysłu gorzelniczego w okręgu Izby w porównaniu z całą Polską obszerniej omówiono w sprawozdaniu za rok ub. Spadek produkcji gorzelni rolniczych w woj. poznańskiem w kamp. 1930/31 jest o 2% wyższy, niż przeciętny dla całego Państwa. Porównanie danych odnośnie produkcji za ostatnie 3 kamp. ujmuje następujące zestawienie:

Produkcja spirytusu.

Kampanje	Gorzelnie rolnicze				Gorzelnie przemysłowe			
	Liczba gorzelń czynnych		Produkcja w hl 100°		Liczba gorzelń czynnych		Produkcja w hl 100°	
	Polska	Woj. poznańskie	Polska	Woj. poznańskie	Polska	Woj. poznańskie	Polska	Woj. poznańskie
1928/29	1 392	428	671 274	218 033	32	3	56 732	7 233
1929/30	1 445	437	829 523	271 804	26	3	48 519	8 032
1930/31	1 459	443	600 304	195 209	27	3	63 300	2 889

Z ziemniaków wyprodukowały gorzelnie rolnicze 599 091 hl, a z innych płodów (buraków, pszenicy, żyta) — 1 213 hl. Ogólne zużycie surowca wyniosło 5 441 979 q ziemniaków, 130 152 q jęczmienia na słód i 8 120 q innych płodów rolniczych. W woj. poznańskiem gorzelnie zużyły 1 783 623 q ziemniaków, co stanowi 4,1% ogólnego zbioru ziemniaków w województwie, a 18% zbioru ziemniaków majątków gorzelniczych.

Produkcja spirytusu rolniczego kontyngentowego miała, podobnie jak w poprzedniej kampanji 1929/30 pomyślne warunki, t. j. dobry urodzaj ziemniaków i korzystne ceny nabycia, płacone przez Państwowy Monopol Spirytusowy, w stosunku do niskich cen ziemniaków na rynku. Natomiast produkcja spirytusu rolniczego na eksport wobec katastrofalnie niskich cen na rynkach światowych, spadła do minimum.

Gorzelnie przemysłowe w liczbie 27 wyprodukowały ogółem 63 300 hl' spirytusu. Z ilości tej na produkcję kontyngentową (zakup przez P. M. S.) przypada 29 360 hl, na eksportową — 32 906 hl i na zwolnienia do bezpośredniej konsumcji w kraju (spirytus pejsachowy i owocowy) — 1 304 hl'. Na zwiększenie produkcji gorzelni przemysłowych, w porównaniu z poprzednią kampanją o 30%, wpłynęła wzmożona wytwórczość spirytusu pozakontyngentowego w gorzelniach melasowych i w niewielkim stopniu większa produkcja w gorzelniach pejsachowych. Jako charakterystyczne należy podkreślić, że podczas gdy produkcja gorzelni przemysłowych w całem Państwie wzrosła o 30%, to produkcja 3 gorzelni przemysłowych woj. poznańskiego (1 drożdżowa, 2 owocowe) spadła w porównaniu z poprzednią kampanją o 5 143 hl 100° t. j. o 65,3%.

Podstawowa cena nabycia rolniczego spirytusu kontyngentowego, obliczana począwszy od kampanji 1929/30 jako

średnia arytmetyczna cen kalkulacyjnych kosztów produkcji w okresie trzech kampanji, była korzystna dla producentów ze względu na utrzymujące się w dalszym ciągu niskie ceny ziemiopłodów na rynku.

W kampanji 1930/31 ustalono dla woj. poznańskiego podstawową cenę nabycia 1 hl 100⁰ spirytusu rolniczego, na zł 76,71. Do monopolowej ceny podstawowej doliczane są jeszcze dodatki lub potrącenia, uzależnione od wysokości wyznaczonego dla każdej gorzelni kontyngentu zakupu.

Cena nabycia spirytusu, pochodzącego z gorzelni przemysłowych ustalona jest jedna na całe Państwo i w kamp. 1930/31 wynosiła za 1 hl 100⁰ spirytusu z gorzelni melasowych — 66,61 zł, a z gorzelni drożdżowych — 40,98 zł.

Kontrola techniczna i pomoc naukowa wykonywana przez Naukową Organizację Gorzelnictwa, objęła w kampanji sprawozdawczej 1 455 gorzelni rolniczych oraz 5 gorzelni melasowych i 5 gorzelni owocowych. Świadczenia na rzecz gorzelni wynosiły przeciętnie na 1 gorzelnię: rewizyj 2,2, analiz 18,1, szczepionek 9,0 porcyj i odczynników 2,9 (litrów). Publikowane sprawozdania Naukowej Organizacji Gorzelnictwa wykazują stały postęp w rezultatach pracy gorzelni, przejawiający się przedewszystkiem w większej wydajności spirytusu o określonej ilości skrobi. Za bardzo dobrą pracę w kampanji 1929/30 wyróżniono 31 gorzelni, które otrzymały z tego tytułu następujące ulgi: 1) przyspieszony odbiór spirytusu, 2) wypłata należności w miarę odbioru spirytusu, 3) dodatkowy przydział kontyngentu zakupu po złożeniu podania.

Przemysł rektyfikacyjny i sprzedaż spirytusu.

W r. 1931 surowy spirytus czyszczony był na podstawie umowy zawartej z Dyrekcją Państwowego Monopolu Spirytusowego w 39 samoistnych rektyfikacjach prywatnych i w 4 państwowych oraz w 20 oddziałach rektyfikacyjnych przy gorzelniach, przerabiających tylko spirytus z własnych gorzelń.

W okresie sprawozdawczym wydatnie zwiększona została pojemność zbiorników na spirytus surowy i rektyfikat w rektyfikacjach samoistnych, zarówno państwowych jak i prywatnych, a mianowicie pojemność zbiorników ogółem wynosiła w Państwie w 1930 r. około 773 000 hl, a w końcu 1931 r. 1 086 000 hl.

Z powodu znacznie zmniejszonej konsumcji spirytusu dotychczasowe słabe zatrudnienie rektyfikacyj uległo pogorszeniu. We wszystkich rektyfikacjach samoistnych oczyszczono ogółem 54 778 094 l. surowego spirytusu (w tem 211 395 l. spirytusu przemysłowego) z czego otrzymano rektyfikatu I gatunku: monopolowego 49 547 611 l. i eksportowego 1 025 664 l. w tem 191 054 l. rektyfikatu przemysłowego. Z powtórnego oczyszczenia części rektyfikatu I gatunku otrzymano 1 542 995 l. rektyfikatu „prima - prima" i luksusowego z których produkowane są czyste wódki „wyborowa" i „luksusowa". Oddziały rektyfikacyjne przy gorzelniach dostarczyły niewielką ilość rektyfikatu I gatunku, a mianowicie ogółem w całem Państwie 1 075 151 l. rektyfikatu monopolowego (934 104 rolniczego i 141 047 przemysłowego) i 15 955 l. rektyfikatu eksportowego rolniczego, oraz 2 744 l. fuzli.

Regularnie dokonywana kontrola jakości dostarczonego rektyfikatu wykazuje, podobnie jak w latach ubiegłych, że wszystkie rektyfikacje produkują spirytus oczyszczony w b. dobrym gatunku. Z pośród 2 734 przeprowadzonych prób na czystość kwasem siarkowym — 98,5% odpowiadało przepisanym wymaganiom.

Szczegółowe cyfry czynnych rektyfikacyj samoistnych i ich produkcję oraz czynnych oddziałów rektyfikacyjnych przy gorzelniach, z wyodrębnieniem danych tyczących się woj. poznańskiego, ujmuje następujące zestawienie:

	Rektyfikacje samoistne						
	Ilość czynnych	wzięto na aparat surówki l. 100°	otrzymano z aparatu litrów 100°				Ilość czynnych oddz. rektyf. przy gorzelniach
			rektyfikatu	Rektyfikatu eksportowego	rektyfikatu podwójnie oczyszczonego	fuzli i olejów fuzlowych	
Polska .	43	54 778 094	49 547 611	1 025 664	1 524 995	190 333	20
Woj. poznańskie	5	11 359 841	10 813 911	33 340	—	50 434	—

W okręgu Izby wszystkie rektyfikacje należą do Sp. Akc. „Akwawit". Rektyfikacje te w r. 1931 otrzymały od Monopolu Spirytusowego do przerobu 12 676 730 l. 100° spirytusu surowego, podczas gdy w roku poprzednim ilość ta wynosiła 21 578 499 l. 100°. Rektyfikacje Akwawitu oczyściły w r. 1931 10 984 638 l. 100° spirytusu, podczas gdy w roku poprzednim

oczyściły 19 122 557 l. 100°; nie oczyściły one zatem nawet całej ilości dostarczonego surowca, a to z tego powodu, że magazyny, mieszczące gotowy produkt, były do tego stopnia zalane leżącym spirytusem czystym, iż nie było gdzie magazynować nowego rektyfikatu. Monopol Spirytusowy odebrał w r. 1931 ze składów okręgu Izby do zbytu 5 293 630 l. 100° spirytusu, podczas gdy w r. ub. zabrał 11 634 021 l. 100°. Jako skutek tego stanu rzeczy wynika fakt, że na koniec r. 1931, leżały w tutejszych magazynach zapasy spirytusu w ilości 21 448 924 l. 100°, podczas gdy na ultimo grudnia 1930 wynosił ten zapas 14 264 668 l. 100°.

Powyżej zacytowane cyfry ilustrują w dostatecznej mierze poważne trudności, jakie przemysł rektyfikacyjny na terenie Izby miał do pokonania w r. 1931. Charakterystyczną cechą tego położenia jest znaczne zmniejszenie zatrudnienia i niemożność wykonania nawet znacznie zredukowanego programu produkcyjnego.

Sprzedaż. Spirytus luzem dla prywatnego przemysłu sprzedają: Wydział Sprzedaży P. M. S., 10 rejonowych biur sprzedaży, 7 hurtowni oraz samodzielna rektyfikacja w Toruniu — w. g. cen, ogłaszanych w Dzienniku Ustaw. R. P.; cena spirytusu uzależniona jest od celu, do jakiego spirytus ma być użyty.

Wyroby monopolowe butelkowane, t. j. spirytus na cele domowo-lecznicze, wódki czyste i spirytus skażony środkiem ogólnym, sprzedawane są hurtowo w rejonowych biurach sprzedaży i hurtowniach P. M. S. państwowych oraz komisowych lub prywatnych. Detaliczna sprzedaż monopolowych wyrobów konsumcyjnych odbywa się w koncesjonowanych sklepach detalicznych.

Ilość hurtowni P. M. S. w dniu 31 grudnia 1931 z wyodrębnieniem woj. poznańskiego ujmują następujące cyfry:

	Hurtownie			
	państwowe	komisowe	prywatne	razem
Polska	167	21	24	212
Woj. poznańskie .	16	—	17	33

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego udziela odbiorcom spirytusu kredytów bezprocentowych. Sumy udzielonych kredytów, ilość przedsiębiorstw, korzystających

z kredytu, oraz obciążenie z tytułu pobranego spirytusu wg. stanu w końcu 1930 i 1931 r. wykazują poniższe zestawienia:

	Fabryki wódek gatunkowych		Fabr. wyrobów perfumeryjnych		Fabryki chemiczne		Razem		Obciążenie wykorzystanie kredytu w zł
	Ilość	suma kredyt zł	Ilość	suma kredyt. zł	Ilość	suma kredyt. zł	Ilość	suma kredyt. zł	
	w końcu 1930 r.								
Polska .	44	5 367 000	1	9 000	5	130 000	50	5 506 000	3 848 197
Woj. poznańskie	11	1 128 000	1	9 000	1	55 000	13	1 192 000	807 131
	w końcu 1931 r.								
Polska .	48	4 278 000	1	9 000	3	65 000	52	4 352 000	3 175 624
Woj. poznańskie	10	917 000	1	9 000	—	—	11	602 000	509 013

Prywatne i komisowe hurtownie wyrobów butelkowanych, korzystają również z kredytów, wzgl. i komisu przy odpowiedniem zabezpieczeniu sum kredytowanych (prywatne od 1931 r.). Kupcy detaliczni otrzymują od Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego wyroby do sprzedaży komisowej.

Stan udzielonych kredytów, wzgl. kwot komisu hurtowniom komisowym i prywatnym oraz detalistom w końcu 1930 i 1931 r. ilustruje następujące zestawienie (w złotych):

	Hurt. prywatne		Hurtownie komisowe			
	Ilość	Suma kredyt.	Ilość	Suma kredytów i komisu	Ilość	Suma kredytów i komisu
	1931 r.		1930 r.		1931 r.	
Polska	16	347 000	28	1 963 000	21	1 519 000
Woj. poznańskie .	11	198 000	—	—	—	—

	Miejsca sprzedaży detalicznej					
	Ilość	% w stosun. do ogółu	Suma komisu	Ilość	% w stosun. do ogółu	Suma komisu
	1930 r.			1931 r.		
Polska	3 096	16	9 822 270	3 170	16	8 449 664
Woj. poznańskie .	260	8	821 680	247	8	642 780

Sprzedaż spirytusu luzem i wyrobów monopolowych butelkowanych w porównaniu za ostatnie dwa lata w całem Państwie i w woj. poznańskiem ujmuje następujące zestawienie:

w tysiącach litrów 100°.

	Ogółem		Wyroby monopolowe konsumcyjne		Spirytus na wódki gatunkowe	
	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.
Polska	52 987	39 497	34 015	25 712	3 317	1 870
Woj. poznańskie	4 931	3 894	2 504	2 057	527	289

	Spirytus na cele lecznicze		Spirytus na cele napęd.		Spirytus skażony środkiem ogólnym	
	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.
Polska	5 847	4 310	2 602	1 348	7 206	6 257
Woj. poznańskie	631	491	—	99	1 269	958

Przemysł wódczano - likierowy.

Wódki czyste. Rozlew spirytusu czystego, wódek czystych i spirytusu skażonego środkiem ogólnym (denaturatu) jest monopolem Skarbu Państwa, wykonywanym przez Państwowy Monopol Spirytusowy, wódki gatunkowe natomiast produkowane są przez przedsiębiorców prywatnych.

Rozlew spirytusu i wódek czystych odbywał się od II-giej połowy 1931 r. w 10 własnych wytwórniach.

Wielkość rozlewu wyrobów monopolowych w r. 1930 i 1931 oraz ilość zatrudnionych robotników przedstawia poniższe zestawienie:

Rozlew wyrobów monopolowych w litrach 100° (Dane D. P. M. S.).

	Polska		Woj. poznańskie	
	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.
Rozlew czystego spirytusu dla celów domowych	8 779 435	5 087 190	393 476	204 066
Rozlew czystych wódek . . .	25 687 843	19 965 028	1 846 134	1 623 897
Rozlew denaturatu	6 829 075	5 782 945	1 104 671	767 119
Ilość zatrudnionych robotników	2 383	2 320	183	170

Wódki gatunkowe. Tendencja pogarszania się sytuacji na rynku wódczano-likierowym nie dotyczy bynajmniej ostatnich lat, lecz odnosi się już do najbliższego okresu przedwojennego. Wprawdzie przed samą wojną przemysł wódczany zdawał się kwitnąć, lecz rozkwit ten był tylko pozorny, gdyż konsumcja trunków stosunkowo malała i nie dotrzymywała kroku ogólnemu rozwojowi gospodarczemu. Koniecznem jest zatem zrozumienie, że czas sam przez się pracuje dla idei antyalkoholowej i że dzisiejszy upadek przemysłu wódczanego przypisać należy w dużej mierze tej właśnie tendencji dziejowej. Ruch prohibicyjny, który znajduje także swój silny wyraz w polityce państwowej odnośnie do tej gałęzi przemysłu, jest tylko składnikiem podkreślonej tendencji. Jeśli jednak przed wojną działała tylko ta, jak gdyby siła wyższa, to obecnie wyjątkowo ciężka sytuacja gospodarcza oraz tendencyjna polityka państwowa powodują znacznie szybsze niszczenie prywatnego przemysłu wódczanego. Proces likwidacyjny tegoż przemysłu zilustrowany cyfrowo w sprawozdaniu z roku ub., w roku sprawozdawczym trwa nadal. Stałe zmniejszenie produkcji, wywołane kurczeniem się konsumcji doprowadziło w r. 1931 do tego, że sytuacja prywatnego przemysłu wódczanego przedstawia się wręcz katastrofalnie. Produkcja spadła bowiem o 41% i przeciętna ilość spirytusu przerobionego przez jedną fabrykę wynosi 137 hl. Wynika z tego, że w ostatniem ośmioleciu przeciętna produkcja jednej fabryki spadła do jednej czwartej, a ilość fabryk do jednej dziesiątej w porównaniu ze stanem wyjściowym (1924 r.). Jeśli jednocześnie podkreślimy, że jakościowo ze względu na konieczność dostosowania się do rynku, produkcja spadła także znacznie i że wobec fatalnej sytuacji finansowej odbiorców ryzyko w prywatnych fabrykach wódek dochodzi już dzisiaj w niektórych wypadkach do 10%, to dopiero będziemy mieli właściwy obraz upadku tego przemysłu. Rynek wewnętrzny wykazuje nadal i to w stopniu nieznacznym, zapotrzebowanie wyłącznie na wódki pseudogatunkowe i jaknajtańsze. Szlachetniejsze trunki wobec wysokiej ceny wogóle nie znajdują zbytu lub znajdują go tylko w stopniu, niemającym większego znaczenia.

Szczegółowe dane produkcji i sprzedaży wódek i likierów w okręgu Izby w porównaniu do całej Polski ilustruje następujące zestawienie:

Produkcja i sprzedaż wódek i likierów (Dane G. U. S. za r. 1930).

	Liczba zakładów	Wódki czyste i naturalne wódki zbożow.	Natur. wódki owoc.	Rytual. wódki pejsachowe.	Likiery	Koniaki	Araki	Rumy	Inne wódki gatunkowe	Soki i zaprawy	Inne
					hektolitry						
Produkcja											
Polska . . .	169	145 408	596	366	15 178	9 815	3 764	7 291	34 887	5507	2216
Woj. poznańskie . . .	29	—	18	—	2 092	3 456	490	538	4 689	3511	802
Okręg Izby .	19	—	18	—	1 336	2 815	462	482	3 450	3351	640
Sprzedaż											
Polska . . .	169	127 704	568	384	14 918	9 701	3 911	7 957	34 960	3029	1952
Woj. poznańskie . . .	29	31	15	—	2 584	3 348	513	912	4 485	1426	544
Okręg Izby .	19	31	15	—	1 791	2 712	480	451	3 577	1365	514
					tysiące złotych						
Produkcja											
Polska . . .		200 844	445	292	13 466	9 755	3 000	5 883	27 729	2346	1413
Woj. poznańskie . . .		—	19	—	2 047	3 124	387	445	3 571	714	375
Okręg Izby .		—	19	—	1 331	2 619	363	366	2 901	487	117
Sprzedaż											
Polska . . .		174 372	391	319	14 350	9 498	3 281	6 291	28 198	1539	1176
Woj. poznańskie . . .		31	15	—	2 811	2 979	414	755	3 423	193	142
Okręg Izby .		31	15	—	2 068	2 481	386	383	3 027	179	94

Według danych D. P. M. S. ilość czynnych fabryk wódek gatunkowych oraz ilość przerobionego w nich spirytusu ujmuje następujące zestawienie:

	Ilość czynnych fabryk		Przerobiono spirytusu	
	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.
Polska	172	140	3 217 143	1 923 795
Woj. poznańskie .	34	28	527 489	229 398

Sprzedaż spirytusu przez P. M. S. do wyrobu wódek gatunkowych, zwolnienia do wolnych składów, oraz zwolnienia z gorzelń owocowych i pejsachowych, celem przerobu w fabrykach w latach 1930 i w 1931 ilustrują następujące cyfry:

w litrach 100°.

Rok	Sprzedaż bezpośrednio do fabryk	Sprzedaż do wolnych składów	Zwolnienia z gorzelń owocowych	Zwolnienia z gorzelń pejsachowych	Razem
1930	3 020 641	296 206	27 905	30 435	3 375 187
1931	1 699 660	168 920	31 388	59 574	1 959 542

Wykorzystanie warsztatów pracy w stosunku do zdolności produkcyjnej wynosiło jak nas informują zaledwie 5—8%.

Restrykcje kredytowe, jakie zastosować musiały fabryki ze względu na niepewność odbiorców, wpłynęły ujemnie na zbyt wyrobów wódczanych. Pozatem odbiorcy pewniejsi wstrzymywali się od zakupów w przewidywaniu obniżki cen na spirytus dla fabryk wódek. Obniżka ta jednak do końca roku nie nastąpiła. Straty na niewypłacalności klientów wynosiły 10—12%.

Zapasy składowe fabryk uległy dalszej redukcji, a to z obawy przed ewentualnemi stratami w razie obniżenia ceny na spirytus, która to sprawa zawisła nad przemysłem wódczanym już od przeszło roku.

Poważniejszych inwestycji ze względu na nierentowność przedsiębiorstw nie było. Kilka fabryk zlikwidowało swe przedsiębiorstwa z dniem 31. 12. 1931 z powodu nieopłacalności.

Konkurencja wódek wzgl. likierów zagranicznych była w roku ubiegłym niewielka.

Wobec tego, że — jak to na wstępie zaznaczono — zmniejszenie się konsumcji trunków wyskokowych ma charakter ogólno - światowy, polski przemysł wódczany, który pod względem przygotowania jest jednym z pierwszych w Europie, nie może liczyć na znaczniejszy eksport.

Bilans handlowy obrotu trunkami z zagranicą jest — jak widzimy z poniższych tabeli — ujemny. Eksport polskich wódek jest minimalny, gdyż wynosi zaledwie 1‰ produkcji. Eksport ten zmonopolizowany jest w rękach kilku zaledwie firm, jak Hartwig Kantorowicz Sp. Akc. Poznań, Baczewski Lwów. Po stronie importu decydującą rolę odgrywają destylaty francuskie. Nowa taryfa celna ma przez odpowiedni układ stawek celnych wzmóc wypalanie destylatów krajowych, w czem leży duża przyszłość. W r. 1931 tak import jak eksport doznają znacznego skurczenia.

Import wyrobów wódczanych (Dane G. U. S.).

	ilość w q			Wartość w tys. zł		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Arak, rum, koniak .	4 466	2 815	1 694	2 858	1 915	1 286
Wódki . . .	391	340	279	216	178	123
Likiery . .	273	266	154	172	140	81
Razem	5 130	3 421	2 127	3 246	2 233	1 490

Eksport wyrobów wódczanych.

	ilość w q			Wartość w tys. zł		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Arak, rum, koniak .	15	88	17	7	22	5
Wódki . . .	281	410	553	89	89	113
Likiery . .	465	427	125	124	148	50
Razem	761	925	695	220	259	168

W roku sprawozdawczym w dziedzinie ustawodawczej poza drobnemi ulgami, jakie przyniosła znowelizowana ustawa antyalkoholowa z dnia 21 marca 1931 nie notuje się żadnego posunięcia rządowego w tym kierunku. Dopiero bliska nowela ustawy o monopolu spirytusowym ma według otrzymanych informacyj umożliwić wzmocnienie i koncentrację poważniejszych przedsiębiorstw przemysłu wódczanego. Faktyczne uzdrowienie stosunków i umożliwienie utrzymania się tych przedsiębiorstw leży jednak w przeważającej części w konieczności zniżenia ceny sprzedażnej spirytusu dla prywatnych fabryk, która to cena leży znacznie powyżej punktu, wypadającego nawet z teoretycznego określenia optimum dochodu monopolisty. Cena wódek gatunkowych a nawet monopolowych leży bowiem dzisiaj w związku z sytuacją gospodaczą powyżej zdolności nabywczej szerokich rzesz konsumentów. Stąd też pochodzi ciągły spadek konsumcji nawet wódek monopolowych oraz w dużej dozie inne trudności, jak np. nieproporcjonalnie wysoki zapas spirytusu.

W łonie prywatnego przemysłu wódczanego objawiają się już od dłuższego czasu tendencje koncentracyjne, które dotychczas zostały tylko w drobnej części zrealizowane. W rękach władz leży możliwość wpływu, aby tej poważnej gałęzi przemysłowej stworzone zostały wreszcie jakie takie warunki egzystencji aż do czasu zasadniczych zmian.

Piwowarstwo.

Rok sprawozdawczy już w samym początku zaznaczył się dalszym spadkiem spożycia piwa. W drugim kwartale spadek jest stosunkowo najsłabszy (13,3%) dzięki temu jedynie, że wyjątkowe warunki atmosferyczne w maju sprzyjały spożyciu piwa i maj wykazał nawet wzrost spożycia w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 10%. Najgorszym miesiącem w porównaniu do ub. roku był miesiąc wrzesień, w którym to miesiącu sprzedaż piwa obniżyła się o 38,9%. Według danych „Przemysłu Piwowarskiego" spożycie w ciągu ostatniego trzechlecia wynosiło:

(w tys. hl.).

Kwartały	1929	1930	1931	% spadku
I	228	453	363	19,8
II	728	720	624	13,3
III	963	754	565	25,0
IV	590	495	356*	30,1

Spadek spożycia, mimo że jest objawem niepomyślnym, jest jednak zjawiskiem powszechnem. Większe refleksje budzić jednak musi tempo tego spadku, które przy utrzymaniu się dotychczasowej tendencji, doprowadzić może do poważnej katastrofy. Spożycie na jednego mieszkańca rocznie, które w r. 1929 wynosiło 8,56 litra, w roku sprawozdawczym spadło na 6,09 litra. Najsilniejszy spadek konsumcji piwa wykazują okręgi czysto rolnicze. Więcej odporne na spadek spożycia były rynki głębsze o większej pojemności, natomiast rynki płytkie, gdzie spożycie piwa było zawsze nikłe, procentowo wykazują większy spadek od poprzednich. Znamiennem jest również, że na terenach Polski Zachodniej, gdzie browary rozpętały silną walkę konkurencyjną cenami, sprzedając piwo niejednokrotnie poniżej kosztów produkcji, nie ujawnił się wpływ niskich cen na pojemność rynku. Spadek spożycia jest tutaj taki sam jak w innych równoznacznych okolicach. Ustosunkowanie się browarnictwa okręgu Izby w porównaniu do całej Polski poruszono już w sprawozdaniach Izby za lata ubiegłe, wobec powyższego ograniczamy się do zestawienia ujmującego produkcję i sprzedaż piwa i słodu z wydzieleniem okręgu Izby:

* Dane przybliżone.

Produkcja i sprzedaż piwa i słodu (Dane G. U. S. za r. 1930).

	Liczba zakładów	Produkcja		Sprzedaż		Produkcja		Sprzedaż	
		Piwo	Słód	Piwo	Słód	Piwo	Słód	Piwo	Słód
		hl	q	hl	q	tysiące złotych			
Polska . .	186	2 515 557	491 368	2 444 094	27 369	150 896	24 126	145 996	1 407
Woj. poznańskie . . .	29	191 414	45 539	183 754	8 686	11 808	2 425	11 295	520
Okręg Izby	18	136 300	35 937	131 210	8 664	8 384	2 003	8 027	519

Ceny wyborowego jęczmienia browarnego w r. 1931 były wyższe od cen z roku ubiegłego. Ceny pierwszorzędnego chmielu utrzymały się również na poziomie r. 1930.

Płace robotników uległy redukcji przeciętnie o 8%, obniżka ta jednak niweluje się niemożnością proporcjonalnego dostosowania ilości robotników do spadającej produkcji.

Ustawą z dnia 22 października 1931 r. o opodatkowaniu piwa (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 762) zostały podwyższone stawki od piwa. Z uwzględnieniem 10% dodatku nadzwyczajnego i 30% dodatku komunalnego, nowe stawki podatku od piwa w porównaniu do dawnych przedstawiają się następująco:

Piwo pełne do 13% ekstraktu:

	dawniej	obecnie	różnica
do 2 000 hl.	zł 8,40	zł 11,62	zł 3,22
„ 10 000 „	„ 8,82	„ 12,26	„ 3,44
ponad 10 000 „	„ 9,24	„ 12,88	„ 3,64

Piwo dubeltowe do 20% ekstraktu:

	dawniej	obecnie	różnica
do 2 000 hl.	zł 12,60	zł 17,40	zł 4,80
„ 10 000 „	„ 13,24	„ 18,39	„ 5,15

Piwo mocne ponad 20% ekstraktu:

	dawniej	obecnie	różnica
do 2 000 hl.	zł 16,80	zł 23,24	zł 6,44

Przez zniesienie podatku od produkcji, który wynosił zł 44,— plus 100% podatku komunalnego od 1,500 hl. brzeczki gorącej, powstała mała różnica in plus wynosząca około 6 groszy na 1 hektolitrze gotowego piwa. Różnica ta jednak

zupełnie się anuluje przez to, że ustawowo zmniejszono deputaty (do jednego litra dziennie na pracownika) i że piwo zwracane do browaru jako zepsute nie jest, tak jak to było dawniej, zwolnione do podatku.

Jak już wspomniano, walka konkurencyjna browarów Ziem Zachodnich przybrała w roku sprawozdawczym ostre formy. Walka ta prowadzona była zapomocą obniżania cen i kredytowania odbiorców. Odbyła się ona kosztem substancji majątkowej poszczególnych browarów, gdyż ceny niejednokrotnie obniżono poniżej własnych kosztów produkcji, a udzielanie nadmiernych kredytów naraziło browary na straty dochodzące na niektórych kontach dłużników do 50%. Dopiero w końcu roku browary zrzeszone w Związku Browarów Polski Zachodniej, oraz część browarów nienależących do Związku zobowiązały się do dotrzymywania następujących warunków: 1) ścisłego przestrzegania ustalonych cen i natychmiastowego zaprzestania „wyścigu hektolitrowego“ t. zn. wzajemnego wydzierania sobie odbiorców, przez jawne lub maskowane upusty cen; 2) wstrzymania kredytowania, to znaczy sprzedaży piwa wyłącznie za gotówkę przy dostawie towaru; 3) przy przyjmowaniu nowego odbiorcy porozumienia z dotychczasowym dostawcą w sprawie, czy ten odbiorca wywiązał się ze wszystkich dawnych zobowiązań. Równocześnie podwyższono ceny piwa do poziomu z r. 1928, t. j. o około 5 gr. na litrze.

Eksport piwa grodziskiego skierowany był w r. 1931 do Niemiec i Gdańska, Afryki (Usagara, Daresalam, Lindi, Tanga) i Chin (Shanghai, Hongkong). Eksport ten rozwijając się pomyślnie w ciągu r. 1929 i 1930 doznał w roku 1931 pewnego zahamowania — do Niemiec z powodu nałożonego wysokiego cła, do krajów zamorskich z powodu zbyt silnej konkurencji ze strony Anglji i Niemiec. Podobnie przedstawia się sytuacja w eksporcie słodu.

Przywóz i wywóz piwa i słodu (Dane G. U. S.).

	Przywóz				Wywóz			
	Ilość w q		Wartość w tys. zł		Ilość w q		Wartość w tys. zł	
	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1391
Piwo i porter .	12 832	9 815	530	404	793	366	37	14
Słód	26 975	16 635	1 761	1 059	11 532	10 983	523	403

Przemysł i handel win i miodu syconego.

Wina owocowe. Przemysł win owocowych znajduje się obecnie właściwie jeszcze w stadjum początkowem, gdyż osiągnął on zaledwie cyfrę konsumcji, równającą się w przybliżeniu połowie ogólnej konsumcji wina w Polsce (w r. 1931 — 60%). Jeśli się zważy olbrzymie inwestycje, jakie poczynił polski przemysł winiarski w ostatniem trzechleciu i jeśli się zważy postęp w dziedzinie produkcji win owocowych, staje się oczywisty wniosek, że stosunek produkcji wina owocowego do importu wina gronowego winien ulec dalszej poprawie. Obecna sytuacja gospodarcza, połączona z wysiłkiem utrzymania dodatniego bilansu handlowego nakazują politykę, któraby ograniczała import win gronowych do 10—15% ogólnej konsumcji wina w Polsce.

Szczegółowe cyfry produkcji i sprzedaży win i miodów owocowych według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ujmuje poniższe zestawienie:

Produkcja i sprzedaż win owocowych i miodów w 1930 r.

	Produkcja				Sprzedaż			
	Wina owocowe	Miody do picia	Wina musujące grono. i owocowe	Inne	Wina owocowe	Miody do picia	Wina musujące i owocowe	Inne
	hektolitry							
Polska	29 200	9 287	1 543	2 957	29 228	9 304	1 734	769
Woj. poznańskie	7 518	150	—	—	7 439	220	129	—
Okręg Izby . .	1 973	53	—	—	1 530	37	129	—
	Tysiące złotych							
Polska	4 838	2 106	524	—	4 348	1 674	648	—
Woj. poznańskie	1 813	22	—	—	1 844	36	205	—
Okręg Izby . .	311	12	—	—	231	9	205	—

W r. 1931 spadek produkcji win krajowych w całej Polsce obliczany jest na 23%. Produkcję, oraz zbyt wina, moszczu i miodu na terenie Izby Skarbowej w Poznaniu ujmuje następujące zestawienie:

Rok	Produkcja w hl.			Zbyt hl.			Ilość zakładów
	wino	moszcz	miód	wino	moszcz	miód	
1929	14 500	—	—	10 900	—	—	35
1930	11 200	—	—	9 600	—	156	35
1931	8 570	1 180	404	8 938	1 200	233	41 (38)

Spadek produkcji w okręgu Izby jest proporcjonalny do spadku ogólno-krajowego (25%). Ilość zakładów wzrosła

nieco, a mianowicie powstały trzy nowe firmy o bardzo jednak drobnym zasięgu i produkcji. W stosunku do innych dzielnic, sytuacja wytwórni wielkopolskich przedstawia się dość korzystnie i w razie poprawy sytuacji mogłyby one szybko dojść do należytego rozwoju.

Wina musujące. W obrocie handlowym znajdują się dwa zasadnicze gatunki wina musującego, różniące się tem, że u jednych wytwarza się bezwodnik kwasu węglowego, wywołujący musowanie sposobem naturalnym, są to wina gronowe, owocowe, a drugie wytwarza się zazwyczaj tylko z wina owocowego, gdzie bezwodnik kwasu węglowego wprowadza się do nich sposobem mechanicznym (wina gazowane). Przy produkcji pierwszego wywołuje się przy pomocy specjalnych drożdży winnych, dodatkową fermentację naturalnego wina i w wyniku tego otrzymuje się pożądany bezwodnik kwasu węglowego, do drugich natomiast wprowadza się ten gaz w podobny sposób, jak przy fabrykacji wody sodowej, czyli nasyca się je nim przy pomocy odpowiedniego ciśnienia powietrza.

Ustawa o opodatkowaniu wina i miodu syconego z dnia 22 października 1931 r. (Dz. U. Nr. 99 poz. 763), definiuje powyższe dwa gatunki następująco:

a) „wina gazowane, t. j. napoje winne o zawartości alkoholu ponad 4% objętościowych, nasycone w sposób mechaniczny kwasem węglowym";

b) „wina musujące, t. j. napoje winne o zawartości alkoholu ponad 4% objętościowych, z których po otwarciu naczynia uchodzi kwas węglowy, powstały w drodze dodatkowej fermentacji butelkowej, burząc zawarte w nich wino."

Tak wina gazowane jak i musujące, mogą być gronowe lub owocowe.

Zapotrzebowanie wina musującego gronowego pokrywa Polska w większej części z importu, a tylko w części z własnej produkcji; import tego gatunku win ogranicza się prawie wyłącznie do wina szampańskiego, — wina musującego, wyprodukowanego w Champagne, nazwa którego jest prawnie zastrzeżona.

Dla produkcji wina musującego gronowego w kraju sprowadza się z Francji naturalne wino gronowe spokojne, poddając je odpowiedniemu procesowi produkcyjnemu, który trwa około 11 miesięcy.

Według danych statystyki handlu zagranicznego, import win musujących w ciągu ostatniego trzechlecia wynosił:

Rok	Ilość w kwintalach	Wartość w tysiącach zł	Ilość butelek (1 butelka = 1930 gr.)
1929	2187	1536	około 113 000
1930	1510	977	„ 78 000
1931	768	531	„ 40 000

Obrót winami musującemi krajowemi obliczyć można szacunkowo na podstawie obrotu jednej z największych wytwórni gronowych win musujących w Polsce, mającej swą siedzibę w Poznaniu, obrót której w przybliżeniu wynosi połowę zbytu pozostałych wytwórni. Zbyt krajowych gronowych win musujących szacowany jest na r. 1929 — 67 000 butelek, na rok 1930 — 43 000 but., na rok 1931 — 20 000 but.

Powyższe cyfry wskazują, że gronowe wina musujące zagraniczne mają w Polsce znacznie większy zbyt, aniżeli wina krajowe, a nawet załamanie się konjunktury w końcu r. 1929 nie dało się im we znaki, w tym stopniu co winom krajowym. Przyczyną tego są niewątpliwie między innemi także względy psychologiczne, dla których konsumenci wolą, nie bacząc na większy wydatek, nabyć butelkę oryginalnego wina szampańskiego, aniżeli krajowego. Import win musujących jest z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju połączony z wielką szkodą, wartość bowiem gronowego wina spokojnego sprowadzonego z Francji dla produkcji krajowych win musujących pozostaje do wartości importowanego wina szampańskiego w stosunku 1 : 10. Z tego też względu krajowy przemysł gronowych win musujących winien cieszyć się odpowiedniem poparciem czynników decydujących o bieżącej polityce gospodarczej.

Wspomnianą już ustawą o opodatkowaniu wina i miodu syconego z dnia 28 października 1931 r. ustalono podatek od win musujących gronowych na 8 zł od całej butelki i 4 zł od półbutelki, czyli podatek dotychczasowy podwyższono o 3,50 zł na całej butelce i zł 1,75 na półbutelce. Po wliczeniu 10% dodatku nadzwyczajnego, oraz 30% dodatku komunalnego, podwyżka podatku wynosi na całej butelce zł 4,90 (zł 11,20—6,30). Podwyżka ta jest tak znaczna, że zwłaszcza przy obecnych ogólnie trudnych warunkach gospodarczych i powszechnem zubożeniu ludności, uniemożliwia dalszą egzystencję polskich fabryk win musujących i w konsekwencji musi przynieść zmniejszenie wpływów z tego podatku. Należy również zaznaczyć, że wspomniana podwyżka daje się szczególnie we znaki winom krajowym, gdyż konsumenci

tych win pochodzą ze sfer mniej zamożnych, natomiast oryginalne wina szampańskie kupuje ludność bogatsza.

W Polsce było 6 wytwórni gronowych win musujących. Na skutek trudnych warunków zbytu, spowodowanych nikłą różnicą pomiędzy cenami win zagranicznych a cenami win własnej produkcji, zostały zupełnie zlikwidowane 2 wytwórnie, trzecia znajdowała się w końcu roku sprawozdawczego w likwidacji. Pozostałe 3 wytwórnie mają swe siedziby w Poznaniu, Krakowie i Warszawie.

Zbyt wytwórni leżącej w okręgu Izby wyniósł w roku sprawozdawczym tylko 9 900 butelek, wobec 21 416 butelek w r. 1930 i 33 375 but. w r. 1929. Z cyfr powyższych na zbyt w Gdańsku przypadło w r. 1931 — 1 495 but. w r. 1930 — 6 637 but. w r. 1929 — 7 106 but. Podobnie przedstawia się zbyt w pozostałych wytwórniach. Warto podkreślić, że według zasiągniętych u władz akcyzowych informacyj, nie sprzedano w czasie od 1 grudnia ub. r. do końca roku sprawozdawczego, to j. od chwili wejścia w życie cytowanej ustawy podwyższającej podatek od wina, żadnej banderoli na wina, mimo że okres przedświąteczny stanowi normalnie sezon w tej gałęzi przemysłu.

Wina gronowe zagraniczne. Już rok 1930 należał do nader trudnych w branży handlu win gronowych, rok 1931 jednakże ujawnił dopiero w całej pełni zubożenie konsumentów. Sfery ziemiańskie jako konsument, odpadły zupełnie, powodując równocześnie zanik obrotów u detalistów i restauratorów. Spowodowani coraz to gorszą wypłacalnością odbiorców, stosowali hurtownicy w dalszym ciągu restrykcje a pod koniec roku wogóle nie udzielali kredytów.

Cyfry importu wskazują najlepiej na zmniejszenie się obrotów. Polska łącznie z W. Miastem Gdańskiem importowała win gronowych w beczkach:

w roku	1929	43 878 q	wartość	7 914	tys. zł
„ „	1930	36 127 „	„	6 107	„ „
„ „	1931	24 675 „	„	3 488	„ „

Import wina gronowego w beczkach wynosił zatem w okresie 1928/29 około 0,111 l. na głowę, w r. 1930 około 0,09 l. na głowę. Mimo, że cyfry importu nie można identyfikować z cyfrą konsumcji w okresie sprawozdawczym, to jednakże cyfra ta daje pewien pogląd na sytuację w branży. W stosunku do r. 1930 spadł zatem import ilościowo o 32% wzgl. o 45% wartościowo. Ta dysproporcja tłumaczy się przedewszystkiem zakupem win mniej wartościowych, w drugim dopiero rzędzie zniżką cen na niektóre gatunki.

Import wina w butelkach wynosił w r. 1931 — 842 q (w r. 1930 — 1 174 q) wartości 248 tys. zł (w r. 1930 — 361 tys. zł).

W przeliczeniu na litry wzgl. butelki wynosił import win gronowych w r. 1931:

win beczkowych	m/w	2 000 tys. litrów
win butelkowych	m/w	56 tys. butelek
win musujących (szampanów)	m/w	40 tys. butelek

cyfry dowozu z poszczególnych państw przedstawiają się jak następuje:

wino w beczkach:

z Austrji	3 877 q	wartości	367 tys. zł
z Francji	6 877 „	„	1332 „ „
z Hiszpanji	2 516 „	„	226 „ „
z Węgier	6 292 „	„	699 „ „
z Włoch	2 922 „	„	425 „ „

wino musujące (w butelkach):

z Francji	370 q	wartości	162 tys. zł
z Niemiec	48 „	„	13 „ „
z Węgier	351 „	„	55 „ „

Po raz pierwszy notuje statystyka większy dowóz z Hiszpanji i Portugalji, umożliwiony na skutek wejścia w życie traktatu handlowego z dniem 28 lutego 1931 r.

Handel win gronowych wymaga utrzymywania na składnicach pewnego stałego zapasu, który dojrzewa przez pielęgnację; dostosowanie zatem zapasów do spadku obrotów jest w branży tej, dysponującej w zakupach na długi okres czasu naprzód, niemal niemożliwe. To też hurtownicy posiadają, jak na obecne czasy, zapasy nadmierne. Zakupy poczynione przez firmy naszego okręgu w roku sprawozdawczym były nader nikłe. Obniżenie cen sprzedaży już w połowie r. 1930 nie wpłynęło na ożywienie obrotów.

Konkurencję Gdańska odczuwa ta gałąź handlu nadal. Gdańsk bowiem dostarcza na rynek ziem zachodnich nietylko win, których dowóz do Polski jest dozwolony, lecz również win zakazanych do przywozu, a pochodzących z kontyngentów specjalnych, przyznanych Wolnemu Miastu na mocy konwencji warszawskiej z r. 1921 np. win niemieckich, pod deklaracją nieprawidłową. Konsumentów dezorjentują również wina owocowe etykietowane nazwami geograficznemi i pojęciami zagranicznemi. Zainteresowane firmy występują przeciw tym nadużyciom, lecz jak dotąd, z niewielkim skutkiem.

W okręgu Izby rok sprawozdawczy przyniósł upadłość dwóch przedsiębiorstw oraz zgłoszenie wniosku o odroczenie wypłat dalszych dwóch firm zaliczanych do najpoważniejszych tej branży.

Przemysł octowy.

Podobnie jak w roku ubiegłym przemysł ten reprezentuje w okręgu Izby 6 fabryk, z których 2 mają swą siedzibę w Poznaniu.

Rok sprawozdawczy nie przynosi zasadniczych zmian w tej gałęzi przemysłu przetwórczego. Ogólne przejawy kryzysu gospodarczego na rynku pracy, płacy, płynności pretensyj towarowych itd. występują tutaj w analogicznych rozmiarach jak w pokrewnych gałęziach.

Wzrost produkcji octu w r. 1930 w połączeniu z większym importem octu z zagranicy, głównie z Gdańska, przy równoczesnem obniżeniu konsumcji, musiał w r. 1931 doprowadzić do zmniejszenia produkcji. Szczegółowe cyfry produkcji 6 fabryk w okręgu Izby w porównaniu za ostatnie 3 lata ujmuje następujące zestawienie: (w litrach)

	1929	1930	1931
Przerobiono 100% spirytusu .	176 000	208 000	199 262
Wyprodukowano 10% octu .	1 230 000	1 450 000	1 295 203

Spadek produkcji wynosi 13,2%. Sprzedaż tychże fabryk w okresie sprawozdawczym wyniosła 1 257 970 litrów. Zapasy na dzień 1. 1. 1932 r. wynosiły w 10% occie 94 764 litrów.

Według relacyj otrzymanych ze Związku Fabrykantów Octu w Polsce Zachodniej, przemysł ten silnie odczuwa konkurencję zagraniczną, na fakt ten zwracaliśmy zresztą uwagę już w sprawozdaniu Izby za r. 1930. Konkurencja ta jest tem groźniejsza, że koszty surowca na 1 hl 10% octu wynoszą w Polsce 20 zł, podczas gdy w Gdańsku tylko 12 zł, a więc 40% mniej. Gdańskie fabryki otrzymują spirytus do przerobu na ocet po cenie 40 fen. (około 70 gr) za 1 litr 100°, polscy natomiast wytwórcy płacą 1,25 zł za litr 100° spirytusu. Tak wielka różnica w cenie spirytusu, oraz brak wszelkiej ochrony polskiego przemysłu octowego, ułatwia wydatnie gdańskim octowniom zbyt na polskim rynku, i zagraża poważnie interesom krajowego przemysłu. Wyroby octowni gdańskich nasycają nietylko najbliższe tereny Pomorza i Wielkopolski, ale dotarły już do Warszawy, na Śląsk i do Małopolski. Gdańscy fabrykanci dostarczają towar franco stacja odbiorcza, udzielają rabatów i skonta, wreszcie zdobywają

klientelę polską długoterminowemi kredytami. Polscy fabrykanci octu wskutek braku środków obrotowych, niedostatecznego kapitału, nadmiernych kosztów socjalnych, podatków wygórowanych i wysokiej ceny spirytusu, ulg tych na wzór Gdańska udzielać nie mogą. Większość octowni pomorskich i wielkopolskich, pragnąc utrzymać swoje przedsiębiorstwa, zmuszona jest w wielu wypadkach zbywać towar bez zysków a nawet po cenie niższej od kosztów własnych. Taki stan rzeczy może doprowadzić do ruiny materjalnej polskich fabrykantów octu. Przemysł octowy jest jednym z najpoważniejszych konsumentów spirytusu. To też D. P. M. S. w uwzględnieniu warunków, w jakich się znajduje polski przemysł octowy, sprzedaje spirytus do przerobu na ocet po cenie kosztów własnych, mimo to, gdy chodzi o konkurencję gdańską, cena ta jest jeszcze za wysoką. Ochrona przed konkurencją gdańską jest nieodzowną. Zrealizowaćby ją można przez wprowadzenie podatku wyrównawczego na ocet przywożony z zagranicy i obszarów nieobjętych monopolem, oraz przez nowelizację rozporządzenia Prez. Rz. P. z 26. 3. 1927 o monopolu spirytusowym w tym sensie, by ocet spirytusowy z zagranicy i obszarów nieobjętych monopolem, mógł być przywożony za zezwoleniem odpowiednich Ministerstw.

Przemysł drożdżowy i produktów leguminowych.

Przemysł drożdżowy w Polsce jest zsyndykalizowany w „Zrzeszeniu Producentów Drożdży" w Warszawie, które przydziela zrzeszonym fabrykom kontyngenty sprzedaży. W ciągu roku sprawozdawczego nastąpił nowy podział kontyngentów z powodu przyjęcia do Zrzeszenia pozostających poza syndykatem drożdżowni. Dzięki porozumieniu właścicieli drożdżowni przedłużono syndykat na dalszych pięć lat. W końcu roku sprawozdawczego syndykat skupiał 14 czynnych drożdżowni. Pozatem istnieją 2 mniejsze drożdżownie nieczynne.

Produkcja jedynej w okręgu Izby fabryki drożdży (Lubońska Fabryka Drożdży, dawniej G. Sinner Sp. Akc.) doznaje w roku gospodarczym 1930/31 pewnego zahamowania, które tłumaczy się tem, że wskutek przystąpienia do zrzeszenia nowych członków, każda z zrzeszonych fabryk odstąpiła pewien procent posiadanego kontyngentu na rzecz nowo przyjętych członków. Szczegółowe cyfry zbytu tejże drożdżowni, jak i ogólny zbyt drożdżowni należących do Syndykatu w ciągu ostatnich trzech lat gospodarczych przedstawiają się następująco:

Zbyt drożdży w latach 1928/29 — 1930/31.

Rok	Ogólny zbyt drożdżowni należących do syndykatu w q	Zbyt drożdżowni okręgu Izby w q		
		w kraju	w Gdańsku	Razem
1928/29	89 128	15 038	881	15 919
1929/30	85 352	14 383	1 066	15 449
1930/31	89 657	13 802	876	14 678

Należy zaznaczyć, że w r. 1929/30 czynne były dwie drożdżownie, nie należące do Syndykatu, których wartość produkcji obliczana bywa na 5% ogólnej produkcji. Po uwzględnieniu tej poprawki otrzymamy, że ogólna konsumcja drożdży prasowanych utrzymała się w r. 1930/31 mimo panującej depresji gospodarczej na wysokości zbytu roku poprzedniego, co przypisać należy dobremu urodzajowi pszenicy i niskiej cenie na mąkę pszenną.

Celem otrzymania całkowitego spożycia wewnętrznego drożdży należy jeszcze uwzględnić import i eksport, który przedstawia poniższe zestawienie.

Przywóz i wywóz drożdży w latach 1929—1931 (Dane G. U. S.).

Rok	Przywóz		Wywóz	
	ilość w q	wartość w tyś. zł	ilość w q	wartość w tyś. zł
1929	3 447	451	586	108
1930	1 599	244	357	64
1931	1 716	275	5	3

Przy równoczesnym wzroście importu, prawie zupełnie zanikł eksport.

Cena drożdży ustalona w r. 1930 na zł 3,85 za kilogram, nie zostaje w r. 1931 obniżona, mimo ogólnej obniżki cen artykułów nieskartelizowanych.

Stan zatrudnienia fabryki drożdży w okręgu Izby nie ulegał w ciągu ostatnich 4 lat większym wahaniom i utrzymywał się na poziomie 160—180 robotników.

W ciągu roku sprawozdawczego tutejsza drożdżownia poczyniła pewne inwestycje celem dostosowania urządzeń do nowych metod fabrykacji, umożliwiających ograniczenie wypędu spirytusu otrzymywanego przy fabrykacji drożdży do minimalnej wysokości, gdyż Państwowy Monopol Spirytusowy ograniczył kontyngent na rok 1931/32 do 180 000 litrów, podczas gdy produkcja w latach 1928/29 wynosiła 678 000 litrów.

W oddziale spożywczym produkcję środków spożywczych marki „Luba“ kontynuowano w rozmiarach roku poprzedniego, nie starając się specjalnie forsować sprzedaży ze względu na niepewną wypłacalność klientów. Z konkurencji zagranicznej tych artykułów, najwięcej odczuwa się konkurencję gdańską firmy Dra Oetkera, która jednak w ostatnim czasie znacznie osłabła.

Przemysł ziemniaczany.

Ilość zakładów jak i produkcję przetworów ziemniaczanych w okręgu Izby w porównaniu z całą Polską ujmuje następujące zestawienie:

Produkcja przetworów ziemniaczanych (Dane G. U. S. za kamp. 1929/30.

	Liczba zakładów	Mączka ziemn. lub krochmal suchy	Krochmal mokry (zielony)	Płatki lub inna suszonka ziemn.	Syrop ziemniaczany	Glukoza (cukier gronowy)	Dekstryna	Inne
				Kwintale				
Produkcja								
Polska . . .	93	259 638	74 244	148 501	136 545	15 018	18 742	19 369
Woj. poznańskie . . .	42	162 884	69 005	141 595	90 650	12 222	18 742	17 640
Okręg Izby .	27	135 833	69 005	101 263	90 650	12 222	18 742	3 169
Sprzedaż								
Polska . . .	93	236 147	18 913	96 032	126 563	11 999	17 091	17 664
Woj. poznańskie . . .	42	134 753	18 158	90 746	91 462	9 774	17 091	15 552
Okręg Izby .	27	99 125	28 158	57 649	91 462	9 774	17 091	3 423
				Tysiące złotych				
Produkcja								
Polska . . .		10 002	1 754	2 555	10 516	1 205	1 141	942
Woj. poznańskie . . .		6 689	1 625	2 430	6 861	979	1 141	728
Okręg Izby .		5 549	1 625	1 753	6 861	979	1 141	251
Sprzedaż								
Polska . . .		8 097	345	1 576	9 706	966	1 141	908
Woj. poznańskie . . .		4 598	327	1 480	6 908	783	1 041	722
Okręg Izby .		3 853	327	962	6 908	783	1 041	273

Biorąc pod uwagę ogólną depresję i kryzys światowy w stosunku relatywnym, sytuacja przemysłu ziemniaczanego kształtowała się w początkach r. 1931 pomyślnie, mimo, że ceny utrzymywały się na najniższym poziomie od r. 1865; do-

tyczy to zwłaszcza tych zakładów, które miały znaczne zapasy gotowego towaru z jesiennej kampanji 1930 r. wyprodukowanego z bardzo taniego surowca, ceny bowiem ziemniaków bezpośrednio po wykopkach r. 1930 spadły do poziomu dotychczas nienotowanego. Z wiosną roku sprawozdawczego nastąpiła nagła zwyżka cen ziemniaków, powstała już to skutkiem złego przezimowania ich, już to skutkiem niewspółmiernie silnego — w porównaniu z rokiem ubiegłym — wzrostu eksportu sadzeniaków. Zwyżka cen ziemniaków pociągnęła za sobą zwyżkę cen przetworów ziemniaczanych na rynku wewnętrznym. Wzrost cen surowca przerabianego przez przemysł ziemniaczany, przy nierównomiernym wzroście cen produktów gotowych sprawił, że wskutek niekalkulujących się cen wiosenna kampanja prawie nie miała miejsca. Jesienna kampanja 1931 r. rozpoczęła się pod znakiem niepewności zarówno co do ceny ziemniaków, jak i co do przyszłej ceny ich przetworów — liczono się bowiem z urodzajem ziemniaków dobrym, nie gorszym niż w r. 1930. W czasie wykopek rozpoczęto zakupywać kartofle po cenie 9 groszy za 1 kg % skrobji, która to cena skutkiem minimalnej podaży ulegała ciągłej zwyżce dochodząc z końcem roku do 25 groszy za kg % skrobji. Skutkiem trudności w nabywaniu surowca, stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej warsztatów, zwłaszcza większych przemysłowych, był w porównaniu z kampanją ubiegłą znacznie niższy.

Ograniczenie podaży na rynku wewnętrznym wywołało poważną zwyżkę cen mąki ziemniaczanej i płatków, przyczem ceny te doszły do zł 40,— za worek „Superioru" franko stacja załadowcza oraz 16,— fr. szw. za 100 kg płatków luzem franko Szwajcarja.

Eksport ziemniaków i przetworów ziemniaczanych ilustruje poniższe zestawienie:

	Ilość w q			Wartość w 1 000 zł		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Ziemniaki	770 191	259 113	1 155 087	6 839	1 726	7 896
Ziemniaki suszone, krajanka i płatki ziemniaczane . . .	111 476	143 069	149 752	3 003	2 587	2 492
Mąka i krochmal ziemniaczany	67 118	136 136	81 598	3 225	4 924	2 774
Syrop ziemniaczany i glukoza	8 439	21 067	3 564	540	1 256	178
Dekstryna	9 030	13 148	8 236	655	771	425

Eksport ziemniaków omówiony jest w rozdziale „Handel ziemiopłodami". W dziale płatków ziemniaczanych w roku sprawozdawczym jak i ubiegłym jedynym odbiorcą była Szwajcarja, gdyż Danja odpadła zupełnie. Eksport, aczkolwiek ilościowo wykazuje zwyżkę w porównaniu z rokiem ubiegłym o 6 683 q jednak wartościowo spadł o 95 000,— zł. Znacznie silniejszy spadek eksportu występuje przy mące i krochmalu ziemniaczanym, ilościowo spadek wynosi około 40%, pod względem wartości spadek jest jeszcze silniejszy i dochodzi do 44%. Najsilniej spadek eksportu zaznaczył się przy syropie ziemniaczanym i glukozie, wynosząc zaledwie 16% eksportu z roku ubiegłego. Eksport dekstryny spadł o 38%.

Niektóre fabryki już w jesieni posprzedawały swój towar z dostawą późniejszą zagranicę, zwłaszcza do Anglji. Fabryki te poniosły poważne straty przez spadek funta, który wpływał hamująco na rozwój eksportu. Podobnie przedsiębiorstwa, które bały się spadku cen płatków i porobiły kontrakty z późniejszą dostawą, nie były w stanie ich wypełnić, co spowodowało konieczność płacenia odszkodowań. Zjawisko to łącznie z podniesieniem się cen ziemniaków w kraju, spowodowało, że Polska zeszła w ostatnim czasie, nieomal zupełnie z zagranicznych rynków północnych, opanowanych dzięki korzystnemu frachtowi przez Holandję. Eksport nasz kierował się do krajów Europy Południowej jak Jugosławji, Grecji, Austrji, Włoch.

Skutkiem zmniejszenia się konkurencji na rynku wewnętrznym, wobec ograniczonej podaży, stosunki co do warunków płatności doznają pewnego uzdrowienia. Odnosi się to głównie do rynku łódzkiego, gdzie nadzory sądowe i bankructwa wielu fabryk tekstylnych między innemi dużej firmy „Widzew" naraziły tutejsze fabryki na poważne straty. W następstwie zmniejszyła się niezdrowa konkurencja — towar oferowano z większą rezerwą, akcentując specjalnie warunki płatności; wskutek przedsięwziętej ostrożności, zjawiska takie jak sprzedaż na weksle klientowskie 9-cio miesięczne, były w roku sprawozdawczym coraz rzadsze.

Dopływ kapitałów zagranicznych do tutejszego przemysłu ziemniaczanego był minimalny. Poza największą fabryką, która korzystała jak corocznie z pewnych kredytów zagranicznych, nawet odsetek zaliczek na towar ze strony odbiorców zagranicznych był znikomy. Ponieważ równocześnie wewnętrzny kredyt krajowy na zakup ziemniaków został bardzo ograniczony, o ile nie zupełnie zlikwidowany, fabryki walczyły z dużemi trudnościami pod względem kapitału obroto-

wego, czem się też tłumaczy, że zakłady o typie rolniczym, rozporządzające w całości lub częściowo własnemi surowcami, znacznie mniej ograniczyły produkcję od zakładów czysto przemysłowych.

Zawiązana w roku ubiegłym Spółdzielnia Ziemniaczana, mająca być jedynym dostawcą ziemniaków do koncernu „Lubań - Wronki", nie odegrała przy dostawie ziemniaków tej roli, jakiej się spodziewano, gdyż producenci zrażeni wypłaconemi im niższemi cenami niż rynkowe, niechętnie dostarczali ziemniaki. Liczne tarcia i nieporozumienia, pomimo przyznanych później dopłat nie wpłynęły na ożywienie podaży.

W dziedzinie skoncentrowania produkcji i zbytu rok sprawozdawczy przyniósł uzgodnienie konieczności stworzenia wspólnej organizacji. Z inicjatywy Związku Organizacyj Rolniczych, a w interesie producentów ziemniaków doszło do porozumienia w sprawie kartelu, który miał na razie obejmować mąkę ziemniaczaną i krochmal zielony. Na kilku zebraniach organizacyjnych doszło do uzgodnienia interesów trzech grup, a mianowicie krochmalni typu przemysłowego z firmą „Lubań - Wronki" na czele, krochmalni typu rolniczego w Wielkopolsce i Spółki Producentów Krochmalu w Warszawie. Celem kartelu ma być kontrolowanie i kontyngentowanie produkcji fabryk, jak i utrzymanie ceny na rynku wewnętrznym przez centralne biuro sprzedaży. Mimo dodatnich stron mającej powstać organizacji, sprawa utworzenia kartelu nie posunęła się w pierwszych miesiącach r. 1932 naprzód, a to z powodu różnych trudności natury technicznej, jak i personalnej.

Ogólnie biorąc sytuacja przemysłu ziemniaczanego stała w r. 1931 pod znakiem ciężkiego przesilenia ekonomicznego. Zmniejszenie zdolności nabywczej, zwłaszcza wsi, wpłynęło ujemnie na zapotrzebowanie mąki ziemniaczanej przez przemysł tekstylny, a także i piekarski, tak że konsumcja wewnętrzna znacznie spadła, nie mówiąc już o trudnościach eksportowych.

Przemysł i handel mięsny.

W sprawozdaniu za rok ubiegły przy omawianiu produkcji hodowlanej podkreślano, że kryzys, który dotychczas obejmował jedynie produkcję roślinną zaczyna przerzucać się powoli na produkcję zwierzęcą; pierwsze silniejsze oznaki wystąpiły już w IV kwartale w r. 1930. Rok 1931 przyniósł zupełne załamanie w dziedzinie hodowli, załamanie tem do-

tkliwsze, że objęło bodajże ostatnią dziedzinę pracy rolnika a pośrednio kupca i przemysłowca, która dotychczas dawała pewne dochody. Kryzys w produkcji hodowlanej przejawia się w roku sprawozdawczym w niskich cenach na przetwory hodowlane, w nadmiarze podaży, w trudnościach zbytu na rynku wewnętrznym oraz w zamknięciu rynków zagranicznych względnie olbrzymiej niepewności, jaka rynki te opanowała. Niski poziom cen zbóż w r. 1930 skłonił rolników do przetwarzania zboża na mięso, gdyż w ten sposób produkcja lepiej się opłacała. Nic dziwnego, że przy takim układzie warunków hodowli, stan pogłowia trzody wzrósł w roku 1931 w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 2 miljony sztuk świń. Wielkopolska, stojąc pod względem hodowli świń na pierwszem miejscu, najsilniej musiała odczuć nadmiar podaży, która ujawniła się na rynku z końcem 1931 r., w momencie, gdy powstały największe trudności na rynkach zbytu zagranicą. Silna podaż na rynku wywołała derutę cen, ponieważ zaś w jesieni r. 1931 występuje równocześnie zwyżka cen zbóż, podaż jeszcze się wzmogła, gdyż rolnik otrzymując niskie ceny za trzodę, nie mógł spasać droższego zboża.

Pomimo trudności na zagranicznych rynkach zbytu przejawiających się w restrykcjach przywozowych oraz ostrej konkurencji krajów eksportujących, r. 1931 był okresem najintensywniejszego rozwoju eksportu produktów hodowlanych, co uwidocznia następujące zestawienie:

Eksport trzody chlewnej i przetworów w latach 1929—1931.
(Dane G. U. S.).

	1929		1930		1931	
	Ilość	Wartość 1 000 zł	Ilość	Wartość 1 000 zł	Ilość	Wartość 1 000 zł
Świnie żywe	959 958 szt	185 165	720 847 szt	138 710	373 946 szt	52 228
„ bite .	99 086 q	27 327	77 268 q	17 083	121 405 q	18 988
Bekony . .	120 432 q	45 820	243 842 q	71 525	529 101 q	103 110
Szynki i wędliny . .	17 307 q	7 001	34 455 q	10 769	79 876 q	23 213

Pod względem strukturalnym eksport produktów hodowli trzody chlewnej doznał dalszej poprawy, dochodząc do stanu, prawie idealnego. Dwie trzecie eksportu przypada na przetwory mięsne, podczas gdy przed 3 laty $^{9}/_{10}$ eksportu stanowił żywiec lub towar bity. Zmiana strukturalna form eksportowych odbyła się kosztem zmniejszenia się eksportu

żywca. Zmniejszenie to nie nastąpiło jednak głównie dzięki dążeniom wychodzącym z kraju, lecz było rezultatem kształtowania się konjunktury na rynkach zbytu w Austrji i Czechosłowacji.

W związku z przestawieniem eksportu pozostaje dalsza rozbudowa przemysłu mięsnego, głównie bekonowego. W roku sprawozdawczym w okręgu Izby powstają 4 nowe bekoniarnie (O. Robinson — Kępno, „Jodemka" — Kościan, Bacon Factory — Krotoszyn, Bacon Export — Grodzisk) oraz rozpoczyna produkcję bekoniarnia założona już w końcu r. 1930; w ten sposób z 29 bekoniarni czynnych w końcu roku 1931 w Polsce, przypada na okręg Izby 6. Eksport tychże 6 bekoniarni stanowi ok. 17% eksportu całej Polski.

Eksport bekonów skierowany jest do Anglji. W pierwszej połowie roku sprawozdawczego, w czasie od 15 lutego do końca kwietnia, była w Anglji na bekony silna tendencja zwyżkowa. W tym czasie bekoniarnie tak krajowe jak i zagraniczne zwiększają uboje. Wskutek dużych dowozów bekonów, jak i wybuchu w międzyczasie strajku w portach angielskich, nastąpiła zniżka cen na bekony, a bekoniarnie, które posiadały większe zapasy, poniosły znaczne straty. Od tego czasu następuje silna zniżka cen, która trwa do końca lipca. Poprawa cen w sierpniu nie pozwala na zwiększenie eksportu bekonów ze względu na wzrost w tym czasie cen żywca w Polsce. Spadek kursu funta angielskiego z września, pociągnął za sobą spadek walut skandynawskich, głównie korony duńskiej, utrudniając nam tem samem konkurencję, tembardziej, że Danja pospieszyła w formie ukrytej pomocy finansowej z odsieczą swemu eksportowi, a ceny na bekony nie tylko nie podniosły się wskutek spadku funta szterlinga, ale jeszcze się obniżyły. Taki stan rzeczy spowodował znaczne straty dla naszego eksportu bekonów i szynek peklowanych, który mimo wszystko nie ograniczył produkcji, za wyjątkiem okresu świątecznego, zbierając z rynku krajowego nadmiar podaży.

Eksport baraniny do Francji rozwijał się w r. 1931 pomyślnie, co uwidocznia następujące zestawienie:

Rok	Eksport ogólnopolski		Eksport firmy „Caro-Export" w Poznaniu w q
	Ilość w q	Wartość w tys. zł	
1930	5 045	1 251	3 692
1931	11 926	3 227	6 705

Pierwsze 4 miesiące r. 1931 rokowały dla eksportu baraniny do Francji jaknajlepsze nadzieje. Od maja jednakże daje się zaobserwować systematyczny i dość gwałtowny spadek cen, utrzymujący się do końca roku. Bezpośredniej przyczyny spadku cen należy szukać w pogłębiającym się coraz bardziej kryzysie, który i we Francji zaczął przybierać ostrzejsze formy, wyrażając się między innemi silnym wzrostem bezrobocia. Na spadek cen polskiej baraniny na rynku francuskim, wpływa poza przyczynami ogólno konjunkturalnemi, brak odpowiedniej kontroli nad standaryzacją eksportu baraniny w kraju. Należy zaznaczyć, że przy pierwszych wysyłkach, gdy zdobywano rynek francuski dla polskiej baraniny, uzyskiwano notowania II klasy, podczas gdy w końcu r. 1931 już tylko III-ciej, a niejednokrotnie i niższe. Eksporterzy tutejsi, reprezentowani przez firmę „Caro - Export" w Poznaniu, skupiającej około 70% eksportu baraniny z Polski do Francji, domagają się już od dłuższego czasu wprowadzenia standaryzacji eksportu baraniny oraz rozwinięcia odpowiedniej kontroli, by standaryzacja została faktycznie wykonywana. Mimo, że eksport baraniny z Wielkopolski od swego początku podlega ścisłej selekcji materjału eksportowego, eksporterzy tutejsi uskarżają się, iż byli zmuszeni brać niższe ceny niż zazwyczaj uzyskiwali we Francji, a to z tego powodu, że na rynku znajdował się towar z innych dzielnic Polski, który nieodpowiadając wymaganiom rynku francuskiego, nietylko był sprzedawany za każdą cenę, ale deprecjonował jeszcze towar standaryzowany.

Eksport wołowiny. Podobnie jak eksport baraniny, eksport wołowiny z okręgu Izby skoncentrowany w wymienionej już firmie Caro - Export, skierowany jest do Francji. Eksport wołowiny ogranicza się tylko do tylnych części (zady), gdyż tylko te części dawały pewną kalkulację eksportową. Pogłębiający się kryzys nie ominął i tej gałęzi eksportu w spadku cen. Od września 1931 r. Francja zezwala na import tylko całych bydląt, co zadecydowało o zupełnem zaprzestaniu tego eksportu do Francji, przednie bowiem części nie pokrywają nawet kosztów transportu, skutkiem czego eksport całych bydląt nie opłaca się. W czasie od 1. 1. do 31. 8. 1931 r. eksport ogólnopolski mięsa wołowego wyniósł 6 872 q, podczas gdy firma Caro - Export w tymże samym czasie wyeksportowała 3 944 ćwierci wołowiny wagi 2 692 q.

Spęd i ubój Rzeźni Miejskiej w Poznaniu ujmuje następujące zestawienie:

Spęd i ubój w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu w r. 1931. (Dane U. Stat. m. Poznania).

Miesiąc:	Spędzono wzgl. ubito:	Wołów	Stadników	Krów	Świn	Cieląt	Owiec	Kóz	Prosiąt	Koni	Ogółem
I	Spędzono . .	422	511	2 734	13 590	3 945	2 020	—	—	—	23 222
	Ubito	185	354	874	11 700	3 949	6 195	67	8	283	23 615
II	Spędzono . .	449	551	2 861	12 602	4 009	1 531	—	—	—	22 003
	Ubito	189	331	897	10 118	4 106	6 095	25	47	268	22 076
III	Spędzono . .	622	783	3 155	13 000	4 192	1 148	—	—	—	22 900
	Ubito	348	573	887	11 068	5 898	3 200	19	33	209	22 135
IV	Spędzono . .	519	710	2 247	8 594	1 978	894	—	—	—	14 942
	Ubito	288	680	700	9 698	4 478	4 915	30	17	18	19 813
V	Spędzono . .	430	506	2 268	7 644	2 508	931	—	—	—	14 287
	Ubito	291	450	635	9 679	4 758	2 994	20	2	16	18 845
VI	Spędzono . .	383	609	2 126	8 496	2 981	1 677	—	—	—	16 272
	Ubito	300	561	701	1 247	5 512	2 697	11	9	13	20 051
VII	Spędzono . .	305	671	2 135	12 898	3 408	2 082	—	—	—	21 500
	Ubito	221	589	602	10 700	4 686	2 743	15	17	17	19 595
VIII	Spędzono . .	205	517	1 580	10 379	2 614	896	—	—	—	16 191
	Ubito	165	467	781	8 279	3 064	2 326	69	5	20	15 176
IX	Spędzono . .	231	555	1 639	12 888	3 001	795	—	—	—	19 109
	Ubito	138	496	826	11 153	3 335	1 241	411	3	15	17 618
X	Spędzono . .	215	472	1 395	12 275	3 054	968	—	—	—	18 379
	Ubito	142	442	771	10 019	3 332	2 342	324	10	25	18 307
XI	Spędzono . .	200	410	1 436	10 936	2 983	723	—	289	—	16 977
	Ubito	145	400	632	11 028	4 460	1 560	105	15	19	12 364
XII	Spędzono . .	280	510	1 960	11 561	3 672	599	—	602	—	19 189
	Ubito	162	450	718	12 673	4 487	1 162	67	42	11	19 767

Handel spożywczy.

Z uwagi na rolniczy charakter okręgu Izby, gdzie przemysł prawie w całości dostosowany jest do potrzeb rolnictwa, sytuacja handlu zależy od konjunktur rolniczych. Branża spożywcza jest jednak z rolnictwem związana nietylko jako z poważnym odłamem klienteli, lecz również jako sprzedawca towarów, będących przetworami produktów rolnych oraz innych służących jako surogat przetworów gospodarstwa wiejskiego. Jeśli konjunktury rolnicze obracają się w ramach normalnych, wówczas istnieje lepszy popyt na tego rodzaju towary jak ryż, kaszę, margarynę, smalec itp. W roku sprawozdawczym równomiernie z ubożeniem ludności wiejskiej zauważyć się dało zmniejszenie popytu na wymienione towary, jako zbyt drogie w stosunku do cen zboża, masła, nierogacizny itd. Rolnik zużywał więcej własnych produktów, zamiast jak zazwyczaj sprzedawać je, a kupować surogaty.

W ciągu roku sprawozdawczego obroty w handlu spożywczym w stosunku do r. 1930 obniżyły się w pierwszem półroczu o 20%, w drugiem o 30—40%. Jeśli nawet r. 1930 odbiegał od normalnego poziomu w tym samym stosunku, to należy sobie uprzytomnić, że większość obniżek cen przypada właśnie na r. 1930.

Handel spożywczy ma zasadniczo dwa sezony większego ruchu, a mianowicie wiosenno-wielkopostny i z nim połączony okres wielkanocny, oraz sezon przedgwiazdkowy i częściowo sezon jesienny w okresie kopania kartofli. W r. 1931 sezony te w zupełności zawiodły. Okres wielkopostny i adwentowy cechował dawniej zbyt śledzi. Sprzedaż śledzi w ciągu ostatnich 3 lat stale spada, co z jednej strony tłumaczyć można zmniejszoną siłą nabywczą społeczeństwa, z drugiej zbyt wysokiem cłem i kosztami przewozu, które znacznie przedrażają cenę towaru. Przy cenach śledzi Jarmout, Mathies, które notowano z początkiem grudnia 1931 r. $ 7,20 = zł 63,30, wynosiły cło i przewóz zł 33,25, czyli przeszło 50% ceny towaru.

W sezonie jesiennym zazwyczaj zwiększał się zbyt na smalec, ryż i krupy. Podniesienie cła na smalec zahamowało w zupełności dowóz smalcu amerykańskiego. Ludność wiejska konsumuje coraz więcej mięsa z racji jego niskiej ceny, a ludność miejska zmniejsza swoje porcje tłuszczu, lub też kupuje tłuszcz mieszany, jako tańszy i dostępny w dobrym gatunku już po cenie zł 2,50 za 1 kg w detalu. Zbyt

ryżu i krup nie odpowiadał dawniejszym stosunkom, co tłumaczyć można tem, że artykuły te — mimo niewysokich cen — są jeszcze za drogie w stosunku do cen kartofli. Analogicznie ma się rzecz z ceną cukru, która w obecnych warunkach jest absolutnie za wysoką dla przeciętnego konsumenta. Propaganda nawet najlepsza nie może przynieść wzmożenia spożycia cukru bez obniżenia jego ceny. Dla ilustracji warto porównać, że 1 kg cukru przedstawiał w r. 1914 wartość 3 kg żyta, podczas gdy w r. 1931 przedstawiał wartość 6 kg żyta.

Przedsiębiorstwa detaliczne znacznie ograniczyły swe zapasy, dążąc do zupełnego wyeliminowania artykułów drogich, a więc takich, których klient zupełnie nie żąda. Asortyment towarów uległ zmniejszeniu.

Warunki kredytowe uległy dalszemu pogorszeniu. Zaznaczyć jednakże należy, że firmy zupełnie solidne, jeżeli nie regulują gotówką przy odbiorze towaru, to korzystać mogą z otwartego kredytu do czterech tygodni. Równolegle z pogorszeniem się wypłacalności udzielają niektóre fabryki skonta kasowe dochodzące do 5% przy terminowem regulowaniu rachunków.

Wypłacalność odbiorców nietylko się nie poprawiła, lecz uległa dalszemu pogorszeniu. Wekslami, które dawniej były surogatem płatniczym prawie wyłącznie w kołach handlowych, operowało się w ciągu r. 1931 bez wszelkiego obliczenia. Weksle na sumy 15—20 zł wystawiane przez stosunkowo małopłatnych pracowników były stale na porządku dziennym. Protesty wekslowe, które dawniej należały do nielicznych wypadków, w ostatnim czasie i w handlu spożywczym stały się regułą.

Organizacja metod sprzedaży skierowana była prawie wyłącznie na zmniejszenie kosztów handlowych. Niektóre fabryki zakładają w ważniejszych ośrodkach składnice swoich wyrobów, dostarczając do nich towar wagonowo, skąd dla zaoszczędzenia kosztów przewozu dostarczają klientom towar samochodami.

W ciągu roku sprawozdawczego bardzo poważnie zastanawiano się nad koniecznością zorganizowania hurtowego spożywczego handlu zamorskiego. W tym celu powołano do życia syndykat dla importu towarów kolonjalnych w Gdyni. Dla racjonalnego obrotu handlowego wewnętrznego i zewnętrznego produktami rolnemi, jak nabiał, drób, dziczyzna, warzywa i owoce, zamierzono zorganizować „Centralne Hale Targowe“ w Poznaniu.

Handel ziemiopłodami.

Handel zbożowy w Poznańskiem był jedną z najlepiej prosperujących gałęzi handlu. Tak w Poznaniu jak i na prowincji przedsiębiorstwa zbożowe, znajdują się w rękach doświadczonych, zawodowo wykształconych kupców, wyposażonych w odpowiednie środki materjalne, które pozwalają im ująć ramy tego handlu na szerszej płaszczyźnie. Podobnie „Rolniki" pracujące na zasadach spółdzielczych rozwijały swą działalność korzystnie, tak że dwa te rodzaje handlu, t. j. prywatny i spółdzielczy rokowały jaknajlepsze horoskopy na przyszłość, pomimo niekorzystnych momentów jak dewaluacji, zamykania granic na eksport i stałego krępowania indywidualnej inicjatywy rozmaitemi zarządzeniami. Niestety wyniki gospodarki ostatnich lat wskazują na to, że i ta gałęź handlu znajduje się na drodze do upadku. Przyczyn tego zjawiska należy się doszukiwać z jednej strony w nadmiernem obciążeniu podatkowem, które zwłaszcza przez podatek przemysłowy zabrało przedsiębiorstwom, sumy nie stojące w żadnym stosunku do osiągniętych zysków, gdyż struktura handlu zbożowego zbudowana jest na dużych obrotach, które przy dotychczasowym ustroju podatkowym wywołały tak poważne obciążenie, że w wielu wypadkach musiały odbić się katastrofalnie — z drugiej zaś strony kryzys rolnictwa musiał najostrzej wpłynąć na tę gałęź handlu, która z nim stoi w bezpośrednim kontakcie.

Jakkolwiek wynik zbiorów w r. 1931 okazał się nieco mniejszy niż w r. 1930, jednakowoż podaż zbóż chlebowych była znaczna. Na podaż tą złożyły się z jednej strony zapasy z r. 1930, z drugiej strony ziemianie zawiedzeni w nadziejach na zwyżkę cen, wyzbywali się swego zboża, by móc choć w części wywiązać się ze swoich zobowiązań płatniczych. Silna podaż nie znajdywała wyrównania w popycie, gdyż konsumcja na rynku wewnętrznym uległa redukcji. Jedynym ratunkiem w tej sytuacji mógł być racjonalnie przeprowadzony eksport. Wprawdzie sytuacja na rynkach zagranicznych nie była zbyt korzystna, gdyż ceny mimo wszechświatowych niższych zbiorów zdradzały tendencję raczej zniżkową, lecz dzięki premjom wywozowym daną była możność konkurowania z Rosją, która zaprzestała swych dumpingowych sprzedaży. Forma jednak interwencji Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych była tego rodzaju, że z jednej strony usuwała jakikolwiek wpływ handlu na normalne kształtowanie się rynku, z drugiej zaś strony wykluczała całkowicie handel z eksportu żyta a częściowo z eks-

portu pszenicy i jęczmienia, artykułów stanowiących podstawę i gros obrotów każdej firmy zbożowej. W pierwszym wypadku handel był podporządkowany polityce P. Z. P. Z. i przez to zatracił swój indywidualny charakter, stając się jedynie agentem P. Z. P. Z. i to niejednokrotnie w bardzo ograniczonych ramach; w drugim wypadku, handel nie mogąc prowadzić deficytowego eksportu na wzór P. Z. P. Z. wyposażonych w odpowiednie fundusze państwowe, zgóry przeznaczone na straty, zmuszony był do zerwania swych stosunków z zagranicznemi rynkami zbytu. Aczkolwiek tego rodzaju polityka była dla handlu krzywdząca, to jednakże ten stan rzeczy mógł być łagodzony na rynku wewnętrznym, gdyby polityka P. Z. P. Z. uwzględniała strukturę prywatnego handlu, gdzie zachodzi konieczność odróżniania handlu prowincjonalnego, stojącego w bezpośrednich stosunkach z producentami rolnymi, od dużych firm, zajmujących się dotąd głównie eksportem zboża. Ponieważ P. Z. P. Z. zakupywały zboże bez jakichkolwiek ograniczeń od kupców prowincjonalnych, tak samo jak od handlu hurtowego, t. j. eksporterów, nie robiąc żadnej różnicy w cenie, firmy prowincjonalne wyeliminowały swoich dotychczasowych odbiorców i stały się bezpośrednimi sprzedawcami zboża P. Z. P. Z. Dotychczasowi hurtownicy - eksporterzy nie mogąc z powodów wyżej podanych eksportować, oraz wykluczeni przez taki stan rzeczy z pośrednictwa pomiędzy prowincją a Poznaniem przy sprzedaży zboża P. Z. P. Z., stanęli przed faktem znacznego zmniejszenia obrotów. Co się tyczy dostaw zboża dla młynów krajowych, to i na tym terenie handel odczuwał ujemne dla siebie skutki polityki P. Z. P. Z. w stosunku do młynów. Sprzedaż mąki dokonywana przez P. Z. P. Z. po cenach niższych od cen żądanych przez młyny oraz niekorzystna dla młynów wielkopolskich polityka cen żyta, prowadzona przez P. Z. P. Z. na terenach, które były stałym odbiorcą mąki z młynów wielkopolskich sprawiły, że produkcja młynów spadła do minimum. Fakty te musiały oczywiście odbić się ujemnie na handlu zbożowym jako dostawcy surowców do młynów.

Handel ziemniakami na wiosnę 1931 r. odbywał się w warunkach normalnych i w tej dziedzinie handlu nie notuje się zmniejszenia obrotów. Inaczej przedstawiała się kampanja jesienna. Rolnictwo bowiem, licząc się z znaczniejszą zwyżką cen ziemniaków na wiosnę następnego roku w znacznej mierze ziemniaki kopcowało. Mimo znaczniejszego popytu jesienią na ziemniaki jadalne zaofiarowanie było ograniczone. Brak materjału przemysłowego był tak wielki, że fabryki

przetworów ziemniaczanych po niebywale krótkim sezonie zniewolone zostały do przerwania pracy. Sezon jesienny więc dla działu ziemniaków obracał się w bardzo szczupłych ramach.

Browary krajowe rozpoczęły nabywać jęczmień dopiero późną jesienią, pokrywając swoje zapotrzebowanie pozostałościami zapasów z ubiegłego roku. Sezon na jęczmiona browarowe był krótki i mało ożywiony.

Eksport jęczmienia, mimo silnej konkurencji ze strony państw naddunajskich, odbywał się bez przeszkód i po cenach naogół ustabilizowanych do mniejwięcej października. Od tego czasu ceny jęczmienia silnie się obniżyły i dlatego do końca roku przy słabych dowozach w kraju, jęczmienia wywieziono już niewiele.

Możliwość zwiększenia eksportu zboża uzależniają zainteresowani od zmiany dotychczasowej polityki interwencyjnej. Utrzymanie bowiem przez P. Z. P. Z. cen w kraju ponad parytet cen eksportowych podcina w zupełności możliwości eksportu dla handlu prywatnego i stwarza w ten sposób wyłączność, a więc rodzaj monopolu wywozu dla instytucji państwowej. Zarówno w interesie rolnictwa jak i handlu leżałoby, ażeby P. Z. P. Z. interwenjowały jedynie w tych wypadkach, kiedy cena w kraju obniża się poniżej parytetu eksportowego cen. Prawo eksportu winny posiadać wszystkie firmy, — mogące wykazać się działalnością eksportową — na równych warunkach z P. Z. P. Z., bez jakiegokolwiek uprzywilejowania tych ostatnich. W jakich rozmiarach P. Z. P. Z. uszczuplały działalność eksportową handlu prywatnego, mogą wskazać cyfry eksportu jednej z największych firm tego rodzaju w okręgu Izby, która w r. 1930 wyeksportowała zbożą za przeszło 22 miljonów zł, podczas gdy w r. 1931 eksport tejże firmy wynosił niecałe 7 mil. zł. Nasilenie eksportu ujmują poniższe cyfry wykorzystanych zaświadczeń wydanych przez Związek Eksporterów Zboża R. P. w ciągu roku sprawozdawczego: (w tonach)

Wykorzystanie według dzielnic.

Dzielnica	Żyto	Pszenica	Jęczmień
Zachodnia	5 525,8	4 902,4	51 983,9
Centralna	—	1 046,1	1 014,2
Południowa	—	549,—	1 154,8
W. M. Gdańsk . . .	1 288,9	6 735,4	56 085,4
P. Z. P. Z.	94 492,3	5 664,9	16 931,—
razem:	101 307,—	18 897,8	127 169,3

Wykorzystanie według krajów przeznaczenia.

Kraj	Żyto	Pszenica	Jęczmień
Szwecja	579,—	—	160,—
Belgja	25 690,7	2 810,9	78 498,7
Danja	29 470,7	3 795,5	5 336,5
Niemcy	1 345,—	5 467,8	9 020,3
Holandja	1 934,9	2 738,8	12 928,8
Palestyna	100,—	—	—
Szczecin Port	9 364,—	1 322,9	16 890,9
Gdańsk W. Port . .	1 520,—	334,1	2 040,6
Anglja	135,—	2 397,8	723,2
Portugalja	1 868,—		—
Francja	2 295,—	—	295,2
Hamburg Port . . .	808,—	—	—
Czechosłowacja . . .	26 196,7	—	284,8
Finlandja	—	30,—	—
Łotwa	—	—	570,—
Austrja	—	—	30,—
Norwegja	—	—	300,—
Szwajcarja	—	—	90,3

Eksport ziemniaków w r. 1931 był pomyślny. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że w roku sprawozdawczym, kiedy to obserwujemy ogólne zmniejszenie się zagranicznych obrotów handlowych Polski artykułami rolnemi, wynikające nietylko ze względów konjunkturalnych, ale i ze względu na politykę handlową większości naszych odbiorców, do niewielu artykułów eksportowych, które nie ucierpiały w r. 1931, można zaliczyć ziemniaki. Eksport ten choć wartościowo nie przekracza 8 milj. zł, ma jednak dla Polski duże znaczenie. Wzmożenie eksportu ziemniaków pociągnęło za sobą zwyżkę cen, co dla woj. zachodnich, gdzie rozwinięty jest przemysł ziemniaczany, a więc krochmalnictwo i płatkarstwo, uważane jest przez zainteresowane sfery za zjawisko niekorzystne, utrudniające temu przemysłowi kalkulację cen eksportowych.

Zestawienie cyfr ogólnego eksportu za ostatnie 3 lata z uwzględnieniem jego kierunku wygląda następująco:

Rok	Ogółem w tyś. q.	w %% ogólnego eksportu			
		Niemcy	Francja	Belgja	Szwajcarja
1929	770,2	32,2 %	8,2 %	11,3 %	3,8 %
1930	259,1	29,6 %	16,2 %	32,0 %	14,7 %
1931	1 155,1	18,5 %	34,5 %	17,3 %	3,7 %

Udział rynku niemieckiego w eksporcie ziemniaków z Polski maleje już od r. 1927, co uważać można za zjawisko

korzystne, gdyż rynek ten odgrywał tylko rolę pośrednika (prawie w 75%) i utrudniał naszemu kupiectwu nawiązanie trwałych i bezpośrednich stosunków z właściwemi rynkami zbytu.

Ostatnie lata przyniosły pewien postęp na polu należytego zracjonalizowania handlu i produkcji ziemniaków. Wielką działalność w tym kierunku rozwijają dwie istniejące na ziemiach zachodnich organizacje, nastawione specjalnie na zagadnienie racjonalizacji eksportu, a jednoczące wysiłki kupiectwa i producentów, t. j. Związek Producentów Ziemniaka Sadzeniaka w Poznaniu i Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu. Prace tych organizacyj napotykają jednak na poważne trudności, ze względu na brak należytego zrozumienia zainteresowanych sfer rolniczych i handlowych.

Sytuacja finansowa handlu ziemiopłodami, ze względu na pogarszającą się wypłacalność odbiorców, była coraz trudniejszą. Kredyty udzielane młynom, browarom i innym odbiorcom regulowano bardzo opornie i mimo kontraktowych zobowiązań odbiorców, regulacji za przedłożeniem dokumentów, należność wpływała po kilku a nawet kilkunastu dniach. Sytuacja taka wymagałaby coraz to większych kapitałów obrotowych, ponieważ zaś uzyskanie nowych kredytów, potrzebnych do utrzymania dotychczasowego poziomu obrotów, było prawie niemożliwe, siłą rzeczy handel musiał zredukować swe interesy, utrzymując je w ramach własnych możliwości finansowych. Kredytów wekslowych udzielano głównie rolnictwu, przy sprzedaży nawozów sztucznych, za pośrednictwem spółdzielni i firm prywatnych.

Kształtowanie się cen zbóż na Giełdzie Zbożowej i Towarowej w Poznaniu ujmuje zestawienie podane przy omawianiu ogólnej sytuacji gospodarczej w r. 1931.

Handel nasionami.

Kampanja nasienna okresu sezonowego 1930/31 odbyła się w normalnych rozmiarach, jedynie z pewnem opóźnieniem o 1—2 miesięcy wywołanem wstrzemięźliwością kół konsumcyjnych, a tem samem i hurtowego handlu pośredniczego. Biorąc pod uwagę rozmiary obrotów, stwierdzić nawet można, że obrót towarowy był cokolwiek większy niż w okresie ubiegłym, natomiast ekwiwalent pieniężny z dokonanych tranzakcyj był o 50% słabszy od roku ubiegłego. Na tę tak znaczną dyferencję obrotową złożyło się kilka przyczyn, jak dyskonjunktura przy wielu nasionach spowodowana bądź nadmiarem sprzętu, bądź też jego brakiem. Klasycznym takim przykładem, na który zresztą zwrócono uwagę już

w sprawozdaniu Izby za rok ubiegły, była degresja notowań przy jednym z poważniejszych artykułów obrotu handlu nasiennego, t. j. przy nasieniu buraków pastewnych, gdzie spadek cen wyniósł $^3/_4$% wartości z r. 1929. Podobnie kształtowała się sytuacja przy wielu rodzajach innych nasion. Wyjątek stanowiła koniczyna czerwona, której sprzęt w kraju był bardzo słaby.

Osłabienie siły nabywczej wielu przedsiębiorstw zagranicznych, w połączeniu z ograniczeniami przywozowemi ościennych państw, wywarły ujemny wpływ na intensywność eksportu nasion, co uwidacznia poniższe zestawienie:

Wywóz nasion w latach 1930/31.

	Ilość w q		Wartość w tyś. zł.	
	1930	1931	1930	1931
Koniczyna czerwona . .	42 445	27 377	8 065	5 379
„ biała	21 773	18 854	4 853	5 309
Seradela	53 023	43 075	1 900	2 799
Łubin	209 241	177 327	6 705	5 079
Peluszka i wyka	146 587	68 218	5 611	2 473
Buraki cukrowe	65 446	70 594	10 321	8 746

Jedynie eksport nasion buraków cukrowych doznaje pod względem ilości nieznacznego wzrostu, gdyż wartościowo ze względu na silny spadek cen dochodzący do 21% w porównaniu z r. 1930, eksport ten zmalał o 1 575 000 zł. Eksport nasion buraków cukrowych z okręgu Izby jest dość znaczny o czem świadczy fakt, że jedno z towarzystw hodowli i zbytu nasion buraczanych eksportowało w ostatniej kampanji ok. 300 wagonów nasion buraka cukrowego. Eksport ten skierowany jest do Francji, Hiszpanji, Belgji, Rumunji, Włoch, Jugosławji, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Sowietów, Austrji i Anglji.

Specjalnym pokupem przy stosunkowo wysokich cenach cieszyła się doborowa koniczyna biała, której większe ilości wywożono do Anglji, do czasu załamania się funta. Niemniej i koniczyna czerwona „bastard" i inne pokrewne gatunki nasion cieszyły się zagranicą dość znacznym pokupem i tranzakcje temi artykułami były dość korzystne. Pod koniec roku sprawozdawczego osłabiły tendencję nagłe zarządzenia ze strony Rzeszy Niemieckiej — podwyżki ceł przywozowych ad valorem, — co nie tyle ilościowo zahamowało wywóz, ile wpłynęło na obniżenie wewnętrznej kalkulacji. Pewnem utrudnieniem w konkurencji eksportowej są również zbyt wysokie stawki taryfy kolejowej.

Wewnętrzny rynek zbytu kształtował się bardzo słabo. Z jednej strony zakupy dokonywane przez rolnictwo zwężały się do koniecznego minimum, z drugiej zaś strony niechęć a często i niemożność udzielenia kredytu ze strony handlu — osłabiały już i tak nieznaczny popyt.

Nasienny handel międzykupiecki nie ulegał tak silnym fluktuacjom finansowym, jednak i tutaj należy zanotować znaczniejsze odchylenia. Znaczną ulgę w podatku obrotowym przynoszą tranzakcje dokonywane na giełdach zbożowo-towarowych.

Okres wegetacyjny w 1931 r. okazał się co do sprzętu wielu nasion tak szlachetnych jak i masowych, t. j. strączkowych i nawozowych bardzo korzystnym.

Tak handel hurtowy jak i eksportowy daje pewną rękojmię normalnego obrotu handlowego, handel jednak z rolnictwem upadając, zmienia się raczej na dawną formę bezgotówkowej wymiany.

Uprawa i handel chmielem.

Rok sprawozdawczy był dla handlu chmielem w porównaniu do szeregu lat ubiegłych, jednym z najgorszych. Przyczyny takiego stanu rzeczy leżą w silnem zmniejszeniu się konsumcji piwa, skutkiem czego położenie browarów a tem samem zbytu chmielu doznaje znacznego pogorszenia.

Mimo, że w okolicach Nowego Tomyśla — miejsca produkcji chmielu w okręgu Izby — ceny chmielu były wyższe jak w innych okolicach, uprawiających chmiel w Polsce, to jednak uzyskiwane ceny nie pokrywały nawet w przybliżeniu własnych kosztów nakładowych. Produkcja r. 1930/31 została całkowicie sprzedaną, jednakże niekorzystne wyniki powodują ogólne ograniczenie plantacyj chmielu. Przedewszystkiem wielka posiadłość, która zapoczątkowała plantację przed 8 laty i zaprowadziła wzorowe urządzenia, zaniechała dalszej uprawy. Powodem tego stanu rzeczy jest nietylko kryzys gospodarczy, lecz również brak cierpliwości i wytrwałości ze strony plantatorów.

Z pośród majętności, które mogą poszczycić się znakomitym zbiorem pod względem ilości i jakości, należy wyróżnić majętność Ruchocice w pow. wolsztyńskim.

Porównanie szacunkowe ogólnego zbioru okręgu nowotomyskiego wyraża się dla r. 1930 — 2 200 q, podczas gdy dla r. 1931 — 1 000 q; zbiór w r. 1932 wynosić będzie przypuszczalnie przy normalnym urodzaju już tylko ok. 800 q.

Ceny w ciągu ostatnich trzech lat wahały się w granicach od 40—80 zł, a tylko w wyjątkowych wypadkach osią-

gano 100 zł za q. Zastój w handlu chmielem tłumaczy się nietylko zmniejszoną konsumcją piwa, lecz również wpłynęło na to sprowadzanie przez wielkie browary chmielu z zagranicy. Należy jednak przypuszczać, że z powodu zakazu przywozu chmielu z zagranicy, nastąpi w tej dziedzinie handlu znaczne polepszenie.

PRZEMYSŁ I HANDEL PRZERÓBKI I CZYSZCZENIA PIERZA.

Rok sprawozdawczy był rokiem działania w pełni przepisów standaryzacyjnych, które zaczęły obowiązywać na początku sezonu 1930 r. Sytuacja eksportowa tych artykułów kształtowała się pod wpływem zmian kursów walut i ograniczeń dewizowych na głównych rynkach zbytu. Eksport pierza i puchu za ostatnie 3 lata ujmuje następujące zestawienie:

	1929		1930		1931	
	tys. q	tys. zł	tys. q	tys. zł	tys. q	tys. zł
Niemcy	13,4	7 877	9,3	6 3[illegible]4	9,5	6 936
Czechosłowacja .	3,3	2 275	2,2	1 689	2,6	2 287
Austrja	0,46	385	0,45	372	0,38	347
Stany Zjednoczone	0,27	325	0,13	187	—	—
Anglja	0,11	87	0,13	97	—	—
Razem	19,3	12 236	13,9	9 956	13,1	10 101

Cyfry powyższe wskazują, że ilość wywiezionego towaru została utrzymana prawie na poziomie roku ub. Uderza, że w r. 1931 odpadł rynek Stanów Zjednoczonych, na który jeszcze w początkach r. 1930 szły pewne ilości nawet bezpośrednio, w znacznej zaś mierze pośrednio przez Niemcy. Ze względu na przejście z eksportu towaru surowego na towar przerobiony, zaznacza się wzrost wartości wyeksportowanego pierza i puchu.

Sytuacja przemysłu przeróbki i czyszczenia pierza na rynku wewnętrznym przedstawiała się mniej pomyślnie. Zamiast dotychczasowych 2 fabryk, które istniały przed wejściem w życie rozporządzenia o istnieniu cła wywozowego od pierza i puchu z dn. 1 kwietnia 1930 r., powstało z biegiem czasu 8 fabryk i mniejszych fabryczek, które niejednokrotnie już w chwili uruchomienia nie miały racji bytu. Eksporterzy zakładający te fabryki nie dysponowali nigdy nad-

miarem gotówki, lokując zaś kapitały płynne w inwestycjach, pozbyli się zupełnie kapitału obrotowego, tak że chcąc się utrzymać na powierzchni zmuszeni byli pracować na cudzy rachunek, konkurując pomiędzy sobą tak dalece, że i z tych przeróbek nie mieli większych korzyści. Umożliwili jedynie małym kupcom, którzy po większej części aż do wejścia w życie powołanego rozporządzenia, nie byli eksporterami, wywóz pierza nawet w małych ilościach. W ten sposób eksport pierza został rozdrobniony. Dla odbiorców zagranicznych stan taki był korzystny, gdyż mając do czynienia z kupcem drobnym, jako finansowo silniejsi mogli go wykorzystać, dalej mieli tem samem ułatwioną walkę konkurencyjną z naszym przemysłem przeróbczym pierza i puchu. Równocześnie zasypywano zagranicę setkami ofert, przez co stwarzało się fikcję podaży towaru, w rzeczywistości nieistniejącego, co skłaniało znów odbiorców zagranicznych do obniżania cen.

Wielka ilość drobnych eksporterów bez dostatecznych kwalifikacyj eksportowych wprowadziła szczególną dezorganizację na rynku austrjackim i niemieckim. Wywożono do Austrji i Niemiec pierze, sprzedając je wprost konsumentowi, skutkiem czego dotychczasowi odbiorcy detaliści odpisywali na oferty większych fabryk przeróbczych, że nie mogą kupować towaru, nie mając dlań zbytu, skarżąc się równocześnie na nieuczciwą konkurencję ze strony polskich eksporterów.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy było częściowe załamanie się tej gałęzi przemysłu. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że jedna z największych fabryk w Polsce, mająca swą siedzibę w okręgu Izby „Zjednoczony Polski Przemysł Przeróbczy Pierza i Puchu" Sp. Akc. Poznań - Naramowice, ulega w końcu roku likwidacji.

Próby skoncentrowania eksportu w jednych rękach pozostały bez rezultatu. Wysokość eksportu pierza i puchu z okręgu Izby podana jest w I części sprawozdania przy reglamentacji wywozu.

PRZEMYSŁ I HANDEL METALOWO-MASZYNOWY.

Uwagi ogólne. W stosunku do krytycznego już roku 1930, rok sprawozdawczy w przemyśle i handlu metalowo - maszynowym przedstawiał się jeszcze gorzej. Częściowe odzwierciedlenie stopnia pogorszenia się sytuacji w r. 1931

otrzymamy z porównania wskaźnika przepracowanych robotniko-godzin, który dla przemysłu metalowo-maszynowego spadł z 93,0 w grudniu r. 1930 na 72,3 w grudniu r. 1931; dla porównania warto zaznaczyć, że analogiczny wskaźnik dla stycznia r. 1929 wynosił 150,2.

Kwestja zaopatrywania przemysłu metalowo-maszynowego w podstawowe surowce nie natrafiała na żadne trudności.

Ceny niektórych surowców zwłaszcza skartelizowanych zostały utrzymane na poziomie roku ub., mimo znacznej zniżki cen wyrobów gotowych, kalkulowanych w ogniu ostrej nad wyraz walki konkurencyjnej. I tak bez zmiany pozostały ceny: żelaza, koksu karwińskiego i węgla górnośląskiego; ceny innych surowców uległy obniżce w granicach od 5—22%.

Wypłacalność odbiorców przemysłu metolowo-maszynowego, w związku z trwającą ciasnotą na rynku pieniężnym i zastojem w handlu, pozostała w dalszym ciągu słaba. Trudności wynikłe z zarwania wielu fabryk, spowodowały oddanie się znacznej ilości zakładów przemysłowych i handlowych pod nadzór sądowy, w konsekwencji czego poważne sumy należności uległy zamrożeniu i wyeliminowaniu z krótkoterminowego obiegu, potęgując jeszcze więcej deflację gotówkową na rynku pieniężnym i nowe trudności w finansowaniu przedsiębiorstw.

Konkurencja zagraniczna w dalszym ciągu z powodzeniem współzawodniczyła z przemysłem krajowym. Konkurencja ta ułatwiona jest taniością, na którą składają się następujące czynniki: specjalizacja i masowość produkcji, techniczna przewaga nowoczesnych urządzeń i metod produkcji, tańsze surowce, zasobność w kapitały, zamortyzowanie urządzeń licznych starych przedsiębiorstw, wreszcie niska stopa procentowa. Okoliczności te umożliwiają konkurencji zagranicznej nietylko utrzymanie cen na niskim poziomie, lecz również ułatwiają uprawianie polityki dumpingowej i to tak w zakresie cen jak i pod względem warunków płatności wychodzących daleko poza granice możliwości przemysłu krajowego.

Dla przeciwdziałania zagrożonym z tego powodu niektórym gałęziom produkcji krajowej, wydano w grudniu r. 1931 rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych wyrobów (Dz. U. R. P. Nr. 111 poz. 865) i w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej (Dz. U. R. P. Nr. 111 poz. 869). Zarządzenia te poza zwiększeniem stanu zatrudnienia przemysłu krajowego winny przyczynić się do pomyślniejszego kształtowania się kosztów własnych i cen wy-

robów. Podniesienie niewystarczającej dotychczas ochrony celnej, przewidziane w projekcie nowej taryfy celnej, może dać przemysłowi skuteczną ochronę przed niepożądanym i zbędnym importem zagranicznym, może ożywić produkcję i podnieść jej zdolność konkurencyjną.

Płace robotnicze w wielkopolskim przemyśle metalowo-maszynowym obniżono w październiku o 10%.

Postulaty Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, obok postulatów ogólnych dotyczą: udzielania zamówień rządowych fabrykom prywatnym i udzielanie im zaliczek na zamówione dostawy, przestrzegania zasady niestwarzania przez fabryki państwowe konkurencji fabrykom prywatnym, doraźnego wzmocnienia ochrony celnej dla najbardziej zagrożonych przez zagraniczną konkurencję gałęzi produkcji krajowej, skasowanie przetargów nieograniczonych dla dostaw wymagających kwalifikacyj technicznych ze strony dostawcy oraz zakazu przeprowadzania przetargów ustnych, zakazu sprowadzania przez instytucje państwowe, samorządowe i inne takich wyrobów, które są lub mogą być wyrabiane w kraju.

Szczegółowe cyfry stanu zatrudnienia przemysłu metalowego w woj. poznańskiem w r. 1931 w porównaniu z całą Polską i latami ub. ujmuje następujące zestawienie:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle metalowym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	13 582	11 618	8 771	97 135	82 921	61 988
II	13 713	11 595	8 435	98 875	79 931	59 698
III	13 748	11 288	8 172	97 937	79 879	58 608
IV	13 589	11 216	8 093	100 164	78 416	58 035
V	14 094	10 666	7 898	99 790	74 121	58 125
VI	13 510	11 827	7 743	98 504	74 749	58 480
VII	13 650	10 794	7 758	91 825	73 881	58 071
VIII	13 523	11 012	7 638	95 813	74 808	57 538
IX	13 340	10 852	7 556	96 422	76 955	57 739
X	12 812	10 204	7 447	95 648	75 234	56 831
XI	12 363	9 744	7 142	93 876	70 783	54 341
XII	11 653	9 741	6 430	86 231	62 263	47 257

Ścisłe uchwycenie produkcji wszystkich artykułów metalowo-maszynowych natrafia ze względu na różnorodność produkcji na znaczne trudności. Produkcję i sprzedaż niektórych artykułów przemysłu metalowego woj. poznańskiego w porównaniu z całą Polską przedstawia poniższe zestawienie:

Produkcja i sprzedaż artykułów przemysłu metalowo-maszynowego.*

	Rok	Produkcja:				Sprzedaż			
		Polska		Woj. poznańskie		Polska		Woj. poznańskie	
		tonny sztuki	tyś. zł	tonny sztuki	tyś. zł	tonny sztuki	tyś. zł	tonny sztuki	tyś. zł
Tkaniny z drutu (ton)	1929	—	2 812	—	768	—	3 213	—	701
	1930	—	3 418	—	974	—	3 401	—	964
Oczyszczacze wody zasilającej, zasilacze kotłów i inne, (ton)	1929	3 241	5 194	603	352	2 873	5 283	—	—
	1930	2 446	4 162	338	353	2 489	4 223	338	354
Konstrukcje żelazne (ton)	1929	19 347	26 283	1 879	3 453	21 169	29 126	37	62
	1930	21 369	22 406	397	550	19 928	20 905	397	550
Kurki, gwizdki parowe i syreny (sztuk)	1929	59 241	1 027	1 087	15	57 928	999	1 072	15
	1930	59 185	741	783	14	46 771	722	750	13
Armatura - różne (sztuk)	1929	168 709	719	38 350	44	151 753	699	20 750	26
	1930	85 706	956	5 574	16	94 884	973	15 093	27
Kraty do balkonów, schodów itp. (ton)	1929	4 225	7 272	424	867	4 173	7 153	422	678
	1930	2 039	4 056	251	320	2 019	4 028	233	264
Blaszane piece, rury, kolana do nich itp. (sztuk)	1929	—	600	246	281	—	549	250	285
	1930	—	743	191	207	—	748	185	203
Inne wyroby blaszane (ton)	1929	—	8 189	—	224	—	7 880	—	206
	1930	—	12 144	27	63	—	13 346	36	81
Narzędzia do rzem., pilniki, piły itp. (sztuk)	1929	—	4 000	—	1 555	—	3 985	—	1 272
	1930	—	4 836	—	1 001	—	4 585	—	949
Pompy różne (ton)	1929	815	3 342	336	934	787	3 237	307	788
	1930	506	2 819	151	526	464	2 544	145	511
Siewniki do zbóż (ton)	1929	2 562	3 127	552	607	2 129	2 799	330	550
	1930	306	612	143	244	508	742	114	191
Radła (ton)	1929	1 607	1 892	405	737	1 919	2 006	382	591
	1930	179	238	36	78	203	250	27	51
Młocarnie (ton)	1929	5 019	8 181	1 064	1 873	5 059	2 694	1 034	1 717
	1930	3 653	5 212	674	1 185	3 505	5 221	681	1 191
Kieraty (ton)	1929	9 876	8 810	1 020	821	9 781	8 648	1014	800
	1930	7 753	6 542	794	634	7 193	6 187	734	574
Międlice do lnu (ton)	1929	1 043	1 057	188	321	992	1 001	156	293
	1930	1 627	1 547	175	243	1 607	1 581	180	281
Części maszyn rolniczych	1929	—	880	—	255	—	917	—	232
	1930	959	1 035	123	201	—	977	—	145
Maszyny i urządz. dla przem. cukrown. (sztuk)	1929	392	3 377	287	2 119	393	3 394	287	2 119
	1930	63	747	51	545	63	751	51	545
Wagi pomostowe (sztuk)	1929	29 647	2 225	2 216	177	28 904	2 215	2 158	172
	1930	7 162	573	1 478	119	7 161	561	1 409	113

* Dane G. U. S.

Zakłady czynne w przemyśle metalowo-maszynowym w woj. poznańskiem.[1]

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
1. Odlewnie żelaza, stali i przedmiotów lano-kutych	9	9	2	581	584	130
2. Fabryki maszyn rolniczych .	38	41	13	2 583	1 885	860
3. Fabryki maszyn i silników .	14	13	8	1 728	957	440
4. Fabryki wyrobów żelaznych, kutych, prasowanych i tłoczonych	4	4	3	509	389	289
5. Fabryki wyrobów kotlarskich, konstrukcji żelaznych i mebli	9	6	11	1 098	286	946
6. Fabryki wyrobów żelaznych ciągnionych	4	2	1	219	47	37
7. Fabryki wyrobów metalowych	6	6	4	401	322	243
8. Fabryki środków komunikacyjnych	3	3	1	4 457	3 311	1 870

Maszyny i narzędzia rolnicze. Szczególnie ciężko przedstawia się stan produkcji w gałęzi przemysłu maszyn rolniczych. Najlepszą ilustracją stanu faktycznego będzie stwierdzenie, że produkcja w roku sprawozdawczym jednej z największych fabryk okręgu Izby wyniosła zaledwie 12% produkcji r. 1930, a 6% produkcji r. 1929. Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych pracowały tylko sporadycznie od wypadku do wypadku, przy skróconym tygodniu, względnie dniu pracy. Nawet liczne warsztaty remontów maszyn i narzędzi rolniczych stały również niemal zupełnie bezczynne.

Skutkiem niewypłacalności rolnictwa kolosalne sumy należności tej gałęzi przemysłu uległy zamrożeniu i wyeliminowaniu z obrotu, względnie musiały zostać odpisane na straty. Stopień niepewności kredytowej w przemyśle maszyn rolniczych był tak duży, że przemysł ten, mimo całkowitego zastoju w zbycie, zmuszony był w końcu do przeprowadzenia jak najdalej idącej selekcji swych odbiorców i żądania na pokrycie materjału wekslowego żyr 2—3 materjalnie odpowiedzialnych osób. Skutkiem wytworzonych warunków, pogłębionych jeszcze rygorystycznem stanowiskiem władz skarbowych i instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz restrykcjami kredytowemi banków specjalnie w odniesieniu do zakładów prowincjonalnych, przemysł maszyn i narzędzi rol-

[1] Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.

niczych tak dobrze rozwinięty w okręgu Izby i zajmujący dotychczas dominujące stanowisko wśród przemysłu metalowego, w większości wypadków ulega zupełnej likwidacji.

Dla podjęcia samoobrony, 6 większych fabryk w Polsce, wśród których znajduje się jedna fabryka z okręgu Izby (Cegielski Sp. Akc.), założyło w końcu roku sprawozdawczego wspólne biuro sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych z siedzibą w Warszawie.

W handlu maszynami rolniczemi sytuacja przedstawia się analogicznie jak w przemyśle. Jak już w sprawozdaniu za rok ub. wspomniano, większość placówek handlowych upadła, a nieliczne pozostałe walczą jeszcze o egzystencję. Porozumienie branżowe między firmami handlującemi maszynami i narzędziami rolniczemi dotąd nie nastąpiło.

Dział metalowo - odlewniczy. Przemysł odlewów kanalizacyjnych sanitarnych i budowlanych nie mając zupełnie zbytu z powodu braku ruchu budowlanego i inwestycyjnego, przechodził w roku sprawozdawczym ostre przesilenie.

Produkcja w tym dziale już w roku ub. spadła o ok. 43% w stosunku do r. 1929, podczas gdy zbyt odlewów skurczył się o 25%. Rok sprawozdawczy przynosi dalsze znaczne zmniejszenie się produkcji, gdyż o 35%, zbytu zaś o 22%.

Likwidacja konwencji odlewni stworzyła b. niekorzystne warunki zbytu dla poszczególnych odlewni.

Przemysł odlewniczo - maszynowy pracował jeszcze w gorszych warunkach, zwłaszcza w dziale odlewów do budowy maszyn rolniczych. Większość odlewni była nieczynną, pracujące obniżyły swe załogi do liczby niezbędnych pracowników kadrowych. Perspektywa kształtowania się konjunktury w tym dziale w najbliższych miesiącach nie przedstawia się pomyślnie, gdyż wytwórnie maszyn nie udzielają zamówień i coraz bardziej ograniczają produkcję.

Maszyny młyńskie. W związku z przeżywanem już od dłuższego czasu trudnem położeniem przemysłu młynarskiego, jedna z dwu leżących w okręgu Izby fabryk maszyn młyńskich Sp. Akc. „Młynotwórnia“ w Rogoźnie ogłosiła upadłość.

Lokomotywy, wagony kolejowe oraz kotły parowe. Stan zatrudnienia w dziale fabrykacji lokomotyw, wagonów kolejowych i kotłów parowych zmniejszył się w porównaniu z r. 1930 o 25%. Redukcja pracowników odbywała się stopniowo w miarę spadku ilości zamówień. Poza zmniejszeniem ilości pracowników musiano również ograniczyć

czas pracy w tygodniu, przeciętnie pracowano po 38 godz. tygodniowo.

Wartość produkcji omawianego działu zmniejszyła się w porównaniu do r. 1930 — o 30%, w tym samym mniej więcej stosunku nastąpiło zmniejszenie obrotów.

Zamówienia rządowe na wagony zostały tut. fabryce wstrzymane już w r. 1928, równocześnie znacznie ograniczono zamówienia rządowe na parowozy. Ubytek ten starała się fabryka pokryć przez wykonanie parowozów dla kolei bułgarskich oraz przyjęcie zamówienia na wagony restauracyjne z Wagon Lits Co w Paryżu.

W dziale instalacyj kotłowych tut. przemysł coraz dotkliwiej odczuwa konkurencję Gdańska, która podbija oferty krajowe własnemi ofertami kalkulowanemi poniżej kosztów własnych, udzielając równocześnie kredytów 4 letnich, których krajowy przemysł nie jest w stanie udzielać. Konkurencja gdańska ułatwiona jest polityką Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, dzięki której Gdańsk posiada do dyspozycji tańszy materjał surowy.

W pozostałych działach przemysłu metalowego reprezentowanych mniej lub więcej silnie przez fabryki okręgu Izby, sytuacja kształtowała się dość niejednolicie, w zależności od środków będących do dyspozycji danego przedsiębiorstwa. Poważna część placówek albo ogłosiła zupełną upadłość, albo uległa częściowej likwidacji, pozostałe zakłady pracując w zmniejszonych rozmiarach, starają się przetrzymać kataklizm gospodarczy, wierząc w korzystniejszy w przyszłości układ stosunków.

Handel żelazem. Od r. 1926 branża żelaza w Polsce ujęta jest w ścisłe ramy organizacyjne. W roku tym wszystkie huty żelazne centralizując sprzedaż połączyły się w wspólnej organizacji w formie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach. Syndykat zaś ze swej strony rozciągnął akcję organizowania rynku na cały teren Polski i w. m. Gdańska, powodując z jednej strony utworzenie Związków Hurtowników Żelaza, a z drugiej — zrzeszeń detalistów. W ten sposób powstał system z trzech ogniw organizacyjnych z Syndykatem na czele, który w ciągu kilkuletniej praktyki zdołał osiągnąć zamierzony cel, jakim było usunięcie z rynku chaosu, drogą wyeliminowania konkurencji oraz wytworzenie stosunków uporządkowanych i unormowanych. Związków Hurtowników Żelaza powstało pięć; w Katowicach, Krakowie, Warszawie, Wilnie i Poznaniu, które oparte są na zasadzie ścisłej rejonizacji.

Rejon Związku Hurtowników Żelaza mającego siedzibę w Poznaniu, stanowią województwa poznańskie i pomorskie i W. M. Gdańsk. W rejonie tym istnieją 3 okręgi: w Poznaniu 8 hurtowników, w Bydgoszczy — 4 hurtowników i 1 w Gdyni — oraz w Gdańsku — 4 hurtowników.

Detaliczny handel żelazem, silnie rozwinięty na ziemiach zachodnich, zorganizowany jest w Stowarzyszeniu Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami z siedzibą w Buku.

Jeżeli więc pod względem unormowania rynku, w odróżnieniu od innych gałęzi, wytworzyły się w tej branży stosunki zupełnie zadawalające, to jednak sytuacja gospodarcza w handlu żelazem jest bardzo ciężka. Handel ten zależny jest pod względem ruchu i wysokości obrotów od położenia rolnictwa i intensywności ruchu budowlanego. Rok sprawozdawczy wykazał spadek obrotów przeciętnie o ok. 40—50% w stosunku do r. 1930. Ponieważ przemysł metalowo-przetwórczy w Wielkopolsce jest również ściśle z rolnictwem związany, więc i rola tego przemysłu jako odbiorcy żelaza nadal malała, pomimo, że już w r. ub. była bardzo skromna. Należy zaznaczyć, że zmniejszenie się obrotów było wynikiem nietylko pewnego naturalnego ograniczenia konsumcji na skutek kryzysu ogólnego, lecz i bardzo daleko posuniętej ostrożności hurtowników w działalności sprzedażnej, która tłumaczy się tem, że hurtownicy w stosunku do Syndykatu P. H. Ż. obarczeni są w całości ryzykiem. Ogólna konsumcja żelaza w Polsce cofnęła się do poziomu z roku 1925, co stanowi duży krok wstecz, z drugiej jednak strony fakt ten pozwala żywić nadzieję, że z chwilą poprawienia się konjunktury, ożywienie i wielkość obrotów będą tem większe.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY I ELEKTROINSTALACYJNY.

Sytuacja przemysłu elektrotechnicznego, elektroinstalacyjnego, elektromechanicznego i radjowego kształtowała się w roku sprawozdawczym pod wpływem ogólnych warunków gospodarczych. Obroty w porównaniu z rokiem ub. obniżyły

się o 50—70% zależnie od działu i przedsiębiorstwa. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się w braku wszelkiej akcji budowlanej, zubożeniu rolnictwa jak i w przeprowadzonej kompresji budżetów rządowych i samorządowych. Jako charakterystyczne należy podkreślić, że znaczna ilość instalacyj elektrycznych, zwłaszcza przy majątkach, została skasowaną, a na ich miejsce wprowadzono na nowo oświetlenie naftowe. Podobnie instytucje państwowe i samorządowe ograniczały swe zapotrzebowanie na prąd elektryczny do minimum, nie przeprowadzając nawet koniecznych remontów i inwestycyj.

Mimo silnego zastoju w przemyśle elektrotechnicznym, jak i zniżki cen na surowce i artykuły spożywcze, ceny sprzętu elektrotechnicznego utrzymały się na poziomie zeszłorocznym, raz z powodu sztywności cen artykułów skartelizowanych, powtóre ze względu na podwyżki celne na towary sprowadzane z zagranicy.

Znane kryzysowe warunki gospodarcze zachwiały podstawami finansowemi licznych przedsiębiorstw. Wielka ilość mniejszych zakładów, chcących się utrzymać, pracowała wyłącznie niemal siłami uczniowskiemi, tworząc niezdrową i szkodliwą konkurencję firmom poważniejszym, zatrudniającym personel monterski. Jako drugi objaw ujemny należy zanotować rozmnażanie się „partactwa" uprawianego przez bezrobotnych monterów.

Zamierzone opodatkowanie energji elektrycznej, które wypłynęło w końcu roku, stało się dla tej gałęzi przemysłu nową groźbą, która może pociągnąć za sobą w zwiększonym tempie dalsze obniżenie konsumcji, utrudni zakładanie nowych instalacyj i obniży zbyt sprzętu elektrotechnicznego, a zwłaszcza aparatów gospodarczych, jak elektrycznych żelazek, grzejników, piecyków, odkurzaczy itp.

W dziale przemysłu bateryjnego stan zatrudnienia w r. 1931 w porównaniu z latami ubiegłymi zmniejszył się o $\frac{1}{4}$ ze znanemi już objawami w tej branży, że zatrudnienie w sezonie odpowiadało mniejwięcej temu samemu powiększeniu co w latach ubiegłych.

Rozmiar produkcji wzgl. obrotów w r. 1931 w porównaniu z latami 1929 i 1930 zmniejszył się w 2 fabrykach w okręgu Izby o 22% wartościowo, a o ok. 15% ilościowo. Zmniejszenie obrotów nastąpiło przeważnie z powodu ogólnego stanu gospodarczego jak i dążeń szerokich kół społeczeństwa, obywania się najniezbędniejszemi potrzebami.

Rok 1931 zaznaczał się w gałęzi przemysłu bateryjnego specjalnie gorliwą czynnością konkurencji gdańskiej (firma „Daimon", filja berlińskiej fabryki Schmidt & Co. w Berlinie), która wszelkiemi sposobami próbowała powiększyć swój zbyt w Polsce, bądź to przez obniżenie cen, bądź to przez kredytowanie firmom, którym kredytu tutejsze fabryki nie udzielają. Mimo, jak było do przewidzenia, że zabiegi te nie osięgną zamierzonego skutku i z natury rzeczy muszą słabnąć, fabryki krajowe ponosić musiały z tego powodu poważne wydatki związane z propagandą. Również z tego samego względu jedna z fabryk tutejszych („Centra") była zmuszona w sezonie wypuścić na rynek wyroby pod inną marką, po specjalnie niskich cenach, ażeby wspomnianą konkurencję zwalczyć. Posunięcie to okazało się skutecznem. Ostateczne wyniki wykażą się w roku bieżącym.

Cen wyrobów przemysłu bateryjnego nie obniżono, podwyższono zato ich wydajność i jakość.

Warunki kredytowe, które już od 2-ch lat zmieniono na gotówkowe, stały się zbawiennemi. Skromny kredyt uwzględniano tylko w stosunku do kilkuletnich odbiorców, zamieniając jednakowoż stopniowo w roku sprawozdawczym te wyjątkowe warunki, na sprzedaż czysto gotówkową.

PRZEMYSŁ I HANDEL CHEMICZNY.

Uwagi ogólne. Sytuacja przemysłu chemicznego w r. 1931 kształtowała się pod znakiem ogólnego przewlekłego przesilenia gospodarczego. Prawie we wszystkich gałęziach chemicznej wytwórczości dawał się odczuć wpływ fatalnej konjunktury, szczególnie zaś był on dotkliwy w przemyśle nawozów sztucznych.

Ilość zatrudnionych robotników w poszczególnych miesiącach ujmuje następujące zestawienie:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle chemicznym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników.[1]

Miesiąc	Województwo poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	3 172	3 038	2 367	37 078	36 321	34 034
II	3 076	3 035	2 397	37 079	37 306	33 904
III	4 081	2 950	2 271	37 199	37 325	33 123
IV	3 803	2 842	2 171	38 325	37 290	32 158
V	3 094	2 980	1 890	37 866	36 501	32 479
VI	3 316	2 612	1 996	38 411	35 807	32 479
VII	3 327	2 717	2 015	33 805	36 481	32 410
VIII	3 329	2 535	2 113	38 143	36 288	32 305
IX	3 351	2 740	2 246	38 926	37 030	31 998
X	3 065	2 604	1 803	38 282	36 197	30 346
XI	3 170	2 525	1 932	38 173	35 728	30 028
XII	3 203	2 275	1 864	36 432	32 920	29 138

Najsłabszemi miesiącami pod względem stanu zatrudnienia, jak to wynika ze wskaźnika przepracowanych robotnikogodzin były miesiące lipiec, sierpień, wrzesień, listopad i grudzień, w ciągu których to miesięcy wskaźnik spadł poniżej 100.

Ilość zakładów czynnych w woj. poznańskiem przedstawia się następująco:

Zakłady czynne w przemyśle chemicznym w woj. poznańskiem.[2]

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
1. Fabryki superfosfatów . .	2	2	1	648	341	85
2. Fabryki kwasów, alkalji i soli	2	2	1	1 271	671	482
3. Fabryki przerobu tłuszczów zwierz. i mydła	4	4	3	413	365	270
4 Fabryki prepar. farmaceut. i chem. techn.	3	3	1	209	167	87
5. Fabryki pokostu, lakieru farb i atramentu	1	1	—	18	20	—
6. Fabryki zapałek	2	1	1	229	198	178
7. Fabryki karbidu	1	1	1	68	68	53
8. Fabryki siatek żarow. . .	1	—	1	90	—	48
9. Fabryki impregnacji drzewa	2	2	—	188	164	—
10. Fabryki płyt fotograf. . . .	2	1	1	76	72	89
11. Chemiczne pralnie	4	4	—	375	352	—
12. Fabryki papy dachowej . .	8	7	4	327	224	100
13. Fabryki wyrobów gumowych	—	1	1	—	134	110
14. Fabryki ogni sztucznych i wyrobów pirotechnicznych	—	1	—	—	15	—

[1] Dane G. U. S.

[2] Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.

Szczegółowe dane odnośnie produkcji i sprzedaży niektórych artykułów przemysłu chemicznego w Polsce, z wyodrębnieniem terytorjum okręgu Izby, przedstawia następujące zestawienie:

Produkcja i sprzedaż niektórych artykułów chemicznych.
(Dane G. U. S. za rok 1930.).

	Produkcja				Sprzedaż			
	Polska		Okręg Izby		Polska		Okręg Izby	
	tonny	tyś. zł	tonny	tyś. zł	tonny	tyś. zł	tonny	tyś. zł
Wody pachnące na spirytusie . . .	682	7 910	80	809	754	7 216	81	818
Mydła zwykłe i techniczne	30 483	54 060	2 388	3 893	28 094	49 578	2 483	4 029
Mydła toaletowe .	1 970	11 287	291	1 251	1 883	10 986	300	1 298
Środki do prania zawierające mydło	5 549	11 409	1 512	1 474	5 875	11 371	1 537	1 496
Siarczan amonowy	73 710	20 489	358	82	72 429	19 955	373	86
Superfosfat mineralny	192 546	22 189	—	—	181 874	21 205	49 494	5 430
Farby olejne . . .	997	2 629	90	243	882	2 453	54	160
Lakiery emaljowe	1 058	3 900	187	754	1 052	3 902	209	848
Lakiery inne . . .	1 159	3 502	222	608	1 240	3 436	318	624

Obrót z zagranicą w zakresie produktów chemicznych doznaje również skurczenia. Spadek przywozu o ok. 130 miljonów złotych (41%) w porównaniu do r. 1930 świadczy o znacznem zmniejszeniu się pojemności rynku. Spadku przywozu nie można jednak przypisać wyłącznie przyczynom konjunkturalnym, gdyż w wielu wypadkach na kształtowanie się bilansu handlowego produktów chemicznych wywarły poważny wpływ podwyżki ceł przywozowych. Wywóz zmniejszył się z 90 milj. zł w r. 1930 na 66 milj. zł w r. 1931 t. j. o 27%.

Przemysł nawozów sztucznych.

Po unieruchomieniu już w r. 1930 oddziałów zakładów Dr. Romana Maya w Starołęce i Włocławku, w r. 1931 wstrzymano produkcję głównej fabryki w Luboniu, tak, że najsilniej reprezentowana dotychczas w okręgu Izby gałęź przemysłu chemicznego, t. j. przemysł nawozów sztucznych, była w roku sprawozdawczym nieczynna. Wstrzymanie fabryki zostało spowodowane przeładowaniem magazynów zapasami towarów, których nie dało się zlikwidować ze względu na dalsze gwałtowne (mimo dwukrotnej zniżki cen) kurczenie

się zbytu, przy pogarszającej się wypłacalności odbiorców. Zapasy wspomnianych zakładów Maya przedstawiały z początkiem r. 1932 wartość ok. 4,5 milj. zł.

Podobnie przedstawiała się zresztą sytuacja prawie we wszystkich fabrykach superfosfatów, które wstrzymały produkcję z końcem I kwartału 1931 r. W porównaniu ze zdolnością produkcyjną, która wynosi przeszło 650 tys. ton rocznie, ogólna produkcja i sprzedaż w ciągu ostatnich trzech lat wyniosły:

(w tysiącach ton superfosfatu 16%).

Rok	Produkcja	Sprzedaż wewnętrzna	Eksport
1929	370	304	22
1930	297	187	58
1931	60	99,5	20

Produkcja w woj. poznańskiem wyniosła w r. 1931 — 9614 ton, co stanowi zaledwie 15,2% produkcji z roku ub.

Przeciętne zużycie superfosfatu na 1 ha ziemi ornej w Polsce wynosiło w r. 1931 już tylko 5,5 kg, podczas gdy w r. 1930 jeszcze 10,4 kg, a w r. 1929 — 16,9 kg. Spadek zużycia nawozów sztucznych wyjałowił ziemię do tego stopnia, że zachodzi obawa, czy bieżący rok gospodarczy da pod względem wydajności gleby samowystarczalność gospodarczą. Normalne zapotrzebowanie superfosfatów wynosi w Polsce rocznie ok. 350 tys. ton, co przy przeciętnym urodzaju dawało taką produkcję zbóż, że pozostawało na eksport około 3—5%. Remanenty superfosfatu wszystkich fabryk superfosfatowych wynosiły na dzień 1. 1. 1932 r. przeszło 110 tys. ton. Ilość ta już jesienią roku bieżącego może okazać się niewystarczającą, gdyż konieczność powrotu do normalnego zużycia sztucznych nawozów zaczyna być coraz to powszechniejsza. Podjęcie nowej produkcji uniemożliwia brak gotówki na kupno świeżego surowca, którego w obecnych warunkach nie można otrzymać na kredyt.

Przemysł mydlarski i środków do prania.

Rok sprawozdawczy przynosi w przemyśle mydlarskim spadek wytwórczości, wynoszący dla całej Polski ok. 20% w porównaniu z rokiem 1930. W okręgu Izby spadek produkcji jest nierównomierny; najsilniej wystąpił on w zakła-

dach dużych, które notują zmniejszenie produkcji pod względem wartościowym nawet o 42%. Produkcja artykułów do prania (mydła i środki do prania) oceniana jest na ok. 41 000 t. Zużycie więc środków piorących na głowę mieszkańca wyniosło w r. 1931 zaledwie 1,3 kg. Na zmniejszenie się produkcji a tem samem i obrotów, wpłynęły ogólno-gospodarcze warunki kryzysowe roku sprawozdawczego. Szczegółowe dane produkcji mydeł w fabrykach okręgu Izby, podano w uwagach ogólnych przy zestawieniu produkcji niektórych artykułów przemysłu chemicznego.

Konkurencja zagraniczna, zwłaszcza niemiecko-gdańska objawiała w dalszym ciągu swoją żywotność. Szczególnie dokuczliwą konkurencję dla krajowej produkcji wysoko wartościowych proszków do prania, stanowił zagraniczny produkt sprowadzony z Niemiec i Szwajcarji w ilości 1 666 t. Konkurencja zagraniczna dysponując znacznemi kapitałami obrotowemi, jak również tańszemi kosztami produkcji, staje się trudną do zwalczania.

Ceny produktów gotowych uległy w roku sprawozadwczym zniżce, równocześnie spadły ceny surowców.

Zapasy towarów w fabrykach zostały powiększone, co znajduje uzasadnienie w tem, że zapasy na składach kupców zostały znacznie ograniczone. Ograniczenie to tłumaczyć należy brakiem środków obrotowych u kupców, gdyż fabryki po poniesieniu znacznych strat na kontach dłużników z tytułu niewypłacalności tychże, ograniczyły tranzakcje do sprzedaży o ile możności gotówkowych, udzielając wzamian znaczniejszych skont kasowych. Skutkiem wytworzonej sytuacji fabrykant zmuszony jest mieć większe ilości gotowego towaru na składzie, by móc każdej chwili obsłużyć klienta.

Dzięki inwestycjom włożonym w proszkarnie nowego systemu, jedna z największych fabryk okręgu Izby powiększyła swą zdolność produkcyjną trzykrotnie.

W przemyśle mydlarskim zanotować można pewne postępy organizacyjne. Powstają regjonalne związki fabrykantów mydła, mające na celu unormowanie cen i warunków płatności, wyeliminowanie nielojalnej konkurencji wytwórców, obronę wierzytelności, standaryzację produktów itd.

Przemysł i handel perfumeryjno-kosmetyczny.

Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny zajął na rynku wewnętrznym poważne stanowisko, skutecznie konkurując z wyrobami cudzoziemskiemi. Rygorystyczne przepisy skażania spirytusu, podwyżki celne na surowce mydlarskie, wreszcie

stosunkowo liberalna polityka, stosowana do przywozu zagranicznych artykułów perfumeryjno-kosmetycznych — przyczyniły się do pogorszenia sytuacji w tej dziedzinie przemysłu. Ostatnie lata przyniosły znaczną redukcję personelu i stopniową likwidację fabryk pobierających spirytus dla celów perfumeryjnych. Liczba fabryk wynosiła w latach 1929 — 203, 1930 — 161, 1931 — 148.

W dziedzinie surowców i artykułów niezbędnych do przemysłu perfumeryjnego spadły ceny na olejki pachnące, tak eteryczne, jak i syntetyczne, pozatem spadły ceny na tłuszcze do fabrykacji mydeł, szkło, opakowanie, nastąpiła zniżka płac robotniczych, a tylko podstawowy surowiec, t. j. spirytus posiada od r. 1927 wysoką i niezmienioną cenę. Wartość spirytusu w artykułach perfumeryjnych dochodzi nieraz do 80% ogólnej wartości towaru. Fabryki perfumeryjno-kosmetyczne nabywają spirytus za gotówkę, a w artykułach swej produkcji sprzedają go na kredyt, ponosząc nieraz poważne straty w związku z niewypłacalnością przedsiębiorstw handlowych. Wygórowana cena spirytusu w okresie ciasnoty gotówkowej i trudności otrzymywania odpowiednich kredytów w bankach, wpływały na zamieranie przedsiębiorstw perfumeryjno - kosmetycznych.

Ogólnopolską produkcję i sprzedaż niektórych wyrobów przemysłu kosmetycznego ujmuje następujące zestawienie:

(Dane G. U. S. za rok 1930).

	Produkcja			Sprzedaż	
	Ogólna produkcja	W tem przeznaczona na zbyt	Wartość produkcji na zbyt	Ilość	Wartość
	tonny		tyś. zł	tonny	tyś. zł
Proszek, pasta i mydło do zębów	213	213	3905	212	3833
Puder toaletowy i dla dzieci .	87	87	1597	88	1607
Kremy, pomady i szminki . .	125	125	2379	125	2392
Perfumy	19	19	1675	18	1626
Wody pachnące na spirytusie .	682	682	7910	754	7216
Inne artykuły	—	—	3578	—	3991

W porównaniu z r. 1928 spadek produkcji pod względem ilościowym wyrażał się w r. 1931 — 40%, podczas gdy pod względem wartości spadek jest o 10% silniejszy.

Stan zatrudnienia fabryk okręgu Izby przedstawiał się nierównomiernie. Podczas gdy ogólnie poszczególne fabryki notują w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszenie stanu

zatrudnienia, jedna z większych fabryk wykazuje zwiększenie stanu zatrudnienia o 17%. Zwiększenie to zapisać należy nie na rachunek zwiększonych obrotów towarowych, lecz powstało ono skutkiem specjalnej umowy zawartej z konsorcjum zagranicznem dla przeróbki pewnego surowca.

W miarę zaostrzania się kryzysu zapotrzebowanie w detalu zmniejszało się z dnia na dzień, pozatem klientela interesowała się artykułami nietylko o jak najmniejszej wartości, lecz również najtańszemi. W latach poprzednich dużym pokupem cieszyły się produkty w opakowaniach 1, 1/2 i 1/4 litrowych, z mydeł duże i najlepszej jakości, natomiast już rok ubiegły, a tem więcej sprawozdawczy cechuje sprzedaż w ilościach bardzo małych. To też obroty przemysłu perfumeryjnego zmniejszyły się w porównaniu do r. 1930 o ok. 25%, w niektórych przedsiębiorstwach nawet o 50%.

Stan składu gotowych towarów w fabrykach jest procentowo do obrotu wyższy, niż w roku ubiegłym, ponieważ asortyment wyrobów, które podlegają pewnym fluktuacjom mody jest w stosunku do r. 1928 o ok. 10% silniejszy.

Silniejszego zaostrzenia w r. 1931 doznaje niewypłacalność dłużników. Straty z tytułu protestów, nadzorów sądowych i upadłości, dochodziły do 15% całkowitego obrotu. I tak w jednej z fabryk okręgu Izby ilość zaprotestowanych weksli wynosiła 8,5%, z których około 3/5 wykupiono bez skargi, 2/5 poszły do egzekucji; skargi z otwartych rachunków wynosiły ok. 5%, z których z dodatnim wynikiem wypadło 4/5.

Osłabienie finansowe odbiorców doszło do tak niebezpiecznych granic, że konkurencja zagraniczna, a szczególnie francuska, która miała, lub ma jeszcze swoje rozlewnie w Polsce ograniczyła sprzedaż, niechcąc być nadal narażoną na poważniejsze straty, jakie dotychczas ponosiła. W większej mierze z konkurencji zagranicznej wchodzi w rachubę konkurencja gdańska, szczególnie na mydła toaletowe, któremi w wielkich ilościach zasypuje Pomorze. Konkurować mogą fabryki gdańskie tem łatwiej, że nie potrzebują opłacać drogich przewozów kolejowych przy przesyłkach surowców, które przychodzą cif Gdańsk, pozatem fabryki te nie mają tak wysokich ciężarów publicznych w postaci świadczeń socjalnych i podatków.

Eksport wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych w szerszem znaczeniu nie istnieje. W okręgu Izby jedna z fabryk zbywa w Gdańsku ok. 5% ogólnej produkcji.

Niekorzystnie odbijają się na produkcji, przynajmniej na razie, pociągnienia polskiej polityki handlowej. W r. 1931

wszystkie firmy chcąc utrzymać obrót, bardzo znacznie obniżyły ceny swoich produktów, podczas gdy w tymże czasie cały szereg składników kosztów produkcji doznał wzrostu. I tak podwyższono stawki celne na tłuszcze do mydeł, podwyższono opłaty kolejowe za przewóz drobnicy, jak i wagonowych przesyłek tłuszczów, przez specjalne przepisy skażenia podrożono towar o ok. 6%, przepisy obowiązujące przemysł do składania kaucji, częściowo w wartości towaru, zmusiły przedsiębiorców do szukania kredytu za wszelką cenę, co również nie przyczynia się do potanienia produkcji. Nie można też pominąć zakazu dowozu niektórych tłuszczów południowych, niezbędnych do fabrykacji mydeł, co powoduje konieczność specjalnych starań i próśb o pozwolenie przywozu odpowiednio ostemplowanemi podaniami, które przedrażają surowiec. Całemu szeregowi pociągnięć polityki handlowej, jak zakazowi przywozu olejów roślinnych, obowiązkowi używania w produkcji surowca pochodzenia krajowego, nie można odmówić głębszej racji, lecz sposób wprowadzania w życie niektórych zarządzeń staje się dla przedsiębiorcy bardzo uciążliwym.

Przemysł farmaceutyczny.

Ogólnopolska produkcja przetworów farmaceutycznych w r. 1931 szacowana jest na ok. 1 miljon zł, z czego wynika, że i w tej dziedzinie rozwijającej się jeszcze w roku ubiegłym pomyślnie, dzięki dostatecznej ochronie celnej jak i propagandzie wyrobów krajowych, w stosunku do lat ubiegłych zaznaczył się spadek.

W okręgu Izby sytuacja kształtowała się stosunkowo pomyślnie. Jedna z największych fabryk powiększyła produkcję w stosunku do r. 1930 o 20%, przy średniem wykorzystaniu zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa; obrót ogólny tejże fabryki zmniejszył się jednak o ok. 10%. Z początkiem r. 1931 rozpoczyna działalność w Poznaniu nowa fabryka Pebeco Polskie Wytwory Beiersdorfa Sp. Akc., która jako wytwórnia leczniczych plastrów kauczukowych i opatrunkowych stanowi jedną z największych fabryk w Polsce. Rozwój tejże wytwórni odbywa się pomyślnie, dzięki dostatecznej ochronie celnej przed zalewem konkurencji zagranicznej.

Największą bolączką, podobnie jak w innych gałęziach są i tutaj podatki oraz ciężary socjalne. Wypłacalność odbiorców, jak i stosunki kredytowe analogiczne do panujących na rynku.

Przemysł farb, lakierów i pokostów.

Sezon na farby suche rozpoczyna się w lutym względnie marcu, zależnie od pogody. Z początkiem roku sprawozdawczego sezon zapowiadał się korzystnie i poszczególne fabryki pracowały przy normalnem zatrudnieniu. Niestety skutki konjunktury r. 1931 nie dały długo na siebie czekać i już w połowie roku musiano zredukować ilość zatrudnionych robotników do połowy. Obrót w porównaniu do roku ub. uległ zmniejszeniu o ok. 50%.

W zakresie zbytu lakierów rok sprawozdawczy charakteryzował się nietylko zmniejszeniem obrotów, lecz przyniósł ogólną tendencję żądania daleko idących rabatów, tańszych gatunków lakierów i przeciąganie terminu zapłaty, co osłabiło fabryki lakierów i zmniejszyło ich rentowność. W dziedzinie organizacji przemysłu lakierów, rok sprawozdawczy przynosi postęp o tyle, że istniejąca przy Związku Przemysłu Chemicznego Sekcja Farb i Lakierów przekształciła się w samodzielny „Związek Fabryk Farb i Lakierów w Polsce", który obejmuje również gdańskie fabryki lakierów i który nadal jest członkiem Związku Przemysłu Chemicznego.

Przemysł kleju kostnego.

W przemyśle kostno-klejowym produkcja dostosowując się do stopniowego, lecz stałego spadku spożycia i coraz większych utrudnień eksportowych, ulega w r. 1931 dalszym ograniczeniom. Pomyślne warunki produkcji stwarzała zniżka cen surowca, jednak sytuacja finansowa i zmniejszające się spożycie nie pozwalały na jej wykorzystanie. To też zakup kości ograniczono do potrzeb bieżących, skutkiem czego w porównaniu z r. 1930 zakup kości spadł o 38%, podczas gdy produkcja kleju kostnego wszystkich fabryk polskich obniżyła się o 41%. Należy zaznaczyć, że już rok ub. przyniósł zmniejszenie produkcji kleju kostnego w porównaniu z r. 1929 o 25%. Sprzedaż kleju kostnego w r. 1931 w porównaniu do roku ub. obniżyła się o 33%, w tem sam eksport wyniósł tylko 27% eksportu z r. 1930. Na ograniczenie produkcji wpłynęły podobnie jak w roku ubiegłym w poważnym stopniu zapasy kleju rosyjskiego, pozostałe z czasów wolnego przywozu kleju, które jeszcze nie zostały zlikwidowane i w dalszym ciągu ciążą na rynku.

Ceny tak łoju kostnego jak i mąki kostnej kształtowały się nadal zniżkowo. Tendencje przemysłu do upłynnienia kapitału, powodowały dążenie do wyprzedaży, skutkiem czego zapasy mąki kostnej, w końcu r. 1931 były nieznaczne.

Przemysł gumowy.

Do dziedzin, szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym, należy przemysł opon samochodowych w Polsce. Zmniejszony popyt z jednej, a wzmożona walka konkurencyjna z drugiej strony, wytworzyły dla przemysłu tego wyjątkowo niekorzystne warunki. Nastąpiła nienotowana dotąd zniżka cen, niewidoczna, jeśli chodzi o cenniki poszczególnych firm, zato prowadzona w praktyce, za pomocą stosownego rozszerzania rabatów, skont, prowizyj obrotowych itd. Rabaty, jakie doniedawna przyznawano hurtownikom, są obecnie niższe od tych, z jakich korzysta detalista. Szczególnie ostre formy przybiera współzawodnictwo tam, gdzie chodzi o większe dostawy, np. przy przetargach.

Ciężar tych anormalnych warunków dźwiga młody przemysł polski, którego jedynym reprezentantem jest firma „Stomil“ w Poznaniu. Nie posiadając rezerw z czasów lepszej konjunktury, nie może ona podjąć walki z przemysłem zagranicznym, składającym się z jednostek potężnych, należycie wyposażonych zarówno finansowo jak i technicznie. Trzeba mieć na uwadze, że niezależnie od przewagi, jaką przemysłowi zagranicznemu zapewniają rozmiary, mechanizacja produkcji i masowy skup surowców, nieobciążają go cła, jakie przy imporcie do Polski opłacają surowce, chemikalja, maszyny i narzędzia, oraz nie pokrywa on tak wysokich kosztów kapitału, z jakiemi boryka się przemysł polski.

Zanotować należy fakt, że firma „Stomil“ w roku sprawozdawczym uruchomiła nowy dział produkcji — fabrykację dętek samochodowych, — uniezależniając temsamem i w tej dziedzinie automobilizm polski od produkcji zagranicznej.

Nie lepiej przedstawia się sprawa zbytu opon rowerowych. Konkurują na tem polu zarówno fabryki krajowe jak i zagraniczne. Obniżanie cen i przelicytowywanie się w ustępstwach przez poszczególne zakłady zdezorganizowało rynek i naraziło zarówno fabryki jak i hurtwoników na bardzo duże straty. Załamanie się licznych detalistów i hurtowników utrudni sprzedaż w sezonie r. 1932. Stan taki doprowadził jednak do pewnego oczyszczenia rynku; obroty cechuje większa ostrożność. Już z początkiem r. 1932 stwierdzić można, że zarówno fabryki jak i hurtownicy przechodzą na sprzedaż gotówkową, co położenie tej branży przy nikłych zyskach, jakie sprzedaż opon rowerowych przynosi, może jedynie poprawić.

Przemysł papy dachowej i przetworów smołowcowych.

Gwałtownemu spadkowi ruchu budowlanego towarzyszyło silne ograniczenie produkcji i zbytu w przemyśle papy dachowej i przetworów smołowcowych. Wobec tego, że zastój ruchu budowlanego wystąpił nietylko w budownictwie mieszkaniowem, lecz również w fabrycznem i wiejskiem, produkcja fabryk papy dachowej ograniczyła się prawie do zbytu na cele remontu dachów krytych papą. I tak w ogólnym obrocie zmniejszył się znacznie obrót papą o cięższej zawartości tektury surowej, używanej przy pokrywaniu nowych dachów, wzrósł natomiast obrót gatunkami cienkiemi używanemi do reparacyj.

Ceny tektury smołowcowej jak i produktów smołowcowych nie ulegały w roku sprawozdawczym większym wahaniom. Fabryki papy dachowej, należąc do gałęzi przemysłu przetwórczego, są ściśle uzależnione w kalkulacji cen swych produktów od dostawców surowca. Żądania przemysłu papowego, aby cenę tektury surowej i smoły dostosować do siły nabywczej konsumenta, a tem samem podnieść zbyt produktów smołowcowych, pozostały bez rezultatów. Dopiero w grudniu uległy ceny tektury surowej zniżce, wobec czego fabryki papy dachowej obniżyły ceny na tekturę smołowaną o 10%.

Na zbyt smoły węglowej destylowanej ujemnie wpływało stanowisko niektórych gazowni miejskich. Mimo, że członkowie Zjednoczenia Fabryk Papy Dachowej w Bydgoszczy, do którego należą również fabryki z okręgu Izby, posiadający destylarnie smoły, zakupywały smołę surową w tychże gazowniach, gazownie sprzedawały również smołę surową wprost konsumentom, nie uwzględniając szkodliwego działania substancji chemicznych smoły surowej na papę dachową. Pozatem liczne małe gazownie uruchomiły aparaty destylacyjne, które smołę tylko odwadniają, a nie dają cennych końcowych produktów smołowcowych.

Objawem dodatnim było uchwalenie przez Polski Komitet Normalizacyjny norm dla tektury smołowcowej, których wprowadzenia domagał się stale przemysł papowy ziem zachodnich. W końcu r. 1930 wyłonił P. K. N. podkomisję papową, która w ciągu roku sprawozdawczego uchwaliła normy dla papy dachowej, określając ilość i jakość surowców dla jej produkcji, jednolitość wagi, rozmiarów itd. Normy uchwalone przez powyższą Komisję zostały zaakceptowane przez P. K. N. a normalizacja tektury smołowcowej obowiązuje fakultatywnie od 1 listopada 1931 r.

W wyniku ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła ta gałęź produkcji, dwie fabryki w okręgu Izby uległy w roku sprawozdawczym likwidacji.

Przemysł techniczno - chemiczny.

W końcu r. 1928 powstaje w Żegrzu pod Poznaniem fabryka salmiaku „Technochem" Przemysł Techniczno - Chemiczny Sp. z o. odp. Pełne urządzenie i uruchomienie fabryki przypada na koniec roku sprawozdawczego.

Chlorek amonu, inaczej salmiak, nie był dotychczas wyrabiany w kraju i sprowadzało go się z zagranicy. Surowiec do produkcji salmiaku (siarczan amonu i sól pytlowa) zakupuje firma w Zakładach Chorzowskich. Firma „Technochem" produkuje salmiak krystaliczny w proszku i salmiak sublimowy w kawałkach do lutowania. Zdolność produkcyjna wynosi do 60 000 kg miesięcznie salmiaku krystalicznego i ok. 10 000 kg salmiaku sublimowanego.

Produkcja w r. 1931 została powiększona, a to z powodu ostatecznego uruchomienia fabryki, jak i ze względu na wydanie zakazu przywozu salmiaku zagranicznego do Polski.

Poważną konkurencję fabryce stworzyły Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, które w r. 1931 przystąpiły również do fabrykacji salmiaku. Konkurencja ta, poza nierównością środków finansowych i warunków produkcji jest tem cięższą, że fabryka „Technochem" przystępując jako pierwsza do prokucji salmiaku w Polsce, włożyła w urządzenie takie inwestycje, by rozmiarami produkcji zaspokoić zapotrzebowanie na salmiak w kraju, a tem samem wyrugować salmiak zagraniczny; niewykorzystanie zaś zdolności produkcyjnej z powodu braku zbytu w odpowiednim stosunku do inwestycyj, nadmiernie obciąża koszta produkcji i tem samem utrudnia zdolność konkurencyjną. Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie oferowały towar po cenach 25—30% niższych.

Import salmiaku i zapotrzebowanie w kraju zmalało w ostatnim czasie z tego względu, że przemysł tekstylny w Łodzi, który dawniej konsumował wielkie ilości salmiaku, przeszedł na fabrykację innym systemem, przy którym odpadło zapotrzebowanie na salmiak.

Część produkcji salmiaku sublimowanego przeznaczona jest na eksport. Towar ten skierowany do Ameryki został tam przyjęty i uznany jako dobry i odpowiedni.

Handel drogeryjny.

Występująca już w roku ubiegłym zniżka cen, przybiera w r. 1931 na sile. Prawie wszystkie surowce handlu drogeryjnego spadają w cenie, przez co hurtowy handel drogeryjny ponosi znaczne straty, gdyż zmuszony jest utrzymywać na składzie większe zapasy towarów. Wiele artykułów handlu drogeryjnego notowano w końcu roku sprawozdawczego poniżej cen przedwojennych. Spadek cen ilustruje poniższe zestawienie cen zakupu niektórych artykułów hurtowego handlu drogeryjnego w Poznaniu:

	Początek 1930 r. około zł	Początek 1931 r. około zł	Koniec 1931 r. około zł
Pokost holenderski	275,—	230,—	135,—
Pokost krajowy	230,—	190,—	122,—
Terpentyna biała rektyfikowana krajowa	170,—	140,—	122,—
Terpentyna żółta	130,—	110,—	105,—
Żywica krajowa ciemna	75,—	70,—	67,—
Żywica amerykańska średniojasna H. J	105,—	85,—	67,—
Biel cynkowa (Małopolska czerwona pieczęć)	—	125,—	85,—
Biel ołowiana	215,—	195,—	195,—
Minium górnośląskie	175,—	155,—	126,—
Szelak lemon	1 110,—	600,—	380,—
Szelak orange	960,—	460,—	300,—
Olej rzepakowy	250,—	180,—	120,—
Tran brąz	—	95,—	70,—
Siarczan miedzi górnośl.	—	100,—	125,—
Litopon 30%	—	86,—	80,—
Klej	250,—	210,—	205,—

W kraju warunki kredytowe zostały przez fabrykantów zaostrzone. Wskutek stworzenia szeregu karteli, hurtowy handel drogeryjny zmuszony był cały szereg artykułów jak terpentyna, ałun, boraks itd. kupować za gotówkę, względnie weksle klientowskie z terminem płatności do 3 miesięcy. Firmy francuskie żądały przy zamówieniu częściowo wpłaty zgóry, resztę na inkaso bankowe. Firmy angielskie udzielały kredytu do 3 miesięcy, pobierając należności tratami, względnie żądając weksli klientowskich. Najlepsze stosunkowo warunki udzielały firmy niemieckie, żądając weksli klientowskich 3—4 miesięcznych lub też 3 miesięcznych akceptów własnych. Niektóre firmy niemieckie wysyłały jednak towar tylko na inkaso bankowe.

Obroty w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się o ok. 40%, przyczem zbyt

znajdowały tylko artykuły pierwszej potrzeby; w artykułach luksusowych oraz używanych przez rolnictwo zmniejszenie zbytu dochodzi do przeszło 60%.

Import towarów zagranicznych wchodzących w zakres obrotu handlu drogeryjnego, doznaje znacznego zmniejszenia z powodu tak zmniejszenia ogólnego zapotrzebowania jak i zwiększenia trudności przywozu, zwłaszcza drogą przez Gdańsk. Z drugiej strony tendencje do importu maleją, dzięki wzrostowi produkcji krajowej.

PRZEMYSŁ I HANDEL MINERALNY.

Sytuacja przemysłu mineralnego już w roku ub. przedstawiała się wprost katastrofalnie. Rok 1931 nietylko, nie przynosi poprawy, lecz dalsze pogłębienie kryzysu i to w rozmiarach nieoczekiwanych. Pewne odzwierciedlenie przeżywanego przesilenia w porównaniu z latami ub. otrzymać można z poniższego zestawienia obejmującego stan zatrudnienia przemysłu mineralnego.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle mineralnym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników.

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	6 776	5 526	3 082	49 177	40 628	28 343
II	5 577	5 180	3 060	45 487	38 825	27 680
III	6 803	5 847	3 201	50 314	41 502	28 944
IV	8 221	6 089	3 714	61 659	46 673	32 227
V	10 095	6 756	4 801	71 549	54 503	39 135
VI	10 158	6 932	5 689	74 375	55 943	43 575
VII	9 887	7 211	5 828	74 495	56 041	45 549
VIII	10 023	6 922	5 981	74 675	56 252	45 164
IX	9 922	6 207	5 685	72 648	54 064	42 097
X	8 897	5 145	4 883	61 900	47 829	36 414
XI	7 611	4 654	3 835	56 739	39 218	30 811
XII	5 887	3 387	2 866	45 744	28 793	20 193

Zestawienie powyższe wskazuje równocześnie na znacznie gorsze kształtowanie się warunków na rynku pracy w woj. poznańskiem, niż w całej Polsce. I tak w Wielkopolsce spadek stanu zatrudnienia w r. 1931 w porównaniu z r. 1929 wynosi ok. 50%, podczas gdy w całej Polsce spadek ten wyraża się ok. 40%. Warto zaznaczyć, że już w roku ub. sytuacja przedstawiała się analogicznie.

Przemysł mineralny, jak wiadomo, związany jest nierozdzielnie z przemysłem budowlanym, ruch budowlany zaś zawiódł nawet najskromniejsze nadzieje. Ogólnie o ruchu budowlanym w r. 1931 można powiedzieć, że poza nielicznemi wielkiemi budowlami o charakterze publicznym, w pewnym stopniu wzmogło się drobne i chaotyczne, lecz znaczne w swej masie budownictwo miejscowości podmiejskich oraz częściowo wsi. To właśnie budownictwo wykonywane przez drobnych majstrów, względnie własnym sposobem „domowym", ułatwiało trochę sytuację przemysłu mineralnego, zwłaszcza ceglarskiego.

Poniższe zestawienie ujmuje wszystkie zakłady przemysłu mineralnego w woj. poznańskiem, zatrudniające powyżej 20 robotników:

Zakłady czynne w przemyśle mineralnym w woj. poznańskiem.[1]

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
1. Cegielnie i fabryki dachówek	109	90	46	5 527	3 205	1 987
2. Cegielnie piask. wap. . . .	2	2	—	73	44	—
3. Fabryki wyrobów cementowych	8	7	—	316	119	—
4. Wapienniki	3	3	4	1 605	987	793
5. Fabryki gipsu	1	1	—	35	11	—
6. Fabryki wyrobów terakotowych	3	3	—	268	269	—
7. Fabr. wyrobów fajansowych	1	1	1	598	573	552
8. Fabryki wyrobów porcelanowych	1	1	1	629	388	326
9. Fabryki butelek i szkła stołowego	7	5	3	1 129	337	350
10. Szlifiernie szkła	2	2	2	77	68	46

Fabrykacja cegły. Ogólny spadek produkcji w przemyśle ceglarskim w woj. poznańskiem w r. 1931 obliczany jest, w porównaniu ze słabym już rokiem ub., na około 40%, co stanowi mniejwięcej 30% zdolności produkcyjnej. Poważny procent cegielń nie został wogóle w roku sprawozdawczym uruchomiony, a i te cegielnie, które zostały uruchomione pracowały tylko przez część sezonu w granicach od 2—4 miesięcy. Cegielnie okolic Poznania miały stosunkowo możliwy zbyt w budownictwie podmiejskiem, które charakteryzuje stosunkowe ożywienie, będące wypływem ucieczki od oszczędności gotówkowych do drobnych domków. Podobne zjawi-

[1] Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.

sko występuje i w okolicy niektórych miast prowincjonalnych jak Jarocin, Leszno, Ostrów, Pleszew. W niektórych ośrodkach wzmożony ruch parcelacyjny ziemi skonsumował część produkcji cegielń prowincjonalnych, ocalając częściowo zbyt cegły, a nie sytuację finansową cegielń. Wieś, mimo, że jej sytuacja finansowa nie doznała poprawy, zmuszona była niejednokrotnie, nie mogąc dłużej wstrzymać się od niezbędnych nieraz inwestycyj i remontów — zaopatrywać się w większym stopniu w cegłę. W tych warunkach lokalny rynek zbytu był w czasie przeżywanej depresji dla wielu cegielń jedyną deską ratunku.

Mniej korzystnie przedstawiał się rynek zbytu dla cegielń wielkoprzemysłowych. Zakłady te, nastawione głównie na produkcję wyrobów wielkościennych, znalazły się w sytuacji o wiele gorszej. Nie posiadając lokalnego rynku zbytu, względnie posiadając rynek ten w bardzo skromnym zasięgu, cegielnie wielkoprzemysłowe nie były w stanie ze względu na wysokie koszty przewozu, dostarczać cegły na odleglejsze rynki zbytu, zwłaszcza do Gdyni, gdzie ruch budowlany był jeszcze dość znaczny. Na cięższą sytuację wielkich cegielni wpłynęła również i ta okoliczność, że i na dotychczasowych odleglejszych rynkach zbytu, gdzie w latach normalnej konjunktury wielkopolskie cegielnie typu wielkoprzemysłowego sprzedawały większość swej produkcji, sprzedaż stała się utrudnioną wskutek tego, że z braku większego zapotrzebowania cegielnie miejscowe do tego stopnia obniżyły ceny, że wobec wysokich kosztów przewozu, konkurencja stała się poprostu niemożliwą.

Ceny wyrobów kształtowały się wobec ogromnej podaży a nikłego zapotrzebowania katastrofalnie, i spadły do poziomu znacznie niższego, niż wynoszą koszty własne wyrobów. Konkurencja cegielń w niektórych ośrodkach przyjęła tak ostre formy, że wszelka kalkulacja została odrzucona, a licytowanie cen in minus miało na celu głównie pognębienie konkurenta. Cegielniom leżącym w południowych powiatach Wielkopolski dała się dotkliwie we znaki konkurencja cegielń kaliskich. Skutkiem powyższej konkurencji, przy równoczesnym braku zbytu, cena cegły loco cegielnia w wielu ośrodkach spadła na zł 35 i mniej. W Kaliszu np. sprzedawano cegły na budowie po 35 zł. W większości cegielń dla znaczniejszych tranzakcyj stosowaną była cena 50—55 zł za 1 000 sztuk. Kalkulacje najstaranniej przeprowadzone wykazują dla większości okręgów koszt własny od 50—60 zł. Wynika z powyższego, że jedynie cegielnie, posiadające wyjątkowe warunki produkcji, mogły przy takiem ukształto-

waniu się cen pokryć własne koszta produkcji. Cały rok operacyjny można określić jako deficytowy; szczególnie większe zakłady nie mogąc wykorzystać w odpowiednim procencie swej zdolności produkcyjnej poniosły większe straty.

Produkcja **dren**, zamarła w całym kraju. Prawie wszystkie większe zakłady posiadają jeszcze zapasy z lat ub. — i w tej dziedzinie nie można oczekiwać w krótkim czasie poprawy. Założone Zjednoczenie Wytwórców Dren musiało przerwać swą działalność. Zbyt dren był minimalny. Ceny kształtowały się podobnie jak ceny cegły. Sączki 1½ cal. w poszczególnych tranzakcjach oferowane były po 35 zł, podczas gdy koszt własny przekracza 50 zł.

Podobnie przedstawia się sytuacja w dziale fabrykacji **dachówki**, aczkolwiek zapotrzebowanie było tu już stosunkowo większe. Spadek cen dachówki był również bardzo znaczny.

Wobec takiej sytuacji stan finansowy cegielń określić można jako krytyczny, szczególnie cegielń o małych kapitałach obrotowych. Stan ten jest tem gorszy, że z jednej strony źródła kredytów są wyczerpane, z drugiej wysokie oprocentowanie kredytów stan ten jeszcze pogarsza.

W całokształt sytuacji wnoszą jeszcze większy chaos przetargi, które miały miejsce na większe budowle. Po przetargach ofertowych następowały prawie zawsze przetargi ustne z licytacją w dół pomiędzy oferentami. Również zwlekanie z podpisaniem umów na dokonane przetargi nieraz przez przeciąg kilku miesięcy komplikowało sytuację oferentów.

W dziedzinie kosztów produkcji rok sprawozdawczy przyniósł stosunkowo nieznaczne zmiany i to obniżkę płac robotniczych. W okręgu Izby w tej gałęzi produkcji udało się utrzymać stan bezkontraktowy. Żądania ze strony zawodowych związków robotniczych co do zawarcia umowy zbiorowej zostały odrzucone, skutkiem czego poszczególne cegielnie mając wolną rękę, dostosowywały płace do swej sytuacji i podaży pracy.

Jako jedyny objaw pomyślny należy uznać poważne zmniejszenie zapasów cegły, które powstało na skutek znacznego spadku produkcji. Zmniejszenie tych zapasów dało się w końcu roku odczuć na rynku wstrzymaniem procesu obniżki cen, a nawet w niektórych ośrodkach słabą tendencją zwyżkową. W dachówce i drenach sytuacja pod tym względem uległa tylko nieznacznym zmianom.

Szczegółowe dane odnośnie do produkcji i sprzedaży cegły i artykułów pokrewnych ujmuje następujące zestawienie:

Produkcja i sprzedaż cegły i artykułów pokrewnych. (Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Cegła				Dachówki	Sączki	Kafle	Płytki	Gąsiory
		maszynowa	ręczna	dziurawka (pustaki)	inne					
				Ilość w tysiącach sztuk						
Produkcja										
Polska	1 233	811 486	451 564	29 636	43 645	48 150	67 266	896	1 282	692
Woj. poznańskie .	146	144 046	4 072	3 576	9 580	8 953	17 812	6	1 254	52
Okręg Izby . . .	107	110 405	1 465	2 801	2 185	8 806	15 089	6	1 254	51
				Ilość w tysiącach sztuk						
Sprzedaż										
Polska		770 948	428 513	29 322	27 563	44 338	57 939	896	997	576
Woj. poznańskie .		146 204	2 817	6 815	4 856	9 003	17 953	4	963	60
Okręg Izby . . .		111 119	1 255	2 092	2 466	8 053	15 711	4	963	59
				Wartość w tysiącach złotych						
Produkcja	Ogółem									
Polska	94 789	47 244	1 986	1 986	3 918	6 583	6 259	682	151	466
Woj. poznańskie .	12 086	8 063	219	292	773	924	1 629	7	137	43
Okręg Izby . . .	9 207	6 142	69	232	404	835	1 339	7	137	42
				Wartość w tysiącach złotych						
Sprzedaż	Ogółem									
Polska	88 373	44 582	25 906	1 924	3 590	6 076	5 037	690	133	435
Woj. poznańskie .	11 641	8 106	153	448	491	864	1 401	5	116	57
Okręg Izby . . .	8 877	6 112	56	201	391	757	1 190	5	116	47

Fabrykacja kafli. Sytuacja w fabrykach kafli kształtowała się mniej więcej podobnie jak sytuacja w cegielniach, jako że ta gałęź produkcji zależy od tych samych czynników. Układ ilościowy i jakościowy fabryk kafli opisany szczegółowiej w sprawozdaniach Izby za lata ubiegłe nie ulega większym zmianom. Dane odnośnie do produkcji kafli i innych wyrobów glinianych, oprócz uwidocznionych w zestawieniu poprzedniem, przedstawiają się następująco:

Produkcja i sprzedaż kafli i innych wyrobów glinianych.
(Dane G. U. S. za rok 1930 w tys. sztuk).

	Produkcja					
	Kafle				Doniczki do kwiatów	Inne wyroby z gliny
	Ogółem	na czerepie z gliny zwykłej	na czerepie z gliny ogniotrw.	inne		
Polska	14 937	12 267	2 390	280	1 465	56
Woj. poznańskie .	1 047	854	195	—	117	—
Okręg Izby . . .	703	509	194	—	117	—

	Sprzedaż						Liczba zakładów
	Kafle				Doniczki do kwiatów	Inne wyroby z gliny	
	Ogółem	na czerepie z gliny zwykłej	na czerepie z gliny ogniotrw.	inne			
Polska	13 851	11 520	2 083	248	1 152	54	139
Woj. poznańskie	990	808	182	—	113	—	9
Okręg Izby . .	666	485	181	—	113	—	8

Huty szkła. W wyniku trudnej sytuacji gospodarczej hut szklanych, dwie leżące w okręgu Izby huty szklane przerwały w r. 1931 swoją działalność. Huta Szklana Jasielski & Lubiński — Sieraków ogłasza w połowie kwietnia upadłość, Huta Szklana Stefan Żółtowski — Gostyń w lipcu uległa likwidacji. Produkcję szkła za rok ub. przedstawia poniższe zestawienie:

Produkcja i sprzedaż szkła (Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Taflowe	Masywne budowlano-techniczne	Butelkowe i stołowe galanteryjne	Ogółem	Taflowe	Masywne budowlano-techniczne	Butelkowe i stołowe galanteryjne
		Tonny			Tysiące złotych			
Produkcja								
Polska	67	20 419	788	15 900	61 511	12 553	1 066	47 892
Woj. poznańskie	6	—	—	7 295	3 782	—	—	3 783
Okręg Izby . .	2	—	—	876	504	—	—	504
Sprzedaż								
Polska	67	19 488	859	70 787	57 647	12 052	1 209	44 386
Woj. poznańskie	6	—	—	6 953	3 763	—	—	3 763
Okręg Izby . .	2	—	—	981	577	—	—	577

Fabrykacja wyrobów marmurowych i kamieni sztucznych. Oprócz wspólnych trudnych warunków gospodarczych, gałąź tą silnie dotknęła podwyżka celna na marmury zagraniczne. Podwyżka ta jest tem mniej uzasadnioną, że dotyczy szczególnie marmurów kararyjskich, nie dających się zastąpić surowcem krajowym. Podwyżka ta zdaniem kół zainteresowanych nie zmniejszy obrotu marmurem zagranicznym, gdyż mimo rozlicznych prób, zaprowadzenie na rynku marmuru kieleckiego nie powiodło się.

Rynkiem zbytu jest prawie wyłącznie rynek polski, zagraniczny bowiem rynek zbytu na zachodzie ma na gotowe wyroby marmurowe wysokie cła ochronne, dalej wysoko postawiony własny przemysł obróbki marmuru jako bliżej położony pokładów marmurowych, doborowych gatunków, na północy zaś istnieje możność zbytu galanterji marmurowej, jednak zbytu ograniczonego, rynki te są bowiem mało pojemne na tego rodzaju artykuły luksusowe.

Podobnie jak w innych branżach tak i tutaj silnie dała się we znaki niezdrowa konkurencja wzajemna. Poszczególne zakłady drogą obniżki cen starały się utrzymać na rynku. Skutek był ten, że nie mogąc wywiązać się ze swych zobowiązań zagranicznych za surowiec, podrywają kredyt zagranicą dla odbiorców polskich (Belgja i Włochy).

Z zagranicy przychodziły na rynek polski pewne ilości gotowych zegarów marmurowych, tudzież luksusowe marmurowe i onyxowe garnitury na biurka. Towary te mimo cła tańsze są od podobnych wyrobów krajowych; odnosi się to głównie do wyrobów belgijskich, które kalkulują się taniej, ponieważ Belgja posiada surowiec na miejscu.

Ceny gotowych wyrobów marmurowych zasadniczo nie uległy ogólnej zniżce towarów, utrzymując się na poziomie

z roku ub. Utrzymanie się cen powstało wskutek podwyższenia cła przywozowego, o 15% na galanterję, a o ok. 33% na płyty różne i inne wyroby w postaci większych sztuk.

Handel porcelaną, fajansem i artykułami pokrewnemi. Po bardzo niepomyślnym już roku 1930, rok 1931 w handlu porcelaną był wprost rozpaczliwy a sytuacja pogarszała się prawie z każdym dniem. W porównaniu do roku ub. obroty spadły o 33⅓%. Klientela żądała tylko artykułów najtańszych, przy pertraktacjach zaś o artykuły luksusowe podawano połowę żądanej ceny, którą niejednokrotnie kupcy musieli przyjmować, ze względu na brak gotówki.

Ceny artykułów tak krajowych jak i zagranicznych nie ulegały żadnym wahaniom za wyjątkiem szkła, którego ceny huty szklane w kraju obniżyły trzykrotnie po 8%, czyli w ciągu roku o 24%.

Co do kredytów, wypłacalności itp. czynników gospodarczych, to kształtowały się one pod wpływem ogólnej tendencji rynkowej.

PRZEMYSŁ I HANDEL DRZEWNY.

Przemysł drzewny znajduje się w zupełnym upadku wskutek zastoju w ruchu budowlanym i niepomyślnej konjunktury dla eksportu do Niemiec i Francji, a po spadku funta szterlingów i do Anglji. Warunki, które się złożyły na silniejsze odczucie przeżywanego kryzysu przez drzewnictwo zachodnio - polskie omówiono w sprawozdaniach Izby za lata ub. Odzwierciedlenie stanu zatrudnienia przemysłu drzewnego w ciągu ostatnich trzech lat otrzymać można z poniższego zestawienia:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle drzewnym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników. (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	5 557	5 103	3 274	50 952	46 374	43 567
II	4 980	5 890	3 493	51 536	48 478	36 408
III	6 754	6 072	3 799	54 482	51 977	36 975
IV	7 122	6 165	4 528	57 607	51 821	38 777
V	7 334	6 466	3 882	58 981	51 848	37 771
VI	7 106	6 296	4 013	59 414	51 047	38 971
VII	7 152	5 855	3 771	57 484	47 901	36 463
VIII	6 749	5 327	3 796	54 083	44 825	32 930
IX	6 221	5 157	3 731	50 299	41 165	30 470
X	6 161	5 208	3 458	49 052	40 571	27 537
XI	5 554	5 473	3 319	46 941	37 564	26 689
XII	4 952	3 921	2 677	43 047	32 096	23 743

Jeszcze silniej pogłębienie depresji gospodarczej w przemyśle drzewnym uwypukla porównanie wskaźnika przepracowanych robotniko - godzin, który w końcu roku sprawozdawczego spadł poniżej 50, podczas gdy w grudniu roku ub. wyrażał się jeszcze cyfrą 78,0.

Ilość zakładów czynnych ujmuje następujące zestawienie:

Zakłady czynne w przemyśle drzewnym w woj. poznańskiem.
(Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego).

Wyszczególnienie	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
1. Tartaki	210	169	185	4 802	2 333	2 800
2. Fabryki fornirów, dykt i pudełek	5	6	4	747	666	423
3. Fabryki mebli zwykłych . .	26	25	18	2 060	1 669	1 148
4. Fabryki mebli giętych . . .	1	1	1	75	11	98
5. Fabryki stolarsko-budowlane						
6. Fabryki klepek, obręczy i	2	5	1	50	96	70
przedmiotów kuchennych .	3	5	—	85	155	—
7. Fabryki drewnianych kół, wozów itp.	6	4	—	185	92	—

W związku z zanikiem ruchu budowlanego, jak i coraz trudniejszej konkurencji na rynkach zagranicznych, które również przechodzą ciężki kryzys gospodarczy, najbliższa przyszłość wielkopolskiego przemysłu i handlu drzewnego przedstawia się bardzo krytycznie. Tutejszy przemysł drzewny objąwszy poniemieckie tartaki i inne zakłady fabryczne oraz placówki handlowe walczył stale z trudnościami finansowemi, poniósł znaczne straty z powodu wojny celnej z Niemcami, a wegetuje dziś częściowo tylko dzięki kredytom na zakupione drzewo, udzielanym odbiorcom surowca przez lasy państwowe. Z uwagi jednak na stale pogarszającą się konjunkturę i spadek cen, dalej na dość znaczne obciążenie podatkowe, głównie zaś opłaty socjalne, kurczy się ilość pracujących jeszcze tartaków, i o ile w najbliższym czasie nie nadejdzie pomoc w postaci wzmożenia ruchu budowlanego, obniżenia zbyt wygórowanych kolejowych opłat przewozowych, obniżenia opłat pocztowych, zredukowania stawek (podatek obrotowy), dalej obniżenia opłat socjalnych, liczyć się należy z wstrzymaniem ruchu, w tych przedsiębiorstwach fabrycznych i handlowych, które dziś jeszcze zmagają się z trudnościami produkcji i zbytu.

Tartacznictwo. Ilość tartaków jak i produkcję i sprzedaż materjałów tartych ujmuje poniższe zestawienie:

Produkcja materjałów tartych. (Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Przetarto surowca	Ogółem	Bale	Deski	Kantówka	Fryzy	Deszczułki do opakowania	Klepki piłowane	Inne sortymenty
					Tysiące m³					
Produkcja										
Polska	1 610	6 318	3 813	717	2 513	336	50	97	9	91
Woj. poznańskie	197	490	306	49	196	63	—	1	1	4
Okręg Izby . .	122	233	142	17	85	37	—	—	1	2
					Tysiące m³					
Sprzedaż										
Polska	—	—	2 662	498	1 705	254	31	88	7	79
Woj. poznańskie	—	—	195	23	110	49	—	1	—	3
Okręg Izby . .	—	—	106	12	63	29	—	—	—	2
					Tysiące złotych					
Produkcja										
Polska	—	—	313 769	56 154	205 962	28 460	10 223	5 650	611	5 709
Woj. poznańskie	—	—	31 795	4 359	21 264	5 773	—	83	94	249
Okręg Izby . .	—	—	14 759	1 814	9 252	3 464	—	—	92	128
					Tysiące złotych					
Sprzedaż										
Polska	—	—	219 905	39 894	140 789	21 947	6 601	5 300	529	4 945
Woj. poznańskie	—	—	20 183	2 479	12 825	4 572	—	76	—	173
Okręg Izby . .	—	—	10 967	1 342	6 730	2 731	—	—	—	103

Według danych otrzymanych od Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu tartaki wielkopolskie przerobiły w r. 1931 ok. 140 000 m³ surowca; oznaczałoby to zmniejszenie produkcji w porównaniu z rokiem ub. o 40%. Równocześnie spadła również wartość produkcji, gdyż z powodu zupełnego zamknięcia niemieckiego rynku eksportowego, nie opłacało się przecieranie materjału odziomkowego na deski i bale nabywane przez odbiorców niemieckich. Przeważną część cennego materjału odziomkowego zużyto na przetarcie bali budowlanych według wymagań rynku angielskiego, belgijskiego i francuskiego, dla użytku zaś krajowego zużyto drzewo odziomkowe gorszej jakości.

Przyczyn spadku produkcji należy dopatrywać się również w ściśniętej do minimum pojemności rynku krajowego, który w r. 1931 nie rozporządzał prawie żadnemi kredytami, czy też specjalnemi funduszami budowlanemi. Rynki zaś zagraniczne dla wielkopolskiego przemysłu drzewnego przerabiającego sosnę i nastawionego na eksport do Niemiec, nie wchodziły ze względów technicznych a także kredytowych w rachubę. Kilka poważniejszych prób przerzucenia eksportu drzewnego z Wielkopolski na rynek belgijski, skończyło się ujemnie. Eksport do Anglji był w stosunku do innych dzielnic Państwa tak minimalny, że nie warto o nim wspominać; niemniej na niezwykłe trudności napotykał eksport drewna tartego na rynek francuski, który konsumuje przeważnie drewno świerkowe i jodłowe, a tylko w nieznacznej mierze drewno sosnowe, stanowiące główny surowiec tutejszych tartaków.

Eksport tarcicy i gotowych produktów z drewna dębowego rozwijał się w roku sprawozdawczym normalnie, znajdując dobry popyt na rynkach angielskim, belgijskim, szwedzkim, norweskim, holenderskim, lewantyńskim, a częściowo i francuskim. Eksport ten doznał jednak w końcu roku bardzo poważnych strat, na skutek załamania się waluty angielskiej, oraz związanych z nią walut skandynawskich.

Stan zatrudnienia w tartakach i przedsiębiorstwach drzewnych w porównaniu z rokiem ub. zmniejszył się o 35%, nie dosięgając nawet w największem napięciu sezonowem, t. j. w czasie od lutego do lipca, norm. z roku ub.

Odnośnie do cen surowca jak i materjałów tartych, to wykazywały one stały i systematyczny spadek, dostosowując się głównie do zdumpingowanego przez eksport rosyjski rynku angielskiego. Spadek cen sosny został jednak zaha-

mowany już w październiku, przyczem wystąpiła nawet w obszarach zachodnich pewna zwyżka, która trwała i w listopadzie. Ceny świerka i jodły spadały w tym czasie dalej.

W obrotach krajowych z miejscowym przemysłem drzewnym z dużem powodzeniem konkurują na terenie Wielkopolski Kresy Wschodnie, częściowo także i Małopolska, opierając się na znacznie tańszym surowcu i robociźnie.

Pod względem płatności przeważały przy tranzakcjach eksportowych obroty gotówkowe (akredytywy i inkasa bankowe) w obrotach krajowych ok. 30% płacono gotówką, resztę wekslami 3—9 miesięcznemi, prolongowanemi następnie dość często na dalsze terminy, przyczem zauważyć należy, że w całym obrocie wekslowym niewykupionych na termin i zaprotestowanych zostało ok. $1/3$ wystawionych weksli.

Obrona przed niesumiennymi płatnikami była w tartacznictwie wielkopolskiem bardzo słabo zorganizowana; dopiero w końcu roku podjęto próby w tym kierunku, w postaci wprowadzenia czarnych list; próby te zaczęły dawać dość korzystne rezultaty.

Postulaty tartacznictwa zachodnio - polskiego, od których tutejszy przemysł uzależnia poprawę sytuacji omówione w sprawozdaniu Izby za rok 1930 nie zostały dotychczas zrealizowane i nic nie straciły na swej aktualności.

Przemysł przeróbki drzewa. Spadek obrotów w przemyśle przeróbki drzewa ocenia się na ok. 30%. Na spadek obrotów złożyło się bardzo znaczne ograniczenie ruchu w przemyśle meblarskim oraz wydatne skurczenie się zagranicznych rynków zbytu, na których z dumpingowemi cenami wystąpiła Rosja Sowiecka, głównie w zakresie dykty olszowej oraz dębiny fornirowanej. System dumpingowych cen na drzewo stosowany przez Rosję oraz wprowadzenie ceł prohibicyjnych, względnie ustanowienie kontyngentów przywozowych przez wiele państw importujących, zahamowało wywóz naszych wyrobów drzewnych zagranicę. Eksport podobnie jak w latach ub. kierował się do Francji, Anglji, Holandji, Szwecji i Norwegji. Próbne ładunki były wysyłane do Egiptu.

Z powodu znacznego zmniejszenia się eksportu dykt klejonych, zwiększyła się podaż na rynku krajowym i stąd wyłoniła się bardzo poważna konkurencja krajowa, która podkopała liczne istniejące fabryki tych wyrobów w Polsce, do-

prowadzając je do zamknięcia, względnie upadłości. Konkurencja krajowa nie przebierała w środkach przy opanowywaniu tutejszego rynku, sprzedając towar po cenach nie pokrywających własnych kosztów produkcji.

Produkcję i sprzedaż niektórych artykułów przemysłu przeróbki drzewa ujmuje poniższe zestawienie:

Produkcja i sprzedaż dykt i fornirów (Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Dykty		Forniry		Dykty		Forniry	
		Produkcja	Sprzedaż	Produkcja	Sprzedaż	Produkcja	Sprzedaż	Produkcja	Sprzedaż
		Tysiące m³				Tysiące złotych			
Polska	29	64	54	2 942	3 142	26 551	22 149	2 125	2 290
Woj. kieleckie i poznańskie .	6	9	9	1 376	1 644	4 379	2 231	988	1 154

Produkcja i sprzedaż skrzyń (Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Produkcja	Sprzedaż	Produkcja	Sprzedaż
		Tysiące sztuk		Tysiące złotych	
Polska	35	959	955	2 512	2 520
Woj. poznańskie .	5	151	145	361	356

Produkcja i sprzedaż wyrobów z wikliny oraz trzciny.
(Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Produkcja	Sprzedaż
		Tysiące złotych	
Polska	52	2 293	2 704
Woj. poznańskie . .	13	414	385
Okręg Izby	8	160	126

Przemysł meblarski. Zmniejszenie obrotów w przemyśle meblarskim wynosi ok. 30%. Zmniejszenie to jest bardzo znaczne, gdyż trzeba uwzględnić, że już od r. 1929 obroty stale spadają. Zdolność produkcyjna fabryk i zakładów przemysłu meblarskiego została wykorzystana najwyżej w 35%. Szereg zakładów nie został w r. 1931 wogóle uruchomionych, pozostałe zaś czynne, zmuszone były do stopniowej redukcji swych załóg robotniczych, do przerywania pracy, by nie po-

większać i tak już wielkich zapasów magazynowych oraz do ograniczenia dnia pracy do 6 godzin dziennie.

Ceny surowców tak krajowych, jak i zagranicznych uległy częściowej zniżce, jednak nie w takim stopniu jak ceny gotowych wyrobów. Ceny np. okuć meblowych pozostają w dalszym ciągu bardzo wysokie.

Najważniejszy w ostatnim czasie konsument przemysłu meblarskiego — warstwa urzędnicza — straciła po obniżkach swych poborów, w dużym stopniu zdolność nabywczą. Podobnie dzielnica górnośląska, będąca do niedawna dużym terenem zbytu dla tutejszego przemysłu meblarskiego, w związku z zastojem w ciężkim przemyśle górnośląskim prawie zupełnie odpadła.

W dziale mebli artystycznych sytuacja kształtowała się jeszcze gorzej. Powody takiego stanu rzeczy przedstawiano w sprawozdaniu za lata ub. Ciężary podatkowe i socjalne przy utrzymaniu dotychczasowych składek i braku poprawy konjunktury, mogą być bezpośrednim powodem ruiny niektórych zakładów.

W pozostałych działach przemysłu drzewnego sytuacja nie uległa w porównaniu do roku ub. większym zmianom.

PRZEMYSŁ I HANDEL WŁÓKIENNICZY.

Słabo w okręgu Izby reprezentowany przemysł włókienniczy przechodził w roku sprawozdawczym te same koleje co w roku ub. Poniższe zestawienie odzwierciedla stan tegoż przemysłu w woj. poznańskiem:

Zakłady czynne w przemyśle włókienniczym w woj. poznańskiem.[1]

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Zakłady przemysłu bawełnianego	1	2	1	45	126	49
Zakłady przemysłu lnianego i jutowego	3	2	4	178	136	338
Zakłady kilimiarskie	1	1	1	37	30	40
Wyroby dziane	—	1	1	—	34	41

Zakłady okręgu Izby (Tkalnia w Środzie Sp. z ogr. odp., „Płótno" Sp. Akc. w Stęszewie) trudnią się głównie produkcją tkanin technicznych, stosowanych dla różnych celów w przemyśle, przyczem zapotrzebowanie na te tkaniny odznacza się względną sztywnością. To też podczas gdy w całej Polsce stan zatrudnienia przemysłu włókienniczego dalej spada, to w woj. poznańskiem mamy do czynienia ze zjawiskiem wprost przeciwnem, mianowicie obserwujemy tutaj wzrost stanu zatrudnienia, co uwidacznia porównanie następujących cyfr:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników. (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Województwo poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	338	263	307	179 166	133 104	118 816
II	394	267	344	173 779	131 834	121 260
III	300	399	285	175 737	125 923	122 260
IV	342	342	329	172 750	126 046	127 601
V	316	330	334	167 273	131 252	123 796
VI	245	303	345	160 043	126 919	128 612
VII	230	305	405	156 424	128 578	120 865
VIII	184	183	450	157 323	136 193	122 610
IX	271	277	396	160 936	141 341	125 381
X	294	353	443	160 176	129 717	119 173
XI	308	277	444	156 735	132 438	112 427
XII	296	298	481	123 456	120 535	100 009

Mimo korzystnego kształtowania się stanu zatrudnienia, skutki kryzysu objawiły się w tutejszych zakładach spadkiem

[1] Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.

obrotów, jak i wielkiemi stratami poniesionemi na niewypłacalności odbiorców. Zmniejszenie obrotów wystąpiło szczególnie silnie w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego, w których to miesiącach obroty wynoszą zaledwie 50% obrotów zeszłorocznych. Przyczyną zmniejszenia się obrotów, poza ogólnemi warunkami konjunkturalnemi, jest zdaniem przedstawicieli tego przemysłu, polityka kartelu przędzalników, który utrzymuje ceny przędzy na poziomie prawie o 50% wyższym od analogicznych cen na rynkach światowych. Wysoki poziom cen hamuje obroty i konsumcję tkanin w kraju.

Powiększenie produkcji tak w przędzalni jak i w tkalni notuje Sp. Akc. „Płótno" w Stęszewie, która wybija się na pierwszy plan tak co do rozmiarów produkcji jak i ilości zatrudnionych robotników. Jako charakterystyczne zjawisko występuje wzrost produkcji przędzy i tkanin lnianych wyprodukowanych na rachunek obcy — i tak podczas gdy w r. 1930 wyprodukowano na rachunek obcy 20 685 kg przędzy i 34 600 mtr. tkanin lnianych, to w r. 1931 wyprodukowano 141 000 kg przędzy i 416 152 mtr. tkanin lnianych.

Dość znaczny eksport przędzy i tkanin w latach pomyślnej konjunktury ustał już w r. 1929. Podjęciu eksportu stoi na przeszkodzie niemożność konkurowania z dużemi nowocześnie urządzonymi przędzalniami zagranicą, posiadającemi po kilkadziesiąt tysięcy wrzecion, skutkiem czego koszta produkcji w sumie są znacznie tańsze od naszych, mimo tańszej u nas robocizny i surowca.

Handel włókienniczy. Ciężka sytuacja rolnictwa wielkopolskiego, zaostrzona w roku sprawozdawczym wskutek ogromnego spadku cen na artykuły hodowlane i inne artykuły produkcji wiejskiej, które ze względu na niskie ceny zboża były w ostatnim czasie główną podstawą bytu materjalnego ludności wiejskiej, masowe redukcje oraz obniżenie płac urzędnikom państwowym i prywatnym, wywarły ogromny wpływ na kurczenie się obrotów w handlu artykułami włókienniczemi. Spadek w stosunku do obrotów lat poprzednich wynosi od 30—50%, przyczem zyski zmalały w stosunku znacznie wyższym, a to z powodu strat na remanentach, wywołanych wielką zniżką cen.

Przebieg konjunktury w roku sprawozdawczym przedstawia się jak następuje: miesiące styczeń i luty były najbardziej spokojne w roku. Ogromny spadek cen na produkty wiejskie, w związku z akcją rządu w kierunku obniżenia

cen na artykuły pierwszej potrzeby, pociąga za sobą zupełny zastój w handlu. Obroty w tych miesiącach spadły w stosunku do zeszłorocznych do 50%. Większe ożywienie sezonowe wykazują miesiące marzec i maj, które są zwykle najlepszemi miesiącami w roku. W drugim półroczu sytuacja w handlu się pogarsza. Sezon zimowy przechodzi pod znakiem zastoju oraz nowej fali upadłości i nadzorów. Z powodu zaniku popytu na wysokie gatunki materjałów, robi się wyłącznie tranzakcje towarami tańszemi. Hurtownicy i detaliści zmuszeni są znajdujące się na składzie drogie materjały sprzedawać po niskich cenach, aby nie zostały do drugiego sezonu.

Ceny w roku sprawozdawczym kształtowały się naogół zniżkowo. Ceny artykułów bawełnianych, podtrzymywane sztucznie przez kartel przędzalników w ciągu drugiego półrocza r. 1930, załamały się na początku roku sprawozdawczego. Dla ilustracji podaje się cenę podstawowego surowca: we wrześniu 1930 cena za kg przędzy 24/1. wynosiła w kraju 70 c, w Czechosłowacji 50—52 c, na początku roku sprawozdawczego wynosiła 48 c, a w końcu roku sprawozdawczego dochodziła do 38 c.

Na kształtowanie się cen artykułów bawełnianych wpłynęło również w wielkim stopniu zachwianie się kilku większych zakładów przemysłowych, które zmuszone były rzucić na rynek wielką ilość towarów po cenach nie wytrzymujących żadnej kalkulacji. Spowodowało to duże straty u kupców, którzy mieli pokaźne zapasy po cenach normalnych. Znaczne straty ponieśli również kupcy na jedwabiu, którego cena spadła w ostatnich 2 latach o 40%. Obniżenie cen na materjały wełniane było niewielkie.

W roku sprawozdawczym szereg przemysłowców łódzkich zmieniło taktykę sprzedaży, zawierając tranzakcje wprost z detalistami, nawet najmniejszymi, omijając hurtowników. Korzyści detalistów były z tego bardzo problematyczne, gdyż koszty docierania do detalisty przewyższały w wielu wypadkach zyski hurtowników. Oprócz tego kupując wprost w fabryce całemi sztukami lub w większych ilościach lokowali detaliści swoje pieniądze w kilku artykułach, na czem ucierpiał ich asortyment.

Tendencja warunków płatności szła w kierunku zupełnej likwidacji długoterminowych kredytów. Przemysłowcy i hurtownicy udzielają kredytu 30—90 dniowego i to tylko pierwszorzędnym odbiorcom. Znaczna część tranzakcyj robiona była za gotówkę. Rozpiętość między cenami gotówkowemi

a kredytowemi była w roku sprawozdawczym mniejsza i wahała się między 5—10%.

W roku sprawozdawczym zanotować można ogromny spadek importu artykułów włókienniczych. Rozwój przemysłu jedwabniczego w kraju, udoskonalenia natury technicznej wraz z zarządzeniami celnemi, uniezależniły rynek włókienniczy krajowy od zagranicy.

Pocieszającym objawem w tej gałęzi handlu jest zmniejszenie u kupców zapasów do minimum i nadzieja, że z chwilą poprawy konjunktury, zapotrzebowanie na artykuły włókiennicze znacznie się powiększy. Kupcy branży włókienniczej domagają się zniesienia podatku obrotowego i pobierania go u źródła t. j. na cle i u przędzalników, co w znacznej mierze może przyczynić się do złagodzenia ciężkiej sytuacji.

PRZEMYSŁ I HANDEL ODZIEŻOWY.

Charakterystykę ogólną przemysłu i handlu odzieżowego omówiono w sprawozdaniach Izby za lata ub. Odzwierciedlenie zakładów czynnych, zatrudniających powyżej 20 robotników, jak i stan zatrudnienia ujmują następujące zestawienia:

Zakłady czynne w przemyśle odzieżowym w woj. poznańskiem.
(Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego).

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Fabryki konfekcji i warsztaty krawieckie	12	10	5	1 286	927	614
Fabryki bielizny	3	2	2	181	65	46
Fabryki czapek i kapeluszy	1	1	—	16	16	—
Fabryki guzików	5	3	—	118	56	—
Fabryki mechanicznego obuwia	9	9	4	771	584	303

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle odzieżowym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników. (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	1 382	1 095	771	13 803	13 402	11 262
II	1 571	1 513	1 019	14 216	13 766	10 494
III	1 726	1 663	1 261	14 839	14 397	12 118
IV	1 796	1 791	1 280	15 447	14 302	12 143
V	1 912	1 720	1 267	15 271	14 680	12 765
VI	1 859	1 399	1 024	15 193	13 088	9 136
VII	1 768	1 173	991	14 822	11 811	7 289
VIII	1 688	1 373	1 067	14 922	12 944	8 864
IX	1 854	1 522	1 222	15 609	13 333	10 140
X	1 853	1 477	1 197	15 631	13 664	11 012
XI	1 766	1 171	891	15 545	12 776	10 588
XII	1 427	741	610	14 357	11 212	7 858

Przemysł i handel konfekcyjny. Przemysł i handel konfekcyjny przechodził w roku sprawozdawczym podobne koleje co w roku ub., przyczem skutki kryzysu znacznie więcej odczuła branża konfekcji damskiej, aniżeli męskiej, co pozostaje w związku ze zmianą mody.

Ogólne obroty przemysłu konfekcyjnego obniżyły się w r. 1931 w porównaniu z r. 1930 w hurcie o ok. 50%, a w detalu o ok. 30%. Należy jednak zaznaczyć, że obroty w r. 1930 były już o ok. 40% niższe od normalnych.

Okresy sezonowe przechodziły naogół zupełnie spokojnie, bez jakiegokolwiek ożywienia ruchu handlowego. Nieznaczne tylko ożywienie w obrotach przyniósł miesiąc maj, co znajduje uzasadnienie w sprzyjającej pogodzie i przypadających w tym czasie świętach, jak również tłumaczy się silnym zastojem w ciągu pierwszych czterech miesięcy. Dalsze miesiące charakteryzuje już sytuacja zupełnie spokojna, nie wykazująca żadnej poprawy, nawet począwszy od miesiąca września, który uważany jest za okres rozpoczynającego się sezonu zimowego. Sam okres gwiazdkowy był również zupełnie spokojny.

Zatrudnienie siłą faktu musiało zmniejszyć się w tym samym stosunku co wytwórczość. Z uwagi na specjalny charakter przemysłu konfekcyjnego posługującego się w znacznym stopniu chałupnictwem, dokładne zestawienie stanu zatrudnienia przedstawia poważne trudności.

Konkurencja zagraniczna na tutejszym rynku, przy obecnych cenach w kraju jest zupełnie wykluczona. Próby zagranicy z lat poprzednich nie udały się. Nawet konfekcja damska, która w latach ub. pokaźną ilość artykułów rzekomo jako modele sprowadzała z zagranicy, w roku sprawozdawczym musiała, z powodu braku gotówki z artykułów tych zrezygnować.

Zmian większych w warunkach płatności gałęź ta nie notuje. Pomimo znacznego zmniejszenia się obrotów ilość protestów wekslowych wcale nie zmalała, a nawet wręcz przeciwnie, wypłacalność odbiorców doznała znacznego w stosunku do roku ub. pogorszenia i zadecydowała ostatecznie o większych stratach przemysłu.

Eksport konfekcji z Poznańskiego z powodu braku kapitałów obrotowych jak i kredytów jest bardzo utrudniony. W roku sprawozdawczym rozpoczęto eksport do krajów Skandynawji i Anglji. Eksport ten skutkiem obniżenia się wartości pieniądza w odnośnych krajach, przyniósł dotkliwe straty i musiano zaniechać dalszych tranzakcyj. Jednej z firm branży konfekcji męskiej udało się doprowadzić do skutku tranzakcje z Francją, Belgją i Holandją, co rokuje dobry wynik na przyszłość.

Zapasy towarów ze względu na stałe kurczenie się zbytu, w stosunku silniejszym niż ograniczenia w produkcji, pozostają we wszystkich zakładach nadmierne, co siłą rzeczy nie zezwala na często konieczny asortyment w danej gałęzi.

Ze względu na zatrudnianie w przemyśle konfekcyjnym prawie wyłącznie chałupników, płace pod naciskiem groźnego położenia ogólnego, normowane były indywidualnie z ominięciem stawek taryfowych.

Konkurencja krajowa na tutejszym rynku w postaci fabrykatów brzezińskich, łódzkich i kaliskich jest bardzo poważna i utrudniona gorszem odrobieniem, lichemi dodatkami i tańszą robocizną. Występuje ona najjaskrawiej w sprzedaży detalicznej, gdzie żydowska konkurencja wprowadziła zwyczaj wschodni, łapania klientów na ulicach przez t. zw. „naganiaczy", przyprowadzających klientów do przedsiębiorstw, w których są zaangażowani.

Przemysł i handel obuwniczy. Szczegółowe dane w produkcji i sprzedaży obuwia w okręgu Izby ujmuje następujące zestawienie:

Produkcja obuwia mechanicznego i gumowego. (Dane G. U. S. za rok 1930).

	Liczba zakładów	Obuwie mechaniczne						Obuwie ręczne wykonane w fabryce obuwia mech.	Obuwie gumowe	
		Ogółem	szpilkowane	durchnitowane	pasowe	klejone	filcowe		Ogółem	w tem sportowe i ludowe
					Tysiące par					
Produkcja										
Polska	42	1 422	333	381	437	68	203	30	10 055	6 696
Woj. poznańskie .	11	675	224	190	37	36	188	12	—	—
Okręg Izby . . .	5	221	209	4	5	--	3	12	—	—
Sprzedaż										
Poiska	42	1 386	333	384	420	65	184	28	8 718	5 826
Woj. poznańskie .	11	669	224	200	38	37	170	11	—	—
Okręg Izby . . .	5	220	208	5	5	—	2	11	—	—
					Tysiące złotych					
Produkcja										
Polska		36 037	14 070	7 293	12 222	801	1 651	457	52 110	19 556
Woj. poznańskie .		16 558	10 288	3 474	1 152	245	1 419	98	—	—
Okręg Izby . . .		10 064	9 822	85	139	—	18	98	—	—
Sprzedaż										
Polska		35 300	14 080	7 363	11 599	764	1 494	417	43 886	16 978
Woj. poznańskie .		16 674	10 300	3 665	1 179	252	1 277	91	—	—
Okręg Izby . . .		10 056	9 819	90	132	—	14	91	—	—

Według danych Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego produkcja zakładów zatrudniających powyżej 20 robotników wynosiła w woj. poznańskiem w r. 1931 — 261 285 par wobec 353 459 par w r. 1930, a 460 729 par w r. 1929. Oznacza to zmniejszenie produkcji w porównaniu z r. 1929 o 46% a w porównaniu z r. 1930 o 27%.

Tak znaczny spadek produkcji, poza przyczynami ogólnogospodarczemi, wyrażającemi się w spadku zdolności nabywczej ludności, powstał częściowo pod wpływem konkurencji zagranicznej, zwłaszcza czeskiej firmy „Bata", która nie ogranicza się tylko do sprzedaży gotowego buwia, lecz również uruchamia przy swych oddziałach warsztaty reparacyjne, konkurując i na tem polu z warsztatami rzemiosła szewskiego, które powoli zaczyna upadać. Jako pocieszający objaw należy jednak zaznaczyć, że import ogólno-polski obuwia wszelkiego rodzaju w porównaniu z rokiem ubiegłym spadł o ok. 40% przy równoczesnym wzroście eksportu, głównie obuwia ciężkiego, o wadze powyżej 600 gr para.

Ta gałęź przemysłu skarży się na urządzane często licytacje dobrowolne, czy też przymusowe, jak i na nieuczciwą konkurencję żydowską, która nie przebiera w środkach przy współzawodnictwie.

Niepewność kredytowa i zarwanie odbiorców zmuszają fabryki do zakładania własnych filji sprzedaży, eliminując tem samem pośrednictwo kupieckie.

Fabryki guzików notują zmniejszenie produkcji w granicach od 30—60%, przy obniżeniu stanu zatrudnienia o 40%. Wypłacalność, zbyt i stosunki kredytowe jak i cały szereg dalszych czynników gospodarczych, kształtowały się podobnie jak w gałęzi przemysłu konfekcyjnego, ze względu na ścisłą współzależność tychże działów produkcji.

Wytwórnie parasoli zmniejszyły obroty w porównaniu z rokiem ub. o ok. 30%.

PRZEMYSŁ I HANDEL GARBARSKI I SKÓRZANY.

Sytuacja przemysłu garbarskiego i skórzanego pozostaje nadal bardzo ciężką. Momenty, które sprawiły, że przesilenie przemysłu garbarskiego rozpoczęło się już w r. 1928 poruszono w sprawozdaniach Izby za lata ub. Rok sprawozdawczy przynosi dalsze zmniejszenie produkcji i konsumcji, unieruchomienie i likwidację przedsiębiorstw oraz silną

walkę konkurencyjną pozostałych zakładów, chcących choćby za cenę upadku współzawodniczących przedsiębiorstw utrzymać się przy życiu.

Odzwierciedlenie stanu zatrudnienia jak i ilość zakładów czynnych przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 20 robotników ujmują następujące zestawienia:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle skórzanym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników. (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	456	417	430	5 146	4 645	4 506
.I	411	425	337	4 805	4 621	3 905
III	443	438	344	4 693	4 597	4 110
IV	455	429	341	4 649	4 556	4 106
V	494	430	379	4 784	4 743	4 248
VI	470	487	380	4 886	4 600	4 344
VII	501	492	410	4 803	4 519	3 956
VIII	515	478	416	5 008	4 651	4 008
IX	518	482	413	5 033	4 903	4 125
X	484	493	381	4 982	5 031	4 110
XI	436	411	367	5 108	4 885	4 239
XII	420	437	366	4 756	4 483	3 590

Zakłady czynne w przemyśle skórzanym w woj. poznańskiem. [1]

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Garbarnie	5	3	2	400	418	340
Fabryki pasów zapędowych .	1	1	—	4	2	—
Fabryki wyrobów skórzanych	1	1	—	19	48	—

Cyfry powyższe poza uwidocznieniem spadku stanu zatrudnienia jak i likwidacji przedsiębiorstw, wskazują równocześnie na słaby rozwój przemysłu garbarskiego i skórzanego w okręgu Izby. Podczas gdy w r. 1929 było jeszcze na terenie Izby 6 zakładów tej grupy przemysłu, to w r. 1930 ilość ta spadła do 3.

Produkcję skór jak i sprzedaż w okręgu Izby w porównaniu z całą Polską i woj. poznańskiem przedstawiają następujące cyfry:

[1] Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego.

Produkcja skór (Dane G. U. S. za rok 1930).

Produkcja	Liczba zakładów	Skóry podeszwiane	Skóry pasowe	Blanki paskowe i rymarskie	Faledry i juchty	Skóry końskie		Bukaty		Ssaki	
		Tonny					tyś. stóp ang.	tonn	tyś. stóp ang.	tonn	tyś. stóp ang.
Polska	232	13 733	67	289	880	409	219	384	2 757	55	5 132
Woj. poznańskie . . .	9	1 552	4	71	94	4	1	6	6	3	2
Okręg Izby	3	—	—	2	1	—	—	—	—	3	—

Tysiące złotych

	Ogółem	Skóry podeszwiane	Skóry pasowe	Blanki paskowe i rymarskie	Faledry i juchty	Skóry końskie	Bukaty	Ssaki	Skóry baranie	Skóry lakierowane
Polska	136 274	96 187	1 001	2 673	7 979	2 416	8 797	13 457	2 379	545
Woj. poznańskie . . .	13 476	11 442	54	662	890	23	50	123	5	—
Okręg Izby	239	—	—	15	11	—	—	109	—	—

Sprzedaż skór (Dane G. U. S. za rok 1930).

Sprzedaż	Liczba zakładów	Skóry podeszwiane	Skóry pasowe	Blanki paskowe i rymarskie	Faledry i juchty	Skóry końskie		Bukaty		Ssaki	
		Tonny					tyś. stóp ang,	tonn	tyś. stóp ang.	tonn	tyś. stóp ang.
Polska	209	10 038	81	291	687	430	76	335	1 314	286	3 334
Woj. poznańskie . . .	10	1 528	4	78	93	3	—	6	—	2	—

Tysiące złotych

	Ogółem	Skóry podeszwiane	Skóry pasowe	Blanki paskowe i rymarskie	Faledry i juchty	Skóry końskie	Bukaty	Ssaki	Skóry baranie	Skóry lakierowane
Polska	103 288	70 058	1 328	2 753	6 878	2 404	5 095	10 450	2 539	1 127
Woj. poznańskie . . .	13 594	11 544	50	727	888	18	42	93	—	—

Rok sprawozdawczy przynosi dalsze zmniejszenie produkcji w granicach od 10—20%. Pod względem wartości produkcja zmniejszyła się w stopniu jeszcze silniejszym, a to w związku z katastrofalnym spadkiem cen surowca jak i skór gotowych. Krajowa produkcja skór w coraz większym stopniu pokrywa zapotrzebowanie krajowe. Mimo, że konsumcja wewnętrzna skurczyła się silniej niż spadek produkcji, to skurczenie pojemności rynku odbyło się kosztem ograniczenia importu skór. Charakter konsumcji skór gotowych świadczy dobitnie o silnem zubożeniu najszerszych mas ludności.

Ceny skór tak surowych jak i gotowych miały tendencję zniżkową w ciągu całego roku sprawozdawczego. Przeciętne ceny w sprzedaży hurtowej do fabryk garbarskich w r. 1930 i 1931 kształtowały się następująco:

		1930 r.		1931 r.
Skóry bydlęce kg. . . .	zł	2,20	zł	1,40
„ końskie szt. . . .	„	35,—	„	20,—
„ cielęce „ . . .	„	11,— do 12,—	„	5,— do 5,50
„ owcze kg. . . .	„	2,—	„	1,40
„ zajęcze szt. . . .	„	2,50	„	1,40
„ kozie „ . . .	„	12,— do 15,—	„	5,—

Hurtownicy branży skórzanej użalają się na konkurencję kupców zagranicznych, którzy nie płacąc podatków z powodzeniem mogą konkurować z kupcem polskim. I tak na aukcjach skór surowych w Poznaniu, Toruniu i Katowicach, skóry surowe kupują litylko komisjonerzy zagraniczni, którzy od fabrykantów otrzymują 1% komisowego. Zainteresowani domagają się obciążenia również i komisjonerów zagranicznych podatkiem od obrotu i to w stosunku wyższym niż kupiectwo krajowe, gdyż tylko w ten sposób, kupiec krajowy miałby możność kupowania towaru na aukcjach, zatrudnienia tem samem więcej ludzi, eksportowania na własną rękę, przez co i Skarb Państwa odniósłby korzyść. Na zagadnienie to zwróciliśmy już uwagę w sprawozdaniu Izby za rok ub.

Eksport skór surowych z Polski pozostaje w dalszym ciągu w pewnem zaniedbaniu. Z jednej strony spotyka się stałe narzekania zagranicznych importerów na niską jakość polskiego towaru, który mógłby dorównywać najwyższym standartom rynkowym, z drugiej organizacja eksportu tych skór nie stoi na odpowiednim poziomie. Jak już w sprawo-

zdaniu Izby za rok ub. wspomniano, zainteresowani zjednoczyli się w Polski Syndykat Skór i Odpadków Poubojowych w Poznaniu. Syndykat stara się podnieść jakość skór surowych niedopuszczając do przetargów skór nieracjonalnie zdjętych i źle konserwowanych.

Sfery kupieckie uskarżają się również na zbyt wysokie w stosunku do wartości opłaty przewozów kolejowych. I tak obecnie fracht kolejowy wynosi 10% wartości skór surowych. Tak znaczne obciążenie surowca kosztami przewozu wywołuje niemożność kupowania skór surowych przez kupców poznańskich na prowincji, względnie zmusza ich do kupowania franko Poznań, by tem samem koszty transportu przenieść na producenta. Mniejsi kupcy do transportu skór używają niejednokrotnie wozów z zaprzęgami konnemi.

Przemysł ten cierpi szczególnie na brak środków obrotowych, gdyż skóry surowe kupuje się wyłącznie za gotówkę, podczas gdy na skóry garbowane fabryki muszą udzielać kredytu. Utrzymanie choćby tylko stanu obecnego zależy od obniżenia kosztów produkcji, co można osiągnąć w drodze obniżenia podatku obrotowego i świadczeń, ewentualnie ulg podatkowych.

PRZEMYSŁ I HANDEL PAPIERNICZY.

Odzwierciedlenie ogólnej ilości robotników zatrudnionych w ciągu ostatnich trzech lat w przemyśle papierniczym, jak i ilość zakładów czynnych otrzymamy z następujących zestawień.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle papierniczym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników. (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	1 189	1 064	946	13 498	12 864	11 027
II	1 203	961	778	13 409	12 898	11 466
III	1 177	865	905	13 197	13 106	11 827
IV	1 261	951	904	13 319	13 637	11 467
V	1 164	962	922	13 873	13 616	11 963
VI	1 159	832	941	13 803	13 369	12 060
VII	1 188	963	924	13 223	13 114	11 638
VIII	1 164	963	891	13 348	13 116	11 576
IX	1 211	1 120	876	13 316	12 940	11 468
X	1 249	991	807	13 635	12 631	10 877
XI	1 273	942	880	13 496	13 555	11 270
XII	1 235	603	583	13 470	12 996	10 585

Zakłady w przemyśle papierniczym w woj. poznańskiem. (Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego).

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
1. Papiernie	3	3	3	541	430	411
2. Fabryka tektury	—	1	1	—	126	115
3. Fabryki wyrob. papierowych	12	11	9	1 232	904	656

Fabrykacja papieru. W ciągu roku sprawozdawczego ogólny kryzys doznaje pogłębienia również i w przemyśle papierniczym. Zapotrzebowanie rynku na papier spadało w ciągu roku systematycznie; szczególnie silnie spadek ten wystąpił w lepszych gatunkach papieru i kartonu.

Spadek stanu zatrudnienia w papierniach poznańskich był w r. 1931 słabszy, niż w roku ub. Przeciętna ilość zatrudnionych robotników w 3 papierniach woj. poznańskiego wynosiła w r. 1931 ok. 411 robotników.

W okręgu Izby znajdują się 2 papiernie. Mimo ogólnych ciężkich warunków papiernie te zdołały w ciągu okresu sprawozdawczego utrzymać ruch bez przerwy, pracując na 3 zmiany, przyczem produkcja ilościowo wyrażona w tonach przekroczyła nawet o 10% produkcję roku ub. Na wzrost produkcji złożyły się zwiększone dostawy dla Państwowego Monopolu Tytoniowego jak i zamknięcie w ciągu ostatnich miesięcy jednej z fabryk wyrabiającej te same gatunki fabrykatów. Szczegółowe cyfry produkcji i sprzedaży papieru, celulozy i masy drzewnej ujmuje następujące zestawienie:

Produkcja i sprzedaż papieru, celulozy i masy drzewnej. (Dane G. U. S. na rok 1930).

Produkcja i sprzedaż:	Liczba zakładów	Papier								Celuloza	masa drzewna
		Ogółem	Gazetowy	drukowy	piśmienny	pakowy	inny	bibułka	tektury		
					Tonny						
Produkcja:											
Polska	54	163 650	22 614	19 981	22 613	49 176	11 944	4 177	33 145	63 070	44 900
Woj. poznańskie . . .	4	16 393	252	814	761	9 863	32	—	4 671	—	—
Sprzedaż:											
Polska	54	157 493	22 534	20 991	20 490	46 596	11 549	4 057	31 276	48 259	5 273
Woj. poznańskie . . .	4	16 062	246	814	755	9 687	13	—	4 547	—	—
					Tysiące złotych						
Produkcja:											
Polska	54	143 009	15 131	15 882	29 023	36 116	14 975	12 662	19 220	29 413	11 161
Woj. poznańskie . . .	4	10 669	177	792	896	5 661	29	—	3 114	—	—
Sprzedaż:											
Polska	54	137 123	15 091	17 739	25 897	33 748	14 098	12 327	18 223	23 068	1 246
Woj. poznańskie . . .	4	10 460	173	794	887	5 571	12	—	3 023	—	—

żądania odbiorców w kierunku obniżania cen i dalszego udogodnienia warunków płatności, potęgowały się niewspółmiernie do kosztów związanych z produkcją. Na taki stan rynku złożyła się ta okoliczność, że szereg fabryk leżących poza okręgiem Izby, dla upłynnienia środków płatniczych zmuszony był do sprzedaży zapasów poniżej cen rynkowych, względnie wykonywał zamówienia dla podtrzymania ruchu, bez oparcia ich o racjonalne podstawy kalkulacyjne. Polityka ta ratując sytuację tychże przedsiębiorstw tylko na krótką metę, wprowadziła równocześnie wielki zamęt w ceny rynkowe, który służył odbiorcom za podstawę do żądania dalszych zniżek cen, nie usprawiedliwionych kosztami produkcji. Ceny papieru zależnie od gatunku spadły od 5—15%. Zniżka znajduje wytłumaczenie w tem, że niektóre surowce jak celuloza i żywica spadły w cenie o 20—15%.

Zaznaczający się wśród odbiorców coraz dobitniej brak kapitałów obrotowych, zmusił przemysł papierniczy do udzielania jaknajdalej rozciągniętych warunków kredytowych, tak że przy zapłacie wekslami w ciągu dni 30 od daty faktury, dawano 120 do 150 dni, wolnych od dyskonta. Uwzględniając powyższe, prawie że ogólnie stosowane udogodnienia kredytowe, przyjąć można, że ceny niektórych gatunków papierów spadły o 20%.

Wobec panującego w przemyśle papierniczym chaosu powstał projekt uzdrowienia stosunków przez utworzenie syndykatu, któryby objął wszystkie fabryki papieru w Polsce, i był zarazem centralnem biurem sprzedaży całej produkcji. Pertraktacje nad utworzeniem syndykatu posunęły się w końcu roku tak daleko, że pewnem jest, że już pierwsze miesiące roku 1932 przyniosą realizację projektu.

Przemysł papierniczo - przetwórczy. Rozwój i kształtowanie się konjunktury w przemyśle papierniczo - przetwórczym zależne są jak wiadomo w głównej mierze od ogólnej sytuacji w przemyśle i handlu. To też w miarę zaostrzenia się kryzysu w tych dwu gałęziach życia gospodarczego, automatycznie wszelkie trudności na tem polu się pojawiające, przenosiły się na branżę papierniczo - przetwórczą. Jako ostateczny wynik roku sprawozdawczego tej gałęzi produkcji należy zanotować zmniejszenie obrotów w stosunku do roku ub. od 20—40% zależnie od działu wytwórczości.

Najwięcej ucierpiał dział **fabrykacji torebek i opakowań**, co tłumaczyć można poważnem osłabieniem działalności handlu. Pozatem dezorganizację wprowadziły również fabryki

papieru, które niezrzeszone w kartelu mogącym ceny surowca utrzymywać na równym poziomie względnie regulować, przelicytowały się w warunkach sprzedaży, powodując tem samem spadek cen u przetwórców, którzy niejednokrotnie posiadali większe zapasy surowca nabyte po wyższych cenach.

Ceny torebek z papieru szrencowego, których produkcja w każdej fabryce torebek wynosi ok. 80% ogólnej produkcji, doznają w ciągu roku zniżki do 30%, przy obniżce surowca o ok. 15%.

Zatrudnienie było naogół utrzymane bez przerwy, przy zredukowanej jednak ilości godzin, zwłaszcza w IV kwartale roku sprawozdawczego.

W dziale **fabrykacji ksiąg handlowych i kajetów** zaznaczył się również silny spadek zapotrzebowania. Kryzys gospodarczy, który do niedawna oszczędzał jeszcze tą gałąź przemysłu (produkcja w roku ubiegłym wykazywała wrost o 10%), zaczyna się jej dawać coraz więcej we znaki. Zmniejszenie zapotrzebowania na księgi handlowe tłumaczy się likwidacją wielu przedsiębiorstw tak przemysłowych jak i handlowych.

W dziale **fabrykacji kartonaży** spadek produkcji w r. 1931 w porównaniu do roku ub. wyraża się 20%. Spadek ten, aczkolwiek jest nieznaczny, nabiera jednak większego znaczenia wówczas, gdy podkreślimy, że już rok ub. dał zmniejszenie produkcji i obrotów o 40%. Na konkurencję produkcji kartonaży przez Państwowy Monopol Tytoniowy zwrócono uwagę w sprawozdaniu za rok ub.

W handlu papierniczym — według informacyj Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu — poza ogólnemi warunkami gospodarczemi, wpływającemi na kształtowanie się konjunktury, branża papiernicza szczególnie odczuła rewizje Straży Granicznej, która zajmowała towar pochodzenia niemieckiego i gdańskiego, legalnie do kraju wpuszczony. Rewizje te naraziły kupiectwo na znaczne straty. Kwestjonowano niejednokrotnie towar z dawnych dostaw, na które już kupiec nie posiadał rachunków.

Obroty w poszczególnych placówkach przedstawiają się różnie. Aczkolwiek większość przedsiębiorstw notuje zmniejszenie obrotów od 15—50%, mimo to niektóre zakłady utrzymały stan obrotów na poziomie roku ubiegłego, względnie nawet notują zwiększenie obrotów. Przeciętny spadek obrotów wyraża się 20%.

Ceny kształtowały się bez żadnych norm kalkulacyjnych, schodząc nieraz niżej kosztów własnych, co zupełnie zachwiało normy zyskowności. Stosunki pod tym względem były zupełnie chaotyczne, dezorjentujące kupującego wielką rozpiętością cen. Spadek cen ważniejszych artykułów utrzymywał się w granicach od 10—20%.

PRZEMYSŁ POLIGRAFICZNY.

Badając rozwój stosunków gospodarczych i konjunktur przemysłowych zauważyć można, że przemysł graficzny pozostaje w ścisłej zależności od stopnia układu warunków kształtowania się tejże konjunktury. Ożywienie względnie zastój przemysłu graficznego są zwykle związane i uzależnione od tempa życia innych dziedzin przemysłowych.

Trudności egzystencji przemysłu graficznego utrudniają w dalszym ciągu drukarnie rządowe i samorządowe, rozpowszechnianie się drukarń „domowych", tudzież wysokie opłaty podatkowe i socjalne. Zastój w handlu, w wielkim i średnim przemyśle, bezrobocie — wszystko to wpływa na zmniejszenie czytelnictwa wśród szerokich mas, kupcy i przemysłowcy ograniczają, a raczej zaprzestają akcji reklamowej, jednem słowem nastąpiło wielkie skurczenie się obrotu druków. Wyrazem tego jest ok. 40% bezrobotnych drukarzy w Polsce.

Obrazem niezdrowych stosunków w przemyśle graficznym jest również dysproporcja między liczbą pracowników młodocianych a wykwalifikowanych. W woj. poznańskiem na ok. 1 000 wykwalifikowanych w zawodzie graficznym było ok. 400 bezrobotnych i ok. 500 uczni. Nadmiar uczących się spowodowany jest niezawodnie ich zamiłowaniem do sztuki graficznej, która posiada pewien urok, dalej ponętą wyższych płac. Dysproporcja jaka się jednak wytworzyła, stwarza stosunki tego rodzaju, że niejednokrotnie ojcowie rodziny znajdują się pomiędzy bezrobotnymi, podczas gdy ich synowie jako młodociani są zatrudnieni, by po ukończeniu nauki i zdobyciu pewnych kwalifikacyj, zasilać kadry bezrobotnych. Z uznaniem należy podnieść, że tak pracodawcy jak i pracobiorcy już w pierwszych miesiącach r. 1932 przystąpili do uzdrowienia panujących stosunków.

Tranzakcje często nie dochodziły do skutku z powodu żądania ze strony klienteli zbyt niskich cen oraz zbyt wygórowanych warunków kredytowych. Wprawdzie obniżenie cen na gotowe wyroby było uzasadnione spadkiem cen papieru o ok. 5—15%, farb o ok. 10%, jak również obniżeniem w marcu roku sprawozdawczego taryfy zarobkowej o 10%, lecz żądanie klienteli wskutek dzikiej konkurencji zachwianych często zakładów drukarskich szły znacznie dalej, przecząc zdrowym zasadom kalkulacyjnym, w których szereg kosztów np. ciężarów społecznych pozostał na dawnym poziomie.

Obroty drukarń spadły poniżej 50% w stosunku do początku r. 1930, a w stosunku do zdolności produkcyjnej daleko więcej.

Pewne odzwierciedlenie cyfrowe sytuacji przemysłu poligraficznego dają poniższe zestawienia:

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle poligraficznym w zakładach zatrudniających 20 i więcej robotników. (Dane G. U. S.).

Miesiąc	Woj. poznańskie			Polska		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
I	1 938	1 852	1 910	10 429	10 809	10 171
II	1 885	1 817	1 855	10 451	10 658	10 233
III	1 980	1 839	1 748	10 631	10 662	9 918
IV	2 076	1 786	1 810	10 737	10 619	9 881
V	2 073	1 726	1 781	10 881	10 791	9 769
VI	2 078	1 787	1 762	10 890	10 785	9 611
VII	2 089	1 734	1 749	10 848	10 683	9 406
VIII	2 020	1 860	1 687	10 774	10 636	9 238
IX	2 017	1 935	1 600	20 554	10 673	8 987
X	1 917	1 913	1 600	10 792	10 603	8 959
XI	1 853	1 872	1 658	10 755	10 586	9 018
XII	2 045	1 874	1 642	10 731	10 233	8 722

Zakłady w przemyśle poligraficznym w woj. poznańskiem. (Dane Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego).

	Zakłady ponad 20 robotników			Robotnicy przy produkcji		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
Drukarnie .	27	26	22	2 011	2 527	1 615

PRZEMYSŁ PRZEWOZOWY.

Rok 1931 stanowił dalsze pogłębienie kryzysu ogólno - gospodarczego, który w dziedzinie przemysłu ekspedycyjnego, ujawnił swą działalność ze szczególną intensywnością.

Obrót towarów przewożonych za pośrednictwem usług ekspedytorskich, uległ pod względem wagi zmniejszeniu o ok. 30% w stosunku do obrotu w r. 1930, a o ok. 60% w stosunku do r. 1929. Natomiast, jeżeli chodzi o wpływy (zarobki brutto) za świadczenia usług ekspedytorskich, to w ten sposób pojęty obrót wynosi ok. 50% obrotu z r. 1929. Zaznaczyć przytem należy, że zmniejszenie obrotów towarowych uwydatnia się głównie pod względem wagi (tonażu), natomiast co do ilości pozycyj (ekspedjowanych przesyłek) spadek jest stosunkowo niewielki. Wskazuje to, że rynek pokrywa swe zapotrzebowanie drobnemi partjami, zachowując ostrożność w zakupie większych zapasów.

Takie kształtowanie się obrotu towarowego odbijało się bardzo niekorzystnie na rentowności przedsiębiorstw ekspedycyjnych, albowiem koszt własny załatwiania przesyłki jest mało zależny od wagi tej przesyłki, a natomiast prawie wyłącznie w stosunku do wagi pobierane jest wynagrodzenie za świadczone usługi w formie ustalonych stawek ekspedycyjnych. Podobnie przedstawia się sprawa przy czynnościach zwózkowych, gdzie ze względu na koszt własny jest rzeczą prawie obojętną, czy platforma odwozi jedną czy trzy tony towaru.

W zakresie czynności celnych, które normalnie stanowią poważną część działalności ekspedytorskiej, spadek ilościowy i wagonowy przesyłek celnych jest najbardziej dotkliwy. Dostosowanie rozmiarów aparatu, załatwiającego czynności celne, do zmniejszonego stanu przesyłek celnych nie dało się w praktyce w pełni przeprowadzić, albowiem tak dla jednej jak i dla 10-ciu dziennie załatwianych przesyłek celnych, aparat ten musi być utrzymany w tej samej wielkości. To też dochód brutto za czynności ekspedytorskie w porównaniu z okresem poprzednim uległ znacznemu spadkowi, przy utrzymaniu się kosztów eksploatacyjnych prawie na tym samym co i poprzednio poziomie.

Niezależnie od zmniejszania się ruchu towarowego przemysł przewozowy ucierpiał w znacznej mierze wskutek pogorszenia się stanu wypłacalności klientów. Coraz to ostrzejsza ciasnota na rynku finansowym i kredytowym skłaniała klientelę przedsiębiorstw ekspedycyjnych do natarczywego żą-

dania kredytowania choć w części wyłożonego cła, przewoźnego oraz wszelkich opłat i kosztów. Wskutek ostrej konkurencji zagranicznych przedsiębiorstw ekspedycyjnych, posiadających swe placówki w Polsce, które mając nisko oprocentowane kapitały zagraniczne, mogły skutecznie konkurować z przedsiębiorstwami ekspedycyjnemi polskiemi, drogą zjednywania sobie klienteli za pomocą udzielania kredytów, przyjął się nieomal zwyczaj, że ekspedytor nie tylko musi świadczyć na kredyt swe fachowe usługi, jak załatwianie odprawy celnej lub wykonywanie ekspedycji, ale zarazem musi w pewnej mierze finansować transporty, o ile chce utrzymać swą klientelę. W rezultacie przedsiębiorstwa ekspedycyjne uwięziły znaczne sumy w postaci wierzytelności u klienteli, pozbawiając się zarazem swych środków obrotowych.

Wielkim ciężarem nie tylko dla rozwoju, ale nawet dla egzystencji przedsiębiorstw ekspedycyjnych, było w r. 1931 ustawodawstwo podatkowe i socjalne. Można bez przesady powiedzieć, że w r. 1931 cały bez wyjątku przemysł ekspedycyjny pracował z deficytem, tak że zapłacony podatek obrotowy — wynoszący ogółem 2,7 od dochodu brutto — płacony był nie z dochodu, ale z substancji majątkowej. Zniżka tego podatku o pół procent przyznana została dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych dopiero od 1 stycznia 1932 r. Należy również zaznaczyć, że skarbowe władze wymiarowe z reguły interpretują niekorzystnie dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych ustęp 1 p. 2 art. 5 ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925, nie odliczając z podstaw opodatkowania takich pozycyj, które są jedynie przechodnie i inkasowane przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne dla osób trzecich, jak wykłady na cło, przewozy kolejowe, morskie i rzeczne, koszty ubezpieczenia, zaliczenia obce oraz zaliczenia innych przedsiębiorstw ekspedycyjnych itp. Dopóki Min. Skarbu w odnośnem rozporządzeniu wykonawczem wzgl. w okólniku do Izb Skarbowych nie wyjaśni, że wyżej wskazane pozycje winny być odliczone od obrotu, jako pozycje tylko przechodnie, dopóty sprawa wymiaru tego podatku będzie nadal utrudniona. Świadczenia socjalne obciążają również w niezwykłej mierze budżety przedsiębiorstw ekspedycyjnych. Świadczenia te dochodzą do 15% sumy zasadniczej wynagrodzenia za pracę.

Dalszym ciężarem dla przemysłu ekspedycyjnego jest ustawa o 8-miogodzinnym dniu pracy. Przy przewozie towaru odnośni pracownicy w ustawowych 8 godzinach zatrudnieni są najwyżej 4 godziny. Mianowicie w czasie przy-

wozu z miejsca załadowania do miejsca dostawy, konduktorzy towarzyszą platformie nie pracując, a dalej w czasie załadunku wzgl. dostawy, znów woźnica jest bezczynny. Dlatego też zainteresowani domagają się przedłużenia czasu pracy dla tej kategorji pracowników na równi z projektowaną zmianą czasu pracy dla woźniców i szoferów. Zmiana podobna ma już zastosowanie w kolejnictwie, które zatrudnia taką kategorję robotników i stosuje do nich dłuższy dzień pracy, obliczając odrębnie czas pracy i odrębnie czas pogotowia.

O powyższych ciężarach wspominano już w sprawozdaniu Izby za rok ubiegły. Jak dotychczas tylko podatek obrotowy został obniżony o pół procent.

Obraz działalności i stanu przedsiębiorstw ekspedycyjnych w r. 1931 przedstawia się jak z powyższego wynika, bardzo ponuro. Z całą stanowczością powiedzieć można, że przyszłość przemysłu ekspedycyjnego w Polsce znajduje się pod znakiem zapytania. Te pesymistyczne horoskopy częściowo już w r. 1931 nabrały realnych form. Pomijając szereg licznych upadłości i likwidacji firm ekspedycyjnych, jako szczególnie charakterystyczny objaw należy wymienić likwidowanie się zagranicznych przedsiębiorstw ekspedycyjnych, które miały swe agentury w Polsce. Wskazuje to na istotnie niezwykle ciężkie warunki pracy i zarobkowania dla przemysłu przewozowego w Polsce. Dlatego też, aby uchronić polski przemysł przewozowy od zupełnej zagłady, winna nastąpic niezwłocznie: 1) dalsza redukcja podatku obrotowego, 2) bardzo znaczna redukcja świadczeń socjalnych, 3) zmiana ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy.

PRZEMYSŁ HOTELARSKO-RESTAURACYJNY.

Sytuacja gospodarcza przemysłu hotelarsko-restauracyjnego doznaje w ciągu roku sprawozdawczego dalszego pogorszenia wyrażającego się w obniżeniu frekwencji w restauracjach i hotelach a tem samem obniżeniu obrotów brutto, przy utrzymaniu się znacznej części kosztów handlowych na dotychczasowym poziomie. To też wskutek wytworzonej sytuacji szereg zakładów tak większych jak i mniejszych, nie

mających dostatecznych rezerw z kapitałów płynnych, musiało ulec likwidacji.

Stan zatrudnienia pozostałych przedsiębiorstw gastronomicznych i pokrewnych doznał w r. 1931 w porównaniu z latami ubiegłemi zmniejszenia o ok. 35%. Obroty w porównaniu z r. 1930 zmniejszyły się o ok. 40%.

Poruszana wielokrotnie przez Naczelną Organizację Polskiego Przemysłu Hotelowego sprawa obniżenia względnie zniesienia podatku płaconego przez gości hotelowych na rzecz miast, nie została w ciągu roku sprawozdawczego pomyślnie załatwioną. Na skutek starań tejże organizacji uznano reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19. 6. 1931 Nr. I U. 1732/31 niepłacenie rachunków w hotelach za oszustwo podlegające ściganiu w drodze karnej, co ma doniosłe znaczenie ze względu na to, że dotychczas hotele były całkowicie pozbawione ochrony prawnej w tej dziedzinie.

Warunki kredytowe, sprawy podatkowe, ciężary socjalne itd. układały się podobnie jak w omówionych już gałęziach przemysłu i handlu.

HANDEL ZŁOTNICZO-ZEGARMISTRZOWSKI.

W r. 1931 handel zegarmistrzowsko - złotniczy upadał w dalszym ciągu. Przeprowadzona odnośnie do wysokości obrotów ankieta wykazała, że obrót r. 1931 stanowił przeciętnie 55% obrotu z r. 1930, a 35% obrotu z r. 1929. Zwłaszcza popyt na towary droższe, jak brylanty i złote zegarki męskie silnie zmalał i nawet w czasie gwiazdkowym nie doznał znaczniejszego ożywienia. Szczegółem charakterystycznym jest fakt, że w pracowniach złotniczych i zegarmistrzowskich zanikał nietylko obrót z zamówień na przedmioty nowe, lecz także z napraw. W latach normalnych obrót ten stanowił znaczne sumy.

Rok sprawozdawczy był charakterystyczny pod względem kształtowania się cen szlachetnych metali. Walka całego świata o zdobycie złota spowodowała zwyżkę jego kursu, który zresztą już poprzednio był silny. Ceny zwyżkowały o 10%. Cena srebra osiągnęła w lutym i w czerwcu swój naj-

niższy poziom, gdy wynosiła 50% ceny z r. 1929, w listopadzie zaś gwałtownie wzrosła, osiągając przy końcu roku poziom z początku roku, tak że srebro wkroczyło w rok 1932 z kursem umocnionym, a nawet zwyżkującym. Platyna doznała niebywałej zniżki kursu. W r. 1925 cena jej wynosiła pięciokrotną cenę złota, poczem spadając nierównemi skokami zrównała się niemal z ceną złota w kwietniu i maju r. 1930, wreszcie w czerwcu r. 1931 podniosła się nagle do podwójnej ceny złota. Na tej wysokości cena platyny ustabilizowała się.

Ceny hurtowe niezawsze miały tendencję zniżkową; towary zegarmistrzowskie jak zegary kominkowe i mechanizmy do zegarów wszelkich, pod koniec roku drożały z tego powodu, że zupełnie nie można było ich sprowadzać z Niemiec, gdzie się je produkuje. W mniejszych przedmiotach srebrnych wyrabianych w Polsce w małych ilościach nastąpiła lekka zniżka cen, natomiast wyprawy srebrne, które wyrabia się w kraju nietylko nie potaniały, ale nawet zdrożały. Fakt ten tłumaczyć należy wysoką ochroną celną, na te wyroby oraz taktyką urzędów probierczych, które w sierpniu spowodowały nagłą ponowną niczem nieusprawiedliwioną zwyżkę opłat za przymusowe cechowanie. Obecnie pobiera się za nie 1 grosz od 1 g srebra, podczas gdy w roku 1930 pobierano 0,6 grosza od 1 g, a do roku 1924 — 0,3 grosza od 1 g. Obecna opłata stanowi ok. 15% wartości surowca. Z towarów złotniczych im tańszy towar, tem większem cieszy się popytem. Ponieważ tani towar zagraniczny ma uniemożliwiony wstęp do Polski, należałoby rozwinąć w kraju znaczniejszą produkcję wyrobów ze złota 333 próby. Niestety nie w całej Polsce uwzględnia ustawodawstwo tę próbę, a kosztowność urzędowania urzędów probierczych rozwój tej tak potrzebnej gałęzi wytwórczości złotniczej zgóry uniemożliwia.

Silnie odczuwa się w handlu złotniczo - zegarmistrzowskim konkurencję handlu gdańskiego, który chociaż jest na jednem terytorjum celnem z całem kupiectwem polskiem, cieszy się w stosunku do tegoż kupiectwa uprzywilejowanem stanowiskiem, skutkiem czego szczególnie szkodliwie oddziaływa na handel województw z nim sąsiadujących, t. j. Pomorza i Poznańskiego. Aby ten krzywdzący nasze kupiectwo stan rzeczy zmienić, należałoby zrównać prawa i obowiązki kupiectwa polskiego i gdańskiego.

Z prac ustawodawczych interesowały kupiectwo tej branży szczególnie prace nad przygotowaniem nowej taryfy celnej. Kupiectwo stanęło na stanowisku, że stawki celne w charakterze swym nie powinny być prohibicyjne. Stawki wprawdzie powinny być ochroną przemysłu krajowego, lecz

jedynie w tych granicach, by nie zapobiegały potanieniu towaru krajowego i udoskonaleniu się jego jakości.

Stan zatrudnienia sił złotniczych i zegarmistrzowskich przedstawia się bardzo niekorzystnie, bo jak już wyżej wspomniano, warsztatom brak zamówień, a handel zanika, żyjąc z majątku.

HANDEL WĘGLEM.

Obroty materjałami opałowemi jak węgiel, koks i brykiedy używane do opału domowego utrzymały się w roku sprawozdawczym na poziomie roku ubiegłego, niektóre przedsiębiorstwa notują nawet zwiększenie obrotów. Handel węglem dla celów przemysłowych doznał zmniejszenia w stosunku do roku ub. o ok. 20%. Zwiększenie obrotów poszczególnych przedsiębiorstw handlu węglem należy przypisać tej okoliczności, że cały szereg firm rolniczych specjalnie na prowincji, trudniących się równocześnie handlem materjałami opałowemi został zlikwidowany, skutkiem czego pozostali dostawcy powiększyli grono dotychczasowych klientów. Z ogólnego zapotrzebowania około 60% przypadło na opał.

Węgiel i koks należą do artykułów skartelizowanych, których produkcja dostosowana jest do istniejącego zapotrzebowania i regulowana jest co miesiąc, zgodnie z istniejącemi możliwościami zbytu. Konkurencja zatem nie daje się we znaki tak, jak się to dzieje w innych gałęziach produkcji względnie handlu. O ile istnieje to tylko w ramach gatunków węgla, gdyż ceny na węgiel ustalone są przez Ogólno - Polską Konwencję Węglową. Ceny węgla w r. 1931 nie uległy w porównaniu z rokiem ubiegłym żadnym wahaniom, mimo ogólnej zniżkowej tendencji cen. W połowie sierpnia roku sprawozdawczego została i cena koksu, która przed tym terminem podlegała dość silnym wahaniom, poddana pod kontrolę konwencji węglowej, tak że również i ceny tego artykułu doznały zupełnego usztywnienia.

Celem zabezpieczenia choć w części pretensyj na otwartych rachunkach, wynikłych z dostaw materjałów opałowych, utworzono przed kilku laty w Poznaniu „Stowarzyszenie Hurtowników Węgla Zachodnich Ziem Polskich“, które pro-

wadzi listy dłużników t. zw. opieszałych i ciężkich płatników, „czyli białą i czarną“ listę. Na pierwszej umieszcza się tych odbiorców, którzy przynajmniej w cztery tygodnie po upływie terminu płatności, zobowiązań swych nie uiścili. Na czarnej liście umieszcza się tych klientów, którym grozi się skargą, względnie których się skarży. Z chwilą otrzymania całkowitego pokrycia następuje skreślenie danego klienta tak z jednej jak i z drugiej listy. Listy te są dobrą orjentacją dla konkurencyjnych przedsiębiorstw handlujących materjałami opałowemi i przez to zmuszają klienta do regulowania swoich zobowiązań wobec dostawców.

Największym ciężarem dla tej gałęzi handlu są świadczenia podatkowe i socjalne, które nietylko, pochłaniają cały dochód, lecz również skutkiem nieproporcjonalnej do dochodu wysokości, uszczuplają substancję majątkową, pożerając kapitały własne.

PRZEMYSŁ KINEMATOGRAFICZNY.

W całej branży kinematograficznej rok sprawozdawczy przynosi bardzo znaczne pogorszenie sytuacji, dochodzące w skutkach nieraz do licytacji i licznych zamknięć przedsiębiorstw kinowych. Złożyły się na to, tak ogólne zubożenie ludności uczęszczającej do kin, jak również nadmierne obciążenie przedsiębiorstw podatkami, w szczególności zaś podatkiem widowiskowym, wreszcie wysokie koszta inwestycyjne i coraz to nowe koszta instalacyjne, związane z ciągłemi zmianami aparatów (aparatury dźwiękowe).

Obroty przedsiębiorstw spadły o 30—50%, natomiast ciężary i wydatki nie tylko się nie zmniejszyły lecz wzrosły, co postawiło całą gałąź w bardzo ciężkiej sytuacji.

Jeżeli chodzi o przemysł kinematograficzny, to ten w Polsce prawie nie istnieje, gdyż wytwórni filmowych w całem tego słowa znaczeniu nie posiadamy, a tworzenie kilku filmów rocznie, wysiłkiem bądź jednostek, bądź za pomocą kapitałów złożonych przez kilku ludzi — nieraz nawet przypadkowo dobranych — przemysłem kinematograficznym nazwać nie można. Sprowadzamy zatem przeszło 90% ogólnego zapotrzebowania filmów z zagranicy, za które płacimy miljony złotych.

Chcąc powołać do życia odpowiednią placówkę wytwórczą, trzebaby włożyć w inwestycje stworzyć się mającej wytwórni conajmniej miljon złotych; ażeby taki kapitał w dzisiejszych warunkach uchronić od strat, należałoby dać wytwórcom specjalne ulgi podatkowe przynajmniej na przeciąg pewnego czasu.

Warto wyliczyć ciężary, spoczywające na kinach:

1. wysoki podatek widowiskowy, dochodzący do 60% od zasadniczych cen biletów; podatek widowiskowy w Poznaniu pochłania 25% ogólnego obrotu brutto; Magistrat Poznański nie wprowadził do końca roku sprawozdawczego obowiązującej kwalifikacji filmów wbrew rozporządzeniu Min. Spr. Wewn.;
2. podatek obrotowy w wysokości 2,5%;
3. patenty przeważnie I i II kategorji (kina ponad 500 miejsc opłacają już patenty I kat. — 3000,— zł;
4. podatek od lokali, który dochodzi w kinach do poważnych sum, gdyż przedsiębiorstwa kinowe wyjęte są z pod ustawy o ochronie lokatorów i opłacają wysoki czynsz dzierżawny;
5. Kasa Chorych, ubezpieczenie od wypadków, ubezpieczenie pracowników umysłowych, fundusz bezrobocia itp.;
6. podatek od elektryczności;
7. podatek od reklam (w Poznaniu podatek ten jeszcze nie obowiązuje);
8. opłaty na „Zaiks" (Związek autorów i kompozytorów scenicznych) opłacany również od obrotu brutto, na podstawie istniejącej ustawy o prawach autorskich).

Do powyższych świadczeń ma dojść jeszcze podatek na rzecz „Czerwonego Krzyża". Oprócz tych ciężarów na koszta eksploatacji składają się jeszcze: a) koszta wynajmu filmów, b) koszta dzierżawy lokalu, wzgl. koszta utrzymania własnego budynku oraz oprocentowanie kapitału, c) wysokie koszta inwestycyjne (aparaty dźwiękowe), d) wysokie koszta reklamy codziennej i energji elektrycznej.

Pomimo tych wszystkich ciężarów, spoczywających na kinach, te ostatnie muszą jeszcze częstokroć walczyć z konkurencją nie do zwalczenia, — jaką są w wielu miejscowościach kina t. zw. wojskowe (t. j. kina prowadzone przez spółdzielnie wojskowe lub wprost przez formacje wojskowe). Rola ich nie ogranicza się tylko do udostępnienia taniej i godziwej rozrywki żołnierzowi, gdyż dając przedstawienia dla cywilnej publiczności zaczynają poważnie zagrażać egzystencji kin prywatnych.

Według danych otrzymanych ze Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych na Poznańskie i Pomorze, oprócz około 700 kin prywatnych na terenie Rzeczypospolitej działa obecnie około 170 kinematografów wojskowych (w woj. poznańskiem we Wrześni, w Inowrocławiu i Gostyniu) a współzawodnictwo mają tem ułatwione, że nie opłacają podatków ani nie podlegają innym obciążeniom, mają bezpłatny lokal, personel i światło, a płacą tylko za wypożyczenie filmów. W ten sposób konkurują kina wojskowe skutecznie z kinami prywatnemi, gdyż mogą płacić znaczne sumy za filmy, przez co z jednej strony podbijają tak ceny za wynajem filmów, że stają się one częstokroć niedostępne dla kin prywatnych, z drugiej zaś strony nie mając prócz tego innych wydatków, obniżają do minimum ceny wstępu, odbierając klientelę kinom będącym w rękach prywatnych. Kina te istnieją, chociaż działalność ich pozbawia dochodów podatkowych Skarb Państwa i samorządy miejskie.

Do kin czyniących niezdrową konkurencję kinom prywatnym należy zaliczyć również t. zw. kina kościelne, czyli prowadzone w niektórych parafjach przez księży (w Poznaniu kino parafjalne OO. Zmartwychwstańców oraz kino parafjalne na Śródce).

Poza konkurencją o której wspomniano, a która przyczynia się znacznie do pogorszenia położenia kin, wpływ decydujący na rozwój teatrów świetlnych ma podatek widowiskowy na rzecz samorządów miejskich.

Zainteresowani żądają obniżenia tego podatku.

O racjonalności obniżki podatku widowiskowego świadczyć może rzut oka na rozwój kinoteatrów w mieście Poznaniu za lata od 1926—1931.

Rok	Ilość kin		Podatek		Wpłynęło zł	Uwagi
	na początku roku	na końcu roku	do	od		
1926	10	10	31. IV. — 75%	22. V. — 60%	439 021	od 1—21 V. strajk kin
1927	10	11	28. II. — 60%	1. III. — 50%	559 523	przybywają 2 kina 1 ubywa
1928	11	12	30. VI. — 50%	1. VII. — 40%	1 023 527	przybywa 1 kino
1929	12	16	31. XII. — 40%	—	1 078 940	przybywają 4 kina
1930	16	13	31. VIII. — 40%	1. IX. — 35%	953 902	ubywają 3 kina
1931	13	13	31. XII. — 35%	—	ok 625 000	od 15. V. do 15. VIII. podatek 30%

Cyfry te wskazują, że obniżenie podatku wpłynęło na wzrost kin i frekwencji a w rezultacie również wzrost wpływów podatkowych. Pogorszenie sytuacji kin występuje dopiero w roku 1930, a jest już bardzo znaczne w roku 1931, kiedy obroty zmniejszyły się o $1/3$.

Ceny biletów wstępu kształtowały się w ciągu ostatnich 4 lat następująco:

Kina duże 1 000 miejsc i ponad 1 000:

Rok 1928 i 1929		1930	1931
Ceny miejsc:	zł 1,—	zł 0,75	zł 0,50
	„ 1,50	„ 1,25	„ 0,75
	„ 2,—	„ 1,50	„ 1,25
	„ 2,50	„ 2,—	„ 1,50
	„ 3,—	„ 2,50	„ 2,—
	„ 3,50	„ 3,—	„ 2,50
	„ 4,—	„ 3,50	„ 3,—
Kina średnie:			
Ceny miejsc:	zł 1,—	zł 0,75	zł 0,50
	„ 1,50	„ 1,—	„ 0,75
	„ 2,—	„ 1,20	„ 1,—
	„ —	„ 1,60	„ 1,20
	„ —	„ —	„ 1,60
Kina małe:			
Ceny miejsc:	zł 0,80	zł 0,60	zł 0,40
	„ 1,—	„ 0,80	„ 0,60
	„ 1,20	„ 1,—	„ 0,80
	„ 1,40	„ 1,20	„ 1,—
	„ 1,60	„ 1,40	„ 1,20

Ogółem liczy Poznańskie kin 72, z czego 20 kin zupełnie małych, bo poniżej 200 miejsc (w samym Poznaniu 5), 45 kin od 200 do 500 miejsc, 4 ponad 500, 2 ponad 1 000 i 1 ponad 1 500.

GIEŁDA PIENIĘŻNA W POZNANIU.

Ze składu członków Giełdy ubył dnia 31. 12. 1931 r. Polski Bank Handlowy w Poznaniu tak, że liczba członków z początkiem r. 1932 wynosiła 21.

Rynek giełdowy pracował w roku sprawozdawczym w wyjątkowo ciężkich warunkach. Dalsze pogłębienie się kryzysu światowego, przyjmującego rozmiary katastrofy gospodarczej, musiało przyczynić się do zachwiania podstawowego warunku kształtowania się stosunków ekonomicznych i finansowych t. j. zaufania. Nic dziwnego, że w takich warunkach i atmosferze praca giełdy nie mogła się rozwijać normalnie i zamiast wzmożonego ruchu giełdowego, należało raczej spodziewać się ewentualnego spadku obrotów. Mimo to suma ogólnych obrotów w porównaniu z rokiem ub. nawet wzrosła. Szczegółowe cyfry tyczące się sumy obrotów Giełdy Pieniężnej w Poznaniu w ciągu ostatnich czterech lat ujmuje następujące zestawienie:

(Suma efektywna obrotów w tys. zł).

Rok	Obroty akcjami i papierami procentowemi				Razem
	kwartały				
	I.	II.	III.	IV.	
1928	9 029	6 012	4 875	6 160	26 077
1929	4 506	4 354	2 673	3 240	14 773
1930	3 390	2 608	3 790	3 300	13 089
1931	3 238	3 871	3 005	3 080	13 197

Rynek papierów dywidendowych charakteryzuje zupełne zamieranie obrotów, które w końcu roku ograniczyły się prawie wyłącznie do obrotów akcjami Banku Polskiego. Suma obrotów akcjami spadła z 1,7 milj. zł w r. 1930 na 0,8 milj. zł w r. 1931. Równoległe do zaniku obrotów papierami dywidendowemi, postępowało zjawisko spadku kursów tych papierów.

Większym popytem cieszyły się natomiast papiery procentowe i to tak pożyczki państwowe jak i papiery prywatne. Największych obrotów dokonano papierami lokacyjnemi Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, gdyż ok. 75% całego obrotu. Szczegółowe cyfry obrotów papierami procentowemi w r. 1931 na Giełdzie Pieniężnej w Poznaniu przedstawia następujące zestawienie:

(Suma efektywna obrotów w złotych).

Rodzaj papieru	kwartały I	II	III	IV	Razem
5% Pożyczka konwersyjna . . .	589 463	510 621	317 396	264 905	1 682 385
4% Listy zastawne konwert. Pozn. Ziem. Kred. . .	172 358	219 800	156 847	194 578	743 583
8% Obligacje m. Poznania z r. 1926.	27 691	55 177	158 074	390 378	631 320
8% Oblig. m. Poznania z r. 1927. .	15 640	25 520	6 400	61 456	112 056
8% Oblig. m. Poznania z r. 1929. .	15 640	130 732	65 780	73 148	285 300
8% Oblig. Komunalnego Banku Kredytowego . . .	9 607	5 763	3 660	4 117	23 147
8% Listy zastawne Zach.Polsk.Tow. Kred. Miejsk. . .	17 384	6 406	13 500	59 020	96 400
4% Pożyczka inwest.	30 832	23 148	35 043	18 213	107 236
10% Pożyczka kolej.	347	2 580	4 816	—	7 743
7% Oblig. mieszkań. m. Poznania . .	2 300	6 962	4 540	13 471	27 273
8% Listy dolar. Pozn. Ziemst. Kredyt.	1 297 810	1 221 496	1 388 035	602 318	4 509 659
8% Listy dolar. w złocie amort. Pozn. Ziemst. Kredyt.	59 503	166 385	119 584	189 457	534 929
6% Listy żytnie Pozn. Ziemstw. Kredyt.	656 182	1 274 220	565 434	1 027 644	3 523 480
5% Pożyczka premj. serja II	45 961	—	—	—	45 961
Razem:	2 940 718	3 651 900	2 839 149	2 898 705	12 330 472

Skład oficjalnie notowanych papierów procentowych pozostał bez zmiany. Z akcyj oficjalnie notowanych na tut. giełdzie skreślono dn. 2. 1. 1932 r. Browary Grodziskie oraz Browary Krotoszyńskie.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA W POZNANIU.

Porównanie ogólnej ilości członków i uczestników Giełdy w r. 1930 i 1931 przedstawia się następująco:

(dane na koniec roku).

	1930	1931
Sp. akc. kupieckie	9	10
Sp. akc. młynarskie	8	6
Młyny parowe	14	21
Firmy kupieckie z siedzibą w Poznaniu	46	42
" " " poza Poznaniem	83	109
Producenci rolni	6	4
Oddziały sp. akc.	2	5
Uczestnicy	11	21
Olejarnie	—	1
Razem:	179	219

W r. 1931 skreślono z listy członków 30 firm i to głównie wskutek przymusowej likwidacji przedsiębiorstw, natomiast przyjęto nowych firm 70. Ogólna ilość członków wzrosła więc w porównaniu z r. ub. o 40.

Tranzakcyj giełdowych dokonano w r. 1931 na łączną ilość 361 295 tonn towaru wartości 82 662 338 zł, z czego przypada na:

	tonn	tranzakcyj	złotych
Żyto	183 112	6 532	40 370 158,—
Pszenicę	110 251	5 275	26 018 849'—
Jęczmień	46 408	1 939	11 206 106,—
Owies	17 634	815	4 449 925,—
Jęczmień br.	1 028	31	253 283,—
Groch	1 575	9	28 227,—
Mąkę żytnią	272	20	100 094,—
Ziemniaki	265	2	19 471,—
Otręby	243	17	41 411,—
Rzepak	168	12	54 662,—
Płatki ziemniaczane	85	3	10 025,—
Mąkę pszenną	75	4	27 375,—
Łubin	55	3	16 850,—
Kuch słonecznikowy	39	3	8 907,—
Śrut Soja	30	2	9 190,—
Wykę	30	1	8 850,—
Seradelę	10	2	13 100,—
Siemię lniane	10	1	4 400,—
Pulpę ziemniaczaną	5	1	465,—

Dla porównania warto zaznaczyć, że cały obrót w r. 1929 wynosił tylko ok. 12 100 tonn, a w r. 1930 ok. 51 000 tonn wartości ok. 9 240 000,— zł. Obroty w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem ub. wzrosły więc o 310 200 tonn, t. j. o 75 422 338 zł. W r. 1932 należy się liczyć z dalszym wzrostem obrotów, ponieważ w międzyczasie zwolniono od podatku przemysłowego również mąkę, kaszę i otręby.

Z ważniejszych uchwał Rady Giełdy należy podnieść uchwalenie regulaminu dla maklerów przysięgłych, zatwierdzonego reskryptem Ministra P. i H. z dn. 11. 9. 1931 r. Regulamin ten zgrupował prawa i obowiązki maklerów przysięgłych, unormował szczegółowo formę zawierania tranzakcyj giełdowych tak między członkami, jak i nieczłonkami Giełdy, określił dokładnie w jaki sposób maklerzy dokonać mogą zakupu i sprzedaży publicznej, uregulowano sposób ustalania cen rynkowych przez maklerów i stosunek ich do Komisji Notowań i innych władz giełdowych. Powyższy regulamin, który nosi charakter rozporządzenia wykonawczego do ramowej ustawy o maklerach, jest pierwszą tego rodzaju pracą, podjętą przez giełdę polską.

Odnośnie do notowań przyjęto zasadę, że jeżeli tranzakcje giełdowe na warunkach Komisji Notowań nie osiągają ilości 75 ton, Komisja Notowań winna oprócz ceny tranzakcyjnej ustalić również cenę orjentacyjną. We wszystkich innych wypadkach zależy od Komisji Notowań, czy obok ceny tranzakcyjnej ujawni w cedule także cenę orjentacyjną.

BANKI.

Wszechświatowy kryzys gospodarczy doznał w r. 1931 dalszego pogłębienia. Wielkie spustoszenia, jakie wywołało przesilenie gospodarcze już w r. 1930 we wszystkich państwach w postaci zaniku konsumcji i rentowności przedsiębiorstw gospodarczych oraz wzrostu deficytów w budżetach państwowych, jak i szerzący się w szerokich warstwach ludności kryzys zaufania, podkopały podstawy finansowe i walutowe większości państw na świecie.

Po bankructwie największego banku austrjackiego w maju, doszło w lipcu do katastrofy finansowej Niemiec,

a skończyło się we wrześniu na załamaniu się funta angielskiego i zawieszeniu standartu złota nietylko w Anglji, lecz w większości państw europejskich i zamorskich. Kryzys zaufania do stałości i trwałości walut, doprowadził do dalszego znacznego ograniczenia międzynarodowej wymiany dóbr i kapitałów, do zamykania się w sobie gospodarki poszczególnych państw, a tem samem do utrudnienia zbytu na rynkach międzynarodowych, dalszej zniżki cen i pogorszenia rentowności.

Wszechświatowe przesilenie finansowo-walutowe i wewnętrzna sytuacja gospodarcza Polski nie mogły pozostać bez wpływu na położenie banków prywatnych w Polsce, a zwłaszcza na rozwój wkładów, które w roku ubiegłym wykazują znaczny odpływ:

Wkłady w bankach prywatnych (w miljonach złotych).

	31. XII. 1928	31. XII. 1929	31. XII. 1930	31. XII. 1931
Wkłady	700,5	812,4	878,0	521,2
Rachunki bieżące	298,8	277,4	306,4	208,9
Banki „Loro" . .	113,0	135,7	144,4	93,6
Banki zagraniczne „Nostro" . . .	311,2	378,2	381,6	221,3
	1 423,5	1 603.7	1 710,4	1 045,0

Jak wynika z powyższego zestawienia, ubytek wkładów w bankach prywatnych wynosił w roku ubiegłym 665 miljonów złotych, czyli blisko 40% ogólnej sumy wkładów. Znaczna część w sumie blisko 200 miljonów złotych poszła zagranicę w związku z wycofaniem lokat przez banki zagraniczne. Pozatem redukcja wkładów wypływała niewątpliwie w pierwszej linji z przyczyn konjunkturalnych. Ze względu bowiem na kurczenie się obrotów i zanik rentowności, przedsiębiorstwa gospodarcze wycofywały stopniowo swe rezerwy gotówkowe, a postępujące zubożenie szerokich warstw społeczeństwa zmuszało nawet drobnych wkładców do stopniowego zużywania nagromadzonych oszczędności. W dużej jednakże mierze kurczenie się wkładów w bankach miało swe podłoże w ogólnym kryzysie zaufania, który pod wpływem wymienionych na wstępie perturbacyj finansowych szerzył się na całym świecie, stwarzając nastrój niepewności i płochliwości wkładców, tendencje do tezauryzacji i niechęć do lokaty kapitałów na dłuższe okresy.

Ruch wkładów w bankach związkowych Polski Zachodniej w roku sprawozdawczym wykazuje analogiczny obraz, jak u ogółu banków prywatnych w Polsce z tą tylko różnicą, że banki zachodnie nie korzystając z większych kredytów zagranicznych, nie były narażone na wycofanie lokat zagranicznych.

Wkłady w bankach związkowych Polski Zachodniej wynosiły (w miljonach złotych):

	Wkłady terminowe	Wkłady bezterm. i rach. bież.	Banki „Loro“	Razem
31. I. 1931 . . .	143,0	107,1	15,7	265,8
31. III. 1931 . . .	138,7	102,2	16,7	257,4
30. VI. 1931 . . .	121,3	96,4	14,2	231,9
30. IX. 1931 . . .	112,1	82,8	16,2	211,1
31. XII. 1931 . . .	95,2	72,5	13,3	181,0
Ubytek wynosił				
w I kwartale .	— 4,3	— 5,1	+ 1,0	— 8,4
w II „ .	— 17,4	— 5,6	— 2,5	— 25,5
w III „ .	— 9,2	— 13,6	+ 2,0	— 20,8
w IV „ .	— 16,9	— 10,3	— 2,9	— 30,1

Ogólna suma wkładów wszelkiego rodzaju zmniejszyła się więc od stycznia do grudnia r. 1931 o 84,8 miljonów złotych. Największy liczbowy ubytek (47,8 milj. złotych) przypada na wkłady terminowe, przyczem szczególnie silnym był odpływ w drugim i czwartym kwartale, co wskazuje na pewien związek z wymienionemi na wstępie wypadkami zagranicą (kryzys bankowy w Austrji i Niemczech oraz załamanie się funta angielskiego). Wypadki te nie wywołały jednakże nagłego „runu“ i społeczeństwo wielkopolskie — pomimo bezpośredniego sąsiedztwa z Niemcami — w krytycznych dniach lipcowych wykazało spokój i odporność na nastroje paniki, a właściwą przyczyną tak znacznego i stałego skurczenia się kapitałów obrotowych w bankach była raczej sytuacja gospodarcza ziem zachodnich, a zwłaszcza coraz trudniejsze położenie rolnictwa, które w tej dzielnicy tak dominujące posiada znaczenie dla całego życia gospodarczego.

Pod wpływem tak znacznego ubytku wkładów, banki musiały odpowiednio dostosować swoją politykę kredytową, przystąpić do ściągania swych pretensyj i ograniczyć udzielanie nowych pożyczek. Kredyty udzielone w dyskoncie weksli i rachunkach bieżących wykazują w bankach związkowych Wielkopolski i Pomorza następujący rozwój (w miljonach złotych):

	Weksle zdyskontowane	Otwarty kredyt
31. I. 1931	216,1	244,5
31. III. 1931	211,5	251,7
30. VI. 1931	198,1	211,9
30. IX. 1931	165,7	174,6
31. XII. 1931	159,2	163,1

Suma weksli zdyskontowanych zmniejszyła się o 56,9 milj. złotych a otwarty kredyt o 81,4 milj. złotych. Większa stosunkowo redukcja kredytów w rachunkach bieżących tłumaczy się dążeniem banków do upłynnienia tych kredytów drogą zmiany na weksle, nadające się do redyskonta. Redyskonto weksli zredukowało się również (z 130,5 na 117,5 milj. zł), jednakże procentowo mniej, aniżeli suma weksli zdyskontowanych, co świadczy o większem wykorzystaniu kredytu redyskontowego przez banki.

Rentowność banków w okresie głębokiego kryzysu musiała oczywiście ulec pogorszeniu. Koszty handlowe nie mogły być z natury rzeczy równocześnie i równomiernie redukowane do kurczących się obrotów, realizacja zaś przeszło 30% pretensyj w okresie coraz gorszej wypłacalności klienteli, rosnąca liczba upadłości i nadzorów i gwałtowny spadek kursów papierów wartościowych spowodowały duże straty. Pomimo tych ofiar i osłabienia swej aktywności, banki polskie w tym niebywałym w dziejach gospodarczych kryzysie, w którym zachwiały się liczne, nawet najpotężniejsze zagraniczne instytucje finansowe, wykazały wielką odporność.

POZNAŃSKA IZBA ROZRACHUNKOWA.

Liczba uczestników Poznańskiej Izby Rozrachunkowej w roku sprawozdawczym nie uległa zmianie i wynosiła w końcu roku — 14 uczestników.

Największe obroty wykazuje II dekada miesiąca czerwca, natomiast najmniejsze II dekada listopada. Najwyższy wynik wyrównawczy osiągnięto w II dekadzie grudnia, t. j. 77,254% przy ogólnej podaży dowodów na zł 29 999 457,56. Przeciętna podaż dekadowa wynosiła zł 22 395 600,43 (w r. ub.

zł 25 221 661,02); przeciętna kwota wyrównania wynosiła złotych 13 609 378,62 (w r. ub. zł 15 335 948,68).

Porównanie obrotów za ostatnie 4 lata przedstawia poniższe zestawienie:

Rok	Dowody przedstawione do zapłaty				Przeciętne wyrównanie	
	sztuk	kwota zł	w tem czeków		przez kompensatę	przelewami żyrowe.
			sztuk	kwota zł	w procentach	
1928	135 280	586 556 270,—	4 017	25 139 030,—	64 467	35 533
1929	314 198	702 605 237,—	8 545	70 090 387,—	34 707	35 293
1930	328 433	907 979 796,—	18 426	197 427 139,11	60 805	39 195
1931	250 299	806 241 615,—	17 432	166 146 129,—	60 768	39 232

Cyfry te po raz pierwszy wykazują spadek. Kryzys i tutaj ujawnił swój wpływ; jest to tem charakterystyczniejsze, że jeszcze w roku ub. mimo, że zamarcie obrotów było już bardzo silne, dowody przedstawione do wyrównania miały dalszą tendencję rozwojową.

KRAJOWE UBEZPIECZENIE OGNIOWE W POZNANIU.

Kryzys gospodarczy odbił się w roku sprawozdawczym również w całej pełni na nadbudowie gospodarstwa powszechnego, jakiem są ubezpieczenia. Jest rzeczą znamienną, że ubezpieczenia odczuwają przesilenia gospodarcze często z pewnem opóźnieniem i to w sposób specyficzny, uwydatniający się w cofaniu się dochodów, spadku ilości ubezpieczonych oraz sum ubezpieczenia, a równocześnie w nieproporcjonalnym wzroście wydatków na administrację oraz opłacenie szkód, które w okresie przesilenia zazwyczaj są wyższe niż w normalnym czasie.

W dziale ogniowym do objawów dotychczasowych, jak wysoka ilość szkód oraz trudności w ściąganiu składek, doszedł dalszy, mianowicie — po raz pierwszy — pewna tendencja ogólnej sumy ubezpieczenia oraz zbioru składek w kie-

runku zniżkowym. Trudności w ściąganiu składek wzrosły bardzo znacznie. Wskazuje na to wzrost zaległości składek, który wynosił na koniec r. 1931 zł 5 303 191,85, podczas gdy na koniec r. 1930 zł 3 625 477,80, zaległości wzrosły więc o zł 1 677 714,05. Cyfra ta wskazywałaby, że K. U. O. w zrozumieniu ciężkiego położenia ubezpieczających stosowało możliwie liberalną politykę w ściąganiu składek.

Stan ubezpieczeń wyrażał się ilością polis 232 198 z sumą ubezpieczenia 6 018 765 030 zł, z czego przypada na dział ubezpieczeń budowli polis 150 343 z sumą ubezpieczenia 4 340 594 188 obejmujących 614 449 budowli, na dział mienia ruchomego polis 81 855 z sumą ubezpieczenia 1 678 170 842,— zł.

Wobec obniżenia się cen materjałów budowlanych, obniżono odpowiednio wskaźniki służące do ustalenia wartości budowlanej t. j. kosztów budowy. W r. 1930 wskaźniki te wynosiły zł 2,70 do zł 3,50, w roku sprawozdawczym zaś zł 2,10 do zł 3,— za jedną markę przedwojennej wartości budowlanej.

Zbiór składek wynosił z ubezpieczeń bezpośrednich zł 11 966 053,70 (dział ubezpieczeń budowli zł 7 245 281,01, dział mienia ruchomego zł 4 677 772,69) z ubezpieczeń pośrednich t. j. przyjętych w reasekucację zł 42 999,92. Spadek zbioru składek w stosunku do roku ub. o 854 000,— zł, t. j. o 6,7% spowodowało znaczne obniżenie ubezpieczeń pośrednich, t. j. przyjętych w reasekurację, które w ostatnich latach dały wynik niepomyślny. Zbiór składek z samych ubezpieczeń bezpośrednich zmniejszył się natomiast w r. 1931 tylko o zł 293 000,— t. j. o 2,4% w stosunku do r. 1930. Ubytek ten jest stosunkowo niewielki, gdy się weźmie pod uwagę znaczny spadek wszelkich wartości, spowodowany przez kryzys gospodarczy.

Szkodowość była w r. 1931 wysoka, szczególnie od początku roku do września. Szkody były przeciętnie mniejsze, natomiast ilość ich była znacznie wyższa niż w r. 1930. Szkodowość po 6 latach zwyżki wykazuje od r. 1929 nieznaczny spadek z 74% na 73,57% w r. 1930, a w r. 1931 na 72,01%. Odgrywa w tym spadku wielką rolę konsekwentna akcja zapobiegawcza K. U. O., z jednej, a zbyt długie trwanie kryzysu z drugiej strony; stwierdzono bowiem, że często kryzys gospodarczy powoduje wzrost szkodowości przez pewien okres, poczem siła jego w odniesieniu do ubezpieczeń zaczyna maleć. Akcji zapobiegawczej przyszło z pomocą rozporządzenie o zaprowadzeniu postępowania doraźnego, pod które podpadają również podpalenia. Moment ten wpłynął dodatnio na przebieg szkodowości w drugiej połowie roku.

Porównanie rozwoju działu ogniowego K. U. O. w Poznaniu za ostatnie 4 lata przedstawia następujące zestawienie:

(w tys. zł).

Rok	Zbiór składek			Odszkodowanie		
	Dział ubezpieczeń		Razem	Dział ubezpieczeń		Razem
	budowli	mienia ruchomego		budowli	mienia ruchomego	
1928	6 170,5	4 346,6	10 517,2	4 523,4	3 061,8	7 585,3
1929	7 503,5	5 024,9	12 528,4	5 764,2	3 506,4	9 270,7
1930	7 735,2	5 084,8	12 820,1	5 832,2	5 599,2	9 431,4
1931	7 273,2	4 692,1	11 966,0	5 753,2	2 863,5	8 616,8

Rok	Wzrost w stosunku do roku ub. w %/%		Stosunek %/% szkód do skład.	Procent składek przekazanych reasekurantom
	składek	szkód		
1928	15,59	32,22	72,12	35,44
1929	19,12	19,12	74,00	30,16
1930	2,33	1,73	73,57	31,41
1931	6, 7	8, 7	72,01	31,93

W dziale gradowym ilość polis gradowych doznała lekkiego spadku, wynosząc 6 624 polis, wobec 6 822 w r. 1930. Spadek ten jest relatywnie bardzo mały w porównaniu z ogólnym spadkiem ubezpieczeń gradowych w całej Wielkopolsce. Tłumaczy on się kryzysem gospodarczym na wsi jak i wysoką taryfą ubezpieczeń gradowych.

Suma ubezpieczenia spadła wobec niskich cen płodów rolniczych z zł 58 384 289 w r. 1930 na zł 45 522 977 w r. 1931. Zmniejszył się również zbiór składek o 25,93%. Na inkasie składek gradowych przesilenie gospodarcze silnie zaznaczyło swój wpływ. Zaległości składkowe wynosiły w końcu roku sprawozdawczego 57,32% ogólnego przypisu składek; w r. 1930 cyfra ta wyrażała się tylko 33,19%.

Szkodowość miała w r. 1931 przebieg korzystny; jeżeli chodzi o finansowe wyniki, wyrażała się ona 29,91%, wobec 26,29% w r. 1930. Największą klęskę gradową wykazuje powiat Kępno, gdzie ilość szkód wynosiła 224 na ogólną ilość szkód woj. poznańskiego 525. Odszkodowanie w tymże powiecie na 100,— zł składki wynosiło 341,4 zł.

Szczegółowe cyfry działu gradowego K. U. O. w Poznaniu przedstawia następujące zestawienie:

Ubezpieczenia i szkody gradowe ubezpieczonych w K. U. O. w Poznaniu w r. 1931.

	Ilość ubezpieczonych	Suma ubezpieczenia w zł	Składka netto zł	Ilość szkód	Wypłacone odszkodowanie zł
Woj. poznańskie	6 624	45 552 977	1 114 179,97	525	329 327,57
Okręg Izby . .	4 276	24 721 077	604 099,88	407	269 376,58

X-TE MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU.

Dziesięciolecie Targów Poznańskich przypadło na okres największej depresji w kraju. Przygotowania do Targów odbywały się w atmosferze tak wielkiego przygnębienia, że dla szeregu dawniejszych wystawców zdawało się wprost niezrozumiałe, że Targi w roku bieżącym wogóle się odbędą. Skądinąd czynniki miarodajne Targów, licząc się z odprężeniem wiosennem, które z nastaniem ciepłych dni ożywia sezonowe roboty, a dalej mając na względzie ogólne wyczerpanie towarów na składach, sądziły, że chociaż obroty będą znacznie zniżone, jednakże całemu szeregowi firm przyniesie udział w Targach korzyści.

Pozatem za odbyciem Targów w roku sprawozdawczym przemawiały dwa inne argumenty. Jeden z nich, to Statut Związku Międzynarodowych Targów, gdzie w Zarządzie są Targi Poznańskie, który ustala, że tym targom generalnym, które nie odbędą się dwa razy, odejmuje się prawo, uznane przez Związek, używania nazwy międzynarodowych. Razem z tem ginie możliwość uzyskania zniżek kolejowych, jakie rok rocznie Targom przyznaje szereg państw oraz ustaje możność starania się o poparcie Rządów dla pozyskania udziału obcych państw, lub zorganizowanych grup wystawców na Targach Poznańskich. Jako drugi argument to załamanie się ciągłości Targów, które z racji P. W. K. nie odbyły się już w r. 1929, a nieodbycie się ich poraz drugi poważnie zaciążyłoby na tradycji Targów. W ten sposób Targi straciłyby swój charakter międzynarodowy, oraz możność normowania stosunków i konkurencji przemysłu krajowego z przemysłem zagranicznym na jednym zespolonym rynku, a także

niszczyłyby coraz bardziej przyzwyczajenie do corocznego udziału i corocznych zakupów sezonowych na Targach Poznańskich.

Propaganda Targów była naumyślnie powstrzymana do czasu, gdy pierwsze oznaki ożywienia wiosennego dały jej podłoże. W r. 1931 przygotowano rekordową ilość druków propagandowych (ogólna ilość druków wynosiła 171 000, składając się z 66 poszczególnych rodzajów). Stosowano ograniczoną lecz jaskrawą propagandę ogólną oraz w silnym stopniu propagandę indywidualną. Wydano broszurkę ogólną w 9 językach (56 000), plakatów dużych i małych (30 000), warunki dla wystawców w 5 językach, wzory katalogów oraz szereg okólników, które były co pewien czas rozsyłane. Okólniki miały charakter branżowy i ogólny. Prócz tego wysłano zaproszenia do kupców na Targi i specjalne drukowane zaproszenia dla Związków, które wysyłały bilety z zaproszeniami swoim członkom. Wysłano również okólniki do zrzeszeń gospodarczych, celem uzyskania adresów dostawców poszczególnych firm.

Jako dalszą część propagandy należy wymienić reklamę płatną, komunikaty prasowe, reklamę radjową, plakatową, oraz reklamę zapomocą specjalnych agentów w Czechosłowacji, na Bałkanach i w krajach nadbałtyckich. Cała prasa polska z Syndykatem Dziennikarzy Wielkopolskich na czele odniosła się jaknajprzychylniej do dzieła Targów i użyczyła jaknajdalej idącego poparcia.

Podkreślić należy, iż licząc się z niezmiernie trudną propagandą w roku bieżącym, Zarząd Targów wszedł w porozumienie i jaknajściślejszą współpracę z kilkunastu związkami gospodarczemi, z Izbą Przemysłowo - Handlową w Poznaniu i Związkiem Izb Przemysłowo - Handlowych na czele. Wszystkie te Związki na odbytych w tym celu kilkudziesięciu zebraniach w szeregu miast, starały się uprzystępnić swym członkom udział w Targach, ułatwiając w pewnej mierze dzieło Targom. Pomimo to natrafiono, często u najstarszych wystawców, na znaczny opór ze względu na przewidywany przez nich brak tranzakcyj, i połączone z Targami koszty, których w obecnej konjunkturze nie byli w stanie ponieść. Dowodem tego jest, że ok. 28% wystawców brało udział w Targach r. 1931 poraz pierwszy, podczas gdy w r. 1928 cyfra ta wynosiła zaledwie 13%. Ulgi transportowe uzyskały w roku sprawozdawczym Targi w 14 państwach.

W Targach 1931 r. przestrzeń brutto zajęta przez wystawców wyniosła 21 000 m² z czego w 11 pawilonach ok. 16 000 m² i na terenie otwartym ok. 5 000 m².

Na targach bogato był reprezentowany dział meblowy, chemiczny i produktów spożywczych oraz urządzeń wewnętrznych mieszkań. Wypada również podnieść kiosk urządzony przez Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan, którego celem było zracjonalizowanie obsługi klienta i reklamy. Poważnie również przedstawiał się dział samochodowy.

Udział krajowy za ostatnie dwa lata w stosunku do województw przedstawiał się procentowo jak następuje:

Województwo	1930 %	1931 %
Białostockie	0,51	0,3
Krakowskie	7,83	10,0
Kieleckie	2,02	1,4
Lwowskie	2,52	4,7
Lubelskie	—	0,5
Łódzkie	3,53	2,6
Pomorskie	2,02	3,0
Poznańskie	50,25	48,5
Śląskie	6,82	3,5
Stanisławowskie	0,51	0,5
Tarnopolskie	—	0,3
Warszawskie	21,97	21,4
Wołyńskie	0,25	0,3
Wolne m. Gdańsk	1,52	3,0

Przesunięcia jak widzimy są stosunkowo nieznaczne.

Wystawców zagranicznych było w stosunku do ogólnej ilości 24,9%. Z poszczególnych krajów ilość wystawców wynosiła:

Państwo	1928 %	1930 %	1931 %
Ameryka	6,40	2,91	3,50
Anglja	6,75	5,99	13,84
Austrja	15,70	13,87	18,50
Belgja	2,17	2,12	0,88
Czechosłowacja	4,80	9,49	20,08
Estonja	—	—	4,42
Francja	25,95	7,03	7,01
Holandja	0,21	—	0,88
Jugosławja	—	0,73	1,76
Grecja	0,87	—	1,76
Łotwa	—	1,46	0,88
Niemcy	28,45	37,23	17,60
Szwajcarja	3,68	2,91	3,52
Szwecja	1,84	3,65	1,76
Włochy	—	0,73	3,52

Udział Czechosłowacji, Anglji i Austrji wzmógł się poważnie, a Niemiec zmniejszył się.

Udział grup w stosunku do ilości wystawców przedstawia się następująco:

Branże	1928 %	1930 %	1931 %
Przemysł metal. i maszynowy .	39,72	31,00	36,00
Przemysł chemiczny	6,09	8,53	5,00
Przemysł drzewny	9,92	7,11	16,50
Przemysł budowlany	0,07	1,18	1,00
Przemysł skórny	3,98	2,37	0,50
Przemysł spożywczy	5,64	3,32	6,00
Przemysł papierniczy	6,08	7,82	3,00
Przemysł mineralny szkło, porcelana	6,08	7,81	7,00
Przemysł elektrotechniczny i radjo	3,69	5,95	5,00
Przemysł precyzyjny	1,63	2,37	4,00
Przemysł włókienniczy	9,28	4,20	3,50
Przemysł odzieżowy i galant. .	—	8,36	9,00
Turystyka, wydawnictwa i reklama	1,36	0,95	3,50

Daje się zauważyć wzmożony udział przemysłu drzewnego i spożywczego.

Targi Poznańskie w roku sprawozdawczym mają do zanotowania fakt nieprzeciętnej wagi, a mianowicie, że z wyjątkiem Bułgarji, Litwy i Sowietów, na Targi przybyli kupcy ze wszystkich krajów Europy. Na pierwszem miejscu niewątpliwie stoi wycieczka jugosłowiańska, składająca się z 72 osób, z czego 40 poważnych kupców, bankierów i ekonomistów. Wycieczki z Austrji, Anglji, Francji, Grecji, Holandji i Turcji doprowadziły do poważniejszych tranzakcyj, z których kilka było na eksport do krajów zamorskich, a mianowicie do Stanów Zjednoczonych i Indji Holenderskich. W ten sposób Targi Poznańskie nietylko nie zatraciły swego charakteru międzynarodowego, lecz w czynnym zasięgu zainteresowania jakie wzbudzają, raczej się rozszerzyły.

W całym szeregu branż obroty były znaczne i według słów właścicieli stoisk przewyższały w niektórych pojedyńczych wypadkach obroty roku zeszłego. I tak np. w dziale produktów rolnych dochodziło do znaczniejszych tranzakcyj. Jedna z większych tranzakcyj pojedyńczych wynosiła 130 000 zł, podczas gdy gremjalny pokaz bekoniarstwa, reprezentujący 16 fabryk bekonów, zainteresował szereg kupców zagra-

nicznych. Żywy ruch panował w dziale nowości targowych. Dział drukarstwa posprzedawał wszystkie maszyny wystawione i uzyskał szereg zamówień. W dziale samochodów odczuwał się brak ożywienia, chociaż wielu klientów oglądało samochody, refluktując na kupno. Jedna z firm sprzedała 5 objektów, inne mniejszą ilość. Zato ożywiony ruch był w dziale motocykli, gdzie jedna z firm sprzedała 12 objektów. W dziale porcelany jedna z firm krajowych sprzedała poważną ilość na eksport. W dziale dywanów wyrobu krajowego panował ożywiony ruch, spowodowany dobrym gatunkiem i niskiemi cenami w porównaniu z szeregiem stoisk importujących do Polski dywany wschodnie. Wielkiem powodzeniem cieszyły się artykuły zdobnictwa indyjskiego, perskiego, japońskiego i chińskiego, które w znacznej ilości zamawiano. W dziale meblarstwa panowało ożywienie, spowodowane zniżką cen i konkurencją wielkiej ilości wystawców. Zamówienia odebrały niektóre firmy zarówno z kraju jak i z zagranicy z tem jednakże, że zagraniczne zamówienia ze względów celnych były na niepoliturowane objekty. Prawie wszystkie firmy z działu muzycznego otrzymały poważne zamówienia.

Targi r. 1931 wykazały, że nawet w największym kryzysie, gdy wiele dawniejszych wystawców pragnie zmniejszyć swoje wydatki reklamowe, ze względu na brak środków, Targi przynoszą wystawcy korzyści. Mniejwięcej 10% firm wyraziło niezadowolenie z Targów, podkreślając fakt zupełnego braku tranzakcyj. Około 30% firm wykazało w rozmowach z członkami Zarządu drobniejsze tranzakcje, lecz znaczne zainteresowanie nowej klienteli, którą obiecują sobie pozyskać przez dalsze opracowanie poszczególnych firm przez podróżujących i w drodze korespondencji. Dla tych 30% największą trudność stanowiło uzyskanie odpowiedniej gwarancji za udzielony kredyt towarowy. Pozostałe 60% wystawców sprzedało pewne ilości towaru i uzyskało zamówienia, z których są naogół zadowoleni.

Zaznaczyć należy wzrastające zainteresowanie się Targami Poznańskiemi przez przemysł zgrupowany dookoła Warszawy. W tem znaczeniu Targi Poznańskie odgrywają rolę awangardy przemysłu rodzimego, posiadającego wybitniejsze siły konkurencyjne przeciw zalaniu Polski przez kraje ościenne, która to walka konkurencyjna po ratyfikacji przez Niemcy traktatu handlowego zapewne niezmiernie się zaostrzy. Wskazuje na to okoliczność, że kilkaset firm niemieckich zgłosiło swój warunkowy udział w razie ratyfikacji traktatu. Stąd też w przyszłości rola Targów Poznańskich

w walce, jaką o rynek polski stoczą producenci najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy Zachodniej i Środkowej, jest ściśle określona. W pierwszym rzędzie zarysowuje się już w chwili obecnej konkurencja pomiędzy Niemcami, Czechosłowacją i Austrją. Na drugim planie stoi konkurencja Francji, Włoch, Belgji, Stanów Zjednoczonych i Anglji. Ujęcie w pewien zracjonalizowany system tej konkurencji zostało zaproponowane jako zasada ogólna, przez członka Zarządu Związku, delegata Targów Poznańskich, na Kongresie Związku Targów Międzynarodowych, który się odbył 7, 8 i 9 października 1930 r. w Poznaniu, a na którym były reprezentowane wszystkie międzynarodowe Targi Europy w liczbie 23 z 14 krajów. W każdym razie przed Targami stoi zadanie kompensowania poszczególnych wpływów handlowych przy imporcie do Polski. Pozatem trzeba uprzystępnić hurtownikom portowym zakup na Targach Poznańskich tych produktów, jakie Polska może eksportować, opierając się na surowcu polskim i istniejących warsztatach produkcji. W ten sposób Targi powiążą Polskę z krajami Europy w łańcuch wymiany handlowej, a zarazem wzbudzą wewnątrz kraju współmierną i sprawną podaż. Oto zadania, krystalizujące się w świetle Targów Poznańskich r. 1931.

SPÓŁDZIELNIE.

Ilościowy stan spółdzielni w okręgu Izby, omówiony w sprawozdaniu Izby za rok ub., nie ulega w roku sprawozdawczym większym zmianom. Sytuacja spółdzielni kształtowała się pod wpływem ogólnych warunków w jakich znajdowało się życie gospodarcze.

Spółdzielnie oszczędnościowo - kredytowe. Spółdzielnie kredytowe okazały stosunkowo najwięcej odporności na skutki kryzysu gospodarczego. Liczba tego typu spółdzielni zrzeszonych w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu wzrosła w roku sprawozdawczym o dwie spółdzielnie. Działalność gospodarcza spółdzielni kredytowych wymienionego Związku wykazała, mimo pogorszenia się sytuacji ogólno - gospodarczej, wyniki naogół zadowalające. Kapitały własne spółdzielni kredytowych (udziały i rezerwy) wzrosły według bilansu z 30 września

1931 o ok. 1,9 milj. zł. Ten wzrost własnych środków spółdzielni kredytowych nie skompensował jednak ubytku wkładów oszczędnościowych łącznie z pozostałościami na rachunkach bieżących. Od czerwca 1931 r. t. j. mniej więcej od czasu wielkich wstrząsów finansowych zagranicą, które wywołały niepokój wśród deponentów, zaczyna się stały odpływ wkładów w spółdzielniach kredytowych.

Stały, chociaż nieraptowny odpływ wkładów oszczędnościowych trwa do końca roku, uszczuplając w ten sposób kapitały obrotowe Banków Ludowych. Odpływ ten jest częściowo wynikiem płochliwości wkładców, spowodowanej brakiem zaufania do obecnego położenia gospodarczego, w pewnej mierze, wobec spadku dochodów, wynika jednak również z konieczności naruszania przez wkładców rezerw, złożonych w spółdzielniach kredytowych.

Na dzień 31 grudnia 1931 wkłady we wszystkich spółdzielniach kredytowych Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych obniżyły się o 3185166 zł, czyli o 4,9% w stosunku do 31 grudnia 1930 r., wkłady zaś w spółdzielniach woj. poznańskiego spadły w tym samym czasie o 2921373 zł, czyli o 6,4%. W niektórych spółdzielniach kredytowych, zwłaszcza większych, odpływ wkładów dochodził do 30%, nigdzie jednak nie nosił cech popłochu.

Odpływ wkładów i prawie zupełna nieściągalność pretensyj od dłużników - rolników, chronionych przez specjalne ustawy i rozporządzenia, utrudniające egzekucje i licytacje, spowodowały, że płynność spółdzielni kredytowych jest coraz gorsza. Położenie ich staje się tem trudniejsze, że wobec dalszych restrykcyj kredytowych, stosowanych przez Bank Polski i banki państwowe, ustał prawie zupełnie dopływ nowych kredytów. Suma kredytów udzielonych przez spółdzielnie kredytowe wymienionego Związku, która wynosiła na koniec r. 1930 — 123 milj. zł, zmniejszyła się w III kwartale 1931 r. do 116 milj. zł, czyli o 5,5%. W ten sposób spółdzielnie kredytowe dostosowały się do ogólnej tendencji życia gospodarczego, które nadal stoi pod znakiem restrykcyj kredytowych i deflacji pieniężnej.

Rolnicze spółdzielnie handlowe. Panujący kryzys rolniczy dotknął najsilniej rolnicze spółdzielnie handlowe. Sytuacja „Rolników“ uległa dalszemu pogorszeniu wskutek prawie zupełnego zaniku wypłacalności wszystkich bez wyjątku gospodarstw rolnych. Niewypłacalność rolników pociąga za sobą zamrożenie udzielonych przez „Rolniki“ kredytów, w następstwie tego spadek obrotów i zysków i wreszcie pojawie-

nie się strat obrotowych wynikłych z niemożności pokrycia stałych kosztów handlowych minimalnemi zyskami brutto.

Wykazane przez „Rolniki“ straty na niewypłacalnych dłużnikach pochłonęły całkowicie, a w wielu wypadkach znacznie przewyższyły kapitały własne spółdzielni (wpłacone udziały i jawne rezerwy) oraz dodatkową odpowiedzialność członków, która na skutek kryzysu tylko w minimalnych rozmiarach jest realna. W tych wypadkach, w których straty przewyższyły kapitały własne i odpowiedzialność dodatkową członków, nastąpić musiało ogłoszenie upadłości lub likwidacja spółdzielni i pociągnięcie do materjalnej odpowiedzialności wszystkich członków spółdzielni, — w większości wypadków drobnych rolników oraz członków rad nadzorczych, — którzy przyjęli osobistą odpowiedzialność wobec wierzycieli za zobowiązania spółdzielni. W czasie od 1 lipca 1929 r. do końca roku sprawozdawczego na terenie woj. poznańskiego liczba „Rolników“ zmniejszyła się z 66 na 56 z czego: 8 „Rolników“ zgłosiło upadłość oraz 2 „Rolniki“ uchwaliły likwidację. Wobec stale pogarszającej się sytuacji w rolnictwie nie jest wykluczone dalsze ogłoszenie upadłości przez szereg „Rolników“.

Z liczby 56 istniejących obecnie na terenie woj. poznańskiego „Rolników“ straty na dzień 30. 6. 1931 wykazują 34 „Rolniki“ na sumę zł 2 261 553,—. Wykazane straty zostały pokryte: z funduszów rezerwowych 485 600,— zł z udziałów wpłaconych 475 370,— zł, razem 960 970,— zł. Ponadto na walnych zgromadzeniach uchwalili członkowie wpłacić w 19 „Rolnikach“ zadeklarowane udziały w pełnej wysokości na sumę 738 859,— zł, w 14 „Rolnikach“ dopłaty z dodatkowej odpowiedzialności 2 422 200,— zł.

Powzięte na walnych zgromadzeniach uchwały w przedmiocie pokrycia strat mogą mieć realną wartość tylko wówczas, jeżeli członkowie zastosują się lojalnie do powziętych uchwał i najpóźniej w ciągu roku od daty uchwalenia dostarczą „Rolnikom“ weksle, oraz gdy „Rolniki będą miały możność zdyskontowania weksli udziałowych członków i uzyskania gotówki na likwidację niecierpiących zwłoki zobowiązań, i na ożywienie obrotów handlowych. Dlatego koniecznością staje się sprawa umożliwienia członkom „Rolników“ uzyskania średnioterminowego (3—5 lat) nisko oprocentowanego i dogodnego kredytu w miejscowych instytucjach finansowych (Banki Ludowe i K. K. O.). Na ten cel byłby potrzebny kredyt conajmniej w wysokości 50% dopłat z tytułu zadeklarowanych udziałów i dodatkowej odpowiedzialności. Ponadto dla upłynnienia aktywów „Rolników“ koniecznem jest

udzielenie bezpośrednio dłużnikom tych spółdzielni za pośrednictwem miejscowych instytucyj finansowych dogodnych kredytów na spłacenie zobowiązań za pobrane na kredyt towary. Kredyt udzielony przez spółdzielnie rolniczo-handlowe rolnictwu na dzień 1 lipca 1931 r. wynosił: na weksle zł 15 763 000,—, na rachunku bieżącym 8 330 000,— zł, razem 24 093 000,— zł. Aby choć w ograniczonym stopniu ożywić działalność spółdzielni, trzebaby na spłatę zobowiązań rolnictwa wobec „Rolników" uzyskać kredyt w wysokości zł 3 000 000,—. Łączny zatem kredyt, jakiegoby należało udzielić bezpośrednio członkom i dłużnikom „Rolników" na terenie woj. poznańskiego na spłatę ich zobowiązań wobec spółdzielni, stanowić powinien kwotę 4 500 000,— zł, która w znacznej mierze może się przyczynić do utrzymania egzystencji nieodzownie potrzebnych — zwłaszcza dla drobnego rolnictwa, spółdzielni rolniczo-handlowych.

Obroty towarowe w rolniczych spółdzielniach handlowych Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu na terenie woj. poznańskiego w ciągu ostatnich lat gospodarczych ujmuje następujące zestawienie:

	1928/29	1929/30	1930/31
Obrót w tonach	750 000	650 006	507 000
W tem: zboże	275 000	279 000	217 000
nawozy	161 000	118 000	70 000
inne nasiona ziemniaki, pasze, opał	314 000	263 000	220 000
Obrót towarów w zł	137 427 299	90 863 105	57 264 340
Koszty handlowe w zł	4 683 088	3 707 043	2 845 730
Stosunek procentowy kosztów handlowych do sprzedaży towarów	3,5	4,1	4,9

Spółdzielnie mleczarskie. Położenie mleczarń spółdzielczych województw zachodnich w r. 1931 w stosunku do lat ubiegłych znacznie się pogorszyło. Decydujący wpływ miał tutaj spadek cen produktów nabiałowych, trudności finansowe zadłużonych mleczarń oraz spadek przeróbki, zaobserwowany w większości mleczarń.

Ceny eksportowe masła zmniejszyły się w stosunku do r. 1930 o ok. 7%, w stosunku do r. 1929 o ok. 25%; wypłaty za mleko zmniejszyły się jednak jeszcze więcej, ponieważ koszty przeróbki od litra niewiele się zmieniły, a w niektórych wypadkach nawet wzrosły wskutek mniejszej przeróbki.

Dostawa mleka do mleczarń zmniejszyła się zwłaszcza ze strony majątków, gdyż większa własność stosunkowo bar-

dziej ograniczyła stosowanie pasz treściwych, a nawet stan ilościowy bydła.

Siła konkurencyjna mleczarń parowych obniżyła się, ponieważ obciążenie przeróbki kosztami procentów i amortyzacji, jak również większemi kosztami samej przeróbki nie znalazły wystarczającego wyrównania w uzyskanych lepszych cenach za masło eksportowe, wskutek braku właściwej ustawy standaryzacyjnej i trudności na rynkach odbiorczych. Pomoc finansowa ze strony instytucyj przeznaczonych do wspierania mleczarstwa była absolutnie niewystarczającą; nawet nie udało się przeprowadzić konwersji krótkoterminowych zobowiązań w mleczarniach nowo pobudowanych, które z powodu wysokiego oprocentowania kredytów przeważnie pracują ze stratami bilansowemi. Również nie udało się polepszyć rentowności mleczarń przez detaliczną sprzedaż pasteryzowanego mleka konsumcyjnego, i innych pierwszorzędnych artykułów nabiałowych, gdyż i tutaj wskutek braku ustawy nabiałowej, normującej te dziedziny handlu, konkurencja mniejwartościowych, ale tańszych towarów wyparła lepszy, a droższy towar dostarczany przez wzorowo urządzone mleczarnie.

Wobec tych trudności, zwłaszcza ze względów finansowych, zaniechano zupełnie budowy nowych mleczarń parowych, a nawet nie poczyniono prawie żadnych większych inwestycyj budowlanych lub maszynowych w istniejących mleczarniach. Tem niemniej powstał cały szereg mniejszych mleczarń również spółdzielczych, częściowo skazanych na nierentowność, częściowo jako tako prosperujących w obecnych warunkach, gdyż niższa cena uzyskana za gorszy towar skompensowana jest przez niższe koszty, a koszty transportu do odległej mleczarni parowej bardziej zaważają na cenie niż dawniej. Pod wpływem tych przyczyn nastąpiło uruchomienie całego szeregu stacyj śmietankowych — od parowej do najbardziej prymitywnie urządzonej ręcznej — przez mleczarnie parowe centralnie położone.

W każdym razie daje się obserwować powolny przewrót struktury i warunków naszego mleczarstwa. Czynniki decydujące swego czasu o większej rentowności dużych mleczarń parowych, w obecnych warunkach zasadniczo się zmieniły, gdyż niema potrzebnych udogodnień kredytowych, ani ustawy standaryzacyjnej, nakazującej pasteryzację śmietany ani zapewniającej wyższe ceny eksportowe dla lepszego towaru, ani ustawy nabiałowej, dającej lepszemu towarowi gwarancję uzyskania lepszych cen na rynku wewnętrznym, ani też nie obowiązuje przymus pasteryzacji mleka chudego, decydującej

o lepszej rentowności, oszczędnego choć droższego kompletu maszyn. Uruchomienie mleczarni nie podlega żadnej koncesji, uwzględniającej losy sąsiednich lub już istniejących na miejscu mleczarń, a ponadto niemieckie mleczarnie spółdzielcze pod względem przeróbki dorównujące w sumie polskim, prowadzą swoją odrębną politykę, nie dopuszczając Polaków na członków. Niema niestety ustawy umożliwiającej zmianę tych szkodliwych dla całego zachodnio-polskiego mleczarstwa warunków.

Nieuregulowane stosunki panują również pod względem kwalifikacyj fachowych mleczarzy. Zasadniczo każdy może stać się kierownikiem mleczarni bez względu na przygotowanie fachowe, stan zdrowia i t. p. Mimo istnienia polskich szkół mleczarskich, niemieckie mleczarnie urządzają własne egzaminy pomocników, a bez takiego egzaminu nie przyjmują pomocnika do mleczarni.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

Sprawozdanie wewnętrzne z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w roku 1931.

CZĘŚĆ II.

Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w roku 1931.

